

Posłowie wydawców

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH

Biblioteka Pisarzy Polskich
Seria B Nr 34

Redaktor naczelny
MIKOŁAJ SZYMAŃSKI

Komitety redakcyjne
ANDRZEJ DĄBRÓWKA, MACIEJ EDER, BOGDAN HOJDIS,
JACEK WÓJCICKI, ŁUKASZ CYBULSKI (sekretarz redakcji)

oraz
zespół opracowujący „Dzieła wszystkie”
Jana Kochanowskiego

ANDRZEJ DĄBRÓWKA (przewodniczący zespołu), BARTOSZ AWIANOWICZ,
JERZY AXER, MARIAN BORECKI, ELWIRA BUSZEWICZ,
FRANCESCO CABRAS, MARIA CHANTRY, EWA CYBULSKA-BOHUSZEWICZ,
EWA DEPTUCHOWA, JOANNA DUSKA, MACIEJ EDER, MARIUSZ FRODYMA,
JANUSZ S. GRUCHAŁA, RADOSŁAW GRZEŚKOWIAK, MAREK A. JANICKI,
KRYSZYNA KAJTOCH, MARIA KARPLUK, KONRAD KOKOSZKIEWICZ,
JOANNA KOZIOŁ, BOGUSŁAW KREJA, MARCIN KUŹMICKI,
AGNIESZKA LEW, AGATA ŁUKA, TOMASZ MANTYK, JERZY MAŃKOWSKI,
MARIA RENATA MAYENOWA, BARBARA MILEWSKA-WAŻBIŃSKA,
MAREK OSIEWICZ, MARIUSZ PŁAGO, PATRYCJA POTONIEC, TADEUSZ RUBIK,
WOJCIECH RYCZEK, AGATA STAROWNIK, ROBERT A. SUCHARSKI,
DOROTA SUTKOWSKA, TERESA SZOSTEK, MIKOŁAJ SZYMAŃSKI,
WIKTOR WEINTRAUB, KRYSZYNA WILCZEWSKA, IZABELA WINIARSKA-GÓRSKA,
TADEUSZ WITCZAK, ADAM WŁODARCZYK, JAROSŁAW WŁODARCZYK,
JACEK WÓJCICKI, ZDZISŁAW ZAWADZKI, JERZY ZIOMEK

Chylimy czoło w hołdzie Twórcom pierwszych tomów, zwłaszcza tym, którzy nie doczekali
zakończenia dzieła, zawdzięczającego także im swoje istnienie.

Jan
Kochanowski
DZIEŁA WSZYSTKIE

Wydanie sejmowe
TOM XII

Posłowie wydawców

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH

Posłowie wydawców edycji:
Jan Kochanowski
Dzieła wszystkie

ANDRZEJ DĄBRÓWKA, RADOSŁAW GRZEŚKOWIAK,
MAREK OSIEWICZ

WARSZAWA
WYDAWNICTWO
INSTYTUTU BADAŃ LITERACKICH
MMXXV

<https://rcin.org.pl>

Edycja ukazuje się pod wysokim patronatem
Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

UCHWAŁA

powzięta na V sesji — 19 posiedzeniu Sejmu
dnia 26 października 1978 r.

„Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
dla upamiętnienia 450. rocznicy urodzin i 400. rocznicy śmierci
znakomitego humanisty i wielkiego poety

Jana Kochanowskiego

twórcy polskiego języka literackiego
świadom wielkiej roli sztuki poetyckiej i myśli patriotycznej Poety
dla rozwoju kultury narodowej i ogólnoludzkiej

postanawia

zrealizować narodowe wydanie dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego,
aby dostarczyć społeczeństwu autentycznych tekstów poety
we wzorowym opracowaniu naukowym i typograficznym
wraz z nowoczesnym tłumaczeniem utworów łacińskich na język polski.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zleca Radzie Ministrów
przeznaczenie na ten cel odpowiednich środków i przekazanie
tej uchwały do wykonania Polskiej Akademii Nauk i Ministrom:

Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki
oraz Kultury i Sztuki”.

Słowo wstępne

Wśród *Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego* (DWJK) tom XII *Posłowie wydawców* stanowi pewien wyjątek, ponieważ łączy historię projektu i refleksję edytorską po zakończeniu prac z fotoreprintem całego tomu *Wprowadzenia wydawniczego* z roku 1983 w serii Biblioteka Pisarzy Polskich IBL PAN (BPP). Sformułowano w nim zasady edytorskie i wydawnicze, zgodnie z którymi przygotowywane były w bieżącym stuleciu również nowe tomy Wydania Sejmowego DWJK. Kiedy dokonywaliśmy w ramach tego projektu reprintu wcześniej wydanych woluminów, ominęliśmy ten tom, roboczo nazywany w naszym Zespole zerowym, aby teraz go umieścić w miejscu wygodnym dla Czytelnika. Włączyliśmy w ten sposób do serii jedenastu tomów dziełowych jeden z opisem aparatu. *Wprowadzenie wydawnicze*, niebędące však dziełem Kochanowskiego, ukazało się poza numeracją tomów DWJK, aczkolwiek miało własny numer serii (BPP nr 22). Już to było niekonsekwencją, gdyż w początkowym planie po edycji jedenastu tematycznych tomów dziełowych przewidziano dwa tomy aparatuowe: XII *Konkordancja wyrazów i form*, oraz XIII *Słownik rymów i Posłowie wydawców*. O przyczynach rezygnacji z ich wydania piszemy w rozdziale o historii projektu. Niniejszy tom, oznaczony numerem XII, nie wykracza więc poza oryginalny projekt, udostępniając Czytelnikowi reprint tomu wprowadzającego, niesłusznie wyłączonego wcześniej z ciągłej numeracji *Dzieł wszystkich*.

A.D.

Wydanie Sejmowe – historia projektu (1975–2025)

Dzieje Wydania Sejmowego *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego (DWJK) należy podzielić na dwa główne etapy, wyznaczone tytułami opublikowanych tomów. Dokładny opis przebiegu tych prac wymaga wyróżnienia kilku różnych faz. Po pierwszym etapie realizacji 1983–1997 nastąpiła 15-letnia przerwa (1998–2013), drugi zaś etap (2013–2025) miał dwie fazy: edytorską (2013–2019) oraz wydawniczą (2019–2025). Należy ponadto wyodrębnić fazę przygotowawczą. W tych pięciu krokach przedstawiona zostanie historia projektu obejmująca orientacyjnie półwiecze 1975–2025.

1. Faza przygotowawcza (1975–1982)

Początek projektu trudno zlokalizować w czasie. Umownie można przyjąć rok 1975, skoro zachowana w archiwum kartka z wykazem tomów sygnowana jest przez Juliana Krzyżanowskiego, który zmarł w 1976, nie doczekawszy uchwały Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 26 października 1978 r., postanawiającego „zrealizować narodowe wydanie dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego (...) dla upamiętnienia 450 rocznicy urodzin i 400 rocznicy śmierci poety”. Uchwała zleciła rządowi „przeznaczenie na ten cel odpowiednich środków” i „przekazanie uchwały do wykonania Polskiej Akademii Nauk i Ministrom Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Kultury i Sztuki”.

Realizację uchwały wziął na siebie Instytut Badań Literackich PAN, w którym narodziła się koncepcja wydania, wstępnie opracowana właśnie przez Juliana Krzyżanowskiego (1892–1976). Powołano zespół opracowujący *Dzieła wszystkie*, którym pokierowała Maria Renata Mayenowa, ówczesny dyrektor Instytutu. Nad publikacją książek miał czuwać Komitet Redakcyjny serii Biblioteka Pisarzy Polskich, kierowany przez redaktora naczelnego, którym został Jerzy Woronczak. Na wydawcę wybrano Ossolineum.

Całość edycji zaplanowano na 13 tomów w 18 woluminach (t. I w pięciu i t. VII w dwóch, pozostałe pojedyncze). Poza tą numeracją wydano *Tom wstępny. Wprowadzenie wydawnicze* (1983). Łącznie z tym tomem *Dzieła wszystkie* Jana Kochanowskiego obejmowały według planu 19 woluminów.

2. Pierwszy etap (1983–1997)

Dzieła wszystkie Jana Kochanowskiego zaczęły ukazywać się w 1983 r. Rzecz jasna pierwszy tom nie powstał w tym roku, więc data początku tego etapu jest umowna, ale wydanie tej książki zapoczątkowało realizację edycji.

W pierwszym etapie (1983–1997) wydano tom wstępny i 7 woluminów dla 4 tomów (I, II, IV i VII/2). Pierwszy tom ukazał się w roku 1983 (imprint 1982 skorygowany w erracie), ostatni w 1997. Oto szczegółowe zestawienie dwudziestowiecznych edycji.

Tom wstępny *Wprowadzenie wydawnicze do edycji: Jan Kochanowski, Dzieła wszystkie*, opracowali Maria Renata Mayenowa i Jerzy Woronczak (Dotychczasowe wydania zbiorowe. Zasady i układ edycji) oraz Maria Kaczmarek i Ewa Głębińska (Informator wersyfikacji poezji polskiej i łacińskiej Jana Kochanowskiego), Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo 1983, Biblioteka Pisarzy Polskich Seria B nr 22 [220 stron liczbowanych].

Tom I. *Psalterz Dawidów*, opracowali Jerzy Woronczak i Mirosław Perz, 1983 [1] – 1983 [4] – 1990 [5] – 1991 [3].

Część 1. *Psalterz Dawidów. Fototypia – transkrypcja. List Jana Kochanowskiego do Stanisława Fogelwedera*, opracował Jerzy Woronczak, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo 1983, Biblioteka Pisarzy Polskich Seria B nr 23 [476 stron liczbowanych].

Część 2. Objasnienia wydawców – brak.

Część 3. *Psalterz Dawidów. Indeksy wyrazów i form*, opracował Jerzy Woronczak, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo 1991, Biblioteka Pisarzy Polskich Seria B, nr 23 [382 strony liczbowane].

Część 4. *Melodiae na Psalterz polski przez Mikołaja Gomółkę uczynione. Fototypia tekstu*, przygotował do druku Mirosław Perz, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo 1983, Biblioteka Pisarzy Polskich Seria B nr 23 [352 strony liczbowane].

Część 5. *Melodiae na Psalterz polski przez Mikołaja Gomółkę uczynione*, wstęp i transkrypcja nut Mirosław Perz, transkrypcja tekstu Jerzy Woronczak, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo 1990, Biblioteka Pisarzy Polskich Seria B nr 23 [212 strony liczbowane].

Tom II. *Treny*, opracowali Maria Renata Mayenowa i Lucyna Woronczakowa oraz Jerzy Axer i Maria Cytowska, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo 1983, Biblioteka Pisarzy Polskich Seria B nr 24 [240 stron liczbowanych].

Tom IV. *Pieśni*, opracowały Maria Renata Mayenowa i Krystyna Wilczewska przy udziale Barbary Otwinowskiej oraz Maria Cytowska, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo 1992, Biblioteka Pisarzy Polskich Seria B nr 26 [852 strony liczbowane].

Tom VII/2. *Proza*, opracowali Bogusław Kreja, Barbara Otwinowska, Mikołaj Szymański, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, 1997, Biblioteka Pisarzy Polskich Seria B nr 23 [właściwie 29], [532 strony liczbowane].

3. Zerwanie ciągłości projektu (1998–2012)

Po roku 1997 do wydania według pierwotnego planu pozostało 11 woluminów:

tom I/2	<i>Psalterz Dawidów</i> , cz. 2 (objaśnienia),
tom III	<i>Fraszki</i> ,
tom V	<i>Fragmenta</i> ,
tom VI	<i>Odprawa posłów greckich</i> ,
tom VII/1	<i>Poezja polityczna</i> ,
tom VIII	<i>Poematy różne</i> ,
tom IX	<i>Aratus. Fenomena</i> ,
tom X	<i>Poezja łacińska</i> ,
tom XI	<i>Nowy Karakter polski. Ortografia polska</i> ,
tom XII	<i>Konkordancja wyrazów i form</i> ,
tom XIII	<i>Słownik rymów i Posłowie wydawców</i> .

Zmiany personalne, brak realnych środków finansowych, zupełnie zmieniona sytuacja organizacyjna instytucji naukowych, w tym kryzys wydawnictwa Ossolineum, spowodowały długą przerwę w wydawaniu kolejnych tomów. Nie dotyczyło to tylko zaprzestania wydawania gotowych opracowań, ale miało charakter faktycznego zaniechania działalności, o czym świadczy brak za-

chowanych maszynopisów (z małymi wyjątkami), mimo że harmonogramy i umowy wydawnicze z Ossolineum wskazywały na ich znaczące zaawansowanie, potwierdzone datami końcowymi.

W sytuacji zerwania ciągłości projektu zatarła się dokładna wiedza o tym, co kto być może wykonał. Ustalenie tych informacji wymagało przewertowania kilkudziesięciu tek z maszynopisami, a także przeprowadzenia poszukiwań, również w prywatnych zbiorach dawnych członków zespołu, tak aby wyłonić materiały nadające się do dalszego opracowania.

Dowodem początku rozpadu projektu są losy tomu X *Poezja łacińska*. Był on doprowadzony przez Zofię Głombiowską do stadium finalnego. Adam Karpiński, chcąc go skierować do druku, długo się starał u autorki o wykonanie ostatniego brakującego kroku – przekładów filologicznych na język polski, gdyż taki był format tej edycji, idący śladem Wydania Pomnikowego. Nie uzyskał na to zgody autorki, która uważała, że edycja tekstu łacińskiego nie wymaga przekładu, gdyż nie będzie do niej sięgał nikt, kto nie zna łaciny. Przekład fachowcowi nie jest potrzebny, amatorowi zaś i tak nie da żadnej wiedzy o oryginale; nie byłby to zresztą pierwszy przekład na polski, co podważa potrzebę nowego¹. Wobec braku porozumienia współpracę zerwano, a „nasz” tom X ukazał się w trzech woluminach jako *Carmina latina* w Wydawnictwie Uniwersytetu Gdańskiego (2008–2013).

Konstruując projekt grantu, zabiegaliśmy z Mikołajem Szymańskim o zgodę autorki na włączenie po kilku latach do naszej serii BPP jej edycji jako wznowienia, tyle że już w formacie DWJK. Oszczędziłoby to nam powtarzania niedawno zakończonej przez nią pracy, jaką zwykle podejmuje się po kilkudziesięciu latach od jej przerwania. Poza tym edycja ta, przygotowywana przez ćwierć wieku w ramach pierwotnego projektu DWJK (opisana nawet w umowach wydawniczych z Ossolineum) w końcu znalazłaby się w serii. Wobec

¹ Trudno odmówić słuszności takiemu stanowisku, jednak wobec martwego języka (a w zasadzie każdego obcego) postępowanie powinno być inne niż wobec języków narodowych, którymi stale się posługujemy. Tylko w takich bezproblemowych sytuacjach możemy przemilczeć, jak rozumiemy wydawany tekst. Wobec języków obcych jesteśmy jednak zobowiązani ujawnić nasze dokładne pojmowanie. Można to uczynić tylko za pomocą pełnego przekładu, ponieważ nie ma sensu innego niż ten, który wyrażamy. Z podobnym problemem spotykamy się, wydając teksty w ojczystym języku, lecz dużo wcześniejsze, wyrosłe na odmiennym podglebiu semantycznym. Doraźne wytłumaczenie „starego” słowa niekiedy pomaga, ale jeśli jest ono uwikłane w inną składnię, to nasza intuicja zawodzi. Dlatego dla wielu czytelników ogólny sens (przekaz tekstu) pozostanie niejasny nawet wtedy, gdy będą rozumieć wszystkie wyrazy. Wynikają stąd dwie dyrektywy. Po pierwsze, niezbędną częścią edycji musi być kompletna translacja na język wydawcy i odbiorcy, aby znane były semantyczne podstawy, na których należy sporządzić i ocenić wydanie. Po drugie, potrzebne są artystyczne parafrazy wydawanego tekstu. O takiej konieczności więcej napisano przy *Odprawie*, można jednak wspomnieć, że parafrazą artystyczną w postaci literackich przekładów łacińskich utworów Kochanowskiego dysponujemy od dawna.

zdecydowanej odmowy musieliśmy w ostatniej chwili zmodyfikować wniosek i wprowadzić do planu całkowicie nową edycję całej łacińskiej twórczości, czego się ostatecznie podjął Mikołaj Szymański.

W następnym rozdziale zostaną wskazane te segmenty opracowań kilku tomów, które nadawały się do wykorzystania. Nie było łatwo osobie postronnej na etapie przygotowywania wniosku grantowego wyrokować, jaką wartość mają wcześniej wykonane prace, nawet te, które sprawiały wrażenie kompletnych, jak 916-stronicowe opracowanie Marii Karpluk (VIII *Poematy różne*) obejmujące sprawy języka (warianty, błędy druku, transkrypcje, gramatyka, komentarz językoznawczy, indeks), nie towarzyszyła mu bowiem doprowadzona do podobnie ciągłego czystopisu część komentarza polonistycznego, a i sam maszynopis, choć wyszedł spod pióra wybitnej znawczyny warsztatu edytorskiego i dawnej polszczyzny, nie mógł być po prostu przejęty, musiał być skrupulatnie zrewidowany podczas ucyfrowienia, a następnie całościowo przebadany.

Z kolei wyjątkowo zaawansowany, gdyż doprowadzony do stanu przed-redakcyjnego, wspomniany wcześniej tom X (*Poezja łacińska*, Zofia Głombiowska), zachowany w archiwum w postaci czytelnych kserokopii gotowych wydruków, nie zawierał tłumaczeń na język polski. Tom VI (*Odprawa posłów greckich*, Tadeusz Witczak) wyglądał na kompletny w całym zakresie oprócz indeksu. Tom V (*Fragmenta*, Zdzisław Zawadzki) miał pełną oprawę językoznawczą wraz z indeksem, ale nie został opatrzony Komentarzem I i II. Podobnie tom VII/1 miał transkrypcję (Zbigniew Nowak) oraz oprawę językoznawczą (Bogusław Kreja) wraz z indeksem (Franciszek Peplowski), ale tylko próbkę komentarza (do *Satyry*). Tak więc z jednym wyjątkiem tomu VI żaden z zachowanych materiałów nie był kompletny i nie można go było skierować do redakcji wydawniczej, niektóre istniały w rozproszonych brulionach czy kartotekach, a po reszcie (I/2, III, XI, XII, XIII) nie było śladu.

W wyjątkowym przypadku tomu VI opracowane wcześniej materiały miały formę gotowego i zrecenzowanego maszynopisu, jednak i tak musiały być gruntownie zrewidowane ze względu na upływ 30 lat. Nakład pracy byłby więc niewiele mniejszy niż przy rozpoczynaniu od nowa, ponieważ rewizja tego rodzaju wymaga żmudnej pracy aktualizacyjnej, ciągłej szczegółowej dyskusji z autorem, uzgadniania stanowisk, co nie było łatwe ze względu na różnice warsztatowe, a wiązało redaktora, pozbawiając go twórczej swobody. Sam zresztą autor chciał na nowo spojrzeć na swoją edycję, w której zostawił pewną liczbę luk, np. bibliograficzne odesłania do wypełnienia w pustych nawiasach. Dzięki pomocy i zdecydowaniu jego uczniów uniknęliśmy jednak popadnięcia w spirale niekończących się zmian i uzupełnień.

Wobec braków w opracowaniach materiałów należało, przed podjęciem starań o sfinansowanie dokończenia projektu, podjąć decyzję o jego kształcie.

Przeważała koncepcja „dokończenia integralnego” – aby, pomijając rozwój warsztatu edytorskiego i zmianę pewnych praktyk, utrzymywać jak najdokładniej formułę DWJK opisaną w tomie wstępnym (1983) i wdrożoną w 7 woluminach wydanych w piętnastolecie 1983–1997. W przeciwnym razie – dodawania tomów opracowanych w całkowicie nowej metodologii – całość stałaby się niespójna.

★

Po edycji wszystkich tekstów, rozłożonych w jedenastu tematycznych tomach plan założycielski przewidywał dwa tomy zbiorcze: XII *Konkordancja wyrazów i form*, oraz XIII *Słownik rymów i Postówie wydawców*.

Tom XII. Konkordancja wyrazów i form użytych w dziele Jana Kochanowskiego².

Już przygotowując pierwszy wniosek grantowy na dokończenie DWJK (2012), odstępiono od wykonania konkordancji wyrazów i form użytych w dziele Jana Kochanowskiego z kilku następujących powodów. Wobec ukończenia *Słownika polszczyzny Jana Kochanowskiego* (2012, dalej: SPJK) nie było już konieczne ich przygotowanie, gdyż hasła tego słownika właśnie je zawierają, a konkordancja form byłaby w dużym stopniu powtórzeniem materiału zawartego w indeksach do poszczególnych tomów.

Zrezygnowano również ze zbiorczego indeksu form wyrazowych, który powinien kończyć wydanie krytyczne źródła literackiego, ponieważ dokończenie miało wprawdzie być drukiem, ale z udostępnieniem wersji elektronicznej przeszukiwalnego formatu PDF, przeto indeksy w poszczególnych tomach będą (i już są) dostępne w wersji cyfrowej. Zapewne praca nad nim i ostateczny rezultat byłyby bardzo ciekawym zarówno zadaniem jak i utworem naukowym, jednakże dopiero pełna cyfrowa edycja DWJK, ze szczegółowym anotowaniem, pozwoli na sporządzenie dygitalnego zasobu pozwalającego na wywoływanie każdej informacji o tekście i jego szczegółowe badanie. Należy jednak zauważyć, że podjęcie się takiego zadania jednocześnie z dokończeniem Wydania Sejmowego byłoby obciążone zbyt dużym ryzykiem o charakterze edytorskim, zwłaszcza że wcześniej wydane tomy były dostępne tylko w formie papierowej.

² Por. *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*; Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, t. I–V, A–Ż, Kraków 1994–2012 (t. I, A–H, 1994; t. II, I–M, 1998; t. 3, N–P, 2003; t. 4, Po–Ś, 2008; t. 5, T–Ż, wraz z indeksem a tergo, 2012).

Tom XIII. Słownik rymów i Posłowie wydawców.

Po części wymienione wyżej powody skłoniły nas także do rezygnacji ze sporządzenia *Słownika rymów*. Można wprawdzie uznać, że skoro materiały do niego już są zgromadzone w opisach haseł SPJK, to zadanie byłoby łatwiejsze, zwłaszcza że byli jeszcze aktywni współautorzy tego kompendium. Piszą oni:

... po wyrazie hasłowym podawane są znaczenia tego leksemu (lub jego funkcje), po każdym z nich są numery odsyłające do dokumentacji tekstowej. W dalszej części opisu zostały umieszczone połączenia wyrazowe i znaczenia kontekstowe, przysłowia, porównania, szeregi, przeciwstawienia, rekcja, szyk, rzadkie formy fleksyjne, pozycje rymowe oraz informacja o tym, czy dany wyraz występuje w prozie.

Jednak z drugiej strony ta wykonana praca w SPJK sprawiła, że potrzeba osobnego słownika rymów w DWJK nie była już tak paląca jak wówczas, gdy SPJK jeszcze nie istniał. Warto odnotować, że bardziej niż pozycje rymowe na zainteresowanie zasługuje bogactwo semantyki zasygnalizowane w tym opisie zawartości haseł. Ktokolwiek będzie kiedyś opracowywał pełną edycję cyfrową DWJK winien skorzystać z tej instrukcji SPJK i nie poprzestać na kodowaniu kategorii gramatycznych (fleksja, rekcja i walencja, składnia liniowa), lecz otworzyć w bazie danych kategorie semantyczne, aby móc generować odpowiedzi na pytania frazeologiczne (z paremiologia), onomazjologiczne, pogłębić semazjologię („znaczenia kontekstowe”) oraz włączyć opis języka artystycznego z jego aspektami formalnymi (wersyfikacja, rytm, rymy, instrumentacja głoskowa) i treściowymi (motywy, figury retoryczne).

★

Na tym się kończył pierwotny plan Wydania Sejmowego. W notatkach Adama Karpińskiego znajdują się wzmianki o tomie XIV *Bibliografia Kochanowskiego*. Prawdopodobnie oznaczało to zamiar włączenia do serii DWJK jeszcze jednego tomu, który był opracowywany osobno przez zespół Władysława Korotaja przy udziale Joanny Krauze-Karpińskiej. Podjęliśmy ten ze wszechmiar sensowny pomysł, jednak współautorka oceniła, że mimo formalnego zamknięcia *Bibliografia* wymagałaby jeszcze wiele pracy, gdyż ówczesny zespół nie dysponował wystarczającymi środkami, aby przeprowadzić wszystkie kwerendy i autopsje egzemplarzy. W rezultacie zarzuciliśmy ten plan i, nie mogąc włączyć tej ścieżki do bieżącego grantu, odłożyliśmy to zadanie na później, jedynie udostępniając roboczy maszynopis na wewnętrzny użytek wykonawców naszego projektu. Będzie mógł się takim zadaniem w pierwszej kolejności zająć Instytut Jana Kochanowskiego, który powinien w innej formie kontynuować dzieło ze-

społu opracowującego DWJK, zakończone niniejszym tomem XII, który ograniczamy tylko do zaplanowanego *Posłownia wydawców*, opatrując je reprintem *Wprowadzenia wydawniczego*, które cały projekt otwierało.

★

Projekt złożony w marcu 2012 przewidywał opracowanie edytorskie i wydanie drukiem 11 tomów *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego (I/2, III, V, VI, VII/1, VIII, IX, X, XI, XII, XIII) pozostałych do opracowania i wydania w ramach prac Zespołu Opracowującego Dzieła Wszystkie Jana Kochanowskiego kierowanego kolejno przez profesorów: Mayenową, Sarnowską-Temeriusz i Karpińskiego.

Pierwsza wersja projektu była podzielona na cztery zadania.

Na pierwsze 12 miesięcy zaplanowane były trzy prace:

1) rozpoznanie wartości otrzymanych opracowań edytorskich (inventaryzacja, recenzje),

2) wykonanie składu komputerowego opracowań zakwalifikowanych do wykorzystania w edycji,

3) podjęcie prac edytorskich nad tytułami pozbawionymi wcześniejszych opracowań.

Drugie zadanie obejmowało prace edytorskie nad 11 tomami edycji zaplanowane na kolejne trzy lata.

Trzecie zadanie dotyczyło wydania w trzecim roku grantu gotowego jednego tomu, który odziedziczyliśmy w prawie ukończonej postaci, a który miał odegrać rolę pilotażową: na jego przykładzie wypracowalibyśmy tryb przygotowywania do druku pozostałych tomów.

Czwarte zadanie, zaplanowane na piąty rok grantu, przewidywało sam druk.

Pracę miały wykonać 24 osoby zatrudnione na pełny etat przez pięć lat. Całość miała kosztować 8,7 mln zł, w tym koszty wynagrodzeń 6,7, a koszty wydawnicze 2 mln. Nasz wniosek został wprawdzie oceniony pozytywnie, uzyskał od trójki recenzentów najwyższe noty, i musiał zostać skierowany do realizacji decyzją 0005/NPRH2/H11/81/2012 z dnia 22 listopada 2012 r., ale rekomendacja finansowa ograniczyła jednak zaplanowany budżet do $\frac{1}{4}$ (2,2 mln). Napisałem 4 grudnia 2012 r. odwołanie od decyzji, zarzucając przede wszystkim niezgodność z zaleceniami recenzentów, którzy jednogłośnie i bez żadnych wątpliwości orzekli adekwatność proponowanego przeze mnie budżetu:

Rec. I: „...kosztorys jest w pełni uzasadniony, odpowiada całkowicie harmonogramowi badań, cechuje się wysokim realizmem i konkretnością, nie wymaga żadnych korekt...”.

Rec. II: „... Jeżeli się weźmie pod uwagę rozległość i szczegółowość prac zaplanowanych przy wykonywaniu projektu, to kosztorys przedstawiony do oceny nie wydaje się zawyżony. Przewiduje on bowiem pięcioletnią pracę liczego zespołu, którego wynagrodzenie nie opiewa na kwoty przesadnie wysokie...”.

Rec. III: [środki finansowe] w projekcie nie zostały zawyżone.

Oceny kosztorysu, uzyskane w trybie *peer-review*, jednoznacznie zatem wykluczały przeszacowanie, tymczasem decyzja o redukcji budżetu zawierała stwierdzenie odwrotne – że zakres prac zaplanowanych nie uzasadnia kosztów (*sic!*). Specyfikę przedsięwzięcia wyjaśniłem poniżej w uzasadnieniu. Rozwinęło ono i argumentowało główne cechy wyjątkowości przedsięwzięcia:

1) projekt nie dotyczył luźnej kolekcji prac edytorskich, które można było rozdysponować między dowolnych wykonawców w całej Polsce, zapłacić zaliczkę i czekać na złożenie prac;

2) poza dokonaniem edycji należało skupić wokół projektu środowisko badaczy tej twórczości, dziś rozproszone, oraz przyczynić się do uzupełnienia luk w jego strukturze kompetencyjnej i pokoleniowej.

Uzasadnienie

Słusznie Rec. II oczekuje, że grant przyczyni się „do powstania wartościowego zespołu badawczego i edytorskiego o bardzo swoistym doświadczeniu i kompetencjach”. To właśnie jest moim celem: stworzenie zespołu specjalistów najwyższej klasy, którzy podejmą dzieło poprzedników, wreszcie je dokończą, a co równie ważne – na tym nie poprzestaną.

Jakie to dzieło i jakie zadanie, inne niż pakiet prac zleconych? Poprzednicy w okresie 15 lat (1983–1997) wydali zaledwie 7 tomów edytorskich (+1 wstępne instrukcje i dane). Sądząc po archiwach i liczbie odnotowanych tam zebrań była to zarazem tytaniczna i mrówcza praca, w której cały zespół godzinami niejednokrotnie debatował nad jedną drobną kwestią filologiczną czy tropem interpretacyjnym. Były to zatem konferencje naukowe. Ten czas pracy miał swój koszt – a było to przecież nie 15 lat, ale bite 20, bo uchwała Sejmu z roku 1978 nie rozpoczęła wszak opracowywania *Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego*, tylko umocniła instytucjonalnie przedłożony projekt. Byłoby przejawem pychy odmawianie tamtym badaczom kompetencji, zaś ich poczynaniom celowości czy skuteczności, gdyż jednoznacznie broni ich poziom wykonanych edycji. To właśnie niesłychana złożoność i w mniejszym stopniu kosztochłonność tej pracy były powodami, dla których tamten projekt nie został doprowadzony do końca.

Przez 20 lat opracowano i wydano 7 tomów w czasach, kiedy personel naukowy miał jeszcze pełną strukturę kompetencyjną i pokoleniową. Byłoby nie-realistyczne oczekiwanie, że w 5 lat wydamy 11 tomów dziś jeśli nie zatrudnimy

młodych profesorów, dając im wynagrodzenie pozwalające na skupienie się prawie wyłącznie na tej pracy. Jej częścią – poza dokonaniem edycji – musi być skupienie wokół projektu środowiska badaczy tej twórczości, dziś rozproszonego, oraz przyczynienie się do uzupełnienia luk w jego strukturze kompetencyjnej i pokoleniowej.

Bez zaplanowanych środków nie uda się zatrudnienie w znaczącym wymiarze godzin niezbędnej liczby głównych wykonawców edycji tomów. Grozi to sprowadzeniem całego projektu do systemu prac zleconych, zamiast czynić go placówką naukową. Gorsze warunki pracy Zespołu zaszkodzą jakości, osłabiają skuteczność przekazu kompetencji od starszego pokolenia do młodszego, nie posłużą wytworzeniu środowiska wokół projektu oraz utrudnią wprowadzanie do obiegu naukowego wyników badań prowadzonych przez edytorów komentujących (mniej pieniędzy na wyjazdy konferencyjne). Te wszystkie cele przyświecały mi przy planowaniu budżetu dla zespołu, który miał nie tylko wydać dzieła, ale i ożywić badania nad nimi.

Dziedzictwo autora tej klasy co Jan Kochanowski wymaga czegoś więcej niż załatwienie sprawy edycji dzieł. Powinna stale działać grupa wybitnych znawców tej twórczości. Autorzy takiej rangi na świecie otrzymują własne instytuty, stale zajmujące się wydawaniem i badaniem ich dzieł, biografii i kontekstów epoki. Pracę tego rodzaju powinien wykonywać specjalny Instytut Jana Kochanowskiego, nie zaś powołana doraźnie grupa zadaniowa. Skoro jednak w zasięgu możliwości jest teraz zespół edytorski, to edycja nie może polegać na podzieleniu pracy i dopilnowaniu, aby każda część została wykonana. Wydawanie dzieł wszystkich musi być pracą zespołową, gdyż dzieła wszystkie stanowią w pewnym sensie jedno dzieło, i uczestnicząc w edycji wykonuje się edycję całości, tak jakby każdy z członków zespołu wydawał każdy utwór. Również wynik takiej pracy jest innego rodzaju niż przy kolekcjach: wyrazisty profil treściowy przy najwyższej randze wymaga publicznego zaistnienia i funkcjonowania w kulturze (aktywna strona internetowa z kręgiem społecznościowym, organizowanie realnych wydarzeń).

Wreszcie przywrócenie pierwotnego budżetu pozwoliłoby zachować integralność projektu w jego fazach: edytorskiej i redakcyjnej.

Redakcyjną część zadań Projekt wiąże ze wznowieniem serii Biblioteka Pisarzy Polskich, co na mój wniosek poparty przez Dyрекcję uczyniła Rada Naukowa IBL uchwałą z 4 grudnia 2012, powołując na redaktora naczelnego prof. Mikołaja Szymańskiego, współtwórcę projektu. Ulokowanie serii przy Wydawnictwie IBL stworzy możliwość płynnego przechodzenia gotowych edytorsko materiałów do obróbki redakcyjnej, również szczególnie skomplikowanej. Instytucjonalna bliskość między pionem edytorskim a redakcyjnym zapewni lepszą skuteczność prowadzenia prac redakcyjnych niż to było przy odległej lokalizacji wrocławskiej (Ossolineum). W tych warunkach realne staje się stworzenie na bazie Projektu stałego zespołu redaktorów wydawniczych zdolnych udźwignąć wysokie wymagania tego rodzaju edycji. Będą rekrutowani spośród osób o doświadczeniu edytorskim. Tutaj

jest miejsce na spełnienie słusznego wniosku Recenzji I, sugerującej, aby kierownik grantu zwracał się „o konsultacje i rady do większej liczby fachowców (na zasadzie umowy zleceń?), którzy pomogliby uzupełnić niektóre aspekty edycji o własne doświadczenia z pracy nad dziełami Kochanowskiego”.

Logika zespołowości nakazuje, żeby każdy z edytorów *Dzieł wszystkich* dokładnie przestudiował dotychczasowe edycje (nie tylko w założeniu z roku 1978, ale i wcześniejsze), i dzięki temu mógł optymalnie wykorzystać całą kompetencję zgromadzoną wokół dzieł Autora, w jej kontekście umieszczając swój wkład. Wówczas edycja *Dzieł wszystkich* będzie spójna tak, jakby to była edycja jednego wielkiego utworu. Częścią działalności członków zespołu będą ich prace badawcze prezentowane na konferencjach naukowych (na co był przewidziany budżet).

Rozmawiając z potencjalnymi wykonawcami ostrzegam ich, że będę od nich żądał (tak samo zresztą jak od siebie), aby dokładnie znali całą twórczość, wszystkie edycje i jak najgłębiej studiowali epokę. Abym mógł tego oczekiwać, muszę stworzyć Zespołowi możliwości skupienia i dać czas – i na to są potrzebne pieniądze. Oczywiście same pieniądze nie są gwarancją sukcesu, ale brak pieniędzy jest z pewnością gwarancją klęski.

Tylko zespół godziwie wynagradzany może być oddany zbiorowej pracy, której istotą jest stała wzajemna pomocniczość, ciągła wymiana, szybkie dyskusje i wyjaśnianie problemów bez czekania na zjazd zespołu za pół roku. Tu pojawia się kolejny czynnik umożliwiający sukces, którego zabrakło naszym poprzednikom: współczesne technologie komunikacji (regularne i doraźne telekonferencje, wewnętrzna lista dyskusyjna i mailingowa, pliki wspólnego dostępu w chmurze, łatwość obiegu cyfrowych zasobów piśmiennictwa), umożliwią szybkie i sprawne działanie dużego zespołu stale obecnego przy wspólnym wirtualnym warsztacie, doskonale poinformowanego o stanie swoich zadań i wyposażonego w nowe możliwości, które pozwolą mu na sprostanie temu niezwykle złożonemu zadaniu.

Nasze odwołanie ministerstwo odrzuciło, podtrzymując pierwotną decyzję. Nie pozostało więc nic innego jak pójść za radą ówczesnej przewodniczącej Rady NPRH i zmodyfikować zakres zadań, dostosowując go do okrojonego budżetu. Druga wersja projektu została złożona 14 lipca 2013 r. wraz z „Uzasadnieniem zmian w zakresie zadań projektu Nr 11H 12 0111 81”.

Drastyczna niezgodność przyznanego budżetu z zakresem prac i zignorowanie naszej argumentacji podanej w odwołaniu zmuszają mnie do redukcji zadań, gdyż podzielenie budżetu na całość okazało się niewykonalne: spotkałem się z odmowami wybitnych specjalistów, którzy nie zgodzili się na podjęcie tak trudnej i prestiżowo wrażliwej pracy za symboliczne wynagrodzenie niegwarantujące odpowiednich warunków. Takie zadanie, jeśli ma być wykonane zgodnie z najwyższym poziomem

kompetencji, wymaga właściwie wzięcia urlopu bezpłatnego na uczelni, a przynajmniej odsunięcia wielu innych zobowiązań. Oznacza to zarazem wykluczenie na kilka lat z aktywności naukowej realnie publikowanej, za którą pracownicy są coraz skrupulatniej rozliczani. Porównanie poziomu finansowania naszego projektu z innymi w tym konkursie wypada dla badaczy Jana Kochanowskiego bardzo deprymująco i źle świadczy o wglądzie gremiów decydujących w stopień ważności dziedzictwa kulturowego. Cały Zespół jest takim potraktowaniem projektu rozczarowany.

Redukcja zadań miała trzy aspekty. Zrezygnowałem z dwóch indeksowych tomów, planowanych przez Założycieli, wyłączyłem druk książek do przyszłego osobnego projektu i awaryjnie rozwiązałem problem tomu poezji łacińskich.

W wyniku ograniczeń budżetowych zrezygnowano z realizacji dwóch tomów indeksowych (XII i XIII), które miały stanowić zbiorcze indeksy do całej serii. Uznano, że sensowne będzie ich przygotowanie dopiero w ramach pełnej cyfrowej edycji DWJK. Każdy z tomów jest zaopatrzony w indeks, a tworzenie zbiorczego indeksu bez cyfrowych wersji wcześniejszych tomów byłoby trudne i niecelowe, z łatwością zaś da się przeprowadzić w ramach głębokiej edycji cyfrowej.

Drugą redukcją była rezygnacja z druku książek w ramach tego grantu. Zadanie to odesłaliśmy do osobnego projektu wydawniczego, w którym powinno nastąpić także wznowienie dawniej wydanych tomów, by po ukończeniu nowych DWJK całość mogła zaistnieć jako kompletna edycja.

Trzecim problemem była niemożność wykorzystania gotowego tomu X (poezji łacińskich), wydanego w 2009 r. w Gdańsku. Autorka odmówiła zgody na przedruk w formacie DWJK, co uniemożliwiło planowane włączenie jej opracowania. Inne dostępne edycje tej twórczości nie spełniały oczekiwań jakościowych i wymagałyby znacznych nakładów pracy redakcyjnej. Wobec odmowy dalszej współpracy, w ramach obecnego grantu można było przeznaczyć jedynie niewielkie środki na przygotowanie nowej edycji przynajmniej części tomu X, a resztę prac odłożono na przyszłość z powodu ograniczeń finansowych.

Ostatecznie projekt zamknął się na realizacji 9 tomów: nowej edycji tomu X oraz pełnego przygotowania edytorskiego 8 tomów, które będą mogły zostać przekazane do druku w osobnej procedurze wznowienia działalności serii Biblioteka Pisarzy Polskich (BPP).

★

Rozważaliśmy również pomysł, aby zadania zredukowane w dostosowanym projekcie objąć prawie równoległym wnioskiem o grant wydawniczy, który by na bieżąco odbierał do realizacji opracowania edytorskie, jednak w końcu uzna-

liśmy, że bezpieczniej będzie najpierw ukończyć edycję, której wykonawców nie było łatwo skompletować, a z natury projektu wynikało, że przygotowaniem wydawniczym powinny kierować te same osoby, które opracowały edycję.

Oparty na powyżej omówionym uzasadnieniu kosztorys i harmonogram zostały zaakceptowane i we wrześniu 2013 r. przystąpiliśmy do realizacji 5-letniego projektu. Kosztować miał 2 mln zł (+0,2 mln zł narzutu dla IBL). Z tego ok. 1,8 mln zł było przeznaczone na wynagrodzenia dla autorów edycji, a 0,2 mln zł na koszty warsztatowe (zjazdy członków zespołu, wyjazdy na kwerendy i konferencje, zakupy książek i skanów starych druków, laptopów itp.).

W roku 2018 musieliśmy wnioskować o roczną prolongatę, i tak projekt edytorski zakończył się w 2019 r., w ciągu którego złożyliśmy kolejny wniosek z głównym celem wydania drukiem tego, co opracowaliśmy w pierwszym grantie (patrz niżej rozdział 4 o fazie edycji i 5 o fazie druku).

4. Program dokończenia DWJK – faza edycji (2013–2019)

Ostatecznie wniosek grantowy z okrojonym budżetem został zaakceptowany jako „Dokończenie sejmowego wydania dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego” (NPRH). Zadania były podzielone na kilka grup, w zależności od stopnia zaawansowania prac odziedziczonych po poprzednikach:

- 1) 3 tomy „nietknięte” czyli *Psalterz I/2*, *Fraszki III*, *Pisma ortograficzne XI*,
- 2) 4 tomy zaawansowane edytorsko *Fragmenta V*, *Poezja polityczna VII/1*, *Poematy VIII*, *Aratus IX*,
- 3) *Odprawa posłów greckich VI* na ukończeniu,
- 4) tom X (łac.) ukończony i opublikowany w innym wydawnictwie; należy pozyskać i wydać w ramach DWJK.

Na tym etapie mieliśmy jeszcze nadzieję, że uda się pozyskać od Zofii Głombiowskiej jej edycję tomu X, i w budżecie zaplanowano 32 tys. zł na recenzję tego wydania, sfinansowanie brakujących przekładów i na redakcyjne dostosowanie do formatu DWJK. Ten punkt jednak w ostatecznym kosztorysie i harmonogramie zmienił brzmienie na „Ukończenie prac nad edycją i przekładem części tomu X” z budżetem 48 tys. zł, otrzymaliśmy bowiem od autorki ostateczną odmowę i Mikołaj Szymański zdecydował się przeprowadzić nową edycję, dzieląc pracę na dwa nierówne etapy. W tym grantie umieścił tylko *Elegie*, resztę odłożyliśmy do momentu uzyskania następnego grantu.

Tom I. *Psalterz Dawidów*. Część 2. Wstępny wydawców, komentarz wraz z aparatem krytycznym, opracowane przez Jerzego Woronczaka i Mirosława Perza.

Wydawcą tekstu *Psałterza* był Jerzy Woronczak, dlatego bardzo liczyliśmy, że jego teka pośmiertna będzie zawierać istotne bruliony do tomu objaśnień, jakie powinien był napisać. Niestety, od wdowy Lucyny Woronczakowej otrzymaliśmy jedynie pełne diagramy metryczne do łacińskiej parafrazy *Psałterza* George’a Buchanana, którą mógł znać Kochanowski, pisząc własną parafrazę polską³. Znaleźliśmy się zatem w sytuacji, gdy to nie wydawca tekstu pisze objaśnienia do edycji. Miało to swoje daleko idące konsekwencje.

Od Mirosława Perza, który uczestniczył w naszych początkowych zjazdach, otrzymaliśmy informację o niewykorzystanych materiałach Jerzego Ziomka do edycji *Psałterza* Mikołaja Gomółki, w Państwowym Wydawnictwie Muzycznym w Krakowie. Uzyskaliśmy je za pośrednictwem redaktor Ireny Stachel, jednak Jacek Wójcicki ocenił je jako nieprzydatne dla naszego formatu i zaczął realizować własną koncepcję. Wydzielił komentarz językowy/polonistyczny, wypisując wszystkie frazy wymagające objaśnień leksykalnych, które w końcu napisały inne osoby, związane z Pracownią Słownika Polszczyzny XVI wieku. Natomiast tzw. II Komentarz, w pozostałych tomach objaśniający łacińskie motywy, klasyczne inspiracje czy zapożyczenia, otrzymał w tej koncepcji szerszy charakter. W warstwie religioznawczej był bardziej biblistyczny – porównywał modlitewną treść do różnych tekstów biblijnych, w warstwie filologicznej był komparatystyczny – porównywał formę poetycką parafrazy Kochanowskiego do struktur tekstowych Septuaginty, Wulgaty, a także polskich parafraz.

Objaśnienia polonistyczne napisali: Marek Osiewicz (1–25), Ewa Cybulska-Bohuszewicz (26–37, 51–68, 81–90), Patrycja Potoniec (38–50, 69–80), Krysztyna Kajtochowa (91–100, 111–135), Ewa Deptuchowa (101–110 i 136–150). List do Stanisława Fogelwedera wydał i objaśnił Marek Janicki. Wstęp językoznawczy i opis bibliologiczny *Psałterza* napisał Marek Osiewicz.

³ Trudno ocenić pożytek z zestawienia na poziomie rytmiki, w sytuacji gdy prozodia łacińska i polska nie są porównywalne tak jak sylabiczna wersyfikacja polska i francuska. Przykład Marota mógłby być tu ciekawszy, niekoniecznie na poziomie prozodii, a raczej wersyfikacji, gdyż „był to pierwszy poeta który nadał każdemu psalmowi osobną formę wersyfikacyjną” (Reuben, s. 9) – a to tak nas zdumiewa w *Psałterzu* Kochanowskiego, i zresztą także występuje później w przekładzie Philipa i Mary Sidneyów. „Marot was the first poet to give each Psalm an individual verse form and also one of the first to respect the parallelism of the Hebrew. This is quite extraordinary, since the rules on the various forms of parallelism were not written down until the nineteenth century [By R. Lowth in 1835]. Catherine Reuben, *Translating the Psalms in 16th Century Europe*, [w:] *C.A. Mayer Memorial lecture*; 09 Nov 2007, London, U.K. (nadbitka PDF, ss. 11; online http://c-a-mayer-memorial.org.uk/KR_Lecture.pdf). «Sidney and his sister, Lady Mary Pembroke, who completed his Psalm translation, were strongly influenced by Marot in using a different verse form for each individual psalm» (Reuben, s. 11) *Translating the Psalms in 16th Century Europe* Clément Marot (50 psalmów), Théodore de Bèze (100) – *Geneva Psalter*, 1539–1562; At the time of writing his Psalm translation, Marot was probably the most popular poet in France” (Reuben, s. 4).

Tom III. *Fraszki* z aneksem zawierającym transkrypcję fraszek zamieszczonych przy tekście *Iż pijaństwo jest rzecz sproсна...* oraz z epigramatem *Żebyś do szkoły nie po wszystko chodził...* z Jana Mączyńskiego *Lexicon Latino-Polonicum*.

Tom według pierwotnego założenia miał opracować Janusz Pelc (1930–2005), autor edycji *Fraszek* dla serii Biblioteka Narodowa. Harmonogram prac Zespołu wyznaczał mu termin złożenia maszynopisu na koniec roku 1987, jednak pytana o materiały wdowa po profesorze, Paulina Buchwald-Pelcowa, oświadczyła, że nie pozostawił on niczego zdatnego do dalszego przetwarzania. Drugim wykonawcą miał być Franciszek Peplowski, wówczas kierownik Pracowni Słownika Polszczyzny XVI wieku w Toruniu. Jednak on również nic nam nie pozostawił prócz rozpoczętej transkrypcji i zarysu indeksu. Wartość tych materiałów była tak wątpliwa, że nowy Zespół nie mógł z nich skorzystać w swojej pracy nad nową transkrypcją.

Kierownictwo tomu powierzono Maciejowi Ederowi z Instytutu Języka Polskiego PAN. Na siebie wziął obowiązki edytorskie, zaś komentarz polonistyczny stworzyła Joanna Duska. Do pisania komentarzy klasycznych zatrudniono Teresę Szostek, która doradziła włączenie do zespołu Marii Chantry, wyspecjalizowanej w literaturze nowołacińskiej. Już w trakcie prac wynikła konieczność zatrudnienia specjalisty do objaśniania problemów historycznych, w szczególności bardzo licznych pytań prozopograficznych; został nim Marek Janicki, który pomagał w tym charakterze także przy innych tomach.

Rozrost komentarza sprawił, że postanowiono podzielić tom III na dwie części: III/1 Tekst, i III/2 Objaśnienia.

Tom V. *Fragmenta* wraz ze wstępem-dedykacją Jana Januszowskiego do Jana Firleja.

Jeszcze w pierwszym zespole wstępne rozdziały edycji przygotował Zdzisław Zawadzki, przedwcześnie zmarły leksykograf z toruńskiej Pracowni Słownika Polszczyzny XVI wieku 450-stronicowy maszynopis zawierał wskazanie podstawy edycji, warianty druków, błędy druków, opis językoznawczy oraz główny korpus – transkrypcję tekstów oraz indeks form. Brakowało komentarzy, których nie pozostawili autorzy mimo podpisanych 4 czerwca 1997 r. umów (E. Sarnowska-Temeriusz i J. Mańkowski). Zarys komentarza polonistycznego posiadała Krystyna Wilczewska (zm. 2020), która po wznowieniu prac nad edycją cały czas służyła radą i pomocą. Kierowanie pracami nad tomem V objęła Elwira Buszewicz, która zajęła się doprowadzeniem edycji do należytego poziomu. Część swoich zadań powierzyła Wojciechowi Ryczkowi, zaś do napisania Komentarza II zaprosiła Barbarę Milewską-Ważbińską.

Tom VI. *Odprawa posłów greckich* wraz z listem poety do Jana Zamoyskiego i łacińskim tekstem *Orpheus Sarmaticus*.

Tom ten był najbardziej zaawansowany – kompletny maszynopis, liczący 213 stron, przygotowany przez Tadeusza Witczaka, był nawet opatrzony końcową pozytywną recenzją Michała Swobody, datowaną 22 marca 1981 r. Z zachowanej korespondencji autora z Adamem Karpińskim⁴ wynika, że w roku 2002 podjęto próbę doprowadzenia do druku – niestety nieudaną. Bez względu na to, po czyjej stronie leżała wina, do publikacji wówczas nie doszło, choć tom był istotnie „prawie gotowy”. Dlatego trafił w naszym grancie na krótszą dwuletnią ścieżkę dokończenia, nad którą czuwali zaakceptowani przez profesora – Marek Osiewicz jako redaktor tomu oraz Bogdan Hojdis, który dokonał digitalizacji maszynopisu i doprowadził go do fazy druku. Rzecz została ponownie zrecenzowana przez Jerzego Mańkowskiego, zaś kontroli aspektów greckich podjęła się Monika Szczot, która też przełożyła ponownie na język polski pieśń Orfeusza, zamykającą *Odprawę* (być może uczyniła to ponownie, bo o przekładzie Witczaka była mowa w korespondencji, ale tekstu nie odnaleziono). Ponieważ wydawca tego dzieła był jeden, przeto i Komentarz do tekstu nie był podzielony na część polonistyczną i klasyczną, jak miała większość tomów. To dało nam zresztą inspirację, aby w miarę możliwości tych komentarzy nie rozdzielać, ale przeciwnie, scalać, unikając powtórzeń, i objaśniać tekst integralnie, nie leksykalnie.

Tom VIII/1. Poezja polityczna: *Zgoda, Satyr, Proporzec, Epitalamijum na wesela Krzysztofa Radziwiłła, Jazda do Moskwy, Omen.*

Odziedzyczyliśmy 203-stronicowy maszynopis z pełną transkrypcją wszystkich poematów oraz wstępem językoznawczym. Ponadto był gotowy *Indeks zbiorczy* (350 stron). Edycja miała zręby komentarza do *Satyra* (przedstawione zespołowi w 1995), reszta znajdowała się w kartotekach Zbigniewa Nowaka (1927–2015).

Kierownictwo tomu powierzono Radosławowi Grześkowiakowi, który krytycznie ocenił odziedziczone materiały i wiele prac wykonał na nowo. Do weryfikacji i uzupełnienia opracowania językoznawczego Bogusława Krei powołano Izabelę Winiarską-Górską.

Wydawcy zmienili ostateczny tytuł na *Poematy okolicznościowe*.

Tom VIII. Poematy różne: *Zuzanna, Szachy, Broda, Dziewostąb, Epitalamium* (z Katullusa), *Marszałek, Monomachia Parysowa* wraz z wersją rękopiśmienną *Monomachii, Muza*.

Nad tym tomem pracowała owocnie Maria Karpluk, która stworzyła wstęp, wykonała transkrypcję, komentarz polonistyczny oraz indeks liczący

⁴ Pismo Adama Karpińskiego z 22 lipca 2002 r.

916 stron maszynopisu. W dokumentacji pojawiały się nazwiska planowanych autorów komentarzy do poszczególnych poematów: Jerzy Ziomek, Wiktor Weintraub, Elżbieta Sarnowska-Temeriusz i Jerzy Mańkowski. Był również wyznaczony umową wydawniczą termin złożenia maszynopisu – czerwiec 1985 r.

Obowiązki kierownika tego tomu powierzono Joannie Duskiej. Miała dokonać weryfikacji odziedziczonych maszynopisów i ich ucyfrowienia, oraz koordynować uzupełnianie brakujących części, zwłaszcza objaśnień. Wspomagał ją w tym Mariusz Frodyma. Natomiast Ewa Cybulska-Bohuszewicz i Marek A. Janicki uzupełnili luki we *Wstępie* Marii Karpluk, a ponadto napisali komentarze polonistyczne. Do opracowania części klasycznej zatrudniono Bartosza Awianowicza i Jerzego Mańkowskiego. Podobnie jak w innych tomach, i tu dążyliśmy do scalenia obu komentarzy. Trzystustronicowy Indeks opracowany przez Marię Karpluk recenzował Jerzy Woronczak i ten egzemplarz otrzymaliśmy 13 grudnia 2012 r. od Lucyny Woronczakowej. Za jego ostateczny kształt wzięli odpowiedzialność Joanna Duska i Mariusz Frodyma.

Wydawcy ostatecznie zmienili tytuł książki na *Poematy*, dodając na karcie tytułowej wszystkie składowe części.

Tom IX. *Aratus. Fenomena*. W aneksie *Aratus Cyclerona*.

I tutaj był ustalony termin złożenia – marzec 1986 r., ale nic nie trafiło do zasobów Zespołu. Ze wskazówek znalezionych w archiwum dowiedziałem się o istnieniu roboczego opracowania i w końcu je wyśledziliśmy w tece pośmiertnej Mariana Boreckiego (1931–2010), którą jego siostra przekazała do Biblioteki Jagiellońskiej. Pozyskaliśmy je stamtąd już na dyskietkach, zapisane w programie ChiWriter, a ich odczytanie wymagało niemałego wysiłku. W pokonaniu technologicznych problemów nieocenione okazały się cyfrowe kompetencje Roberta A. Sucharskiego i Mikołaja Szymańskiego. Zwłaszcza transkrypcja greki była niezwykle ryzykowna – transfer greki systemami kodowania znaków to pięta achillesowa wszystkich wczesnych elektronicznych procesorów tekstu i wywoływał wiele redakcyjnych dramatów spowodowanych „znikaniem greki”.

Dziela transkrypcji i opracowania edytorskiego dokonał Robert Sucharski, a wstęp językoznawczy napisał Marek Osiewicz. Komentarzami od strony filologicznej zajęli się Jerzy Axer i Janusz Gruchała. Natomiast wyjątkowy obszar dawnej kosmografii wymagał unikatowych kompetencji historyka astronomii Jarosława Włodarczyka.

Tom X. Poezja łacińska: *Elegiarum libri IV, Foricoenia, Lyricorum libellus* w składzie z 1612 r. wraz z *Epitaphium Cretcovii*, listem do ks. Albrechta i polskim tekstem *Drias Zamechskiej*.

W pierwszej fazie dokończenia DWJK ograniczony budżet pozwolił jedynie na rozpoczęcie prac i przeprowadzenie edycji tylko dwóch pierwszych ksiąg elegii. Reszta musiała zaczekać na drugi grant, zasadniczo przewidziany już tylko na druk opracowanych edytorsko tomów w tej fazie – właśnie z wyjątkiem tomu X.

Tom XI. Nowy Karakter polski z Drukarnie Łazarzowej i Ortografia polska Jana Kochanowskiego ... Łukasza Górnickiego i Jana Januszowskiego oraz *Ortografia polska* [w:] J. Ursinus, *Methodicae grammaticae libri quatuor*.

Tom ten był dyskusyjny dla założycieli. Tadeusz Ulewicz, wskazany na jego wydawcę, powątpiewał, czy wolno poświęcać tym „pismom ortograficznym” cały osobny tom, skoro nie mamy pewności, czy tekst w takiej postaci, jaką dysponujemy, rzeczywiście wyszedł spod pióra Kochanowskiego, a więc czy mamy do czynienia z przekazem autentycznym. Poza tym podnoszono wątpliwości, czy współczesna technika druku w ogóle pozwoli na wydanie adekwatnej transliteracji. Uznano, że w odniesieniu do materii ortograficznej transkrypcja nie jest potrzebna i z góry ją wykluczono.

Powierzono to zadanie Markowi Osiewiczowi, który podzielił się nim z Marcinem Kuźmickim. Całością skrupulatnie opiekował się Tomasz Mika, który wskazał wykonawcę i szczegółowo na bieżąco recenzował prace. Współczesna technologia wyszła nam naprzeciw. Przy ubiegłowiecznej technice druku z odlewanych metalowych czcionek niezmiernie trudno byłoby uzyskać znaki, jakie sobie przypuszczalnie wymarzył Kochanowski, a pierwszy wykonał jego wydawca i drukarz Jan Januszowski. Dzisiejsze ucyfrowienie składu i wykonywania form drukarskich sprawiło, że stosowanie w publikacjach nietypowych znaków stało się proste. Nasze zadanie polegało jednak nie na wymyśleniu, lecz na dokładnym odwzorowaniu tamtej eksperymentalnej typografii. Poprosiliśmy najpierw o pomoc wychowanków wrocławskiej ASP, Monikę Marek-Łucką oraz Damiana Langosza, którzy w 2015 r. wykonali i dodali „wymyślne” grafemy do fontu Times New Roman. Ostatecznie zdecydowaliśmy jednak, że krój w nowych tomach powinien być identyczny jak w wydrukowanych tytułach dwudziestowiecznych, ale zestaw znaków poszerzony o glyfy potrzebne do składu greki, staropolszczyzny oraz, w miarę możliwości, zapisów językoznawczych. Zgodne z tymi potrzebami uzupełnienia fontu Plantin MT Pro przygotowała w 2019 r. warszawska Agencji Poligraficzna KENTYPE.

5. Program dokończenia DWJK – faza druku (2019–2025)

Z wyjątkiem tomu X, którego edycję w pierwszej fazie projektu tylko rozpoczęto, pozostałe tomy otrzymały w 2019 r. postać zamkniętą i zgodnie z planem

drugiego grantu „Dokończenie – Kontynuacja” mogły wejść w fazę wydawniczą. Okazało się wtedy, że początkowy zamysł zintegrowania w ramach jednego pięcioletniego grantu edycji i druku był nieroztropny, bowiem przygotowanie do druku tekstów tak złożonych treściowo i strukturalnie w praktyce było nierzadko bardziej czasochłonne niż sama edycja, nawet jeśli recenzowano ją na bieżąco, niekiedy podwójnie.

Projekt podzieliliśmy na pięć modułów, sformułowanych we wniosku jak następuje:

1) cel badawczy-edytorski: dokończenie edycji krytycznej łacińskich poezji stanowiących tom X *Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego*;

2) cel wydawniczy: wydanie drukiem 9 tomów *Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego* (I/2, III, V, VI, VII/1, VIII, IX, X, XI – nowo wydanych w latach 2013–2018). Kolejność druku: 2019 – t. VI i XI, 2020 – t. V i VII, 2021 – t. VII/1 i IX; 2022 – t. III i I/2, 2023 – t. X i 0 Wprowadzenie wydawnicze (reprint i dodatek: Posłowie wydawców);

3) reprint fotograficzny 8 tomów BPP nr 23–26 wydanych w latach 1983–1997 (0, I/1, I/3, I/4, I/5, II, IV, VII/2);

4) cel upowszechniający: udostępnienie w repozytorium cyfrowym całości Wydania sejmowego *Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego* – 17 woluminów wydanych drukiem (8 wydanych w latach 1983–1997 oraz 9 nowych, opracowanych w latach 2013–2018);

5) cel badawczo-rozwojowy:

a) wznowienie przy Instytucie Badań Literackich PAN działalności serii wydań naukowych kluczowych zabytków piśmiennictwa polskiego Biblioteka Pisarzy Polskich,

b) stworzenie stałej otwartej grupy badawczej „Instytut Jana Kochanowskiego” do inicjowania i koordynacji badań nad twórczością poety.

W realizacji nastąpiły pewne zmiany. Zbliżając się do końca edycji tomu łacińskiego, uznaliśmy, że można go podzielić na dwa woluminy. Ukończoną wcześniej edycję z całą oprawą bibliologiczną i faksymile oryginałów wydaliśmy jako tom X/1, a na Komentarz przeznaczylimy vol. X/2.

Kolejność druku przebiegała zgodnie z planem, aczkolwiek żaden ze wskazanych terminów wydania nie został dotrzymany. Z tomów VI i XI pierwszy był jednak tom XI, przed VI (oba w 2021). Tom V ukazał się w 2022 r., a tom VIII w 2024.

Tomy XI i VIII uzyskały definitywne tytuły na etapie oceny przez Komitet Redakcyjny serii Biblioteka Pisarzy Polskich. Zamiast *Pism ortograficznych*, które sugerowały jakiś większy korpus dzieł, podczas gdy mamy do czynienia

nia z krótkim traktem zachowanym w dwóch późnych wersjach jako rozdziały cudzych podręczników wykorzystaliśmy określenie *Ortografia polska* – bliższe tym źródłom i mające wartość tytułu oryginalnego dzieła. W tomie VIII tytuł *Poematy różne*, występujący we wszystkich roboczych wersjach, odrzuciliśmy, gdyż nie jest to żaden termin gatunkowy, samo zaś słowo „różne” było unikiem o niejasnym znaczeniu, dość nieprecyzyjnie odróżniającym zawartość tomu od *Poezji politycznych* (VII/1). Lepiej oddawałoby sens określenie „poematy obyczajowe”, ponieważ prawie każdemu z tych utworów można przypisać taki charakter. Ostatecznie uprościliśmy tytuł do *Poematów*, wyliczając je wszystkie już na karcie tytułowej, w formie oryginalnej, czym znowu zbliżyliśmy się do zasady, aby nadawać tomom tytuły dzieł oryginalnych. Ponadto wyszliśmy naprzeciw bibliotekarzom i czytelnikom, którzy tytuły dzieł omawianych w książce znajdują na jej karcie tytułowej, bez wertowania spisu treści.

Tom *Wprowadzenie wydawnicze* (1983) miał wprowadzić numer serii BPP (22), ale nie otrzymał numeru tomu DWJK, więc roboczo nazywamy go „zerowym”. Była w tym niekonsekwencja, gdyż w planie założycielskim opatrzone jednak numerami XII i XIII tomy niebędące dziełami, lecz indeksami. Nie doczekał ów tom reprintu w 2019 r. wraz z wydanymi wcześniej woluminami tomów I, II, IV i VII, ale został włączony do ostatniego tomu XII, który utworzyliśmy dla planowanego wcześniej *Posłowie wydawców*, gdyż siłą rzeczy musi się takowe odnosić do założeń przedstawionych we *Wprowadzeniu wydawniczym*, stąd potrzeba jego pełnego przytoczenia. Częścią tego posłowie jest niniejsza historia projektu DWJK.

6. Biblioteka Pisarzy Polskich

Naturalną konsekwencją formuły dokończenia DWJK było wznowienie serii pomnikowych edycji krytycznych Biblioteka Pisarzy Polskich, która zamarła wraz z projektem Wydania Sejmowego po 1997 r. BPP była ważną instytucją polskiego życia naukowego, wyznaczającą najwyższe standardy edytorskie, gromadzącą pomnikowe wydania klasycznych utworów staropolskich i tak tworzącą ich wzorowo opracowany kanon. Rada Naukowa IBL PAN podjęła uchwałę o wznowieniu jej działania i powołała na redaktora naczelnego Miłkołaja Szymańskiego, który w pierwotnym składzie zespołu opracowującego DWJK był sekretarzem Komitetu Redakcyjnego. W nowej odsłonie trzeba było najpierw ustalić dla drukarzy specyfikację szaty graficznej serii według nowych technologii druku i dostosować się do naszych możliwości finansowych, wiedząc, że w okrojonym budżecie zabraknie środków na taki standard, jaki miały wcześniej wydane tomy: w twardej oprawie obiektywnej szarym płótnem lnianym,

okrytej białą obwolutą. Wybrano drukarnie, które potrafią nadać książkom taką szatę, ale trzeba było z tego zrezygnować na rzecz kartonu z papierową oklejką bez obwoluty i kolorowej wyklejki wewnątrz, przez co nasza okładka tylko kolorem, liternictwem, detalem graficznym i wymiarami powtarzała pierwotny projekt graficzny. W tej postaci wykonano reprinty woluminów BPP nr 23, 24, 26, 29 wydanych w latach 1983–1997 (I/1, I/3, I/4, I/5, II, IV, VII/2). Tomy te zostały przedrukowane bez żadnych ingerencji, bowiem korekta i uzupełnienie prac wykonanych dawniej nie należała do naszych zadań. Z dokonywania errat zrezygnowano, uznając, że możliwość wykorzystania współczesnego stanu wiedzy i zastosowania najnowszych standardów edytorskich pojawi się przy okazji realizowania projektu cyfrowej edycji dzieł Kochanowskiego.

Celem tej części projektu było jedynie dokończenie i udostępnienie czytelnikom kompletnej serii. Ten ostatni aspekt nazwaliśmy celem upowszechniającym, którym jest umieszczenie w Repozytorium Cyfrowym RCIN PAN całości Wydania Sejmowego *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego – dwunastu tomów wydrukowanych w osiemnastu woluminach, w tym siedmiu woluminów wydanych w latach 1983–1997 oraz dwunastu nowo wydanych (I/2, III/1, III/2, V, VI, VII/1, VIII, IX, X/1, X/2, XI, XII). Są to kolejno:

tom 0	BPP nr 22
tom I	BPP nr 23
tom II	BPP nr 24
tom III	BPP nr 25
tom IV	BPP nr 26
tom V	BPP nr 27
tom VI	BPP nr 28
tom VII	BPP nr 29
tom VIII	BPP nr 30
tom IX	BPP nr 31
tom X	BPP nr 32
tom XI	BPP nr 33
tom XII	BPP nr 34

Po zakończeniu edycji *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego ustanie ich dominacja w serii BPP i zostanie ona przywrócona polonistyce jako najbardziej prestiżowy format naukowych edycji dawnych arcydzieł. Komitet Redakcyjny, który obecnie ma w swoim składzie wyłącznie osoby zatrudnione przy edycji DWJK, zamierza po 2025 r. wymienić znaczną część swej obsady, aby już kształtować nowy plan wydawniczy niezależnie od niniejszego projektu i wypracować jej umiejscowienie na mapie naukowych przedsięwzięć edytorskich.

7. Instytut Jana Kochanowskiego

Podobnie jak BPP, po 2025 r. znajdzie nowe formy zespołowa praca nad badaniem twórczości Jana Kochanowskiego. Nie jest jego twórczość nieznana ani zapomniana, ale wymaga zastosowania najnowszych narzędzi badawczych, historycznoliterackich i teoretycznych. Ukończony projekt właśnie dostarcza naukowcom kompletnej edycji krytycznej twórczości jednego z największych poetów polskich, wykonanej według najwyższych standardów. Edycja stwarza solidną i zaktualizowaną podstawę, aby rozpocząć nową epokę w badaniach. Każdy tom stanowi monografię przekazów wydawanych w nim utworów, dokładne porównanie wersji, uzasadniające wybór podstawy wydania, zaś sama edycja dostarcza transkrypcji i odbitki oryginału w układzie lustrzanym, pozwalającym czytelnikowi strony z transkrypcją sprawdzać obraz oryginalnego druku na stronie przeciwległej. Obszerne objaśnienia w części komentarzowej nie tylko tłumaczą miejsca trudne gramatycznie i frazeologicznie, ale i szeroko informują o niezrozumiałych już dziś realiach. Umieszczony na końcu każdego tomu indeks form z obszernymi cytatami nie tylko inwentaryzuje słownik Kochanowskiego, ale przekazuje jego tekst w transliteracji. Projekt nie ogranicza się więc do elementarnych zadań edytorskich, lecz tworzy warunki dla powstania platformy badawczej. Nazwaliśmy ją roboczo „Instytutem Jana Kochanowskiego”, a do zadań zaliczyliśmy inicjowanie i koordynowanie krajowych i międzynarodowych badań nad twórczością i życiem wielkiego poety.

Już projekt dokończenia DWJK z 2012 r. umieszczał wśród swoich zadań utworzenie stowarzyszenia naukowego pod tą nazwą, sugerującą przynajmniej wirtualną trwałą instytucję badawczą. Nie można zatrudnić w jednej placówce wszystkich badaczy zainteresowanych Kochanowskim, ale można ich odnaleźć i zwoływać zebrania naukowe oraz zapraszać do tworzenia monografii, realizując w ten sposób ponad stacjonarnymi afiliacjami uczonych współpracę naukową w zespołach celowych, gromadzących specjalistów zainteresowanych pewnym problemem lub szczególnym obiektem.

W obliczu przyrostu prac edytorskich i wydawniczych zespołu realizacja idei Instytutu zeszła na dalszy plan. Przystępując do jej urzeczywistniania, czyli tworzenia wirtualnego towarzystwa naukowego poza IBL PAN, który 31 grudnia 2019 r. zakończył ze mną współpracę jako profesorem, przedstawiłem ideę publicznie i poddałem pod dyskusję środowiska podczas konferencji w Czarsolesie 20–21 września 2021 r. Zgoda co do zasięgu i wagi problemów badawczych możliwych do realizacji po zakończeniu edycji DWJK skłoniły mnie do wszczęcia starań o ufundowanie stałej placówki o statusie instytutu badawczego, umieszczając go w ramach jakiejś uczelni wyższej, najlepiej nowej, która łatwiej niż dłużej istniejące zmieściłaby w swojej strukturze nowe niety-

powe ciało. Korzystając z zachęty i pośrednictwa obecnego na tej konferencji przedstawiciela Ministerstwa Edukacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zainicjowałem już w październiku 2021 r. kontakt z Akademią Zamojską jako historycznie uzasadnionym potencjalnym gospodarzem Instytutu, czyli opiekunem spuścizny Kochanowskiego. Poeta był wśród doradców Jana Zamoyskiego i od niego otrzymał zlecenie opracowania polskiej ortografii i typografii. Nie doczekał jednak powstania Akademii, ale jego traktacik *Ortografia polska* wszedł do podręcznika gramatyki jednego z pierwszych profesorów, zatrudnionego już w 1593 r. Joannesa Ursinusa czyli Jana Ursyna (*Methodica grammaticae*, Lwów 1592), oraz do kompendium typograficzno-ortograficznego Jana Januszowskiego (*Nowy charakter polski*, Kraków 1594). Podręcznik Lwowianina Ursyna był następnie przez cały wiek używany w Akademii, o czym świadczą kolejne wydania: 1619, 1640 i 1698 (Zamość, Drukarnia Akademicka).

Instytut afiliowany przy Akademii Zamojskiej mógłby stać się centrum wreszcie systematycznych badań nad całą spuścizną poety, ale też w innowacyjny sposób poznawać konteksty tego dorobku. Zarówno w swoich źródłach inwencyjnych, jak i w późniejszym oddziaływaniu twórczość Kochanowskiego rozpościera się na wszystkie cztery systemy kulturowe: polityczny, intelektualny, artystyczny i religijny. Poza naukową działalnością idącą tymi czterema nurtami Instytut mógłby inspirować akcje multimedialne (filmy, wykłady internetowe, wideoblogi), popularyzatorskie bądź edukacyjne, np. być jako „perła Renesansu” współorganizatorem artystycznych szkół letnich o interdyscyplinarnym i międzynarodowym zasięgu. W zakresie edukacyjnym zalecana byłaby współpraca z Muzeum w Czarnolesie, które ma tu centralną pozycję i duży dorobek.

Projekt przedstawiono w osobnym *Memorandum* kierownika grantu do JM Rektora Pawła Skrzydlewskiego, które zostało wręczone podczas osobistej wizyty zorganizowanej przez ówczesnego Dyrektora Generalnego Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Edukacji, Sławomira Adamca. Rektor Skrzydlewski uznał pomysł za realny i zadeklarował, że poczyni kroki, aby zapewnić tej idei instytucjonalną postać, w tym siedzibę związaną historycznie z Janem Zamoyskim. Jednak od tamtej pory pomysłodawca nie był w tej sprawie konsultowany z tamtej strony, więc kiedy w roku 2022 na zaproszenie Jerzego Axera otrzymał stanowisko profesora na Wydziale Artes Liberales UW, podjął tam próbę stworzenia rady naukowej przyszłego Instytutu. Okazało się to niemożliwe z powodu konfliktu afiliacji: grant był afiliowany przy IBL, gdzie jako kierownik nie miałem perspektywy dalszej pracy. W tej zapętlonej sytuacji, aby nie prowokować konfliktu między instytutami, ale jednak nie tracić czasu i jakoś przyczynić się do realizacji planu opisanego w grantcie, przekazałem profesorowi Mirosławowi Lenartowi (Uniwersytet Opolski) prośbę o budowanie tej rady naukowej, wyłączając siebie do czasu ukończenia grantu, aby uniknąć konfliktu afiliacji.

Pozostając w przekonaniu, że projekt zamojski upadł i nie mając wiedzy o jego dalszym losie, podjąłem w swoim miejscu pracy na UW próbę uruchomienia ścieżki badawczo-edukacyjnej, zgłaszając do programu studiów Artes Liberales kursy seminaryjne: „Jan Kochanowski – stan wiedzy i perspektywy badawcze”, „Encyklopedia literacka. Słownikowa lematyzacja wiedzy o autorze i jego twórczości (Jan Kochanowski)” „Inwentaryzacja motywów narracyjnych w twórczości Jana Kochanowskiego”, „Analiza literacka i modelowanie utworów za pomocą sztucznej inteligencji (I księga Fraszek)”, oraz „Przekład artystyczny wspomagany sztuczną inteligencją” (inspirowane transkrypcją Antoniego Libery).

Jesienią 2023 r. dowiedzieliśmy się z mediów, że przy Akademii Zamojskiej w listopadzie 2023 r. rozporządzeniem ministra Przemysława Czarńka powstał Instytut Renesansu i Baroku imienia Jana i Piotra Kochanowskich, a w grudniu dotarł do nas okólnik prof. Lenarta, mianowanego właśnie dyrektorem, informujący o powstaniu Instytutu i zapraszający do współpracy zainteresowanych uczonych. Nie byłem adresatem tego apelu i nie otrzymałem go osobiście, nie byłem też wymieniany wśród powołanych organizatorów. Niestety, miesiąc później, na początku stycznia 2024 r. nowy minister nauki Dariusz Wiczorek zlikwidował Instytut, zanim ten mógł rozpocząć pracę.

Jakakolwiek byłaby forma realizacji idei „Instytutu Jana Kochanowskiego”, zarys jego przyszłej działalności będzie musiał odnosić się do ośmiu postulatów.

1. Oprócz koordynacji badań, czyli troski o to, aby praca badawcza nad jednym wielkim obiektem, jakim jest twórczość Kochanowskiego, nie odbywała się na odizolowanych warsztatach, Instytut powinien inicjować większe zbiorowe projekty, które do tej pory nie były możliwe. Wiele zacytów problematyzacji znajduje się w samej edycji, ale przede wszystkim w komentarzach.

2. W zakresie tych badań można w pierwszej kolejności wyodrębnić bezpośrednio wykorzystanie ukończonej właśnie edycji, zwłaszcza zaś jej uzupełnienie o rzeczy, które nawet były planowane jako część DWJK, np. konkordancja czy słownik rymów, może indeks motywów narracyjnych, indeks nazw własnych.

3. Na pierwszym miejscu jest tu „Bibliografia Jana Kochanowskiego”, istniejąca w wersji roboczego maszynopisu od 30 lat, który powstał pod kierunkiem Władysława Korotaja z udziałem Joanny Krauze-Karpińskiej. Na podstawie jej opinii istniejący maszynopis nie wszedł do DWJK, gdyż wymaga gruntownej rewizji i aktualizacji, co przy rosnącym zaawansowaniu digitalizacji katalogów bibliotecznych i samych zbiorów staje się nieco łatwiejsze niż w dawnym systemie, w którym wyjazd za granicę do biblioteki był problemem praktycznym. Powodowało to, że wielu pozycji w roboczej bibliografii nie opisano z autopsji.

4. Oprócz zadań czysto badawczych Instytut mógłby inicjować opracowania typu „Jan Kochanowski. Encyklopedia” pielęgnujące znajomość dzieł poety i wiedzy na temat dawnego i bieżącego stanu badań.

5. Ambitnym programem byłoby patronowanie remediacjom tej twórczości we współczesnych mediach, poprzez inicjowanie konkursów, pozyskiwanie sponsorów do programów stypendialnych naukowych i artystycznych, itp.

6. Innym zadaniem może być wydanie „nowego Krzyżanowskiego” – czyli opracowanie nowej edycji *Dzieł polskich* w edycji uproszczonej, bez ogromnego aparatu edycji krytycznej DWJK, tylko z niezbędnymi objaśnieniami, jak to właśnie uczynił Julian Krzyżanowski. Tutaj decydujący udział powinni mieć autorzy edycji poszczególnych dzieł.

7. Na drodze ułatwienia lektury Kochanowskiego można iść dalej. Krokiem dużo poważniejszym, choć już chyba nieuchronnym, będzie zmierzenie się z potrzebą językowej aktualizacji samych tekstów Kochanowskiego. Nasza edycja już się niechcący do tego przyczyniła, ponieważ tom VI został wykorzystany do takiego przedsięwzięcia. Z inicjatywy Państwowego Instytutu Wydawniczego Antoni Libera dokonał „transkrypcji na współczesną polszczyznę” *Odprowy posłów greckich*, korzystając z tekstu w opracowaniu Tadeusza Witczaka, który udostępniono na przeciwnych stronach z tekstem Libery⁵. Zasadniczym celem inicjatywy było dostarczenie teatrowi tekstu, którym aktorzy mogli przemówić z pełnym przekonaniem jako żywe postacie, bez konieczności pokonywania bariery językowej, która bardzo utrudnia identyfikowanie się z rolą, a i widzowi trudno jest wczuć się w głębokie ludzkie motywacje u przedstawianych osób. Chcąc iść dalej tropem wytyczonym przez Antoniego Libere, PIW i Teatr Polski w Warszawie, musimy dokładnie zbadać ten twórczy eksperyment. Wstępnych obserwacji dokonałem w swojej recenzji spektaklu w Teatrze Polskim 11 listopada 2023 r., które tu referuję. Przede wszystkim odrzucić należy nazywanie tak odnowionych postaci tekstu transkrypcją, ponieważ co innego to słowo znaczy w tekstologii: ujednolicanie pisowni i w mniejszym stopniu gramatyki dawnego tekstu zgodnie z odtworzonym systemem współczesnym autorowi źródła, który jeszcze tego systemu nie znał i stosował swój własny, gdyż ogólny język literacki nie był skodyfikowany; nie było jeszcze ustalonej normy ponadregionalnej. Tak ujednolicony tekst nazywamy transkrypcją, w odróżnieniu od prostszej transliteracji, podającej drukiem litera za literą tekst rękopiśmienny. Nie mamy tu do czynienia z transkrypcją, gdyż na czym innym polega i czemu innemu służy – nie przybliżaniu nam treści, ale normalizacji tekstu w systemie języka. Zabieg, o którym mówimy, służy przybliżeniu nam treści

⁵ Jan Kochanowski, *Odprowa posłów greckich*, transkrypcja na współczesną polszczyznę Antoni Libera, Warszawa 2023.

zakodowanej w starym systemie semantycznym, zatem należy do sposobów przerabiania niewspółczesnych tekstów. Najprostsze jest ich parafrazowanie, czyli oddawanie niezbyt jasnej treści czytelną składnią i z użyciem zrozumiałych słów. Zwykle tak czynią autorzy komentarzy w edycjach krytycznych, jeśli nie poprzestają na objaśnieniu znaczeń „starych” słów i przebudowaniu zawiłanej konstrukcji zdań. Lepiej się wywiązują ci edytorzy, którzy objaśniany tekst w całości sparafrazuja, aby każdy mógł go przeczytać we współczesnym języku – samo nagromadzenie leksykalnych wyjaśnień nie zawsze pomaga zrozumieć dawny tekst, zwłaszcza gdy tych wskazówek jest za dużo, i budowanie z nich właściwego sensu przekracza cierpliwość bądź umiejętności czytelnika. Tak więc w zabiegach odświeżających dawną mowę mamy do czynienia z jakąś parafrazą, najczęściej filologiczną albo dydaktyczną. Libera dokonał parafrazy artystycznej, czyli przekładu. Nie bójmy się tego słowa, choć brzmi wyzywająco i niejednego oburzy – przekład wewnątrzjęzykowy już istnieje.

Uzasadniając potrzebę uwspółcześnienia Kochanowskiego, podaje się przykłady z innych języków, zwłaszcza Szekspira, który jest dla dzisiejszego Anglika prawie niezrozumiały. Język polski nie rozwija się jednak tak szybko jak języki germańskie, które wskutek ustanowienia akcentu na pierwszej sylabie słów doprowadziły do utraty fleksji i przeszły na składnię analityczną⁶. W polszczyźnie nie ma tych artykulacyjnych czynników upraszczających budowę słów, więc się one tak szybko nie starzeją, choć wymowa Kochanowskiego nie byłaby dziś bezkolizyjnie odbierana⁷. Jednak działają tu inne czynniki, które i w angielskim utrudniają „rozumienie Szekspira”. Przykładami dobitnymi są niezbyt częste, ale jednak rażące zjawiska „fałszywych przyjaciół”, słów brzmiących tak samo jak 500 lat temu, a znaczących coś przeciwnego (ang. *nice* – u Szekspira ‘głupi’, dziś ‘miły’; pol. *prawie*: JK ‘prawdziwie’, dziś ‘niemal’). Największą jednak barierą jest inny system kodowania informacji gramatycznych: współczesny angielski przesycony konstrukcjami składniowymi (nawet w zakresie budowy form czasownikowych) stwarza zupełnie inny mechanizm wypowiedzi i odbioru mowy. Trzeba zwrócić uwagę na ten właśnie aspekt również u Kochanowskiego: polszczyzna nie przeszła rewolucji analityczności, ale choć 90% słów może mieć to samo znaczenie, to jednak zmieniają się połączenia wyrazowe (frazologia na każdym poziomie), sposób łączenia wyrazów w gramatyczne zdania, struktura zdań zależnych, tryb wa-

⁶ Szybki rozwój języków germańskich od syntetyczności (fleksyjnej, z bogatymi końcówkami) do analityczności (zależnej od szyku słów i konstrukcji składniowych zastępujących fleksję) por. W.P. Lehmann, *A Grammar of Proto-Germanic* (2005) [wyd. cyfrowe oprac. J. Slocum, publikacja online Linguistics Research Center, University of Texas at Austin].

⁷ Por. S. Urbańczyk, *Jaką polszczyzną mówił Jan Kochanowski i jego rówieśnicy*, [w:] idem, *Szkice z dziejów języka polskiego*. Warszawa 1986.

runkowy, mowa zależna – to wszystko stawia opór i utrudnia natychmiastowe rozumienie tamtej mowy. Eksperyment Libery pokazał, że tekst Kochanowskiego jest od nas dalszy, niż sądziliśmy. Sprawdził on się w teatrze, ale jeszcze nie wiemy, czy rzeczywiście usunięcie językowej patyny sprzyja przybliżeniu tekstu czytelnikom i przyciągnie ich nowe rzesze, dotąd ponoć odstraszone trudnością w zrozumieniu dawnej mowy. To będzie też ciekawe doświadczenie – czy nowy Kochanowski znajdzie nowych czytelników? Czy rzeczywiście Kochanowski „zmartwychwstał”, jak powiedziano przy okazji premiery w Teatrze Polskim? Usunięcie patyny z zabytku daje spodziewane efekty, ale nie jest wolne od niebezpieczeństw. Coś bowiem przez ten zabieg tracimy. Jest tu wielkie niebezpieczeństwo, które znamy z procederu streszczeń lektur szkolnych, że przybliżając dawny tekst do naszego ucha i rozumu, tracimy część jego poetyckiego wystroju, pomijamy na przykład kunsztowne metafory, które sprawiają trudność w rozumieniu jako takie, nie jako przestarzałe konstrukcje składniowe czy wypadłe z użycia figury semantyczne – a więc wymagają wysiłku nie tylko od nas dzisiaj, ale tak samo go wymagały od ówczesnych czytelników.

Niczego zatem nie cofając z aprobaty dla brzmienia polskiego tekstu Antoiniego Libery, który doskonale uczytelnił stary tekst i stworzył znakomity utwór dla teatru, miejmy świadomość wkraczania na ścieżkę, która ma nas zbliżyć do Kochanowskiego, ale może nas od niego oddalić. Idąc dalej tą drogą, musimy zaczynać od niezmiernie weryfikacji rozumienia oryginalnego tekstu, od obejrzenia przez parę osób pełnej filologicznej parafrazy treści, nie tylko objaśnień pewnych niezrozumiałych zwrotów. Dopiero pełna parafraza we współczesnym języku pozwala zrekonstruować właściwą treść utworu, zaś ten odtworzony sens wskaże wiele miejsc, które wydawały się leksykalnie czy składniowo jasne. Tylko takie przefiltrowanie przez odtworzony sens pozwala uzyskać tekst, który można przekazać współczesnemu poecie do parafrazy artystycznej. Jej autor nie może polegać na swojej intuicji ani na doraźnej „konsultacji filologicznej”, zwłaszcza u osoby, która nie recenzowała całego tekstu. Sprawdzając zaś wynik zespołowej pracy filologicznej, szczególnie tej artystycznej, musimy sobie zadawać stale pytanie: czy to jest (jeszcze) Kochanowski?

8. Jeśli chodzi o nurt edytorski, to wnioskodawca powstania Instytutu czynił już zabiegi, aby, wychodząc od dokończonego Wydania Sejmowego, rozpocząć pracę nad pełnym wydaniem cyfrowym dzieł Kochanowskiego, dzięki któremu tę twórczość można będzie studiować i badać według najnowszych metod humanistyki cyfrowej. Ułatwią one umiędzynarodowienie badań nad Kochanowskim, a przede wszystkim najpełniej odsłonią obiekt badawczy. Wprawdzie pierwsza próba, aby rozpocząć anotowanie całości DWJK, się nie powiodła, ponieważ wniosek do NPRH „Cyfrowy Kochanowski” (CDWJK), złożony

w czerwcu 2017 r. pod numerem 11H 17 0134 85 (ID: 376822), został odrzucony w lutym 2018 r.⁸, ale plan opracowany wspólnie z Bogdanem Hojdisem i Markiem Osiewiczem istnieje. Przewidywał on wypracowanie modelu edycji cyfrowej dla *Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego*, który mógłby zainicjować epokę w pełni cyfrowych wydań krytycznych tekstów staropolskich, anotując tekst we wszystkich jego aspektach. Po stworzeniu stosownego warsztatu informatycznego miała się rozpocząć realizacja modelu, tj. zastosowanie wybranej metodologii najpierw do tomu VI. Następnie tak wypracowany standard byłby zastosowany do kolejnych czterech ukończonych wówczas tomów Wydania Sejmowego: XI *Ortografia polska* (2015, wyd. drukiem 2021), II *Treny* (1983), IV *Pieśni* (1991), i VII/2 *Proza* (1997). W odniesieniu do dawniej wydanych tomów byłaby to okazja do dokonania rewizji czy aktualizacji opracowania edytorskiego. Projekt CDWJK obejmował tylko 5 gotowych tomów, co pozwalało na uruchomienie ścieżki cyfrowej edycji równoległe z będącym w toku dokończeniem DWJK, i w intencji miało mieć drugą fazę obejmującą tomy ukończone później. Prawdopodobnie ten dwufazowy tryb trzeba będzie zastosować, przystępując do realizacji projektu CDWJK, oby w niedalekiej przyszłości. Konieczność wykonania tej pracy nie ulega wątpliwości pomimo dwóch technologicznych ułatwień dostępu do tej twórczości, jakie od niedawna już mamy do dyspozycji. Już niniejsze dokończenie dostarcza nam wielkiej pomocy, udostępniając w repozytorium cyfrowym 19 woluminów DWJK w formacie PDF wyposażonym w możliwość wyszukiwania form (słów czy fraz). Rozwój sztucznej inteligencji sprawia zaś, że przeszukiwalna staje się treść tej poezji. Modele generatywne sztucznej inteligencji są już tak zaawansowane, że wyszukają nam motyw i temat, postać i osobę, ale dopóki nie zakodujemy „ręcznie” wielu danych jak figury retoryczne, kategorie gramatyczne, nie otrzymamy wiarygodnych odpowiedzi na nasze zapytania o metafory, dowcipy, wołacze, cezury czy przerzutnie. Dopiero gdy tego wszystkiego robota nauczymy, będzie on mógł znać tę twórczość tak dokładnie, jak znał ją tylko sam Kochanowski, a może nawet lepiej. Więc się nie dziwimy, że robot, który pozna każdą literę, wyraz i każdą myśl w twórczości Kochanowskiego, nie tylko odpowie na każde pytanie, ale kiedyś napisze czwartą księgę *Fraszek* i trudno będzie filologicznie podważyć to autorstwo.

⁸ Być może potrzeba takiego opracowania nie została wtedy uznana przez naszą naukę. W latach 2019–2023 zrealizowano jednak na KUL projekt „Archiwum Filomatów – edycja cyfrowa”, sfinansowany przez NPRH (0056/NPRH7/H11/86/2018). Dotyczył on wprowadzie edycji dokumentalistycznej, ale od 2022 r. na UJ trwają prace nad edycją krytyczną pism Piotra Skargi, która zakłada m.in. przygotowanie dygitalnego korpusu tekstów z objaśnieniami i wykazem odmian. Projekt ten również finansuje NPRH (0262/NPRH9/H11/88/2021).



Tymi słowami zamykam półwiekowy okres prac nad Wydaniem Sejmo-
wym. Jako czwarty i ostatni Przewodniczący Zespołu opracowującego *Dzieła
wszystkie* Jana Kochanowskiego pragnę się pokłonić w hołdzie poprzednikom
i wszystkim, którymi kierowali. Składam też podziękowanie moim wszystkim
współpracownikom, spośród których wymienię tylko Mikołaja Szymańskiego,
który jako redaktor naczelny służył wszystkim kierownikom tomów za ostatnią
wyrocznię przy niezliczonych wątpliwościach, oraz Bogdana Hojdisa, który
dźwigał na swoich barkach całą maszynę wydawniczą. Łukasz Cybulski
asystował mi wzorowo w organizacji prac i komunikacji z wykonawcami: au-
torami, recenzentami, redaktorami i korektorami – im wszystkim należy się
wdzięczność. Drodzy Koledzy, wszystkich Was podziwiam i dziękuję, że wy-
trwaliście do chwalebnego końca tego wielkiego dzieła.

A.D.

Posłowie do Wydania Sejmowego *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego

Publikację Wydania Sejmowego *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego w 1983 r. zapoczątkowało opracowane przez Marię Renatę Mayenową i Jerzego Woroncza *Wprowadzenie wydawnicze*¹, zawierające prezentację naukowych założeń tego przedsięwzięcia. Jego twórcy pisali wówczas:

Wprowadzenie nasze traktujemy jako niezbędne, ale zarazem i wstępne zorientowanie czytelnika w założeniach edycji i w jej układzie. Powstaje ono równoległe z opracowaniem pierwszych tomów edycji, wyprzedza pełne opracowanie jej tomów końcowych. Musimy sobie zatem zastrzec prawo do zmiany niektórych szczegółów, gdyby w toku opracowania dalszych tomów zaszła taka potrzeba. Ewentualne zmiany lub uzupełnienia znajdzie wówczas czytelnik w posłowniu².

Twórcy koncepcji Wydania Sejmowego zakładali, że przy publikacji kolejnych tomów może być konieczne zmodyfikowanie pierwotnych założeń, nie przewidzieli jednak, iż rozpoczynany przez nich projekt będzie finiszował dopiero po z górą czterech dekadach. Przez ten czas dokonała się wyraźna zmiana w sposobie uprawiania edytorstwa naukowego. Wydanie Sejmowe podlegało wytycznym opracowanym z myślą o nowym wcieleniu Biblioteki Pisarzy Polskich, ukazującej się od 1953 r. pod patronatem Instytutu Badań Literac-

¹ Z wcześniejszą datą opublikowano pierwszy wolumin spolszczenia *Księgi Psalmów*: J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Wydanie sejmowe*, t. I/1: *Psalterz Dawidów*, fototypia – transkrypcja, list Jana Kochanowskiego do Stanisława Fogelwedera, oprac. J. Woronczak, Wrocław 1982, Biblioteka Pisarzy Polskich, Seria B, nr 23. Tom oddano do druku w 1982 r., w dołączonej erracie sprostowano jednak, iż faktycznie ukazał się on w roku następnym.

² [M.R. Mayenowa, J. Woronczak], *Cele Wprowadzenia*, [w:] *Wprowadzenie wydawnicze do edycji: Jan Kochanowski „Dzieła wszystkie”*, oprac. M.R. Mayenowa, J. Woronczak oraz M. Kaczmarek, E. Głębicka, Wrocław 1983, s. 6 (reprint w niniejszym tomie). W dalszym ciągu posłownia odsyłacze do tego opracowania dajemy w tekście głównym w postaci „t. 0” z podaniem odpowiedniej strony. Również pozostałe tomy Wydania Sejmowego przywoływane są w ten sam, uproszczony sposób.

kich PAN, nazwą i rangą (choć już nie rozwiązaniami edytorskimi) nawiązującym do zasłużonej serii wydawanej, w której pod auspicjami Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1889–1950 opublikowano 51 tomów. Kiedy ponad siedemdziesiąt lat temu wypracowywano zasady nowej inkarnacji serii, naukowy prymat przyznano wydaniom o charakterze dokumentacyjnym, szczególną rolę wyznaczając w nich fototypii oraz wiernemu odwzorowaniu tekstu zabytku, by mogły one stanowić podstawę do miarodajnych badań – przede wszystkim językoznawczych³. Na przełomie XX i XXI stulecia w polskim edytorstwie tekstów dawnych na czoło wysunęły się jednak wydania, których naukowość lokowana była nie tyle w ich formie podawczej, ile w miarodajnym ustaleniu poprawnego brzmienia dzieła zgodnym z regułami krytyki tekstu.

Zgodnie z uzusem serii BPP IBL PAN komentarz Wydania Sejmowego sprofilowany został pod kątem językoznawczym, poczynając od wstępu stanowiącego opis cech pisowni i języka wydawanego zabytku, a skończywszy na obszernych indeksach wyrazów. Warto pamiętać, że w ciągu czterdziestu lat, jakie upłynęły od początku do końca realizacji *Dzieł wszystkich* Kochanowskiego, zmienił się także stan wiedzy o dawnej polszczyźnie. Wpływ na to miały nie tylko publikacje leksykograficzne i nowe opracowania dotyczące szczegółowych zagadnień o charakterze fonetycznym, gramatycznym oraz składniowym, ale też stosunek językoznawców zarówno do roli, jaką przy sporządzaniu edycji naukowej wyznaczono im w powojennej praktyce edytorskiej, jak i do szczegółowych rozwiązań zaproponowanych w *Zasadach wydawania tekstów staropolskich* z roku 1955⁴.

Pozostające przez szereg lat w hibernacji Wydanie Sejmowe dogoniła również rewolucja cyfrowa. Masowe umieszczanie w Internecie starodruków daje obecnie każdemu nieograniczony dostęp do tysięcy oryginalnych wydań, bez konieczności gromadzenia ich fototypii na półce. Dotyczy to też starodruków Kochanowskiego, z których spora część jest dostępna online w kolorowych

³ Narodzinom nowej serii towarzyszyła publikacja *Zasad wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, oprac. K. Górski i in., Wrocław 1955, sankcjonująca wysunięcie na czoło hierarchii edycji wydań, których naukowość zasadza się na wierności odwzorowywania tekstu. Miara naukowości wydania miała być w nich odwrotnie proporcjonalna do liczby przyjmowanych zasad modernizacji pisowni – im mniej modyfikacji, tym bardziej naukowe wydanie. W takim myśleniu o edycji na dalszy plan schodziły problemy związane z krytyką tekstu. Nieprędko zdano sobie sprawę, że w serii B BPP IBL PAN, mającej uwzględniać teksty nowożytne do połowy XVIII w., praktycznie nie da się wydać twórczości poetów tej miary, co Jan Andrzej Morsztyn, Wacław Potocki czy Stanisław Herakliusz Lubomirski, których dorobek wyłącznie lub w przeważającej części zachował się w obiegu rękopiśmiennym. Zob. R. Grzeškowiak, *Barokowy tekst i jego twórcy. Studia o edycji i atrybucji poezji „wieku rękopisów”*, Gdańsk 2003, s. 5–7.

⁴ Zob. np. *Jak wydawać teksty dawne. Staropolskie spotkania językoznawcze*, t. II, red. K. Borowiec, D. Masłey, T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, Poznań 2017.

skanach wyższej jakości niż reprodukcje tomów Wydania Sejmowego. Zasadność edycji lokujących naukową jakość w udostępnieniu fototypii, której układ typograficzny wiernie odwzorowuje dołączana transkrypcja, stawia to dziś pod znakiem zapytania.

Wreszcie – *last but not least* – trwająca kilka dekad realizacja projektu skutkowała tym, że grono redakcyjne, które pod kierownictwem prof. dr. hab. Andrzeja Dąbrowski w latach 2013–2025 finalizowało Wydanie Sejmowe, składało się z naukowców dysponujących innymi doświadczeniami edytorskimi i badawczymi niż zespół sformowany przez prof. dr. hab. Marię Renatę Mayenową, który inicjował owo przedsięwzięcie w 1978 r. I choć twórcy nowych tomów nierzadko korzystali z materiałów opracowanych w latach 80. XX w.: Krystyny Wilczewskiej i Zdzisława Zawadzkiego (t. V: *Fragmenta*), Tadeusza Witczaka (t. VI: *Odprawa posłów greckich*), Bogusława Krei (t. VII/1: *Poematy okolicznościowe*), Marii Karpluk (t. VIII: *Poematy*) czy Mariana Boreckiego (t. IX: *Aratus. Fenomena*), zawsze włączane były one w obręb na nowo opracowanych całości, zazwyczaj odmiennie pomyślanych niż pierwotne.

Splot tak różnorodnych i tak istotnych czynników sprawia, że zakładane przez Mayenową i Woronczaka modyfikacje edytorskich założeń późniejszych tomów potrafią znacząco wykraczać poza te, które dyktowała specyfika poszczególnych dzieł poety. Ich pełna charakterystyka przekracza ramy niniejszego posłowania, jednak niektóre różnice między tomami *Dzieł wszystkich* Kochanowskiego, którym patronuje Wydanie Sejmowe, wydają się warte omówienia.

1.

Wydanie Sejmowe wbrew tytułowi *Dzieła wszystkie*, za to zgodnie z zasadami serii Biblioteka Pisarzy Polskich IBL PAN, nie publikuje bynajmniej dzieł Kochanowskiego, tylko dawne druki, które je zawierają. Jest to konsekwencją założenia, że transkrypcji winna towarzyszyć fototypia podstawy. Była to główna wytyczna w 1953 r. fundująca nową serię w jej obu odsłonach, tzn. serii A, na którą składać się miały wydania najstarszych zabytków literatury polskiej, oraz serii B, dedykowanej dziełom nowożytnym powstałym do połowy XVIII w., skądinąd oczywista wobec niepowetowanych strat cennych rękopisów i unikatowych starych druków, do których doszło w czasie drugiej wojny światowej:

Konieczność fototypicznego powielenia, udostępnienia i zabezpieczenia przed tak łatwą zagładą nielicznych rękopisów sprzed XVI w. przez ich fotografowanie jest powszechnie znana. Argumentacji wymaga obecność fototypii w serii B ... Wiedza o historii języka przekonuje nas, że obecnie jest niemal nie do ustalenia, co w da-

nym tekście jest zwykłą dowolnością drukarską, co zaś odbija elementy systemu ortograficznego i fonetycznego ... Fototypia tekstów respektuje potrzeby historyka języka i literatury nie tylko w omówionym punkcie. Mamy do czynienia z tekstem, którego opis bibliograficzny wymaga często badań typograficznych. Potrzeby tych badań, zarówno jako badań pomocniczych filologii w ścisłym rozumieniu tego słowa, jak i badań samodzielnych nad historią książki i – szerzej – historią kultury, w miarę możliwości respektuje tylko fototypia. Staje się ona zasadniczym elementem naszej Biblioteki Pisarzy Polskich w obu jej seriach⁵.

Zawierzenie dawnym drukom Kochanowskiego znacząco skomplikowało kwestię układu tekstów w obrębie *Dzieł wszystkich*. Nie można ich było uporządkować wedle potrzeb odbiorcy z XX w., niezależnie od tego, czy byłby to układ gatunkowy, czy względnie chronologiczny, gdyż (t. 0, s. 44) „zasada fototypii narzuca respektowanie książki jako przedmiotu w tej postaci, w jakiej istniała w XVI-wiecznym obiegu”, co w praktyce oznacza, że twórców wydania obligowała zawartość tekstów poety w dawnych jednostkach wydawniczych. Skutkowało to podjęciem decyzji o wysunięciu na czoło Wydania Sejmowego zbiorów lirycznych uszeregowanych w kolejności ukazywania się ich pierwodruków: *Psałterza Dawidowego* z roku 1579 (t. I/1–2), *Trenów* z 1580 (t. II), *Fraszek* z 1584 (t. III) i *Pieśni* z 1586 (t. IV). Ostatni w tym szeregu jest pośmiertny zbiór poety, którego kompozycja była dziełem typografa: *Fragmenta* z 1590 r. (t. V). Kolejny tom to obszerny tekst opublikowany osobno, niebędący jednak zbiorem – *Odprawa posłów greckich* z 1578 r. (t. VI). Następnie zebrane zostały mniejsze utwory poety, poematy okolicznościowe: *Zgoda*, *Satyr*, *Proporzec*, *Epitalamijum na wesele Krzysztofa Radziwiłła*, *Jezda do Moskwy* (t. VII/1), pozostałe poematy: *Zuzanna*, *Szachy*, *Muza*, *Monomachija Parysowa z Menelausem*, *Dziewostąb*, *Epitalamijum* (przekład z Katullusa), *Broda i Marszałek* (t. VIII), oraz utwory prozaiczne: *Wzór pań mężnych*, *Wróżki*, *Historyja naganiona*, *Wykład cnoty*, *Iż pijaństwo jest rzecz sproсна* (t. VII/2)⁶. Łacińsko-polski tom zawierający opracowane przez Kochanowskiego wydanie astronomicznego poematu Aratosa z Soloj w przekładzie Cyclerona z 1579 r. wraz z jego poetyckim spolszczeniem opublikowanym w 1586 r. (t. IX) anon-

⁵ [M.R. Mayenowa, *Przedmowa*, w:] M. Rej, *Krótką rozprawą między trzema osobami: panem, wojtem a plebanem*, oprac. K. Górski, W. Taszycki, Wrocław 1953, s. VIII–IX, Biblioteka Pisarzy Polskich, Seria B, nr 1.

⁶ Trudno dziś dociec, co zdecydowało o tym, że twórcy Wydania Sejmowego poematy okolicznościowe i dzieła prozaiczne zebrali w woluminach składających się na jeden tom. Na to, iż oba zbiory są wyraźnie heterogeniczne, wskazuje już fakt, że we *Wprowadzeniu wydawniczym* nie zaproponowano żadnego tytułu dla całości t. VII, który składa się z woluminów gromadzących tak odmienne teksty.

suje *Poezje łacińskie* (t. X). Woluminem wieńczącym w Wydaniu Sejmowym publikacyjny dorobek poety jest *Ortografia polska* (t. XI).

Podział oparty po części na dawnych jednostkach wydawniczych (t. I–VI), a w przypadku drobnych utworów gromadzący dzieła o wspólnym rodzaju lub gatunku literackim (t. VII, VIII), ponadto wydzielający twórczość filologiczną (t. IX), koncepcje ortograficzne (t. XI) i łaciński dorobek poety (t. X), wydaje się w miarę przejrzysty. Gorzej, gdy zada się pytanie, w którym tomie użytkownik edycji znajdzie *Pamiętkę Janowi Baptyście, hrabi na Tęczynie*, mowę *Przy pogrzebie rzecz* czy wiersz *Omen*. Niewtajemniczony czytelnik nieprędko się zorientuje, że *Pamiętkę*, choć jest poematem okolicznościowym, wydano w tomie *Pieśni, Przy pogrzebie rzecz*, choć napisana prozą, opublikowano w tomie *Fragmentów*, a edycji *Omenu*, choć to drobiazg poetycki, szukać należy w woluminie *Proza*. Łacińskiego wiersza *Orpheus Sarmaticus* nie wydano w tomie *Poezje łacińskie*, lecz wraz z *Odprawą posłów greckich* (t. IV), gdyż swój pierwodruk miał on razem z tekstem tego dramatu, z kolei edycja polskojęzycznego poematu *Dryjas zamechska* trafiła do tomu X (*Poezje łacińskie*), gdyż poeta opublikował ją wraz z dwoma utworami łacińskimi swojego pióra, z których jeden, *Drias Zamechska*, stanowi odpowiednik polskiej wersji językowej. To pomieszanie materii jest wynikiem przestrzegania reguły, zgodnie z którą o zawartości tomów *Dzieł wszystkich* decydować winien układ tekstów czarnoleskiego poety w starodrukach.

Żeby zmniejszyć dysonans poznawczy obiorców Wydania Sejmowego, komitet redakcyjny podjął decyzję, by nowe tomy, których podstawą nie był jeden starodruk, lecz zbiór utworów początkowo publikowanych zwykle osobno, zaopatrzyć w podtytuły, które rozwieją wątpliwości dotyczące zawartości woluminów. *Poematy okolicznościowe* (t. VII/1) mają podtytuł: „Zgoda”, „Satyr albo Dziki mąż”, „Proporzec albo Hołd pruski”, „Epitalamijum na wesele Krzysztofa Radziwiłła i Katarzyny Ostrowskiej”, „Jezda do Moskwy”, zaś tom *Poematy* (t. VIII): „Zuzanna”, „Szachy”, „Muza”, „Monomachia Parysowa” wraz z wersją rękopiśmienną „Monomachii”, „Dziewosłab”, „Epitalamium” (z *Katullusa*), „Broda”, „Marszałek”⁷. Obszerne podtytuły, na które zżymać się może każdy, kto będzie tworzył bibliograficzny opis tomów, stanowią prawdziwe błogosławieństwo dla tych, którzy w poszczególnych tomach *Dzieł wszystkich* będą szukać konkretnego utworu czarnoleskiego poety. W podobny podtytuł

⁷ Zapis „*Monomachia Parysowa* wraz z wersją rękopiśmienną *Monomachii*”, osobno wzmiankujący drukowany i rękopiśmienny przekaz przekładu Kochanowskiego, wskazuje, że podtytuł t. VIII wlicza nie tyle wydane w nim dzieła, ile ich przekazy. Odminną strategię przyjęto w t. VII/1, bo chociaż wolumin ten uwzględnia *Zgodę* oraz *Jezdę do Moskwy*, to jego podtytuł nie wzmiankuje odpisu pierwszej z 1563 r. ani drukowanej przeróbki drugiej z 1611 r.

wyliczający zawartość nie został zaopatrzony tom *Prozy* (ani oryginał z 1997, ani jego reprint z 2019 r.), stąd dopiero biorąc go do ręki, czytelnik zorientuje się, że nie znajdzie w nim sporej części prozaicznych dzieł poety. Nie uwzględnia on bowiem jego szczątkowo dziś znanej twórczości epistolarnej, która została rozproszona po różnych woluminach: list do Stanisława Fogelwedera z 6 października 1571 r. wydano w aneksie tomu z *Psalterzem Dawidowym* (t. I/1, s. 466–473 i powtórna edycja w t. I/2), do Jana Zamoyskiego z 22 grudnia 1577 – w tomie *Odprawy posłów greckich* (t. VI, s. 76–79), a do tego samego adresata z 14 stycznia 1580 – w „Aneksie 2” tomu *Pieśni* (t. IV, s. 794–795), nie zawiera też *Apostegmatów* i oracji *Przy pogrzebie rzecz*, które dostępne są w tomie *Fragmentów* (t. V, s. 80–97 i 164–171), brak również traktatu ortograficznego poety, który doczekał się osobnego woluminu (t. XI).

Jeśli nielatwo jest znaleźć drobny utwór poety w jedenastu tomach *Dzieł wszystkich*, to trudności te obciążają dawnych typografów, a współcześni wydawcy zawinili o tyle, że wobec obligatoryjności fototypii w BPP IBL PAN zmuszeni byli respektować skomponowane w XVI w. całości wydawnicze. Co innego zamieszczenie dotyczące miejsca komentarzy do niektórych tekstów. Okazuje się bowiem, że choć układ utworów w starodruku decyduje o zawartości tomów, to bynajmniej nie wpływa już na to, w którym tomie dane teksty winny być objaśniane. W woluminie VII/2, zbierającym najważniejsze dzieła prozaiczne Kochanowskiego, opublikowane zostały *Wróżki*, których *editio princeps* z 1587 r. zawiera przedruk pieśni II, 8, oraz utwory poetyckie dołączone do tomiku poety „*O Czechu i Lechu historia naganiona*”, *k temu „O cnocie” i „O sprośności pijaństwa”* z 1589 r., a więc fragment *Omen* oraz fraszki: *Żle dopijać się przyjaciela*, *Pełna prze zdrowie* i *Przymówka chłopska*. W imię zasady respektowania dawnych jednostek wydawniczych wiersze te opublikowano wraz z prozaicznymi tekstami, którym towarzyszą w pierwodrukach, ale nie dotyczy to już ich objaśnień. Użytkownik woluminu, na próżno poszukujący przypisów, które pozwolą mu przeczytać ze zrozumieniem wiersz *Omen* czy satyryczne fraszki na biboszów, ze wstępu do komentarza tego tomu dowiaduje się jedynie, że znajdzie je gdzie indziej (t. VII/2, s. 248):

Komentarza nie otrzymały w tomie *Proza* wiersze: *Nie frasuj sobie, Mikołaju, głowy* – pieśń drukowana jako wstęp do *Wróżek* (Kraków 1587), *Omen* – wiersz poprzedzający rozprawkę *O Czechu i Lechu* (Kraków 1583 [! zamiast 1589 – R.G., M.O.]) oraz zamykające tekst *O sprośności pijaństwa* fraszki: *Żle dopijać się przyjaciela*, *Pełna prze zdrowie*, *Przymówka chłopska* (Kraków 1589). Pieśń *Nie frasuj sobie, Mikołaju, głowy* ... występuje wraz z objaśnieniami w t. IV niniejszej edycji (*Pieśni*, II 8) ... *Omen* opatrzone będzie komentarzem w tomie VII, cz. 1 ... Pozostałe wiersze (fraszki) znajdują się wraz z objaśnieniami w t. III Wydania Sejmowego.

Trudno zrozumieć logikę, która stała za takim rozwiązaniem. Wszak w wydanym wcześniej tomie *Pieśni*, choć zawiera twórczość poetycką, gdy pojawia się tam list Kochanowskiego pisany prozą, ma on objaśnienia opublikowane razem z tekstem (t. IV, s. 806–807), choć rozpoczynająca *Treny* wystylizowana na nagrobną inskrypcję dedykacja Urszuli Kochanowskiej pisana jest prozą, objaśniono ją w tomie *Trenów* (t. II, s. 105–107) i chociaż wierszowaną *Odprawę* otwiera prozaiczny list do Zamoyskiego, również on ma przypisy w tomie z tekstem dramatu (t. VI, s. 153–155). W żadnym wypadku nie odsyłało czytelnika do woluminu *Proza*, by w nim szukał objaśnień do tych drobiazgów. Decyzja wydawców woluminu z 1997 r. miała też ten dotkliwy skutek uboczny, że na objaśnienia opublikowanych tam poetyckich drobiazgów miłośnikom Kochanowskiego przyszło czekać ponad ćwierćwiecze.

2.

Struktura poszczególnych tomów jest zwykle podobna. Na ramę wydawniczą składa się kilka stałych elementów. Wydanie poprzedzają dwa wstępy: pierwszy wskazuje wydanie (wydania), będące podstawą fototypii i transkrypcji, drugi zawiera językoznawczą charakterystykę tego zabytku (tych zabytków). Zgodnie z uzusem serii brak w niej wstępów o charakterze historycznoliterackim⁸, jak również – mimo podkreślania wagi (t. 0, s. 44) „książki jako przedmiotu w tej postaci, w jakiej istniała w XVI-wiecznym obiegu” – wprowadzenia analizującego starodruk stanowiący (starodruki stanowiące) podstawę wydania pod kątem typograficznym. Po wstępach znajduje się wykaz odmian tekstu (tekstów) w dawnych wydaniach (do połowy XVII w.), noszący zwykle miano aneksu, gdyż stanowi on dodatek do pierwszego wstępu, wskazującego podstawę transkrypcji. Wykaz ten nie tylko pomaga wytypować najpoprawniejsze spośród staropolskich wydań (w praktyce jest to zwykle edycja najwcześniejsza), dokumentuje też sposoby, w jakie dawni zecerzy radzili sobie z korygowaniem zauważonych usterek tekstu oraz, co nie mniej ważne, pokazuje, w jaki sposób jakość tekstu w kolejnych przedrukach ulegała erozji. Następnym elementem edycji jest wykaz błędów podstawy (podstaw) wydania poprawionych w transkrypcji, zwykle skupiający się na niekonsekwencjach kreskowania samogłosek, ale winien on też wskazać wszelkie usterki metryczne, zapisy skutkujące niedokładnością rymów, lapsusy gramatyczne i błędy sensu (zob. t. 0, s. 42–43).

⁸ Por. „Wstępy nie mają charakteru interpretacji historycznoliterackiej czy też stylistycznej” (t. 0, s. 54).

Dopiero po tych elementach wstępnych następuje właściwa edycja, łącząca na rozkładówce książki fototypię strony starego druku (niekiedy rękopisu) oraz transkrypcję jej zawartości (w przypadku, gdy podstawą był rękopis, formą podawczą może być transliteracja). Edycję dopełniają rozbudowane objaśnienia i indeksy wyrazów. W przypadku polskich dzieł Kochanowskiego na te ostatnie składają się zwykle indeksy wyrazów i form polskich w tekstach poety, wyrazów i form polskich w oprawie edytorskiej (tytuły, żywa pagina, wstęp dawnego wydawcy), wyrazów i form łacińskich w tekstach poety, wyrazów i form łacińskich w oprawie edytorskiej oraz indeks frekwencyjny wyrazów polskich w tekście poety.

W przypadku, gdy podstawą tomu był jeden starodruk, kompozycja jednostek wydawniczych jest zwykle podobna. Sprawy potrafią się komplikować, gdy wolumin zawiera edycje dzieł w XVI w. wydawanych zwykle osobno. Część takich tomów utrzymała klasyczną kompozycję: wiele tekstów łączy wspólny wstęp wskazujący podstawy wydania, wspólne omówienie charakterystyki językowej utworów, wspólny wykaz odmian w dawnych edycjach, wspólny wykaz poprawek, wspólne objaśnienia oraz wspólny indeks wyrazów. Tak jest w przypadku woluminów zawierających *Poematy okolicznościowe* (t. VII/1), *Poematy* (t. VIII) i *Prozę* (t. VII/2).

Inną decyzję podjęli twórcy tomów *Aratus. Fenomena* (t. IX) oraz *Ortografia polska* (t. XI), które rozpadają się na dwie samodzielne edycje, dlatego każda ma autonomiczne wstępy, objaśnienia i indeks wyrazów. Na tom *Aratus. Fenomena* składa się wydanie łacińskiego *Aratusa*, czyli przekładu poematu Aratosa z Soloj Φαινόμενα (*O znakach na niebie*) pióra Marka Tulliusza Cyserona, którego wydawcą był Kochanowski (pierwotnie zakładano, że dzieło to, jako tekst nienapisany przez czarnoleskiego twórcę, opublikowane zostanie w aneksie do tomu, por. t. 0, s. 53), oraz osobna edycja *Fenomenów*, będących przekładem tego utworu pióra czarnoleskiego poety. Z kolei t. XI tworzą dwie autonomiczne edycje: *Ortografii polskiej* Kochanowskiego w 1592 r. wydanej w podręczniku Jana Ursinusa *Methodicae grammaticae libri quatur* oraz ustępy autorstwa poety, które Januszowski włączył do części zatytułowanej *Ortografija polska*, opublikowanej w ramach druku *Nowy karakter polski* z 1594 r. W przypadku pierwszego z tych tomów o binarności edycji zdecydował odmieniny charakter publikowanych wspólnie druków, edycji dzieła łacińskiego i jej polskiego przekładu, w przypadku drugiego – odmienność dwóch przekazów zapewne tych samych uwag ortograficznych Kochanowskiego, które dawni wydawcy, Jan Ursinus i Jan Januszowski, mogli dowolnie modyfikować, dostosowując do utylitarnych potrzeb swoich przedruków.

Zdarzają się również tomy, których twórcy dwa obligatoryjne wstępy, edytorski i językoznawczy, wymienili na kilka wprowadzeń o różnorodnej tema-

tyce. Na wprowadzenie do *Odprawy posłów greckich* (t. VI) składają się części: „Wybór przekazu i charakterystyka wydania” (s. 7–16), „Tekst «Odprawy» w składzie typograficznym pierwodruku” (s. 17–27), „Ważniejsze cechy języka «Odprawy»” (s. 28–37), „Uwagi o składni i stylu” (s. 38–48)⁹ oraz „Uwagi o wersyfikacji” (s. 49–57). Zestaw obowiązkowy został więc rozszerzony o uwagi natury typograficznej, stylistycznej i wersyfikacyjnej. Odmianą strategię przyjęli wydawcy *Fraszek* (t. III/1). Ich wprowadzenie składa się z następujących części: „Charakterystyka wydania” (s. 7–9), w której zwracają uwagę na odmienność sposobu opracowania swej edycji wobec praktyki Wydania Sejmowego, „Wybór przekazu” (s. 10–13), gdzie jako podstawę wskazano pierwodruk, będący jedynym dawnym wydaniem zgodnym z wolą autorską (wszystkie pozostałe z XVI i XVII w. zostały ocenzone przez typografów), „Transkrypcja” (s. 14–26), zawierająca uwagi dotyczące problemów, jakich nastręczało opracowywanie transkrypcji tekstu, oraz „Indeks wyrazów” (s. 27–32) z postulatami dotyczącymi m.in. ustalania lematów czy gramatycznej klasyfikacji leksemów, stanowiący wprowadzenie do indeksów zamykających wolumin t. III/2. W przypadku tego tomu z dwóch obligatoryjnych wstępów czytelnik otrzymuje tylko jeden, uzasadniający podstawę wydania. W odróżnieniu do pozostałych tomów Wydania Sejmowego język pierwodruku *Fraszek* nie doczekał się kompleksowego opracowania o charakterze monograficznym.

Twórcy wydania *Fraszek* zrezygnowali też z wykazu odmian dawnych przedruków, których zbiór ów do 1639 r. miał w sumie dwanaście. Nie przypadkiem w pozostałych tomach Wydania Sejmowego był to element obligatoryjny¹⁰. Jego brak w edycji *Fraszek* stanowi niepowetowaną szkodę z kilku względów. W pozostałych tomach podobne wykazy pozwalają zweryfikować słuszność zaproponowanych koniektur, a przynajmniej prześledzić, jak dostrzeżone usterki poprawiali zecerzy, dla których polszczyzna Kochanowskiego była jeszcze językiem żywym.

W XVI i XVII w. *Fraszki* należały do najpoczytniejszych zbiorów czarnoleskiego poety, dlatego również dla badań nad dawną recepcją tego tomu wykaz różnic tekstowych miałby nieocenione zasługi, dając możliwość wskazania, z jakiego wydania korzystał (lub z jakich wydań mógł korzystać) naśladowca mistrza Jana. Oto znamienity przykład. Żarliwym admiratorem *Fraszek* był Jan Gawiński, barokowy poeta *minorum gentium*, który kilkanaście utworów zbioru *Dworzanki albo Epigrammata polskie* z 1664 r. poświęcił polemice lub dowcipnym

⁹ Już tu okazało się, że zasada wykluczająca ze wstępów rozważania natury stylistycznej (por. t. 0, s. 54), dla niektórych historyków literatury była trudna do przyjęcia.

¹⁰ Zob. o edycji Wydania Sejmowego: „W każdym wypadku notuje w tabelarycznym układzie wszystkie odmiany tekstu z wydań staropolskich” (t. 0, s. 45),

dopowiedzieniom do znanych epigramatów Kochanowskiego¹¹. Taki charakter ma też wydany tu utwór pt. *Do doktora Fontana. Z Janem Kochan<owskim> autor* (I, 48):

O wsiach dziesięciu prawnisz swych, Fontanie,
 Á ja nie mogę nigdzie trąfić ná nie.
 Pono te dziewięć, co w inszej dziedzinie,
 Do tej się zniosły, która przy Lublinie¹².

Epigramat dowodzi, że Gawiński zrozumiał wic Kochanowskiego z fraszki *Do doktora Montana* (KochFr 71: II, 69):

Pierwszą, wtórą i trzecią, czwartą wieś i piątą,
 Szóstą także i siódmą, ósmą i dziewiątą
 Nie wiem, miły doktorze, w której masz kráinie,
 Jam tylko był w Dziesiątój, która przy Lublinie.

W związku z uzyskaniem w grudniu 1562 r. archidiakonatu lubelskiego doktor Jakub Montanus został tenutariuszem podlubelskiej wsi Dziesiąte (obecnie dzielnica Lublina: Dziesiąta)¹³, stąd retoryczne zdumienie Kochanowskiego (skoro jego znajomy dorobił się wsi Dziesiątej, czemu głucho o dziewięciu poprzednich?) i stąd wtórny żart na ten sam temat Gawińskiego. Współczesny wydawca *Dworzanek*, który czarnoleskie *Fraszki* znał wyłącznie z edycji opartych na pierwodruku, „Fontana” w tytule oraz incipicie epigramatu uznał za lapsus i poprawił na „Montana”¹⁴. Gdyby miał dostęp do wykazu zmian tekstowych w dawnych przedrukach *Fraszek*, nie popełniłby tego błędu. Mógłby bowiem łatwo sprawdzić, że poczynawszy od wznowienia *Fraszek* z 1612 r., tytuł epigramu II, 69 zyskał nowe brzmienie: *Do doktora Fontana*, co oznacza, że Gawiński nie popełnił gafy, tylko korzystał albo z tej edycji, albo z któregoś z jej późniejszych przedruków¹⁵.

¹¹ Zob. np. D. Chemperek, *Poezja Jana Gawińskiego i kultura literacka drugiej połowy XVII wieku*, Lublin 2005, s. 349–375; J. Głazewski, *W żywiole tekstu. „Dworzanki” Jana Gawińskiego – próba lektury i interpretacji*, Warszawa 2008, s. 109–149.

¹² J. Gawiński, *Dworzanki albo Epigrammata polskie*, Kazimierz pod Krakowem 1664, s. 14.

¹³ Zob. L. Szczerbicka, *Ze studiów nad chronologią „Fraszek” Jana Kochanowskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, Seria A, nr 2, 1956, s. 164–165; J. Pelc, *Chronologia „Fraszek” Jana Kochanowskiego*, [w:] *Ze studiów nad literaturą staropolską*, Wrocław 1957, s. 167; M. Korolko, *Jana Kochanowskiego żywot i sprawy. Materiały, komentarze, przypuszczenia*, Warszawa 1985, s. 93–95.

¹⁴ J. Gawiński, *Dworzanki albo epigrammata polskie*, wyd. J. Głazewski, Warszawa 2005, s. 31 i 153.

¹⁵ Skądinąd wiemy, jakim wydaniem *Fraszek* posługiwał się Gawiński. Wedle Mariana Malickiego był to egzemplarz przedruku z 1617 r. zachowany w Bibliotece Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. XVII.919 adl. (zob. M. Malicki, *O czytaniu Kochanowskiego w okresie staro-*

Odstępstwa od obowiązującej normy potrafią dotyczyć również zmiany miejsca w tomie obligatoryjnych elementów edycji realizującej model Wydania Sejmowego. Przykładowo twórcy woluminu z utworami łacińskimi Kochanowskiego (t. X/1) zrezygnowali ze zbiorczego wykazu różnic tekstowych oraz błędów podstaw wydania utworów. Elementy te (gdy zachodziła taka potrzeba, wzbogacone o wykaz anomalii metrycznych) poprzedzają edycję każdego kolejnego zabytku. Przyczyną tej zmiany było formalne zróżnicowanie przekazów, stanowiących podstawę transkrypcji, tom rozpoczyna bowiem wydanie odpisu pierwotnej redakcji cyklu elegii Kochanowskiego zachowanej w sylwie Jana Osmólskiego. Twórcy edycji opatrzyli ją osobnym „Wstępem wydawcy” (s. 11–12) oraz wykazami wariantów obecnych w odpisie (s. 13), błędów kopii (s. 14–24) i anomalii metrycznych (s. 25). Kolejna jest edycja druku *Ioann<is> Cochanovii „Elegiarium libri IV”, eiusdem „Foricenia sive Epigrammatum libellus”* z 1584 r., którą poprzedza „Wykaz różnic tekstowych wariantów wydania z 1584 roku” (s. 101–108)¹⁶, „Wykaz błędów druku” (s. 109–112) oraz „Wykaz anomalii metrycznych” (s. 113–116)¹⁷. Odmienne zostało potraktowane polsko-łaciński tryptyk opublikowany w 1578 r.: „*Dryas Zamchana*” *Polonice et Latine*, „*Pan Zamchanus*” *Latine*. Ponieważ łaciński tekst *Dryas Zamchana* szczęśliwie zachował się w autografie poety, z którego korzystał Walenty Łapka przy składaniu tego druku¹⁸, on stanowi podstawę współczesnej edycji tego utworu, natomiast jej polskojęzyczny odpowiednik *Dryjas zamechska* oraz łaciński apendyks *Pan Zamchanus* wydano na podstawie pierwodruku. Decyzja ta nie pozostała bez wpływu na kolejność elementów naukowej oprawy we współczesnym wydaniu. Po edycji obu stron karty tytułowej starego druku opublikowano tu „Zestawienie różnic tekstowych w przekazach staropolskich” (s. 469–470) oraz „Wykaz błędów druku” (s. 471) dla polskiej *Dryjas zamechskiej*, a następnie tekst *Dryjas* w fototypii i transkrypcji. Kolejną edycję,

polskim (na przykładzie egzemplarzy z bibliotek krakowskich), „Ruch Literacki” XXII, 1981, nr 4/5, s. 338).

¹⁶ W edycji pominięto odmiany wydania z 1612 r., odsyłając do ich wykazu opracowanego przez Zofię Głombiowską (w edycji nie wskazano, że znajduje się on w: J. Kochanowski, *Carmina Latina* / *Poezja łacińska*, cz. 1: *Imago phototypica – Transcriptio* / *Fototypia – Transkrypcja*, oprac. Z. Głombiowska, Gdańsk 2008, s. 804–812).

¹⁷ Po edycji *Foriceniów* jako aneks do epigramatów 97 i 98 opublikowano w tomie pierwotną redakcję tych tekstów, mającą postać epigraficzną – są to dwie inskrypcje nagrobne poświęcone Filipowi Padniewskiemu z 1572 r., znajdujące się w katedrze na Wawelu (t. X/1, s. 458–461). Przed nimi winna zostać wydana inskrypcja z nagrobka Erazma Kretkowskiego z 1558 r. w kaplicy nacji polskiej padewskiej bazyliki św. Antoniego, stanowiąca z kolei pierwotną redakcję *foriceni*um 23, która w tomie znalazła się dużo dalej (s. 761–765).

¹⁸ Zob. J. Mańkowski, *Rękopis BOZ 206. Autograf Jana Kochanowskiego*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” XXXVII/XXXVIII, 2006, s. 33–44.

tekstu *Dryas Zamchana*, poprzedza nota wskazująca zachowany autograf jako podstawę wydania (s. 481), wykaz różnic tekstowych w przekazach szesnastowiecznych (s. 482–488), wykaz poprawek naniesionych do tekstu autografu (s. 489), komentarz do łacińskiej grafii (s. 489–490) i wskazanie osobliwości metrycznych jego zapisu (s. 490). Wydanie ostatniego utworu tryptyku, *Pan Zamchanus*, poprzedza „Zestawienie różnic tekstowych w przekazach XVI wieku” (s. 501–503) i „Wykaz błędów druku” (s. 503). Edycje kolejnych utworów w tym woluminie wracają do układu zaproponowanego przy wydaniu elegii i epigramatów: fototypię, transkrypcję i tłumaczenie poprzedza wykaz błędów podstawy i osobliwości metrycznych, a jeśli tekst miał wznowienia w XVI w., także ich odmiany.

By zakończyć wątek, ograniczymy się do wspomnienia jeszcze tylko jednego przykładu odmiennych rozwiązań układu poszczególnych tomów *Dzieł wszystkich*. Zgodnie z uchwałą sejmową z 1978 r., która zainicjowała opracowanie edycji, dzieła poety miały się ukazać „wraz z nowoczesnym tłumaczeniem utworów łacińskich na język polski”¹⁹. Wzorem niegdyśszego Wydania Pomnikowego²⁰ także w Wydaniu Sejmowym lokalizację przekładu zaplanowano u dołu każdej strony pod transkrypcją łacińskich utworów (zob. t. 0, s. 57). Dezyderat ów zrealizowali jednak wyłącznie wydawcy *Poezji łacińskich* (t. X/1), w innych tomach przyjęto odmienne rozwiązanie. Przekład łacińskiej wersji poematu Aratosa z Soloj umieszczony został po fototypii i transkrypcji tekstu *Aratusa* (t. IX, s. 118–148), podobnie jak spolszczenie tekstu *Carmen macaronicum* wydane w ramach tomu *Fragmenta* (t. V, s. 182–185).

Niejednorodnych rozwiązań dotyczących układu poszczególnych tomów jest oczywiście więcej, zakładamy jednak, że już omówione przykłady unaoczniają złożoność zjawiska, z którym mają do czynienia użytkownicy Wydania Sejmowego.

3.

Podstawową formą podawczą w tomach BPP IBL PAN, Seria B, jest fototypia. W edycji *Dzieł wszystkich* Kochanowskiego towarzyszy jej transkrypcja (w innych tomach BPP Serii B nieobligatoryjna), zawsze będąca pochodną subiektywnego rozumienia tekstu poety przez wydawców (zob. t. 0, s. 37–38). Bardziej złożona jest kwestia formy podawczej, gdy przekazem podstawowym edycji był nie stary druk, lecz rękopis.

¹⁹ Zob. „Monitor Polski” XLIV, 1978, nr 34, poz. 129.

²⁰ Zob. J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie*. Wydanie Pomnikowe, t. 3, [oprac. J. Przyborowski, przeł. T. Krasnosielski], Warszawa 1884.

Tekst autografu listu poety do Stanisława Fogelwedera²¹ w woluminie I/1 z 1983 r. udostępniono w trzech postaciach: fototypii, transliteracji i transkrypcji, postępując zgodnie z dyrektywą *Zasad wydawania tekstów staropolskich* sformułowaną dla rękopisów trudno czytelných (s. 48: II. § 2b)²². W późniejszych tomach do tej praktyki już nie powrócono.

Aneks *Pieśni* uwzględnia dwa przekazy rękopiśmienne niezależne od dawnych druków: odpis pieśni I, 17 (t. IV, s. 746–753) oraz *Sobótki* (s. 808–841). Mimo że oba manuskrypty są łatwo czytelne, a więc zgodnie z regułami *Zasad wydawania tekstów staropolskich* (s. 48: II. § 2a) winny być transkrybowane, wydano je w transliteracji. W ten sam sposób (fototypia i transliteracja) udostępniony został również wczesny odpis *Monomachii Parysovej z Menelausem* w tomie *Poematy* (t. VIII, s. 218–229), co w tym wypadku w pełni uzasadnia słaba czytelność kopii. Jednak stosowanie transliteracji jako formy podawczej rękopisów sprawia, że trudno porównać ich brzmienie z przekazem drukowanym, w tej samej edycji publikowanym w postaci transkrypcji. Przy komparacji brak wspólnego mianownika, którym w tym wypadku winna być transkrypcja niwelująca irrelewantne cechy grafii kopisty, nie tożsamego wszak z Kochanowskim. Z tego względu w woluminie *Poematów okolicznościowych* tekst odpisu *Zgody*, by ułatwić porównanie jego brzmienia z późniejszym przekazem drukowanym, opublikowany został nie w transliteracji, lecz w transkrypcji (t. VII/1, s. 849–861).

W stosunku do pierwotnych założeń zmieniła się także forma podawcza tomu z tekstem *Ortografii polskiej. We Wprowadzeniu wydawniczym* czytamy o nim (t. 0, s. 54): „Tom nie zawiera transkrypcji”. Wydanie Sejmowe rozpoczynano w czasach, kiedy skład komputerowy jeszcze się nie upowszechnił i większość oficyn składała tekst tradycyjnie za pomocą czcionek. Ze względu na mnogość nietypowych znaków specjalnych (zwłaszcza w jednym z przekazów *Ortografii, Nowym charakterze* Januszowskiego), niemających odpowiedników w używanych wówczas czcionkach, planowano edycję wyłącznie w postaci fototypicznej. Decyzja taka była zgodna w zaleceniami *Zasad wydawania tekstów staropolskich*, które postulowały wyłączną fototypiczną edycję druku (s. 48: II. § 1b): „w wypadkach, gdy właściwa transkrypcja jest niemożliwa,

²¹ Oryginał listu już w 1927 r. uważany był za zaginiony (zob. S. Dobrzycki, *Jan Kochanowski*, [w:] *Polska, jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*, t. 1: *Od pradziejów do roku 1572*, oprac. W. Antoniewicz i in., Warszawa 1927, podpis pod il. na s. 529). Obecnie dostępne jest wyłącznie jego faksymile opublikowane w: *Zbiór pamiątek do dziejów polskich*, wyd. W.S. de Broel-Plater, t. 1, Warszawa 1858, wklejka po s. 230.

²² Do wznowienia tego woluminu z roku 2019, mimo podtrzymania informacji, że również tu tekst listu publikowany został w fototypii (zob. t. I/1, s. 465 i spis treści), fototypii nie dołączono.

jak np. dla *Nowego charakteru Januszowskiego*”. Skoro jednak zaawansowanie cyfrowych technik składu umożliwia dziś zaprojektowanie dowolnej czcionki, współcześni wydawcy temu zdecydowali się opublikować tekst traktatu ortograficznego poety w transkrypcji, z wykorzystaniem znaków specjalnych zaprojektowanych na potrzeby tego wydania, transliterując wyłącznie podane przez niego egzemplifikacje. Decyzję taką uzasadnia nie tylko konieczność unaocznienia oryginalnych rozwiązań ortograficznych Kochanowskiego oraz typograficznego charakteru traktatu, ale także potrzeba zasygnalizowania zaznaczających się w ortograficznej propozycji poety opublikowanej w 1594 r. wpływów uzusu pisownianego stosowanego w oficynie Januszowskiego.

W przypadku utworów łacińskich wydawanych w BPP IBL PAN, Serii B, edycja nie uwzględnia fototypii, formę podawczą ograniczając wyłącznie do transkrypcji (t. 0, s. 39):

Dzieła wszystkie Kochanowskiego przynoszą pod tym względem pewne novum w postaci fototypii także podstawowych druków łacińskich.

Warto dopowiedzieć, że w wydaniu *Poezji łacińskich* (t. X/1) fototypią objęto podstawy wydania mające postać nie tylko starodruków, ale także rękopisów (autograf epigramatu dla Stanisława Grzebskiego, autograf utworu *Dryas Zamchana*, odpis pierwotnej redakcji cyklu elegijnego i ody 9 z kodeksu Jana Osmólskiego, list do ks. Albrechta Hohenzollerna z 1556 r.) oraz zabytków epigraficznych (nagrobki Erazma Kretkowskiego w 1558 i Filipa Padniewskiego w 1572 r.).

4.

Konieczność zsynchronizowania transkrypcji z fototypią jej podstawy, obligatoryjna w serii BPP IBL PAN, wpływa nie tylko na zawartość poszczególnych tomów współczesnego wydania, w praktyce wydawniczej potrafi ona również ograniczać działania wchodzące w zakres krytyki tekstu. W przypadku tak poświadczanych edycji poprawki współczesnych wydawców winny się bowiem ograniczać do błędów literowych, usterek w grafii rymów i usterek metrycznych (zob. t. 0, s. 42–43). Jak wyjaśniali twórcy koncepcji Wydania Sejmowego (t. 0, s. 42):

W zasadzie, dokonawszy wyboru wśród wydań staropolskich, nie wprowadzamy do naszej transkrypcji zmian i poprawek wynikających z wariantów zawartych w innych wydaniach, chyba że uważamy zmianę pojawiającą się w innym wydaniu za zwykłą poprawkę oczywistego błędu.

Strategia taka z jednej strony chroni wydawany tekst przed subiektywizmem wprowadzanych lekką ręką koniektur, z drugiej nie pozostaje bez wpływu na jakość tekstu ustalanego w tak opracowanych edycjach.

Na skutek nieuwagi dawnych zecerów w utworach twórcy ścisłego sylabizmu w poezji polskiej zdarzają się lekcje lipo- lub hipermetryczne. W tomach *Trenów* czy *Pieśni* wskazywano je w „Wykazie błędów druku” podstawy wydania i poprawiano w transkrypcji stosowną koniekturą. Niedobór sylab uzupełniano dodaniem zgłoski, np. zapis drugiego wydania *Trenów* z 1583 r.: „Nie mogła znieść: upadła od swėj bujności” (KochTr, s. 12/14 [12, 22]) skorygowano do postaci: „Nie mogła znieść: upadła od swėj<že> bujności”, zaś usterkę metryczną w pierwodruku *Pieśni*: „Niech ráczėj nie będzie, ma li go być máło” (KochPieś, s. 21/11 [I, 18, 21]) poprawiono na: „Niech ráczėj <nic> nie będzie, ma li go być máło”.

Analogicznie w przypadku lekcji hipermetrycznych redukowano liczbę sylab nadmiarowych. Wers mający w drugim wydaniu *Trenów* postać: „Uprzędzić było wszytki rodziców swoich sługi” (KochTr, s. 12/10 [12, 18]) skorygowano do postaci: „Uprzędzić było wszytki rodziców swych sługi”, zaś lekcję pierwodruku *Pieśni*: „Już ná wieki wiekóm ginie” (KochPieś, s. 16/15 [I, 14, 19]) do: „Już ná wiek wiekóm ginie”. Że podobne poprawki mają rację bytu, dowodzi odnaleziony niedawno (niedostępny twórcom t. II Wydania Sejmowego) pierwodruk *Trenów*. Wszystkie trzy zaprezentowane poprawki metryczne wprowadzone w wydaniu tego cyklu z 1983 r. (12, 18 i 22; 14, 9) przywracają autorskie lekcje tekstu²³.

Podobnie korygowano metryczne lapsusy zecerów w tomach *Psałterza Dawidowego* (t. I/1, np. lekcje KochPs, s. 122/27 [81, 17], 137/18 [90, 34]), *Odprawy posłów greckich* (t. IV, lekcje KochOdpr, k. C4/12 [441] i D3/9 [589]) czy w woluminie zbierającym poematy okolicznościowe (t. VII/1, np. lekcje KochProp, s. 13/11 [197], KochJez, k. A4/10 [122]).

Odmienne zasady postępowania wobec wersów hipermetrycznych przyjęli twórcy edycji *Fragmentów* i *Fenomenów*. Tu sylaby uznane za nadliczbowe wbrew rozwiązaniom wypracowanym we wczesnych tomach Wydania Sejmowego – za to zgodnie z zaleceniem *Zasad wydawania tekstów staropolskich* (s. 67: II. § 52c): „pozostawiamy w tekście transkrypcji zbędne zdaniem wydawcy gloski, sylaby i wyrazy (również błędne powtórzenia), ujmując je w na-

²³ Egzemplarz pierwodruku z 1580 r., będący obecnie w posiadaniu Waldemara Łysiaka, właściciel udostępnił w pracy: W. Łysiak, *Wyspa zaginionych skarbów*, Chicago–Warszawa 2001, s. 381–406. Wydania tego nie wykorzystano przy wznowieniu edycji *Trenów* Wydania Sejmowego w 2019 r. Zob. R. Krzywy, *Pierwsza i druga edycja „Trenów” Jana Kochanowskiego a wybór podstawy wydania naukowego*, „Pamiętnik Literacki” CXV, 2024, z. 1, s. 101–124.

wiasy prostokątne” – pozostawiono w tekście transkrypcji w nawiasie prostokątnym. W ten sposób wersy z nadmiarowym spójnikiem w edycji *Fenomenów* skorygowano do postaci: „Bo gdy świętny Rák wstaje, [i] pół Korony właśnie” (KochPhaen, s. 20/27 [471]), a w tomie *Fragmentów*: „Że ty, wspomniawszy [y] ná mé powolności” (KochFrag, s. 27/30 [PieśFrag 11, 25]). W drugim przypadku zbędną sylabę oddano w transkrypcji w postaci transliterowanej²⁴.

Wydawcy *Fraszek* (t. III/1) korzystali z innych rozwiązań. W przypadku lekcji hipermetrycznej podstawy wydania: „nie dziwujmy” (s. 51/12 [II, 25, 4]), która winna mieć postać: „nie dziwuj”, poprawkę oznaczono w transkrypcji kursywą (obejmującą jedynie część słowa, które w starodruku winno mieć postać: „niedziwuy”): „nie *dziwu*”. Również brakujący w podstawie wydania przyimek dopisano w nawiasie kątowym w postaci skursywowanej: „<z> sámégo” (s. 42/3 [II, 2, 3]). W przypadku obu koniektur redundantna kursywa stanowi innowację zarówno wobec praktyki innych tomów Wydania Sejmowego, jak i instrukcji *Zasad wydawania tekstów staropolskich* (zob. s. 67: II. § 52a).

Jeszcze inaczej postąpili twórcy tomu *Poematy* (t. VIII), którzy błędy sylabizmu korygowali wybiórczo. Z czterech usterek metrum w pisany 13-zgłoskowcem (7 + 6) *Dziwostębie* poprawiono tylko dwie (KochDziew, s. 104/19 [17] i 107/31 [119]), dwa pozostałe wersy zawierające po 14 zgłoszek wydając bez ingerencji (s. 108/12 i 15 [132 i 135]). W przypadku tego utworu, choć transkrypcja nie koryguje hipermetrii, odnotowano je w objaśnieniach, opatrując odpowiednio komentarzami: „W wydaniu Tadeusza Mostowskiego i później metrum zostaje naprawione przez usunięcie *téż*” oraz: „W wydaniu Tadeusza Mostowskiego i później metrum zostaje naprawione przez zastąpienie *przypuszczam* przez *puszczam*” (s. 469)²⁵. Identycznie było w przypadku błędu metrycznego w tekście *Brody*, którego jeden wers ma w pierwodruku postać hipermetryczną (KochBr, s. 151/18 [32]): „Á co gorzej, kiedy pije, ón

²⁴ Wydawcy *Fragmentów* szczegółowo zdali sprawę z zecerskich usterek podstawy wydania, rozliczając się z wprowadzonych w transkrypcji korekt oraz ich źródeł (t. V, s. 14–16).

²⁵ W rzeczywistości autorem obu poprawek był zecer pracujący dla Andrzeja Piotrkowczyka starszego, który do składanego w 1617 r. wznowienia zbioru *Jan Kochanowski* wprowadził szereg pomysłowych koniektur (zob. R. Grześkowiak, *Tradycja tekstu zbioru „Jan Kochanowski” (1586–1639). Przyczynek do wydawniczych dziejów czarnoleskiej spuścizny*, [w:] *Jan Kochanowski: nowe perspektywy badawcze. W sześćdziesięciolecie istnienia Muzeum w Czarnolesie*, red. T. Błach, M. Kozdrach, Radom–Czarnolas 2022, s. 217–218), m.in. usuwając sporą część usterek metrycznych podstawy przedruku (twórcy tomu *Poematy* obie korekty zecera z 1617 r. odnotowali w wykazie „Zmiany tekstowe w poszczególnych wydaniach”, zob. t. VIII, s. 132). Mostowski, publikując w 1803 r. *Dzieła polskie* Kochanowskiego, korzystał po prostu z edycji z 1617 r. lub z któregoś z powtarzających jej innowacje przedruków z roku ok. 1623, 1629 lub 1639. Mayenowa i Woronczak zakładali, że podstawą edycji Mostowskiego było pierwsze z tych wznowień, JK6B (t. 0, s. 20): „Podstawą przedruku zbioru *Jan Kochanowski* wydaje się wydanie datowane 1617 (B). Z tym wydaniem łączy go najwięcej podobieństw”.

sie w czászcy pierze”. Transkrypcja nie koryguje usterki, lecz na błąd zwraca uwagę objaśnieniem: „Od XIX w. wydawcy poprawiają *kiedy* na *gdy*” (s. 485)²⁶.

W tomie tym zdarzają się też lekcje hipermetryczne podtrzymane w transkrypcji i nieopatrzone żadnym komentarzem. Jeden z wersów pisanych 11-zgłoskowcem (5 + 6) *Szachów* za podstawą wydania ma we współczesnym wydaniu 13 sylab: „Ázby tá álbo owá kulkę miála w boku”, mimo że Maciej Wirzbięta skorygował usterkę już w pierwszym przedruku tego poematu z ok. 1573 r.: „Ázby z nich która kulkę miála w boku”. W *editio princeps* pisanej 13-zgłoskowcem (7 + 6) *Muzy* znalazł się wers mający 15 sylab i hipermetrię tę podtrzymali w transkrypcji wydawcy *Poematów* (KochMuz, s. 27/17–18 [73–74]):

Nie raz Troja burzona przed Hektorem – siłą,
Siłą mężnych było, którym śmierć przy ojczyźnie miła

– choć z wykazu „Zmian tekstowych” (s. 98–99) wynika, że usterkę poprawił już zecer wznowienia z 1617 r. i transkrypcja uwzględniająca jego korektę nie wymaga tak karkołomnych rozwiązań interpunkcyjnych, próbujących ratować skażony tekst:

Nie raz Troja burzona, przed Hektorem siłą
Mężnych było, którym śmierć przy ojczyźnie miła.

Podobne zaniechania kontroli poprawności tekstu, w tomach Wydania Sejmowego zdarzające się sporadycznie, również tłumaczyć należy potrzebą wierności wobec skanu podstawy edycji zreprodukowanego na rozkładówce książki.

5.

Konieczność ścisłej przyległości transkrypcji do reprodukowanej obok fototypii potrafi wiązać ręce twórcom poszczególnych tomów Wydania Sejmowego jeszcze inaczej (t. 0, s. 44):

wydawca, przyjmując określoną podstawę przedruku, pozbawia siebie prawa dobierania wariantów innych redakcyj poza poprawkami oczywistych błędów.

²⁶ Również w tym wypadku autorem korekty był w rzeczywistości zecer przedruku z 1617 r. (zob. t. VIII, s. 135).

W tomie *Ortografia polska* (t. XI) opublikowane zostały dwa drukowane przekazy zapewne tej samej rozprawki ortograficznej, którą poeta napisał na zamówienie Jana Zamoyskiego. Zależność obu przekazów, podobnie jak stopień ich oryginalności, jest obecnie trudna do ustalenia (s. 18):

Z uwagi na skomplikowaną relację tekstologiczną łączącą obie wersje (wykraczającą poza binarną opozycję: redakcje jednego tekstu | różne teksty), zostały one wydane oddzielnie ... Decyzja ta podyktowana jest nie tylko poszanowaniem zamysłu poety, ale też odmiennym kształtem ortograficznym tych tekstów.

Podobnie postąpili wydawcy tomu *Poematy* (t. VIII) z przekładem III księgi *Iliady* Homera, zatytułowanym *Monomachija Parysowa z Menelausem*, stanowiącym jednak odmienny przypadek tekstologiczny. Tekst tłumaczenia wydany został dwukrotnie na podstawie różnych przekazów, odpisu z trzeciej ćwierci XVI w. (rkps Archiwum Archidiecezjalnego we Włocławku, Dział XV, sygn. 18, k. 168–170v = MonR) oraz pośmiertnego pierwodruku w zbiorze *Jan Kochanowski* z początku 1586 r. (JK1A). Tym razem wydawcy we wstępie nie wyjaśnili swej decyzji. Nie wytłumaczyli też, z którego przekazu winien korzystać czytelnik planujący naukowe badania nad tym tekstem. Skądinąd wiadomo, że odkryty przez Włodzimierza Budkę odpis, mimo naszpikowania błędami dwóch różnych kopistów, nagminnie przekręcających obce imiona i niетrzymających metrum kopiowanego wiersza, jest cenny o tyle, że nie tylko stanowi przekaz niezależny od wersji drukowanej, ale też zwykle jest bliższy greckiemu oryginałowi²⁷. W zestawieniu z tym odpisem tekst opublikowany przez Januszowskiego został przeredagowany i ocenzone, nie jest również wolny od rażących błędów. Wiktor Weintraub, badający, na ile Januszowski modyfikował brzmienie wydawanych w swej oficynie utworów Kochanowskiego, w przypadku *Monomachii* zawyrokoował:

Z zestawienia licznych różnic okazuje się, że tekst odpisu jest prawie zawsze bliższy Homerowi i zgodniejszy z sensem. Zestawienie to dowodzi, że Januszowski tekst samowolnie poprawiał, kilka wierszy opuścił, w dwóch – dla dosyć naiwnej pojętej przyzwoitości – sens zmienił, a niejednokrotnie zupełnie go zaprzepaścił²⁸.

Wtórował mu monografista języka czarnolesskiego poety, Stanisław Rospond, który, namierzywszy w wydaniu *Monomachii* z 1586 r. ponad 100 zmian wyrazowych i 28 zmian szyku, pisał wręcz o „zmasakrowanym niemilosiernie

²⁷ W. Budka, *Słowo wstępne*, [w:] „*Monomachia Parysowa z Menelausem*” przekładania Jana Kochanowskiego, z rękopisu wydał i wstępem opatrzył W. Budka, Kraków 1926, s. 9–16.

²⁸ W. Weintraub, *Jakiego Kochanowskiego znamy?*, „Język Polski” XV, 1930, nr 3, s. 66.

tekście przedruku Januszowskiego”²⁹. Problem wzmiankuje Maria Karpluk we „Wstępie językowym” do tomu *Poematów*, pisząc o Januszowskim (t. VIII, s. 63):

Wydawca ten, sam literat, winien jest – a może czasem z zecerem współwinien – szeregu innowacji, najbardziej widocznych w tekście *Monomachii*, który możemy porównać z rękopisem³⁰.

Wydanie Sejmowe przynosi edycję dwóch silnie zniekształconych przekazów *Monomachii* (przypomnijmy, edycje sporządzone wedle odmiennych reguł, gdyż tekst rękopisu jest transliterowany, a druku – transkrybowany), nie przynosi zaś krytycznie ustalonego tekstu tego dzieła.

Wiktor Weintraub, który dla Wydania Sejmowego miał opracować edycję *Szachów*³¹, zwrócił uwagę na istnienie dwóch redakcji poematu, z których druga przynosi nie tylko szereg lekcji poprawniejszych z punktu widzenia rozgrywki szachowej, ale też nieznany wcześniejszej wersji dystych (po KochSz1, k. C3v/8 [576]; zob. t. VIII, s. 388):

Á niechaj nie mam zá wygráną k temu,
Jesli trzecim szciem met nie będzie twemu.

W dziejach dawnych wydań dzieł czarnoleskiego poety jest to sytuacja bez precedensu, zagadkowa o tyle, że nowa redakcja pojawiła się dopiero blisko dekadę po śmierci poety, w drugim poddruku zbiorowego wydania *Jan Kochanowski* (JK1C)³². Omawiając zagadnienie wyboru przekazu *Szachów* do transkrypcji, wydawcy *Poematów* kwestię tę przemilczeli (t. VIII, s. 8)³³, choć

²⁹ Por.: „Jak bezceremonialnie obchodził się Januszowski z poezją Kochanowskiego po jego śmierci, świadczy również i to, że całe wiersze zmieniał ... Wiersze 158, 217, 260, 290, 292, 336, 337, 443, 453–[4]54 zostały przebudowane, zabrakło w druku w. 357, a jego miejsce zajął w. 358 nieznany rękopisowi, brak wierszy 393–395” (S. Rospond, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961, s. 21 i 22).

³⁰ Karpluk omówiła 9 zmian wprowadzonych do tekstu *Monomachii* wydanej w 1586 r. (t. VIII, s. 64–66).

³¹ Materiały do tej edycji znajdują się w spuściźnie po Weintraubie zdeponowanej w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. Przyb. 165/07–166/07.

³² W. Weintraub, *Dwie redakcje „Szachów” Jana Kochanowskiego*, „Pamiętnik Literacki” LXXIV, 1983, nr 4, s. 229–240. Twórcy *Wprowadzenia wydawniczego* skwitowali problem zdaniem (t. 0, s. 43): „Widzieliśmy różnice w redakcji *Szachów*”.

³³ W tomie problem zasygnalizowany został we wstępie językoznawczym (t. VIII, s. 67): „Szczególnie wyraźne zmiany w tekście *Szachów*, idące w kierunku uściślenia lub korekty pozycji figur na szachownicy, zostały wprowadzone w wyd. JK1C”, gdzie pozostawiono go bez (proponacji) rozstrzygnięcia.

do wydawanego przez siebie tekstu za tym późnym przedrukiem wprowadzili dwie koniektury (w w. 204 i 205). Również w przypadku pozostałych odmiennych lekcji JK1C skłonni byli uznać ich wyższość, co jednak nie skutkowało wprowadzeniem poprawek do wydawanego tekstu³⁴.

Wskazujemy te przykłady, by zwrócić uwagę na ograniczenia wpisane w model edycji naukowej łączącej fototypię z transkrypcją. Nawet jeśli mamy świadomość, że dawni drukarze, publikując utwory Kochanowskiego, modyfikowali ich tekst, jak choćby Januszowski, o którym Rospond pisał obrazowo, że „rządził się bez żadnej przesady jak szara gęś”³⁵, obowiązuje nas imperatyw trzymania się zmodyfikowanej przez niego wersji, gdy jego wydanie uznamy za najpoprawniejszy dostępny dziś przekaz tekstu. W Wydaniu Sejmowym sytuacja, jaka miała miejsce przy ustalaniu brzmienia *Zgody*, gdzie na podstawie niezależnego od druku przekazu w stosunku do podstawy fototypii zmieniono kolejność wersów, by przywrócić autorski kształt dzieła (zob. t. VII/1, s. 32–37), należy do wyjątkowych.

6.

Zasadniczą zdobyczą Mayenowej, jeśli chodzi o komentarz rzeczowy moderowanej przez nią serii BPP IBL PAN, był jego źródłowy charakter. Krytykując wydawców objaśniających w opracowywanym tekście archaizmy na podstawie swego językowego wyczucia lub intuicji, zwracała uwagę na konieczność uwiarygodnienia proponowanej lekcji definicjami leksykalnymi dawnych słowników lub alogicznym użyciem leksemu w tekstach z epoki:

postulat źródłowości powinien być uzupełniony o postulat zacytowania autentycznego znaczenia wyrazu, które zawiera dane źródło, jeśli ma charakter słownikowy,

³⁴ Na przykład w objaśnieniu do lekcji pierwodruku poematu: „Sprzątnęła popu” (k. B3v/7 [KochSz 335]), tj. ‘zbiła gońca’, wydawcy piszą: „W JK1C zasadnicze dla przebiegu gry uściślenie: *Sprzątnęła drabą*” (s. 372), tj. ‘zbiła pion’. Nie wiadomo, czemu w tym przypadku wydawcy nie zdecydowali się na poprawę błędu rzeczowego, skoro już Weintraub zauważył, że: „biała królowa, bo o niej tu się mówi, musiała «sprzątnąć» nie «popu», tj. gońca, ale pieszką, w terminologii Kochanowskiego: «draba», skoro jednego gońca czarne już uprzednio (w. 311) straciły, a drugi czarny goniec pojawi się później (w. 474)” (W. Weintraub, op. cit., s. 230). Bez ingerencji poświadczono także lekcje podstawy: „Á krol nátenczás krolową sie bawił” (k. C/26 [KochSz 444]), choć w komentarzu wydawcy zwrócili uwagę: „Od wydania JK1C zmiana wersu wprowadzająca jednoznaczność w grze: *Ále nabárziej król małżonki chroniP*” (s. 381), czy „ten miał nád sobą popą” (k. Cv/26 [KochSz 474]), chociaż w objaśnieniach czytamy: „od wydania JK1C zmiana ustalająca miejsce gońca na szachownicy: *pop przez jeden plác názađ*” (s. 383).

³⁵ S. Rospond, op. cit., s. 8.

oraz uwikłania frazeologicznego, w którym dany wyraz występuje, jeśli korzystamy nie ze słownika, lecz z innych tekstów, pozwalających dany wyraz wyjaśnić³⁶.

Frekwencja cytatów przywoływanych w objaśnieniach Wydania Sejmowego dowodzi, że spośród kompendiów leksykograficznych największą wartość miał *Lexicon Latino-Polonicum* Jana Mączyńskiego z 1564 r., który Kochanowski tak zachwalał w jednym z epigramatów dołączonych do ramy wydawniczej tego tomu:

Wielką mieć pomoc z tych ksiąg, gościu, będziesz,
Gdy nąd łacińskim językiem usiedziesz³⁷.

Poeta nie przewidział, że po kilku stuleciach dzieło to, przy wszystkich swoich ograniczeniach³⁸, stanowić będzie również pierwszą i najważniejszą pomoc dla komentatorów jego polskojęzycznej twórczości.

Do badania „uwikłania frazeologicznego, w którym dany wyraz występuje”, niezbędne były materiały opracowane przez Pracownię Słownika Polszczyzny XVI wieku. Zespół rozpoczynający prace nad Wydaniem Sejmowym korzystał głównie z jego przepastnej kartoteki, gdyż w 1981 r. drukowane tomy doszły zaledwie do haseł rozpoczynających się na literę M, a więc dalekie były od opracowania nawet połowy słownictwa, które to kompendium ma uwzględniać. Jeśli chodzi o tomy papierowe, to przez lat czterdzieści z okładem sytuacja nie uległa znaczącej poprawie – obecnie dysponujemy wydaniem tomem słownika zawierającym dopiero początkowe hasła na literę S; co gorzej, dynamika publikowania kolejnych woluminów tego wydawnictwa ostatnio wyraźnie osłabła³⁹. Współczesny komentator Kochanowskiego jest jednak w położeniu o tyle lepszym, że od 2010 r. dysponuje cyfrową formą tego wydawnictwa⁴⁰. Niedawno na stronie udostępniono transliterację tekstów pod-

³⁶ M.R. Mayenowa, *Niektóre zagadnienia edytorstwa Reja*, [w:] *Mikołaj Rej w czterechsetlecie śmierci*, red. T. Bieńkowski, J. Pelc, K. Pisarkowa, Wrocław 1971, s. 278.

³⁷ J. Mączyński, *Lexicon Latino-Polonicum*, Regiomonti Borussiae 1564, k. ⅸ6.

³⁸ Podając polskie definicje leksykalne, Mączyński nie stronił od tworzenia nowych wyrazów i autorskich kalek fraz łacińskich. Zob. np. M.R. Mayenowa, *Charakterystyka słownika*, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, oprac. M.R. Mayenowa i in., t. I: *A–Bany*, Wrocław 1966, s. X; I. Lewandowski, *Polski materiał w „Leksykonie” Jana Mączyńskiego*, [w:] *Leksykon łacińsko-polski Jana Mączyńskiego: wybór tekstów – opracowanie*, wyb. W. Kuraszkiewicz, oprac. H. Barycz, W. Kuraszkiewicz, I. Lewandowski, Lublin 1996, s. 65.

³⁹ *Słownik polszczyzny XVI wieku...*, t. I–XXXIX/3, Wrocław 1966 – Warszawa 2021.

⁴⁰ Wersję internetową cechują pewne ograniczenia, m.in. liczba opracowanych haseł jest tam mniejsza niż w słowniku papierowym, do tego, wprowadzając je do komputera, pomijano obszerniejsze (a więc ważniejsze) hasła, ich przepisanie odkładając na czas późniejszy.

stawowego kanonu słownika, stanowiące przydatną pomoc przy wyszukiwaniu wyrazów, fraz czy związków frazeologicznych, których opracowanie nie jest jeszcze dostępne⁴¹.

Sytuację leksykograficzną poprawiło ukończenie *Słownika staropolskiego*, który bywa przydatny przy objaśnianiu archaizmów, od jakich nie stronił Kochanowski⁴². Obecnie dysponujemy również sześciotomowym *Słownikiem polszczyzny Jana Kochanowskiego*, w latach 1994–2012 wydawanym przez krakowski Instytut Języka Polskiego PAN, który wyprzedził, a tym samym zdezaktualizował analogiczne opracowanie, mające stanowić ukoronowanie Wydania Sejmowego (jako jego t. XII planowano konkordancję wyrazów i form użytych w dziełach poety, por. t. 0, s. 54). W komentatorskiej praktyce słownik krakowski jest mniej przydatny od *Słownika polszczyzny XVI wieku* (m.in. nie daje możliwości porównania leksyki czarnoleskiego poety ze słownictwem wykorzystywanym przez jego rówieśników), ale wiele wskazuje na to, że w przypadku słów rozpoczynających się na końcowe litery alfabetu na długo pozostanie jednym z podstawowych narzędzi komentatora twórczości czarnoleskiej⁴³.

Skoro dysponujemy pełnym *Słownikiem polszczyzny Jana Kochanowskiego* i większą liczbą opracowanych haseł *Słownika polszczyzny XVI wieku* niż w czasie, gdy powstawały pierwsze tomy Wydania Sejmowego, do tego dostępnych dużo łatwiej, bo w postaci edycji internetowej i skanów tomów papierowych umieszczanych w bibliotekach cyfrowych, rodzi się pytanie, czy miało to wpływ na kształt objaśnień językowych tomów powstających w latach 2013–2025. Okazuje się, że nie. We wszystkich woluminach Wydania Sejmowego poszczególne słowa, frazy, związki frazeologiczne czy przysłowia objaśniano podobnie. Proponowana przez wydawców definicja leksykalna każdorazowo została udokumentowana wypisami z dawnych słowników (z leksykonem Mączyńskiego na czele) oraz z dzieł pisanych w XVI stuleciu, gdzie słowo lub związek wyrazowy, w jaki zostało uwikłane, występowało w identycznym lub co najmniej analogicznym znaczeniu. Źródłowy charakter objaśnień leksykalnych, którą to cechą (t. 0, s. 45) „Redakcja Biblioteki Pisarzy Polskich ... traktuje jako swoją zasadniczą zdobycz”, łączy tomy *Dzieł wszystkich Kochanowskiego* ponad pokoleniowymi i warsztatowymi podziałami, niezależnie od tego, czy ukazywały się one w roku 1983, czy w 2025.

⁴¹ Dołączona do wersji cyfrowej wyszukiwarka korpusowa uwzględnia zaledwie 9 dzieł, co w komentatorskiej praktyce wydawcy tekstów z XVI w. nie na wiele się przydaje. W pozostałych przypadkach teksty należące do korpusu należy przeszukiwać pojedynczo, co przy rzadkich wyrażach czy związkach wyrazów nie ułatwia ich znalezienia.

⁴² *Słownik staropolski*, t. I–XI, red. S. Urbańczyk i in., Warszawa–Kraków 1953–2002.

⁴³ *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, red. M. Kucała, t. I–V, Kraków 1994–2012.

Dla korzystającego z edycji badacza spuścizny Kochanowskiego przekłada się to na wymierne efekty. Wiktor Weintraub w dysertacji doktorskiej sprzed blisko stu lat pokazał, z jakim trudem czarnoleski poeta na wzór uporządkowanej składni łacińskiej wykuwał składnię literackiego języka narodowego⁴⁴. Dzięki zastosowanej w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* innowacji statystycznej⁴⁵ możliwe stało się również wykazanie w źródłowych komentarzach poszczególnych woluminów Wydania Sejmowego, że często korzystał on z archaizmów, neologizmów oraz tworzonych przez siebie kalek zwrotów łacińskich, nową jakością literackiej polszczyzny tworząc także na poziomie leksykalnym. W naszym odczuciu jest to jedno z najważniejszych osiągnięć komentarza finalizowanej właśnie edycji *Dzieł wszystkich* Kochanowskiego.

Utrzymanie wspólnego dla wszystkich tomów źródłowego charakteru objaśnień nie oznacza, że komentatorski warsztat poszczególnych edycji składających się na Wydanie Sejmowe nie ewoluował. W pierwszych woluminach wydawane teksty opatrywano przypisami dwojakiego rodzaju (t. II, s. 34):

Ze względu na charakter kultury literackiej owych czasów, kultury zarówno polsko-, jak łacińskojęzycznej, komentarz nasz jest dwudzielny, mówi o zakorzenieniu w polskojęzycznej kulturze literackiej i o zakorzenieniu w kulturze literackiej łacińskojęzycznej (klasycznej i nowołacińskiej).

W praktyce skutkowało to podziałem objaśnień na dwie równoległe eksplikacje, tzw. komentarz I, mający mieć charakter polonistyczny, oraz tzw. komentarz II, autorstwa filologów klasycznych, w którym tropione były filiacje z dziełami grecko- i łacińskojęzycznymi. Komentarz I zdominowany został przypisami o charakterze językoznawczym. Było to zgodne z tradycją wcześniejszych tomów serii BPP IBL PAN, w których tropienie aluzji literackich czy uwagi o charakterze interpretacyjnym (także w obrębie nakierowanych na opis uwag językoznawców) marginalizowano. Dość przypomnieć, że w wydawnym w ramach tej serii *Wizerunku własnym żywota człowieka poczciwego* Mikołaja Reja 75% objętości komentarzy zajęły indeksy wyrazowe, natomiast objaśnienia rzeczowe do trudnego wszak tekstu, również zwykle podporządkowane przypisom o charakterze słownikowym, stanowiły zaledwie ich dziesiątą część (ok. 8%)⁴⁶. Niewiele lepiej kształtowały się proporcje naukowego komentarza

⁴⁴ W. Weintraub, *Styl Jana Kochanowskiego* [1930], [w:] idem, *Rzecz czarnoleska*, Kraków 1977, s. 43–73.

⁴⁵ Zob. M.R. Mayenowa, *Charakterystyka słownika...*, s. XI–XIII.

⁴⁶ M. Rej, *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego*, red. J. Krzyżanowski, t. 2, oprac. H. Kapeliński, W. Kuraszkiewicz i in., Wrocław 1977, BPP Seria B, nr 19.

pierwszych tomów Wydania Sejmowego. Wyraźny przełom nastąpił dopiero w objaśnieniach do tomu *Proza* (t. VII/2).

Jak wspomnieliśmy, w pierwodruku *Wróżeł* z 1587 r. Januszowski opublikował również pieśń II, 8 (inc. „Nie frásuj sobie, Mikołáju, głowy”), tym samym jej tekst został wydany w woluminie *Proza* z 1997 r. Ponieważ tom *Pieśni* Wydania Sejmowego ukazał się 6 lat wcześniej i utwór ów ma tam dwustronnicowe objaśnienia (t. IV, s. 430–432), w woluminie *Proza* ich dublowanie było zbędne. Dopełniono je wyłącznie komentarzem o charakterze historycznym. Uzupełnienia te zajęły, bagatela, blisko sześć stron (t. VII/2, s. 282–288), były więc trzy razy obszerniejsze niż przypisy uwzględnione w t. IV. Daje to pewne wyobrażenie, do jakiego stopnia komentarz rzeczowy pozostałych pieśni obywatelskich Kochanowskiego może być niekompletny. A warto zaznaczyć, że realia historyczne nie były jedynymi, które zaniedbano w objaśnieniach wcześniejszych tomów *Dzieł wszystkich*. Na braki te po raz pierwszy zwrócono uwagę w 1997 r., kiedy to twórcy edycji *Prozy* sumitowali się (t. VII/2, s. 247):

W komentarzu I zwiększono ... dość znacznie udział objaśnień historycznoliterackich, uznając, że w dotychczasowych tomach edycji dominowały uwagi językowe, gramatyczne. Będzie się dążyć w kolejnych tomach do utrzymania mniej więcej równych proporcji.

Wydawcy nowo opracowanych tomów zwykle czuli się zobligowani tą deklaracją, nie ograniczając przypisów rzeczowych wyłącznie do informacji leksykograficznych czy uwag językoznawczych.

Kiedy w 2013 r. rozpoczynał prace nowy zespół Wydania Sejmowego i podjęto dyskusję nad kształtem kolejnych tomów, okazało się, że koncepcję podziału objaśnień na dwa niezależne komentarze czas zweryfikował negatywnie. Z jednej strony rozbić takie utrudnia zrozumienie tekstu czytelnikowi, który każdą lekcję musi sprawdzać w dwóch miejscach, z drugiej zdarza się, że w niektórych kwestiach oba autonomiczne komentarze się dublują (np. w przypadku filiacji biblijnych czy odnotowywania źródeł przekładów) lub, co gorsza, przynoszą informacje sprzeczne. Dlatego większość wydawców nowych tomów zdecydowała się na zintegrowanie objaśnień, tak by jeden komentarz zawierał niezbędne dla zrozumienia tekstu informacje natury historycznej, historycznojęzykowej oraz historycznoliterackiej. Nie było to jednak regułą. Obie edycje wydane w ramach tomu *Aratus. Fenomena* (t. IX) zachowały binarny podział przypisów, wprowadzając doń jedynie nieco odmiennie sprofilowane dystynkcje. Polskojęzyczne *Fenomena* opatrzone zostały osobnym komentarzem językowym i filologiczno-literackim, edycja łacińskiego *Aratusa* zaś językowo-metrycznym i filologiczno-literackim.

Nie licząc wspólnego rdzenia objaśnień, sprowadzającego się do udokumentowanych wypisami z epoki komentarzy natury leksykalnej, sposób ich konstruowania oraz szczegółowa zawartość w poszczególnych tomach potrafią być zróżnicowane i zależne nie tylko od charakteru opatrywanego przypisami dzieła, ale także od warsztatu i naukowych zainteresowań wydawców, którzy nad nim pracowali. Stosunkowo rzadko zdarza się, by to, co twórcy tomu uznali za kwantum informacji niezbędne do zrozumienia ustępu tekstu czy dedykacji Kochanowskiego, rażąco tę miarę przekraczało. Zwykle dbali oni o dyscyplinę objaśnień i większość z nich znacząco rozwija naszą wiedzę o komentowanych dziełach poety.

7.

W kolejnych tomach Wydania Sejmowego *Dzieł wszystkich* różnice opracowania tekstów zaznaczyły się również w zakresie i sposobie charakteryzowania cech graficznych i językowych zamieszczonych w rozdziałach wstępnych. Okazało się, że kwestię tę znacznie komplikuje sytuacja, gdy jeden tom gromadzi zbiór tekstów wydawanych w XVI w. osobno w różnych oficynach. Konieczność sporządzenia wspólnego opisu języka starych druków będących pochodną odmiennego uzusu wielu zecerów po raz kolejny obnażył słabość koncepcji wydawania nie dzieł poety, lecz ich przekazów. W takich tomach wydawcy zmuszeni byli odnotowywać i komentować liczne różnice pisowniane i fonetyczne, do wiedzy o języku poety niewnoszące istotnych informacji, dzisiejszy stan badań pozwala bowiem z dużą pewnością zakładać, że są one efektem partykularnych norm panujących w poszczególnych drukarniach, zazwyczaj chwiejnych nawet w obrębie jednego warsztatu⁴⁷.

Na poziomie wykonawczym próba sprostania temu zadaniu zwykle przybiera postać drobiazgowego opisu, w którym istotne są różnice. Tendencja ta zaznaczyła się już w pierwszym w kolejności wydawania tomie tego typu, zbierającym teksty prozaiczne (t. VII/2), w którym zdecydowano się na całościowy opis morfonologii i morfologii (fleksja i słowotwórstwo), nie wyłączając z niego – wzorem pozostałych tomów – form inwariantnych i stabilnych w polszczyźnie, które przetrwały do dziś. Zasada ta dominuje również w opisie dołączonym do *Poematów okolicznościowych* (t. VII/1), co częściowo jest efek-

⁴⁷ Por. np. M. Borecki, *Kształtowanie się normy językowej w drukach polskich XVI wieku (na przykładzie oboczności typu pierwszy | pierwszy)*, Wrocław 1974. Zob. też M. Osiewicz, *Wpływ zecera na ukształtowanie graficzno-językowe tekstu drukowanego. Uwagi wstępne do analizy „Ksiąg o gospodarstwie” z 1549 r.*, „LingVaria” VII, 2012, nr 2, s. 65–76.

tem odziedziczenia wstępu językowego po poprzednim zespole, częściowo zaś skutkiem potrzeby zachowania spójności między opisami tego hybrydycznego tomu, na który składają się dwa tak odmiennie sprofilowane woluminy.

Konsekwencje dla sposobu charakteryzowania języka we wstępie wydawców miało także uwzględnianie przy tworzeniu edycji przekazów rękopiśmiennych. W kilku tomach rękopisy pojawiły się epizodycznie, w postaci dodatku do edycji (np. t. IV, s. 746–753, 808–841; VII/1, s. 849–861) oraz uwzględnienia ich lekcji w wykazach odmian tekstowych (np. t. IV, s. 85–92; VII/1, s. 183–193). W takim wypadku nie było potrzeby opatrywania ich aparatem krytycznym przewidzianym dla Wydania Sejmowego. Inaczej ma się sprawa z *Poematami* (t. VIII), zawierającymi m.in. edycję *Monomachii Parysowej z Menelausem* opartą na dwóch przekazach – sporządzonym za życia poety odpisie (MonR – s. 218–229) oraz pośmiertnym pierwodruku ze zmianami Januszowskiego (JK1A – s. 230–258). Charakterystyka przekazu rękopiśmiennego obejmuje w tym tomie rozpoznanie metody jego kopiowania (s. 9–14) oraz analizę jego cech graficznych, warstwy fonetycznej, fleksyjnej, słowotwórczej i składniowej (s. 22–30).

Na spójność opracowania językoznawczych części edycji miały też wpływ zmiany w sposobie interpretowania błędów językowych. Znamienne, że różne strategie prezentowania opisu zjawisk graficznych i językowych we wstępach, a także odmiennie zasady kwalifikowania pewnych form graficznych jako błędów tekstu, będące efektem krytycznego podejścia do reguł zawartych w *Zasadach wydawania tekstów staropolskich*, zaznaczyły się już w najstarszych tomach. Skutkiem tego Wydanie Sejmowe charakteryzuje spora rozbieżność redakcyjna i zakresowa, z biegiem czasu coraz bardziej odchodząca od założeń wyłożonych we *Wprowadzeniu wydawniczym* i szczegółowych rozstrzygnięć stosowanych w pierwszym opublikowanym tomie, przygotowanym pod kierunkiem przewodniczącej zespołu opracowującego Wydanie Sejmowe, Marii Renaty Mayenowej, *Trenach* z 1983 r. (t. II), które domyślnie miały stanowić tom wzorcowy.

Zilustrujmy te różnice przykładami. Jedne z bardziej niespójnych części opracowania początkowych tomów to fragmenty zamieszczonego we wstępie opisu języka poświęcone cechom graficznym i fonetycznym. Widać to już na poziomie organizacji tych podrozdziałów, tylko bowiem w *Pieśniach* (t. IV) zastosowano ścisły, rozłączny sposób charakteryzowania zjawisk obu typów. W edycji *Trenów* (t. II) i *Prozy* (t. VII/2) opis grafii i fonetyki zawiera jeden podrozdział. W woluminie zawierającym dzieła prozaiczne poety taki sposób opisu jest stale uzasadniany przez autora opracowania trudnościami w rozstrzygnięciu tego, co w tekście drukowanym z drugiej połowy XVI w. ma charakter wyłącznie graficzny, a co przynależy do zjawisk związanych z wymową.

W opracowaniu tym porządek opisu przebiega od problemów pisownianych do fonetycznych (których natura z epistemologicznego punktu widzenia jest, rzecz jasna, również graficzna, ale w sposób wtórny), w *Trenach* natomiast mamy do czynienia z brakiem takiego uporządkowania: jako pierwsze omówione zostało kreskowanie samogłosek (a więc oboczność graficzna reprezentująca oboczność fonetyczną), oznaczanie samogłosek nosowych (zjawisko fonetyczne), oznaczanie głosek *ć, dź, ś, ź, ń* (zjawisko graficzne), oznaczanie głoski *s* (zjawisko graficzne), oznaczanie głoski *j* (zjawisko graficzne), postać fonetyczna przedrostków *bez-*, *roz-* i *z-* (zjawiska fonetyczne), stan grupy **źr* (zjawisko fonetyczne), przekształcenia w obrębie innych grup spółgłoskowych (zjawiska fonetyczne), oznaczanie miękkich wargowych w wygłosie (zjawiska fonetyczne), pisownia łączna i rozdzielna (zjawisko graficzne), pisownia wyrazów obcego pochodzenia (zjawisko graficzne). Łączny opis zjawisk graficznych i fonetycznych nie znajduje uzasadnienia, ponieważ reguły sporządzania miarodajnej transkrypcji wymagają od badacza jednoznacznego ich rozróżnienia – pierwsze się pomija (transkrypcja to wszak przekład graficzny), drugie należy włączyć do transkrypcji jako cechy językowe tekstu. Problemy z rozdzieleniem obu poziomów tekstowych sygnalizowali wyłącznie twórcy wydania *Pieśni* i *Prozy*, a więc tomów opracowanych z mniej lub bardziej konsekwentnym pod względem rozłączności ujęciem obu zagadnień, wydawcy *Trenów* potraktowali materię niespójnie, nie sygnalizując jakichkolwiek wątpliwości związanych ze sporządzaniem transkrypcji.

Pod względem szczegółowości opisu zjawisk językowych od reszty tomów odbiega też *Proza* (t. VII/2) – rozważania dotyczące np. kreskowania samogłosek pochyłonych i jasnych znalazły się w tym woluminie w dziale zatytułowanym *Morfonologia*, podczas gdy w *Pieśniach* (t. IV) – w dziale *Fonetyka* (we wstępie do *Trenów* zagadnienie pominięto). W językoznawczym wstępie do *Prozy* zwraca też uwagę drobiazgowość opisu morfologicznego (również następującego po morfonologii działu poświęconego fleksji), nieporównywalna z opisem zastosowanym w pozostałych tomach – autor opracowania zdecydował się na pełną charakterystykę paradygmatu fleksyjnego rzeczowników, przymiotników (i imiesłówów przymiotnikowych), zaimków, liczebników oraz czasowników, obejmujący nie tylko zjawiska odbiegające od dzisiejszej normy (a więc wymagające komentarza), ale także obecne w polszczyźnie końca XX w. We wstępach do *Trenów* i *Pieśni* omówione zostały wyłącznie te cechy fleksyjne opracowywanych tekstów, które okazały się wariantami regresywnymi i nie przetrwały rywalizacji z innymi formami, pozostając wyłącznie cechą języka tekstów dawnych.

Różny stopień uszczegółowienia opisu językowego jest też widoczny we wspominanych już częściach opracowań poświęconych zjawiskom graficznym

i fonetycznym – tu najbardziej szczegółową charakterystyką odznacza się tom *Pieśni*. Okazuje się, że zakresy tych opisów pokrywają się tylko częściowo, co ilustruje poniższa tabela:

Zjawiska graficzne i fonetyczne	<i>Treny</i> (t. II)	<i>Pieśni</i> (t. IV)	<i>Proza</i> (t. VII/2)
1	2	3	4
litery „f” „s”	+	+	+
oznaczanie grup -śm-, -śl-, -śc-, -śń-, -źń-	+	+	+
litery „u” „v”	+	+	+
oznaczanie miękkości głosek ć, ź, ś, ź	+	+	+
oznaczanie miękkości głoski ń	+	+	+
litera „j”	+	+	+
litery „i” „y”	–	+	+
diakryty a wielkie litery	+	+	NO
grupa šč (zapis „fcz” „fzcz”)	NO	+	+
zapis nosówek	+	+	NO
formy bez przegłosu	+	–	–
grafia obca („th”, „ph”)	+	+	NO
zapis grupy ij yj w obcych	NO	+	+
zapis grupy ij yj w rodzimych	NO	+	+
specyficzne funkcje wielkich liter	–	+	–
pisownia łączna lub rozdzielna	+	+	NO
ubezdźwięcznienia i udźwięcznienia grup spółgłoskowych	–	+	–
ubezdźwięcznienie przedrostków roz-, bez-, z-	+	+	+
oznaczanie samogłosek pochyłonych	+	+	+
oboczność się sie	+	+	+
wtórna nosowość	+	+	+
brak nosowości	+	+	NO
oboczność ę ą	–	+	–
oboczność ę u	+	+	–
oboczność je ja	–	+	NO
oboczność lito luto	+	+	–
oboczność zorza zarza	–	+	–

1	2	3	4
oboczność <i>próznny</i> <i>prazen</i>	–	+	–
oboczność <i>ir</i> <i>er</i>	NO	+	–
zapisy typu <i>bydź, wynidź</i>	–	–	+
oznaczanie miękkich spółgłosek wargowych w wygłosie	+	+	–
kontynuanty grup <i>*śr, *źr</i>	+	+	NO
kontynuanty grupy <i>*-stbc-</i>	+	–	+
osobliwości fonetyczne w wyrazach obcych	–	+	+
uproszczenia grup spółgłoskowych	+	+	NO

Legenda: + zjawisko opisane, – zjawisko niepoświadczone (lub brak opozycji), NO – zjawisko poświadczane, ale nieopisane

Z zestawienia tego wynika, że wczesnym tomem wyróżniającym się pod względem kompletności opisanych zjawisk fonetycznych i graficznych jest edycja *Pieśni* – omówione w niej zostały niemal wszystkie zjawiska nieznane dzisiejszemu odbiorcy. Najwięcej braków w tym zakresie wykazuje wolumin *Prozy*, choć podkreślić należy, że pod względem zawartości komentarza graficzno-fonetycznego przodują *Treny* – zaledwie 4 strony, podczas gdy w *Pieśniach* poświęcono mu 15 stron, a w *Prozie* 9 oraz 5 stron uwag o pochyleniach w dziale *Morfonologia*, a więc łącznie 14 stron.

8.

Problem sposobu i zakresu ujęcia tematyki językowej w rozdziałach wstępnych nierozzerwalnie związany jest z dzielącymi poszczególne tomy strategiami transkrybowania tekstu w zakresie normalizowania pisowni tam, gdzie w oryginale pojawiają się zapisy wariantywne. Stosowne regulacje przedstawiają się następująco – w *Zasadach wydawania tekstów staropolskich* (s. 63: II. § 41):

Główną zasadą jest dążenie do zachowania w transkrypcji właściwości językowych zabytku, jego form fleksyjnych i słowotwórczych oraz w miarę możliwości odcieni fonetycznych. Wahania w użyciu form pozostawia się nie normalizując.

– a we *Wprowadzeniu wydawniczym* Wydania Sejmowego (t. 0. s. 49):

Edycja apelująca do wielu specjalności (m.in. także do językoznawstwa) nie może lekceważyć relewantnych cech graficzno-fonetycznych tekstu. A już w żadnym przypadku nie może zapisywać dopuszczalnych w XVI w. oboczności jako błędów druku lub ujednolicać form, doprowadzając do poziomu nieistniejącej normy. Indeks staje się podstawą, pozwalającą wydawcy uzasadniać swoje decyzje, czytelnikowi zaś pozwala na ewentualną tych decyzji korektę.

Sformułowane w *Zasadach wydawania* dyrektywy na pierwszy rzut oka przedstawiają się klarownie: zapisy należy normalizować (uwspółcześniać lub ujednolicać) wówczas, gdy: 1) nie odbijają zjawiska językowego; 2) są efektem oczywistych pomyłek np. drukarza. Natomiast 3) nie normalizuje się zapisów oddających wahania w języku, np. oboczności fonetycznej. Istnieją oczywiście takie zapisy, do których można z dużą dozą prawdopodobieństwa zastosować taką klasyfikację, np. ad 1) repartycja liter „u” | „v” na oznaczenie głoski *u*; ad 2) „pokomkom” zam. „potomkom”; ad 3) „cirpieć” | „cierpieć”. Praktyka transkrypcyjna pokazuje jednak, że precyzyjne rozróżnienie często jest niemożliwe. Z sytuacją taką mamy np. do czynienia w przypadku oznaczania samogłosek pochylonych. Już *Zasady wydawania* łamią regułę przyjętą w uwagach wstępnych („wahania w użyciu form pozostawia się nie normalizując”), ponieważ czytamy w nich (s. 70: II. § 57): „Nieliczne odstępstwa w kreskowaniu poszczególnych wyrazów traktujemy jako błędy i korygujemy kursywą”. Problem tkwi w określeniu „nieliczne”. Po pierwsze, dlaczego nieliczność zapisu, np. z kreskowanym *a* jasnym, ma świadczyć o tym, że nie oddaje on rzeczywistej rywalizacji *a* ściśnionego z *a* jasnym? Proces taki musiał się kiedyś rozpocząć i w pierwszym etapie jego zachodzenia odstępstwa były zapewne nieliczne. Postępując wedle podobnych wskazówek, wydawcy (re)konstruują nieistniejącą normę. Po drugie, nieprecyzyjność przymiotnika „nieliczny” daje asumpt do arbitralnych rozstrzygnięć, zwykle opartych na subiektywnym odczuciu wydawcy.

Główne problemy związane z transkrypcją tekstów publikowanych w pierwszych tomach wynikają z tego właśnie dylematu – przytoczone niżej przykłady stanowią jedynie ich reprezentatywną egzemplifikację. Podkreślić należy, że przedstawione tu zastrzeżenia do stosowanych rozstrzygnięć transkrypcyjnych nie stanowią krytyki wydawców opracowujących kolejne tomy, lecz odnoszą się do sformułowanych siedemdziesiąt lat temu zasad transkrybowania tekstów dawnych, które wymagają – jak się dziś powszechnie zakłada – gruntownej rewizji.

Jedną z bardziej dokuczliwych konsekwencji nieprecyzyjnych zaleceń transkrypcyjnych są poświadczone we wczesnych tomach Wydania Sejmowego (t. I, II, IV, VII/2) liczne niekonsekwencje w normalizowaniu oznaczania samogłosek

pochylonych. W edycji *Psalterza Dawidowego* (t. I/1) i *Trenów* (t. II) zastosowano pełną normalizację etymologicznie nieuzasadnionych oznaczeń (wszelkie odstępstwa od „normy gramatycznej” poprawiano, poprawki oznaczając kursywą). W wydaniu *Pieśni* (t. IV) i *Prozy* (t. VII/2) normalizacja ta nie była już konsekwentna, co uwidacznia np. zachowanie oboczności *a* | *á* w spójniku *a(l)bo*⁴⁸.

Różnice w transkrybowaniu dotyczą też interpretacji zapisów *-nf-* | *-ńf-*, *-nc-* | *-ńc-* (np. w leksemach: *chrześcijaństwo*, *pijaństwo*, *końca*, *słońca*). W edycji *Psalterza Dawidowego*, *Trenów* i *Prozy* stosowano pełną normalizację („n” poprawiano na „ń”, zob. komentarz w t. VII/2, s. 18–19), natomiast w wydaniu *Pieśni* oboczność zachowano (zob. komentarz w t. IV, s. 25).

Istotnym problemem okazywały się również zjawiska czysto graficzne, niemające konsekwencji fonetycznych. Przykładem niech tu posłuży stosowanie litery „j” na oznaczenie głoski *y*, sporadycznie pojawiające się w utworach prozaicznych (np. *przjźzedł* [KochWz 136/11], *Tjran* [KochWz 141/19], *tedj* [KochCn B3v/15]). Autor wstępu językoznawczego pisze, że potraktował je jako błędy, choć sam zauważa, że zjawisko to „pojawia się wtedy, gdy rządki są zbyt pełne” (t. VII/2, s. 20). To znaczy, że litera „j” była po prostu węższym wariantem znaku „y” i korzystano z niej tam, gdzie skład wiersza był ciasny – co świadczy o technicznej genezie takich form. Tym samym zgodnie z domysłem autora opracowania zapisów tego typu nie należy traktować jako błędów (wszystko wskazuje, że była to świadoma działalność zecera, a nie jego pomyłka).

Znacznie szerszy zakres występowania mają oznaczenia głoski *i* za pomocą litery „y” oraz głoski *y* za pomocą litery „i” (czyli odwrotnie niż w dzisiejszej pisowni). W edycji *Pieśni* i *Prozy* takie zapisy (np. *Przybył* ‘przybił’, *myły* ‘miły’, *pokrité* ‘pokryte’, *bytwy* ‘bitwy’, *krotochwyla* ‘krotochwila’, *praktyki* ‘praktyki’) uznano za błędy, których korektę oznaczono kursywą. Praktyka taka stoi w sprzeczności z zaleceniami *Zasad wydawania*, które w podobnych przypadkach zalecają normalizację do współczesnej ortografii bez kursywowania błędu (*Zasady wydawania...*, s. 71: II. § 58); regułą taką stosowano w transkrypcji *Psalterza*, por. np. KochPs 33/29 *dołtapięmi*, 69/32 *nie požité*, 71/9 *bohátirowie* (w t. II tego typu zapisy nie występują).

W tomach publikowanych w latach 2021–2025 niejednorodność w kwalifikowaniu wariantywnych zapisów została utrzymana. W wydaniach *Odprawy* (t. VI), *Poematów okolicznościowych* (t. VII/1), *Poematów* (t. VIII)⁴⁹, *Fenomenów*

⁴⁸ Zastanawiająca jest uwaga we wstępie do *Pieśni* (t. IV, s. 29): „w paru indywidualnych wypadkach orzekaliśmy o błędzie lub dopuszczalnej postaci wariantowej na podstawie osobistego odczucia wydawcy”. Szkoda, że nie podano tych par obocznościowych.

⁴⁹ Nie bez znaczenia jest fakt, iż wstępy językoznawcze opublikowane w t. VI, VII/1 i VIII zostały odziedziczone po poprzednim zespole wydawniczym.

(t. IX) i *Ortografii polskiej* (t. XI) w zakresie kreśleń samogłosek jako błędne potraktowano wszelkie zapisy poświadczające odstępstwa od regularnego rozwoju gramatycznego, jednak w wydaniu *Fraszek* (t. III/1) i *Fragmentów* (t. V) dokonano ich rozróżnienia: jako błędy klasyfikowano odstępstwa od rzeczywistej normy uzualnej, poświadczonej w drukach z XVI w. oraz w innych miejscach opracowywanego zbioru (np. *Fraszki*: s. 7/4 *Samá* zam. *Sámá*, 14/15 *tak* zam. *ták*, 24/15 *też* zam. *téż*, 28/4 *wspomnieć* zam. *wspomniéc*, 28/19 *wspomoc* zam. *wspomóc*; *Fragmenta*: s. 5/10 *powiádá* zam. *powiáda*, 25/11 *też* zam. *téż*, 31/22 *szpadám* zam. *szpadam*, 49/żp *Kochánowłkiego* zam. *Kochánowłkiego*, 43/25 *krolem* zam. *królem*), wahania w kreskowaniu, znane z tekstów epoki, potraktowano jako ślad wariantywnej realizacji fonetycznej lub świadomego zabiegu poety (w celu utrzymania rymu) i pozostawiano w tekście bez oznaczenia błędu (np. *Fraszki*: s. 24/6 *deszcz* | 125/9 *dészcz*, 29/11 *źwierciádło* | 55/6 *źwiérciádło*, 76/3 *ciężkiego* | 123/3 *ciemného*, 63/24 *wszytkiemu* | 102/12 *zlému*, 61/2 *rowny* | 31/9 *równych*; *Fragmenta*: s. 17/8 *trawic* | 39/6 *tráwic*, 22/25 *przeplátány* | 27/10 *przeplátána*, 16/28 *polách* | 29/6 *granicach*, 17/16 *biednej* | 14/2 *biédnej*, 16/4 *świéci* | 42/19 *świeci*, 42/19 *drogę* | 43/14 *drógę*, 25/29 *roża* | 27/10 *różą*).

Lista takich problematycznych kwestii jest oczywiście znacznie dłuższa i obejmuje również te zjawiska, które zostały już omówione w odniesieniu do woluminów II, IV i VII/2. Uwagi dotyczące odmiennych rozwiązań transkrypcyjnych zastosowanych w edycji *Fraszek* i *Fragmentów*, prezentujących w tym zakresie zdecydowanie różne podejście, znalazły swoje eksplikacje w odpowiednich miejscach wstępów (t. III/1, s. 14–26; t. V, s. 20–34).

Zastosowane w woluminach III/1 i V rozwiązania dotyczące wariantowości fonetycznej wywarły też wpływ na formę i treść zawartych w nich rozdziałów wstępnych poświęconych charakterystyce językowej. W obu widać wyraźny wpływ perspektywy transkrypcyjnej, choć w każdym zaznaczył się on w różnym stopniu. W edycji *Fragmentów* (t. V) przybiera postać uwag o grafii, interpunkcji i transkrypcji, wyodrębnionych w osobny podrozdział (s. 20–24). Znaczące jest też łączne omówienie cech pisownianych i fonetycznych (s. 24–34), poprzedzające części wstępu poświęcone innym zjawiskom językowym: fleksja, słowotwórstwo, składnia (s. 34–48). Optyka transkrypcyjna zdominowała również wprowadzenie do tomu *Fraszek* (t. III/1), w którym wstęp językoznawczy zastąpiony został częścią „Transkrypcja” poświęconą zagadnieniom tego typu (s. 14–26). Omówione w niej zostały wyłącznie te zagadnienia językowe (głównie pisowniane i fonetyczne, śladowo też morfologiczne), które podczas transkrybowania stanowiły wyzwanie dla wydawców. Siłą rzeczy to ten, poprzez zupełnie odmienne sprobematyzowanie opisu językowego, pod względem kompletności omawianych zjawisk fonetycznych znacząco odbiega od pozostałych.

9.

W niektórych nowo wydanych tomach zmodyfikowano zasady doboru zmian tekstowych w dawnych edycjach. Pierwotnie odnotowywano wyłącznie różnice rozumiane dość wąsko – jako odmienność ilościowa oraz jakościowa, ale w tym drugim wypadku wyłącznie o charakterze semantycznym, na poziomie formalnym objawiające się różnicami leksykalnymi, a także słowotwórczymi. Pozostałe zmiany językowe uwzględniano wyłącznie wówczas, gdy zmieniały liczbę sylab w wersie, naruszały zgodność rymu lub wiązały się ze zmianą szyku w zdaniu. Zasady tej nie zakwestionowano w żadnym z tomów, jednak w niektórych postanowiono uwzględnić również część różnic o charakterze językowym, czasem też graficznym. Znamiennym przykładem jest edycja *Poematów okolicznościowych* (t. VII/1), gdzie w wykazie zmian tekstowych uwzględniono wszelkie odmienne graficzno-fonetycznie postaci nazw topograficznych poświadczonych w anonimowej przeróbce *Jeźdy do Moskwy* z 1611 r., stanowiące błędy redaktora nowej wersji (s. 201–204). Wykaz ten miał na celu udokumentowanie zasięgu i charakteru erozji tekstu Kochanowskiego w anonimowej przeróbce zatytułowanej *Wtargnienie do Moskwy*, którą typograf Andrzej Piotrkowczyk starszy włączył do zbioru *Jan Kochanowski*, poczynając od przedruku z 1617 r. (JK6A–JK8; zob. t. VII/1, s. 200).

Wydawcy *Fragmentów* (t. V) i *Poematów* (t. VIII) listę odstępstw tekstowych poszerzyli o grupę wariantów fonetycznych, nie wyjaśniając swej decyzji, np. *Fragmenta*: *iechał* | *iáchał* (s. 7/20, zob. też 9/16), *łemiełz* | *lemiełz* (s. 28/22), *vczełniki* | *vczełtniki* (s. 50/7); *Poematy*: *świątobliwi* | *świątobliwi* | *światobliwi* (KochZuz1, k. A2v/2), *iedno* | *ieno* (KochZuz1, k. A4/27, KochSz1, k. A3/28, B/15, B3/26), *pánnom* | *pánnóm* | *pánnám* (KochZuz1, k. A2v/29), *Iákobych ... pátrzáłá* | *Iákobym ... pátrzáłá* (KochZuz1, k. A3/22). Tendencja ta pokazuje, że w niektórych tomach *Dzieł wszystkich* w wykazie odmian potrafi zacierać się granica między lekcjami istotnymi (odmienne lekcje tekstu) i nieistotnymi (odmienne zapisy tych samych lekcji tekstu) z punktu widzenia krytyki tekstu.

10.

Najbardziej stabilną pod względem formy i treści częścią opracowania tekstów Kochanowskiego w Wydaniu Sejmowym są indeksy wyrazów. We wszystkich tomach poza t. X składają się na nie wykazy wyrazów polskich i obcych (zwykle łacińskich) należących do tekstu poety oraz do oprawy redakcyjnej, a także indeks frekwencyjny obejmujący słownictwo utworów literackich. W tym za-

kresie zmiany zaznaczyły się jedynie w dwóch tomach, *Ortografii polskiej* (t. XI, s. 111–129 i 173–182) oraz *Fraszках* (t. III/1, s. 311–474), i to wyłącznie w pierwszym indeksie.

W tomie XI podjęto decyzję o znacznie obszerniejszym niż pierwotnie zakładano przytaczaniu kontekstów indeksowanych form wyrazowych⁵⁰, uzasadniając ją odmienną charakterystyką składniową języka pism ortograficznych poety, znacznie różniącą się od polszczyzny poświadczonej w jego literackich utworach (m.in. pod względem liczby użytych w nich konstrukcji eliptycznych, por. t. XI, s. 19).

Z kolei w tomie III odstąpiono od analitycznej zasady hasłowania, którą twórcy koncepcji Wydania Sejmowego przejęli ze *Słownika polszczyzny XVI wieku*. Zdaniem wydawców *Fraszek* (s. 28):

Porównanie wcześniejszych tomów Wydania Sejmowego pokazuje, że z różną konsekwencją podchodzono do postulatu Mayenowej z tomu wstępnego: „Postać hasła w indeksie jest zgodna z zasadami hasłowania przyjętymi przez Sł. XVI. Pamiętać wobec tego należy przede wszystkim, że jest to typ hasłowania w zasadzie analityczny, zmuszający, przykładowo mówiąc, do szukania hasła PRZECZ pod hasłami PRZE i CO”. Trudno się temu dziwić, biorąc pod uwagę przyrost wiedzy, jaki się dokonał w językoznawstwie diachronicznym w ostatnich dziesięcioleciach. Szczególnie istotne są tutaj coraz lepiej poznane i opisane liczne procesy leksykalityczne, które każą z wielką ostrożnością podchodzić do hasłowania analitycznego.

Wobec tego faktu wydawcy tomu, opracowując pierwszy indeks, przestrzegali odmiennej reguły (s. 29): „za hasło został uznany każdy wyraz pisany oddzielnie według współczesnych zasad ortografii”. Tym samym w odróżnieniu od indeksów pozostałych tomów za osobne hasła uznano tu np. formy DLA-CZEGO (zamiast wcześniejszych DLA i CO), TYMCZASEM (zamiast TEN i CZAS), NAONCZAS (zamiast NA, ON i CZAS), ZARAZEM (zamiast ZA i RAZ) itd. Poza walorami merytorycznymi zasadę tę cechuje też walor praktyczny: sporządzony w ten sposób indeks jest bez wątpienia łatwiejszy w użyciu. Nie bez znaczenia dla tej decyzji był fakt, że wobec ukończenia *Słownika polszczyzny Jana Kochanowskiego* odstąpiono od pierwotnego zamysłu opracowania woluminu zbierającego z poszczególnych tomów Wydania Sejmowego koncordancje wyrazów i form użytych w dziele poety. Zarzucenie tego pomysłu dało twórcom wydania *Fraszek* możliwość zmiany sposobu indeksowania leksemów będących zrostami wyrażen przyimkowych.

⁵⁰ Wedle przyjętych dla serii założeń z obowiązku przytaczania kontekstu wyłączone zostały niektóre użycia spójników, przyimków, przysłówków, liczebników i zaimków. Zob. t. 0, s. 49–50.

11.

Opracowywane w latach 1978–1997 i 2013–2025 Wydanie Sejmowe nie jest jednolite pod względem metodologicznym i redakcyjnym. W zasadzie wszystkie elementy omówione we *Wprowadzeniu wydawniczym* podczas realizacji kolejnych tomów ulegały modyfikacjom, niekiedy znaczącym. Różne strategie realizacji modułów edycji doszły do głosu już w najstarszych tomach tworzonych przez zespół kierowany przez Mayenową, choć wspomniane uwarunkowania sprawiły, że naturalnie częściej mamy z nimi do czynienia w nowowydanych woluminach.

Nie zmienia to faktu, że wieloletnia praca dwóch zespołów liczących łącznie dziesiątki badaczy zaowocowała imponującym dziełem, niemającym precedensu. Wydanie Sejmowe, obejmujące całą twórczość Jana Kochanowskiego, przynosi rzetelnie opracowane edycje oparte na najpoprawniejszych spośród zachowanych przekazów. Każdy tom opatrzony został komentarzem językowym i rzeczowym, jakiego dzieła poety nigdy dotąd nie miały, a który nierzadko po raz pierwszy pozwala na poprawne rozumienie ich ustępów. Przygotowana w ten sposób edycja *Dzieł wszystkich* stanowi niezastąpione wsparcie dla wszystkich badaczy – zarówno literaturoznawców, jak i językoznawców – twórczości największego polskiego autora XVI stulecia.

R. G., M. O.

Reprint

Wprowadzenie wydawnicze do edycji: Jan Kochanowski, Dzieła wszystkie, opracowali Maria Renata Mayenowa i Jerzy Woronczak (Dotychczasowe wydania zbiorowe. Zasady i układ edycji) oraz Maria Kaczmarek i Ewa Głębińska (Informator wersyfikacyjny poezji polskiej i łacińskiej Jana Kochanowskiego), Wrocław 1983

Wprowadzenie wydawnicze

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH

Biblioteka Pisarzy Polskich
Seria B Nr 22

Redaktor naczelny
JERZY WORONCZAK

Komitety redakcyjne
WŁADYSŁAW FLORYAN, KONRAD GÓRSKI,
WŁADYSŁAW KURASZKIEWICZ,
TADEUSZ WITCZAK (sekretarz redakcji)

oraz

zespół opracowujący „Dzieła wszystkie”
Jana Kochanowskiego

MARIA RENATA MAYENOWA (przewodnicząca zespołu),
JERZY AXER, MARIAN BORECKI, MARIA CYTOWSKA,
MARIA KARPLUK, BOGUSŁAW KREJA, ZBIGNIEW NOWAK,
BARBARA OTWINOWSKA (sekretarz zespołu), JERZY MAŃKOWSKI,
JANUSZ PELC, FRANCISZEK PEPIŃSKI, ELŻBIETA SARNOWSKA-
-TEMERIUŚ, ANNA SIEMIGINOWSKA, WIKTOR WEINTRAUB,
KRYSTYNA WILCZEWSKA, TADEUSZ WITCZAK,
JERZY WORONCZAK, LUCYNA WORONCZAKOWA,
JERZY ZIOMEK

Jan
Kochanowski
DZIEŁA WSZYSTKIE

Wydanie sejmowe
TOM WSTĘPNY

Wprowadzenie
wydawnicze

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH

Wprowadzenie wydawnicze

DO EDYCJI

JAN
KOCHANOWSKI
DZIEŁA WSZYSTKIE

Opracowali

MARIA RENATA MAYENOWA i JERZY WORONCZAK

(Dotychczasowe wydania zbiorowe
Zasady i układ edycji)

oraz

MARIA KACZMAREK i EWA GŁĘBICKA

(Informator wersyfikacyjny poezji polskiej
i łacińskiej Jana Kochanowskiego)

WROCŁAW
WARSZAWA • KRAKÓW • GDAŃSK • ŁÓDŹ
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
MCMLXXXIII

Edycja ukazuje się pod wysokim patronatem
Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

UCHWAŁA

powzięta na V sesji — 19 posiedzeniu Sejmu
dnia 26 października 1978 r.

„Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
dla upamiętnienia 450 rocznicy urodzin i 400 rocznicy śmierci
znakomitego humanisty i wielkiego poety

Jana Kochanowskiego

twórcy polskiego języka literackiego
świadom wielkiej roli sztuki poetyckiej i myśli patriotycznej Poety
dla rozwoju kultury narodowej i ogólnoludzkiej

postanawia

zrealizować narodowe wydanie dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego,
aby dostarczyć społeczeństwu autentycznych tekstów poety
we wzorowym opracowaniu naukowym i typograficznym
wraz z nowoczesnym tłumaczeniem utworów łacińskich na język polski.
Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zleca Radzie Ministrów
przeznaczenie na ten cel odpowiednich środków i przekazanie
tej uchwały do wykonania Polskiej Akademii Nauk i Ministrom:
Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki
oraz Kultury i Sztuki”.



Nagrobek Jana Kochanowskiego
 w kościele parafialnym
 w Zwoleniu

Cele Wprowadzenia

Dzieła wszystkie Jana Kochanowskiego ukazują się jako część Biblioteki Pisarzy Polskich, serii wydawanej od 1953 r. przez Instytut Badań Literackich PAN. Stanowi ona nowoczesną kontynuację serii, której pomysł powstał w 1884 r. w czasie Zjazdu Naukowego poświęconego Kochanowskiemu, realizację zaś rozpoczęła Akademia Umiejętności w 1889 r.¹ Zasady wydawnicze stosowane w całej serii Biblioteki Pisarzy Polskich IBL PAN pozostają w mocy i w tym wypadku.

Wydanie zbiorowe Jana Kochanowskiego nasuwa jednak więcej zagadnień i trudności niż wydania zbiorowe innych pisarzy tego okresu, rozpoczęte lub zrealizowane w BPP IBL PAN.

Trudności są wielorakie. Jedne wynikają z bogactwa przekazów staropolskich, różniących się od siebie zarówno pod względem graficzno-fonetycznym jak i redakcyjnym. Bogactwo przekazów i różnice między nimi sprawiają, że wybór przekazu, który stanie się przedmiotem opracowania, wymaga, jeśli nie zdecydowanych rozstrzygnięć, to przynajmniej uargumentowanych hipotez co do autorstwa zmieniających się redakcyj.

Niemalą trudność sprawia też podział spuścizny poety na jednostki wydawnicze. Teksty poety wychodziły w różnych układach. Twórczość to dwujęzyczna i wielogatunkowa. Podział na jednostki wydawnicze nie narzuca się sam przez się i użytkownik nie może go z góry przewidzieć.

Dzieła wszystkie Jana Kochanowskiego respektują wymagania serii, której część stanowią, ale szczególna pieczołowitość, która musi obowiązywać wydawców dzieł poety — krytyczne wydanie jego dzieł jest sprawą ogólnonarodową — powoduje pewne różnice między tym wydaniem a wydaniem innych *Dzieł wszystkich* realizowanych w tejże serii.

Wskazane trudności i problemy sprawiają, że właściwe wydanie spuścizny Jana Kochanowskiego musi poprzedzać Wprowadzenie, na które się złożą następujące cztery grupy informacji.

¹ Po odzyskaniu niepodległości aż do 1950 r. serię kontynuowała PAU; w sumie wydano 91 pozycji.

1. Charakterystyka wybranych dzieł zbiorowych Jana Kochanowskiego, pokazująca, jak nasi poprzednicy rozwiązywali zagadnienia, które spuścizna Kochanowskiego stawiała przed nimi.

2. Założenia wydania *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego w naszej serii, charakterystyka poszczególnych elementów oprawy edytorskiej oraz podział całości wydania na poszczególne jednostki wydawnicze.

3. Praktyka wydawnicza pokazuje, że dla dotychczasowych wydawców częstym, jeśli nie najczęstszym, sygnałem błędu druku jest wykołajenie sylabizmu w tekście poety uważanego za przedstawiciela bezwzględnie ścisłego sylabizmu. Wydaje się zatem, że szczegółowa informacja o użytych przez Kochanowskiego formatach wiersza i ewentualnych odstępstwach od sylabizmu w pierwodrukach jest niezbędna zarówno dla wydawcy jak i dla przyszłego użytkownika naszego wydania. Stąd informator wersyfikacyjny poezji polskiej i łacińskiej Jana Kochanowskiego.

4. Cenną informację, pozwalającą uzasadnić niektóre tezy wydawców, przynoszą listy dedykacyjne Jana Januszowskiego do Jana Myszkowskiego i, w pewnym okresie, do Mikołaja Zebrzydowskiego, umieszczane na wstępie do wszystkich staropolskich wydań zbioru *Jan Kochanowski*. Drukujemy je w naszym Wprowadzeniu w fototypii i transkrypcji jako aneks. Tu także reprodukujemy karty tytułowe dotychczasowych wydań zbiorowych dzieł Jana Kochanowskiego.

Wprowadzenie nasze traktujemy jako niezbędne, ale zarazem i wstępne zorientowanie czytelnika w założeniach edycji i w jej układzie. Powstaje ono równolegle z opracowaniem pierwszych tomów edycji, wyprzedza pełne opracowanie jej tomów końcowych. Musimy sobie zatem zastrzec prawo do zmiany niektórych szczegółów, gdyby w toku dopracowywania dalszych tomów zaszła taka potrzeba. Ewentualne zmiany lub uzupełnienia znajdzie wówczas czytelnik w posłowie, umieszczonym na końcu ostatniego tomu wydawnictwa.

Dotychczasowe wydania zbiorowe dzieł Jana Kochanowskiego

1. STAROPOLSKIE WYDANIA „ZBIOROWE”

Kazimierz Piekarski dowiódł ponad wszelką wątpliwość istnienia swoistych wydań zbiorowych dzieł Jana Kochanowskiego w okresie staropolskim¹. Twórcą ich jest Jan Januszowski, z którego tłoczni — Drukarni Łazarzowej — wyszło także najwięcej wydawanych osobno dzieł poety. Ośrodkiem tych wydań zbiorowych zarówno dla owoczesnych nabywców jak i dla współczesnego bibliografa był zbiór *Jan Kochanowski*, tłoczony wielokrotnie od 1585 do 1604 r. w Drukarni Łazarzowej, od 1611 do 1639 r. w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka. Zbiór ten skupił wszystkie polskie teksty poety poza dużymi cyklami — *Psalterzem* i *Fraszkami* — oraz poza tomem *Fragmentów*, które wyszły po raz pierwszy w sześć lat po śmierci poety i stanowią zespół z pewnością nie przygotowany przez niego do druku. List dedykacyjny Januszowskiego mówił o zamiśle Kochanowskiego sporządzenia zbiorowego wydania swych dzieł (zob. Aneks 1, s. 162). Po śmierci poety drukarz realizował te plany w taki sposób, że równocześnie z wydaniem zbioru lub w 1—3-letnim odstępie czasu tłoczył osobno *Psalterz*, *Fraszki*, a od 1590 także *Fragmenta*; nabywca zatem mógł skompletować całość poetyckiej spuścizny poety lub kupić jej poszczególne tomy.

Skład zbioru *Jan Kochanowski* ustala się nie od razu. Pierwsze wydanie zbioru nie ma w swoim składzie *Epitalamium na wesele Radziwiłła*, *Proporca*, *Wrózek*, *O Czechu i Lechu*, *Wykładu cnoty*, *O pijaństwie*, *Omenu* oraz *Jezdy do Moskwy* i tego wszystkiego, co rok później ukazało się w osobnym tomie, zatytułowanym *Pieśni*. Zawiera natomiast kilka tekstów łaciń-

¹ Zob. K. Piekarski, *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego: wiek XVI i XVII*, wyd. 2 rozszerzone, Kraków 1934, PAU, s. XXIV i nn.

skich, a mianowicie: *Dryas Zamchana*, *Pan Zamchanus* i *Orpheus Sarmaticus*.

Od wydania, które K. Piekarski oznacza liczbą 3 (Red. C), ustala się zawartość i układ zbioru i trwa z niewielkimi zmianami, o których niżej, do końca, tj. do 1639 r.

W stosunku do autentycznego pierwszego wydania zbioru zostaje on powiększony o wszystkie wyżej wymienione utwory polskie z wyjątkiem *Jeźdy do Moskwy*, pomniejszony zaś o teksty łacińskie — *Dryas Zamchana*, *Pan Zamchanus* i *Orpheus Sarmaticus*. *Pieśni* wchodzi do zbioru *Jan Kochanowski* już od wydania, które Piekarski oznacza liczbą 2 (Red. B). W tym wydaniu mają osobną paginację. Dopiero od następnego wydania (Piekarski 3 — Red. C) uzyskują paginację ciągłą.

Dalsze niewielkie zmiany treści zbioru *Jan Kochanowski* są następujące: list dedykacyjny Jana Januszowskiego do Jana Myszkowskiego, otwierający zbiór, zastąpiono w wydaniach z lat 1598, 1600, 1604 listem do Mikołaja Zebrzydowskiego. Zmianie adresata towarzyszy częściowa zmiana treści. Od 1611 r., gdy druk zbioru podejmuje Andrzej Piotrkowczyk, wraca list Januszowskiego do pierwszego adresata. Od 1617 r. wchodzi tekst nowej redakcji *Jeźdy do Moskwy*, nazwany *O wtargnięciu do Moskwy J. M. Páná Krzysztofa Rádziwillá*. Od tegoż wydania wchodzi także *Rotuły* Mikołaja Kochanowskiego. Zbiór *Jan Kochanowski* w postaci, w której ukazuje się w Drukarni Łazarzowej (3 — Red. C), stanowi swoisty kanon zarówno pod względem zawartości jak i układu krótszych polskich dzieł poety. Z przypadku prawdopodobnie nie wszedł do tego kanonu czterowiersz na herb Tarnowskich. Był on wydrukowany na odwrocie karty tytułowej *Szachów* pod podobizną herbu. Gdy włączone do zbioru *Szachy* straciły osobną kartę tytułową, razem z podobizną herbu znikł także ów czterowiersz. Brak również w zbiorze jednego z czterowierszy zamieszczonych w słowniku Mączyńskiego. Nie znalazł się on w cyklu *Fraszek* i musiał na skutek tego wypaść z ewidencji wydawcy. *Jeźda do Moskwy* także nie ukazała się w zbiorze *Jan Kochanowski*, choć była drukowana osobno w Drukarni Łazarzowej w 1583 r. Pojawia się dopiero, jakśmy to powiedzieli, w zmienionej redakcji i pod zmienionym tytułem w zbiorze tłoczonym u Piotrkowczyka.

Staropolskie wydania „zbiorowe” Jana Kochanowskiego są w istocie wydaniem jego dzieł polskich. Pełny skład poezji łacińskiej mógł sobie skompletować nabywca tylko raz, gdy Piotrkowczyk w 1612 r. wytłoczył wszystkie łacińskie teksty poetyckie Kochanowskiego w tomie pt. *Lyricorum libellus et alia opuscula latina*.

Nie wiemy, w jakim stopniu poeta miał wpływ na treść i układ zbioru.



Jan Myszkowski herbu Jastrzębiec,
kasztelan połaniecki, potem żarnowski,
zmarł w 1591 r.



Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620),
marszałek wielki koronny i wojewoda krakowski,
przywódca rokoszu w latach 1605–1606

Jego pierwsze wydanie musiało być w znacznym stopniu wytłoczone (choć nie całkowicie gotowe) do końca 1585 r. Data ta pozwoliłaby sądzić, że poeta mógł je jeszcze sam przygotować. W liście do Jana Myszkowskiego, otwierającym zbiór, Januszowski pisze, że poeta „dobrze przed śmiercią swoją, upátrując czasy niepewné pozad idacé, w których wszystko rádo sie mieni, poczał był wnetże zarázem po wydaniu Psáltérzá przekládania swégo ze mną sie námawiać, jákoby rzeczy pisánia jego wszystkie z á żywotá jego z Drukárnie méj wynieść ná swiát mogły ... i ná tym było stánéło”². Do jakiego stopnia jednak skład i układ zbioru *Jan Kochanowski* oraz jego forma językowa są dziełem poety, do jakiego zaś rezultatem ingerencji drukarza (lub członków piszącej i publikującej rodziny poety)³, to pozostaje problemem wymagającym choćby zebrania argumentacji dla takiego lub innego rozwiązania.

Ustalenie stopnia ewentualnej obcej ingerencji ma zasadnicze znaczenie zarówno dla oceny staropolskich wydań „zbiorowych” dzieł Kochanowskiego jak i dla współczesnego wydawcy.

Wszystko, co możemy tu powiedzieć o tym bez nadmiernych spekulacji, wynika w znacznym stopniu ze świadectw samego Januszowskiego i ze szczegółowych obserwacji różnic między edycjami poszczególnych tekstów, sporządzanymi jeszcze za życia poety, a tymiż tekstami w tej postaci, w jakiej weszły do zbioru *Jan Kochanowski*. Idzie zarówno o kształt graficzno-fonetyczny tekstów poety w zbiorze *Jan Kochanowski* jak i o zmiany redakcyjne, które różnią poszczególne teksty w zbiorze od ich osobnych pierwodruków.

Informacje o opiniach Kochanowskiego dotyczących pisowni czerpiemy z *Nowego charakteru...*, opublikowanego przez Jana Januszowskiego w 1594 r. Nie mamy powodu nie wierzyć drukarzowi, gdy pisze na s. D3v swego dzieła, że „... Pan Jan Zamojski, kanclerz i hetman wielki koronny ... między inszemi rzeczami dał mi téż Ortografią polską tegóż Kochanowskiego, ręką własną jego pisaną”. Nie mamy też powodu mu nie wierzyć, gdy referuje poglądy Kochanowskiego, nie zawsze zgodne z jego własnymi. Dla interesującego nas problemu istotne są przede wszystkim zapatrywania poety i drukarza na kreskowanie samogłosek. Poglądy Kochanowskiego

² Zob. list Januszowskiego do Myszkowskiego, Aneks 1, s. 162.

³ Na możliwy wpływ rodziny poety na kształt pośmiertnych wydań jego spuścizny zwraca uwagę Józef Przyborowski, *Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego*, Poznań 1857, s. 6 i nn. Wpływ ten mógł wystąpić już w 1585 r. Na s. 53 swojej rozprawy Przyborowski reprodukuje skrót przywileju, który otrzymali w 1611 r. Krzysztof, Adam i Jan, synowcy poety, na opiekę nad jego spuścizną. Skrót przywileju wydrukował Piotrkowczyk w tomie poezyj łacińskich poety z 1612 r.

na kreskowanie *a* miały ulegać zmianom. Był czas, że Kochanowski chciał kreskować *a* raz od prawej do lewej (*á*) w wypadku tzw. *a* łacińskiego (jasnego), raz od lewej ku prawej (*â*) w wypadku tzw. *a* polskiego (pochylonego). Kreskować należałoby, zdaniem poety, tylko wtedy, gdy różnica kreskowania owych *a* decyduje o różnicy znaczeń wyrazu (*žàdny* = cudny, *žádny* = nikt) oraz w rymach: „Czasem też dla dobrych rymów te znaki są dobre”.

Te poglądy znalazł Januszowski w uzyskanym rękopisie poety, przypuszcza jednak, że musiały się one zmienić po sporządzeniu owego rękopisu. Sądzi tak na podstawie rozmowy z poetą, którą uważa za późniejszą od powstania rękopisu. W rozmowie tej Kochanowski miał uważać za właściwe niekreskowanie *a* w ogóle; odróżniać *a* jasne od pochylonego miałyby się różnicując kształt czcionki (*a* jasne, *a* pochylone). Kochanowski miał tak rozróżniać te samogłoski we własnych rękopisach.

Propozycja Kochanowskiego kreskowania *e* jest analogiczna do propozycji kreskowania *a*, tyle że tu widocznie nie nastąpiła żadna zmiana poglądów w stosunku do rękopisu.

Propozycja kreskowania *o* każe odróżniać *o* zwykłe od kreskowanego, bliskiego *u*. W rozmowie z Januszowskim Kochanowski miał powiedzieć, że nie chce kreskowania *o* przed *m* i *n*, prawdopodobnie uważając, że *o* przed *m* i *n* jest z natury przez każdego Polaka inaczej wymawiane niż zwykle *o*. Może miało to znaczyć, że kreskowanie go byłoby redundancją.

Spojrzenie na druki Kochanowskiego wytłoczone za jego życia przekonuje, że żadna z jego propozycji zreferowanych przez Januszowskiego nie weszła w życie. Jedna przecież różnica między niektórymi drukami wydanymi za życia poety a po jego śmierci rzuca się w oczy. Kreskowanie *o* przed *m* i *n* wbrew wyraźnie zreferowanym poglądom poety staje się w Drukarni Łazarzowej częstą, choć nie bezwyjątkową praktyką w zbiorze *Jan Kochanowski*, zwłaszcza w jego redakcji C.

Problem kreskowania *o* przed *m* i *n* i zmiana praktyki w tym zakresie pozwoliłyby może ustalić zakres ingerencji drukarza w kształt graficzny utworów poety. Próbną sondą wskazuje na to, że sprawa jest zawikłana.

Druki Kochanowskiego, takie jak *Zgoda* i *Psalterz*, wytłoczone w Drukarni Łazarzowej przed powstaniem zbioru *Jan Kochanowski*, wykazują w pierwszym wydaniu bardzo silną tendencję do kreskowania *o* przed *m* i *n*. Następne samodzielne wydania wycofują się z tej praktyki w znacznym stopniu. Czy pod wpływem poety?⁴ Nie wykazuje też tej tendencji

⁴ Szerzej o tym zob. wstęp do *Psalterza*, [w:] J. Kochanowski, *Dziela wszystkie*, BPP IBL PAN, t. I, cz. 2.

zbiór *Jan Kochanowski* w swoim właściwym pierwszym wydaniu. Tendencja ta wraca w następnych wydaniach, drukowanych z fałszywą datą 1585.

Jedyny autograf Kochanowskiego, którego facsimile rozporządzamy — list do Fogelwедера — nie kreskuje w ogóle *o* i *e*, *a* zaś kreskuje, gdy, jak to proponował poeta, różnica kreskowania jest jedyną różnicą fonologiczną (*sám* — przysłówek = tu i *sam* — zaimek). List jednak jest tekstem zbyt krótkim, by na nim oprzeć jakiekolwiek twierdzenie. Ponadto ortografia rękopisu przygotowanego dla drukarni i ortografia prywatnego listu nie musiały się ze sobą pokrywać. Januszowski mówi o tym, że w rękopisach *a* pochylone pisał Kochanowski tak: *a*, w liście zaś *a* pochylone różni się od jasnego tylko brakiem kreski.

Należy też dokonać jeszcze jednej obserwacji. Można by przecież sądzić, że różnice między grafiką druków samodzielnych Kochanowskiego a zbiorem *Jan Kochanowski* są rezultatem zbiegu okoliczności: przypadek sprawił, że zecer, który składał teksty poety za jego życia, nie kreskował *o* przed *m* i *n*. Można tak sądzić tym bardziej, że owo kreskowanie lub niekreskowanie nigdy nie jest bezwyjątkowe. Otóż dla wzmocnienia argumentacji, że zmiana kreskowania *o* może świadczyć o ingerencji drukarza w graficzny kształt tekstów Kochanowskiego, przeprowadzono wycinkowe sprawdzenie sposobu drukowania innych tekstów w tejże Drukarni w tymże czasie. Rezultat tego sondażu, przeprowadzonego na niewielkim materiale, jest następujący: w drukach bardzo bliskich osobnym drukiem Kochanowskiego, a mianowicie w *Cieplicach* Oczki (1577 r.), w *Ustawach prawa ziemskiego* (1579 r.), w *Statutach praw majdeburskiego* (1575 r.), *o* przed *m* i *n* jest na ogół kreskowane. Nie jest kreskowane natomiast w *Postilla Orthodoxa* M. Białobrzskiego (1581 r.). Przytoczony materiał nie pozwala sformułować dostatecznie uzasadnionej tezy o wpływie poety na kształt graficzno-fonetyczny jego druków. Można by jednak przypuszczać, że Januszowski po śmierci Kochanowskiego wzmocnił tendencję do kreskowania niezgodnie z wolą poety, z którą w jakimś stopniu musiał się liczyć za jego życia.

Drukarnia Piotrkowczyka zarzuca w ogóle kreskowania *e* i *o*, odchodząc od zwyczajów swej poprzedniczki. Ta decyzja ortograficzna, może nie tak istotna ze względu na realny, językowy kształt druków (choć dla Kochanowskiego mogła mieć znaczenie ze względu na „dobre rymy”), wskazuje na pewną swobodę w traktowaniu grafiki druków poety.

Zmiany grafiki i w pewnym stopniu odbijającej się w nich fonetyki nie są jedynymi zmianami, które pojawiają się w zbiorze *Jan Kochanowski*. Między tekstami, które ukazywały się osobno, a tekstami, które weszły do

zbioru, istnieją zmiany redakcyjne. Pokażemy je na przykładzie *Szachów*, tłoczonych zresztą pierwotnie u Wirzbięty. Cytujemy tytułem przykładu:

Wers *Szachy*, M. Wirzbięta: 1. między 1562 a 1566, 3. 1585

206— Rycerz nátárl koniem,
 207 Obálił Rochá, i z wieżá, i z koniem.
 211 Ow nędznik baczy, w jákie przyszedł błędy
 314 Zábiliá z proce jáko moglá nędzá
 331— Ná Oceanie północnym báłwány
 333 Do krzywych brzegow wáłą ná przemiány,
 Á Páni biała z mieczem sie záwija...
 376 Po chwili pojrzysz, álic ono wstáło
 443— Krom Rochu, bo ten mężnie sie zástáwił,
 444 Á Krol ná ten čás Krolową sie báwił

Wers *Szachy* [w:] *Jan Kochanowski* 1585/6
 Drukarnia Łazarzowa

206— Rycérz nátárl ku niém
 207 Obálił Rochá, i z wieżá, i z koniém.
 211 Ów nędznik baczy, w jákie przyszedł błędy
 314 Zábiliá z proce jáko moglá nędzá
 331— Ná Oceanie północnym báłwány
 333 Do krzywych brzegow wáłą ná przemiány,
 Á Páni biała z mieczem sie záwija...
 376 Po chwili pojrzysz, álic ono wstáło
 443— Króm Rochu, bo ten mężnie sie stáwił,
 444 Á Król ná ten čás Królowá sie báwił

Wers *Szachy* [w:] *Jan Kochanowski*, po 1593, przed 1598
 Drukarnia Łazarzowa

206— Rycérz nátárl ku niém,
 207 Obálił Rochá, i z wieżá, i z koniém.
 211 Á ten dopiero widzi swoje błędy
 314 Zábiliá z proce licha, piesza nędzá
 331— Jedné po drugich prowadzą báłwány
 333 Do tych i owych brzegów ná przemiány,
 Ták Páni biała z mieczem sie záwija...
 376 Á to po chwili zaś ná nogi wstáło
 443— Rycerz nie zginął i Roch sie obrónił,
 444 Ále nabárziéj Król málżonki chrónił

Kto jest sprawcą tych i podobnych zmian? Można bronić przekonania, że dokonał ich sam poeta, przygotowując swoje wydanie zbiorowe. Dziwnym się wydaje, że te zmiany nie występują w drugim wydaniu osobnym, które Piekarski datuje: „przed 1585?”. Ale jest to wydanie Wirzbięty, poprawki zaś mogły dotrzeć dopiero do przyszłego wydawcy dzieł wszystkich. Ale znów (z wyjątkiem pierwszej) nie wystąpiły w pierwszym autentycznym wydaniu zbioru. Zmiany nie robią wrażenia „poprawek” drukarza. Może jednak nie są to poprawki poety, lecz rodziny, opiekunów spuścizny poetyckiej Jana Kochanowskiego?

Pozostawiając ten znak zapytania przejdźmy do oczywistej ingerencji drukarza w skład cyklu *Fraszek*. Januszowski pozostawia świadectwo swoich rozmów i korespondencji z Kochanowskim (zob. Aneksy 1 i 2), z których wynika, że decyzję usunięcia z cyklu ośmiu obscenicznych fraszek i fraszki na księdza podjął sam drukarz, zresztą tego nie ukrywając, skoro cytuje słowa poety z korespondencji: „Wyrzucąć co z fraszek nie zda mi sie, bo to jest jakoby duszą ich, si quod pruriat incitare possunt. Á ták, proszę, przepuść im teraz W. M....” Wiadomo, że po śmierci poety Januszowski wyłączył z cyklu 9 fraszek, z których fraszkę o księdzu odrzucił zupełnie, pozostałe 8 umieścił na końcu zbioru pod wspólnym nagłówkiem „Dobrym towarzyszom gwoli”. W redakcji oznaczonej przez Piekarskiego jako redakcja C (tłoczonej u Piotrkowczyka, 1629) znika w ogóle 8 wyłączonych z cyklu fraszek. Pozostaje pytanie, dlaczego Januszowski nie usunął całkowicie owych 8 fraszek, lecz do pewnego stopnia w tzw. redakcji B uczynił je jeszcze bardziej rzucającymi się w oczy, tworząc z nich na końcu cyklu osobną część pod jakże zachęcającym do lektury tytułem: „Dobrym towarzyszom gwoli”. Nasuwają się takie możliwości odpowiedzi: nabywca, który nie chciał mieć tych fraszek, mógł cały ich zbiorek z końca tomu łatwo usunąć (jest to osobna składka) pozostawiając nie tkniętą poza tym całość. Może też taka decyzja drukarza wskazywać na rolę rodziny poety, która mogła w pierwszych latach po śmierci bronić jego woli. Być może obrona ta zakończyła się takim właśnie kompromisem.

Jest rzeczą łatwą do przewidzenia, że w miarę upływu czasu w kolejnych wydaniach zbioru *Jan Kochanowski* występują także innego rodzaju zmiany niż tu wyliczone. Są one rezultatem zabiegów modernizacyjnych. Być może też wraz z upływem czasu niektóre miejsca tekstu stają się dla wydawców staropolskich mniej zrozumiałe i dlatego traktowane jako błędy.

Jeden wniosek nasuwa się nieodparcie: między wydaniem osobnymi tekstów poetyckich Jana Kochanowskiego wydawanymi za życia poety lub też wkrótce po jego śmierci a zbiorem *Jan Kochanowski*, zwłaszcza red. C, przebiega jakaś istotna granica w traktowaniu kształtu tekstów.

2. DZIEŁA WSZYSTKIE
W OŚWIECENIU

Jana Kochanowskiego *Rymy wszystkie w jedno zebrane prócz tych, które wolniejszemi żartami uczciwych czytelników odrażały* — pod takim tytułem wznowił F. Bohomolec po upływie 128 lat od ostatniego wydania ciągu staropolskiego polskie dzieła wszystkie Jana Kochanowskiego. Tom liczący 634 strony ukazał się w Warszawie w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitej w 1767 r. Toż samo ze zmienioną kartą tytułową i rokiem wydania 1768. *Rymy wszystkie* stanowią część większego przedsięwzięcia. Idzie o wprowadzenie na nowo w obieg kulturalny ważniejszych dokonań piśmiennictwa renesansowego.

Tom *Rymów wszystkich* zawiera w zasadzie całą twórczość polską poety, która była zawarta w przedrukowywanych zbiorach staropolskich dzieł Kochanowskiego (zatem bez czterowiersza na herb Tarnowskich i bez czterowiersza ze słownika Mączyńskiego *Żebyś do szkoły...*). Poprzedzony jest listem dedykacyjnym do Rafała, Michała i Gedeona Jeleńskich, którzy umożliwili wydanie dzieł, „Przedmową” motywującą owo wydanie oraz życiorysem poety⁵. Motywacja tego przedsięwzięcia edytorskiego jest oczywista. Po złych latach zaniedbań teraz właśnie wraca Polska „do owych czystych zrzodeł, z których prawdziwe nauki wypływają”. Druki złotego wieku są wyniszczone. Trzeba ratować ich resztki dla współczesnych i potomnych. Wśród najcenniejszych są dzieła Kochanowskiego. „Wiersze jego polskie na taki szacunek zasłużyły, że mu Książęcia Poetów naszych imię nadano ... jego pisma procz stylu barzo pięknego zawierają w sobie skarb języka naszego”. Oczyścić je tylko wypada z wyrażen „zbyt śmiałych”, opuścić należy *Carmen macaronicum*, którego autorstwo jest zresztą, zdaniem Bohomolca, przywołującego autorytet Knapskiego, wątpliwe. Mniej też ceni Bohomolec prozę poety, bo „styl jego, którego w prozie używał, nie zda się nam do naśladowania, ponieważ wiele fragmentów łacińskich mieszał z polszczyzną”, mimo to rolę obrońcy polszczyzny w zaświatach powierza Bohomolec Kochanowskiemu.

Takie są motywacje przedsięwzięcia edytorskiego. Bohomolec dodaje, że ze względu na doskonałość polszczyzny Jana Kochanowskiego „... w te-
rażniejszym jego wydaniu nie tylko słów, ale nawet ortografii albo sposobu pisania nie odważyłem się zmienić”.

⁵ Życiorys ten jest przekładem tekstu, który zamieścił Sz. Starowolski w *Scriptorum Polonicorum Hecatonas*; zob. Przyborowski, *op. cit.*, s. 3. Tekst Starowolskiego jest z kolei adaptacją życiorysu zamieszczonego w łacińskim tomie dzieł poety, drukowanym u Piotrkowczyka, 1612.

Zacznijmy od składu tomu. Rozpoczyna go *Psalterz*, na odwrocie ostatniej karty *Psalterza* przedrukowany jest spis treści zespołu *Jan Kochanowski* w postaci, w jakiej występuje w wydaniu z 1585 red. C i we wszystkich następnych wydaniach aż do wyd. Piotrkowczyka z 1611 r. włącznie, tj. bez *O wtargnieniu do Moskwy*. List Januszowskiego do Myszkowskiego zachowano. Po zbiorze *Jan Kochanowski bez O wtargnieniu...* następują *Rotule* Mikołaja Kochanowskiego dodane do zbioru *Jan Kochanowski* dopiero od 1617 r. Po *Rotulach* zamieszczono *Wtargnienie do Moskwy*, znane jako wydanie osobne A. Piotrkowczyka z 1611 oraz ze zbioru *Jan Kochanowski* z drukarni Piotrkowczyka od 1617, po czym zaczynają się *Fraszki*, a po nich *Fragmenta* wraz z listem dedykacyjnym Januszowskiego do Firleja. Następstwo zespołów (*Psalterz*, zbiór *Jan Kochanowski*, *Fraszki*, *Fragmenta*) jest dosyć typowe dla nielicznych pozostałych klocków edycji staropolskich.

Ocena realnej wartości oświadczenia Bohomolca o wierności formom językowym Kochanowskiego zależy od wyboru staropolskiego przekazu, który stał się podstawą przedruku. Wiemy ze słów oświeceniowego wydawcy, że: „To tak szacowne Kochanowskiego dzieło, lubo ze wszech miar nieśmiertelnej godne jest pamięci, do tego jednak kresu już przychodziło, że zaginięcia jego słusznie obawiać się należało. Tak albowiem już były rzadkie jego księgi, że nie tylko dostać, ale nawet widzieć je, zwłaszcza całe, z trudnością przychodziło”. Zapytajmy, co miał w rękę F. Bohomolec, na czym mógł oprzeć przedruk?

Skład zbioru *Jan Kochanowski* z doczepionymi *Rotulami* M. Kochanowskiego wskazywałby na to, że Bohomolec miał w rękę jedno z wydań Piotrkowczyka od 1617 r. począwszy. Ale dlaczego wbrew wydaniu miałby umieszczać *Wtargnienie* po *Rotulach*?

Warianty tekstowe *Trenów* wskazują jednak na zbieżność prawie zupełną z wydaniem Piotrkowczyka z 1611 r. Można wprowadzić wskazania na 5 odstępstw od tego wydania, ale cztery z nich są wynikiem poprawki wykolejeń sylabicznych: 4/11 (2, 10), 5/1 (2, 27), 12/14 (12, 22), 15/8 (15, 26)⁶. W pierwszym wypadku idzie o najprostszą restytucję zaimka *się*, w drugim o usunięcie zbytecznego przeczenia (*nie*) ze zdania o nieco trudniejszej składni. W obu wypadkach restytucja sylabizmu jest zgodna z innymi „poprawionymi” wydaniem. W wypadku trzecim wykolejenie z wyd. 1611 jest wyraźnie poprawione przez Bohomolca na własną rękę i daje obraz inny niż gdzie indziej. Czwarte odstępstwo wprowadza wyrażenie [*Niobe*] *nędzna* w miejsce brakującego [*Niobe*] *sámá* i raczej potwier-

⁶ O zasadach lokalizacji zob. s. 55-56.

dza korzystanie z tego właśnie (1611) wydania, ponieważ w następnych w tym miejscu nie ma wykolejeń. Piąte odstępstwo od podstawy jest samo przez się zrozumiałą i najprostszą ucieczką od formy rzadkiej, dla wydawcy z pewnością archaicznej. Idzie o zmianę wyrazu *dordzałości* na *dojrzałości*. Poza tymi, łatwymi do wyjaśnienia, odstępstwami edycja Piotrkowczyka z 1611 r. jest najbardziej zgodna z edycją Bohomolca nawet w drobnych błędach. Oczywiście, jeśli ten sąd wolno wypowiedzieć na podstawie wariantów tekstowych *Trenów*.

Ale dlaczego miałyby Bohomolec, przedrukowując to wydanie Piotrkowczyka, zmieniać jego skład, dodawać *Rotuły*, a po nich dopiero *Wtargnienie*...? Być może rozwiązanie tej zagadki tkwi w trudności uzyskania kompletnych wydań zbioru *Jan Kochanowski* zawierających także owo *Wtargnienie*... i edycja Bohomolca jest składanką. Najpierw Bohomolec musiał mieć w ręku Piotrkowczyka z 1611 r. Przedrukował na odwrocie ostatniej karty *Psalterza* skład tego wydania, nie różniący się zresztą od poprzednich — od 3 (Red. C) począwszy. Potem dodrukował *Rotuły* i *Wtargnienie*... (może z osobnych druków, bo i *Rotuły* miały swoje osobne wydanie w 1611 r.) w porządku odwrotnym niż ten, którego byśmy się spodziewali. Jeśli ta odpowiedź jest trafna⁷, pozostaje jeszcze do rozwiązania sprawa źródeł *Psalterza*, *Fraszek* i *Fragmentów*.

Zestawienie różnic tekstowych między poszczególnymi wydaniem *Psalterza* dokonane przez wydawcę *Psalterza*, J. Woroncza, wskazuje jako na najbliższe Bohomolcowi wydanie oznaczone przez Piekarskiego jako 12. Na jego karcie tytułowej widnieje data 1587, rzeczywistą datę wyznacza Piekarski na: po 1590 r. Taki wybór *Psalterza* mówi o tym, że Bohomolec nie miał w ręku współprawnego kompletu wszystkich dzieł polskich bliskich sobie datą wydania.

Znacznie trudniejszą rzeczą jest znalezienie podstawy Bohomolca dla *Fraszek* i *Fragmentów*.

Przyjrzyjmy się temu, co wynikało z nakazu obyczajowej cenzury, która okazała się, zdaniem Bohomolca, niezbędna. Wydawca usunął wiele fraszek w całości⁸. Z księgi I: 5 *O Hąnnie*, 7 *Ná stárq*, 8 *Z Ánákreontá*, 9 *Do Hąnni*, 12 *Sen*, 16 *Ná nieodpowiedną*, 26 *Do Mikołájá Firlejá*, 27 *O Łázickim á Bárzem*, 28 *O Jędrzeju*, 34 *O dobrym pánie*, 35 *O Káchnie*, 37 *Ná Bárbáreg*, 39 *Epitafium Krysztofowi Sienieńskiemu*, 40 *Z Ánákreontá*, 41 *Ná*

⁷ Przemawiałoby za tym także i to, że wydanie z 1611 r. miała Biblioteka Żałuskich, z której chyba korzystał Bohomolec; zob. J. A. Żałuski, Bibliotheca Poetarum Polonorum, qui patrio sermone scripserunt, Warszawa 1754.

⁸ Numery odpowiadają porządkowi utworów w pierwszym, oryginalnym wydaniu *Fraszek*.

poduszkę, 44 *Ná Świętego Ojca*, 50 *Ná posła papieskiego*, 54 *O księdzu* — opublikowana tylko w pierwszym oryginalnym wydaniu, 55 *O gospodyni*, 59 *Do Marciná*, 60 *Ná mierniká*, 61 *O chłopcu*, 62 *O Hännie*, 63 *Do Stánisláwa*, 67 *Do gospodyni*, 70 *O liście*, 73 *Do P. Stępowskiego*, 74 *O gospodyni*, 88 *Do miłości*, 90 *Ná ucztę*. Z księgi II usunięto: 2 *Do Jądwi*, 3 *O rozwodzie*, 4 *Do Plutá*, 8 *Na Różę*, 9 *Do pániej*, 11 *Do Petrylá*, 14 *Do tegóž*, 33 *Do Dzięwki*, 40 *Do Wojtká*, 41 *O proporcycy*, 42 *O starym*, 43 *O gościu*, 44 *Do frászek*, 45 *Do Bártoszá*, 49 *Do doktorá*, 51 *Ofiárá*, 71 *Do Wener*, 72 *Do Dzięwki*, 76 *Do swych rymów*, 77 *Do Anny*, 79 *Do bogini*, 82 *O Gąsce*, 89 *O nowych frászkách*, 91 *Do Anny*, 94 *O miłości*, 96 *Do doktorá*. Z księgi III usunięto: 8 *O Mikoszu*, 9 *O miłości*, 10 *Do miłości*, 11 *Do miłości*, 13 *Do dzięwki*, 15 *Do opátá*, 17 *O swych rymiech*, 19 *Do Reiny*, 22 *Ná heretyki*, 28 *Do Mágdáleny*, 41 *O láziebnikách*, 56 *O káplanie*, 60 *Do stárosty*, 61 *Do káznodzieje*, 78 *Gadká*, 82 *Do dzięwki*, 85 *Marcinowa powieść*, 86 *O flisie*.

Zmiany leksykalne wynikające z cenzury obyczajowej dokonanej we *Fraszках* podajemy tylko przykładowo:

we fraszce *Do Wálká* (I, 38) zam. *kiepstwem* jest *letkie*;

we fraszce *Ná mátemátýká* (I, 53) zam. *że ma kurwę* jest *co ma złego*;

we fraszce *Z Ánákreoná* (I, 76) opuszczono dwa ostatnie wersy;

we fraszce *Do Janá* (I, 78) opuszczono ostatni dwuwiersz;

we fraszce *Ná frászki* (II, 39) zam. *pijcie, grajcie, miłujcie* jest: *pijcie, grajcie, szalejcie...*

Językowe modernizacje, takie jak *srebrną* zam. *śrebrną*, *srebro* zam. *śrebro*, *trzeźwemi* zam. *trzeżwiemi*, *łez* (dwukrotnie) zam. *lzes*, są bardzo liczne. Występują też nagminnie w tytułach fraszek. Np. w pierwodruku *O żywocie ludzkim*, u Bohomolca *O życiu ludzkim*, w pierwodruku *Ná hárdego*, u Bohomolca *O hardym* itp.

Pieśni także zostały ocenzone. Wydawca usunął następujące pieśni w całości: z księgi I pieśni: 7, 8, 11, 21, 25; w księdze II powtórzono dwukrotnie pieśń 1, usunięto pieśń 21, z *Pieśni świętojańskiej o sobótce* opuszczono pieśni Panny IV, V, VII, XI.

Usunięte teksty mówią o tym, że adresatem edycji Bohomolca musiała być w pierwszym rzędzie młodzież z Collegium Nobilium. Usunięto bowiem nie tylko teksty zawierające wyrażenia obsceniczne, ale zmniejszono do minimum teksty o miłości. Zmiany wprowadzone zwłaszcza we *Fraszках* są tak liczne, że trudno ustalić ich podstawę wydawniczą, choć Bohomolec musiał mieć w ręku co najmniej ich redakcję B (wg Piekarskiego).

Zapowiedź wierności formom językowym Kochanowskiego staje się raczej wyrazem szacunku Bohomolca dla doskonałości XVI-wiecznego

poety niż realizacją obietnicy w znaczeniu, jakie moglibyśmy jej dziś przypisać.

3. PRZED WYDANIEM POMNIKOWYM

Między wydaniem Bohemolca a Wydaniem Pomnikowym, pierwszym — w intencji wydawców — krytycznym wydaniem dzieł poety, musimy scharakteryzować nieco szerzej dwa jeszcze inne wydania zmierzające do pełnej prezentacji wszystkich polskich dzieł Kochanowskiego, które z różnych względów uważamy za istotne dla dziejów jego spuścizny.

Pierwsza chronologicznie jest dwutomowa edycja pt. Jana Kochanowskiego *Dzieła polskie...*, która ukazała się w 1803 r. w serii zainicjowanej i prowadzonej przez T. Mostowskiego. Seria ta — Wybór Pisarzy Polskich — w pewnym sensie stanowiła realizację programu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które między innymi postulowało przedruk „ważniejszych w języku ojczystym dzieł, osobliwie autorów dawnych, z przydaniem potrzebnych uwag i ułatwieniem tańszego ich nabycia”⁹. Seria Mostowskiego wychodziła 5-tomowymi zespółami. W pierwszym z nich znalazły się dwa tomy Jana Kochanowskiego *Dzieł polskich...* Poprzedzała je przedmowa wydawcy oraz życiorys poety, przedrukowany ze wskazaniem autora z wydania Bohemolca i znany ze wszystkich prawie dotychczasowych wydań zbiorowych list Januszowskiego do Myszkowskiego. Podobizna poety — seria zapowiadała podobizny przedrukowywanych autorów — jest w istocie podobizną Piotra Kochanowskiego, wykonaną z XVIII-wiecznego popiersia J. Monaldiego.

Wydawca w przedmowie swojej formułuje te same myśli, które wypowiedział już Bohemolec, i podobnie motywuje potrzebę wydania dzieł renesansowych twórców. Nieco inaczej uzasadnia konieczność wierności staropolskiemu oryginałowi. Powtarzamy to uzasadnienie: „... należy zatem dzieła jednego i drugiego czasu [czasu Zygmunów i czasu Stanisława Augusta] wydawać takie, jakie były, bez odmiany, wiernie, z wdziękami i wadami swemi. Wprawdzie można by, jak niektórzy chcieli, poprawiając błędy, skracając pisma, odświeżając wyrazy pisarzy dawniejszych dać im dla teraźniejszych czytelników zabawniejszą postać; ale tym sposobem zatarta cecha wieku Zygmunów już by nie okazała ani różnicy czasów, ani

⁹ Zob. J. Platt, *Tadeusz Mostowski jako wydawca: z problemów polskich „Didotów”*, „Ze skarbcza kultury”, Biuletyn informacyjny Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, z. 12, 1960, s. 73 i nn.

odmian istotnie w języku naszym zaszłych”. Deklaruje wobec oryginału wierność bezwzględną.

Zacznijmy i tym razem od charakterystyki następstwa przedrukowanych tekstów. Wydanie Mostowskiego odchodzi w znacznym stopniu od układu przyjętego w klockach wydań staropolskich, który zachował jeszcze Bohomolec. W sposób charakterystyczny dla nowych czasów, a może i formacji kulturowej i gustów osobistych wydawcy, edycję otwiera *Pieśniami* w układzie i repertuarze nie znanym poprzednim wydaniom. Pieśni uzyskały tu podział na „Ksiąg czworo”. Ich układ i repertuar przedstawia się w stosunku do autentycznego wydania pierwszego *Pieśni* (1586), *Fraszek* i *Fragmentów* następująco.

Księgi pierwsze: pieśni: II, 10; II, 9; II, 1—8; II, 11—24; *Epitalamium* (z Katulla) ze zbioru *Jan Kochanowski*; *Żle dopijąc się przyjaciela* (z *Iż pijaństwo...*); *Pełna prze zdrowie* (tamże); *Przymówką chłopską* (tamże); *Omen* (ze zbioru *Jan Kochanowski*); *O śmierci Janá Tarnowskiého*.

Księgi wtore: fraszka III, 72; pieśni: I, 17; I, 16; I, 10; I, 9; I, 11; I, 13; I, 21; *Pieśń* (o dobrodziejstwach Boga); I, 1—8; I, 12; I, 14—15; I, 18—20; I, 22—25; fraszki: III, 69; III, 65; III, 54.

Księgi trzecie: *Fragmenta*, pieśni: 1—6; 8—11; *Do J. M. ks. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego*; *Kolędá*; *Do J. M. Pána Mikolájá Firlejá*; *Śmierci się nie bać, cnoty nászladować*; fraszki: III, 77; III, 74; II, 18; III, 30; *Fragmenta*: *Pieśń żalobná*; *Pieśń świętojańska o sobótce*.

Księgi czwarte: fraszki: I, 4; I, 8; I, 40; I, 76; II, 46; II, 90; III, 4—5; III, 12; I, 10; II, 15; II, 26; II, 37; II, 48; II, 52—53; II, 61; II, 79; II, 6; II, 99—100; II, 104—105; III, 1; III, 10—11; III, 13; *Dryas Zamechská*; fraszki: III, 14; III, 19—20; III, 24; *Fragmenta*: pieśń 7; fraszka II, 1.

Jak widać na tym przykładzie, pierwotny układ pieśni, może dokonany przez samego poetę, zupełnie nie jest respektowany. Nie jest też respektowany ich repertuar. Wchodzą tu wszystkie pieśni z *Fragmentów* i znaczna część *Fraszek*, a także teksty, które — przynajmniej w pierwodrukach — nie należały do żadnego cyklu. Każdy utwór nie mający oryginalnego tytułu włączony do tego nowego wydawniczego cyklu ma też na początku swoisty argument, podający treść pieśni, z wyjątkiem pieśni II, 22 w księdze I i pieśni z *Fragmentów* w księdze III. Zasada układu, a i zasada wyboru tekstów z cyklu np. *Fraszek*, jest trudna do odgadnięcia.

Pewnym zmianom ulega także dotąd nie naruszany porządek zbioru *Jan Kochanowski*. Na pierwsze miejsce wysunięte są *Treny*, a zatem cykl znów liryczny i osobisty. Dopiero na drugim miejscu pojawiają się *Phaenomena*. Dalszy ciąg biegnie tak, jak w zbiorze *Jan Kochanowski*, jeśli idzie

o utwory poetyckie nie włączone do zbioru *Pieśni*. Odwróceniu ulega kolejność *Pamiętki i Wtargnienia*. Wydawca Jana Kochanowskiego *Dzieł polskich* zmienia porządek pod tym także względem, że prozę (*Wzór pań mężnych, Wróżki, O Czechu i Lechu, Wykład cnoty*) umieszcza na końcu I tomu swego wydania. Z porządku zbioru *Jan Kochanowski* zostało więc niezbyt wiele.

Tom drugi wydania wypełniają: *Psalterz, Rotule* Mikołaja Kochanowskiego i *Fraszki* zubożone o to, co weszło do *Pieśni*, ale powiększone o motto do *Pieśni* oraz o zespół ośmiu fraszek „Dobrym towarzyszom gwoli”.

Zastanawiające jest także to, że pewna liczba fraszek usunięta z układu oryginalnego ks. I i II została wydrukowana na końcu księgi II. Idzie o fraszki: I, 16 *Ná nieodpowiedną*; I, 27 *O Łázickim á Bárzem*; I, 34 *O dobrym pánie*; I, 35 *O Káchnie*; I, 37 *Ná Bárbarę*; I, 88 *Do miłości*; I, 44 *Ná Świętego Ojcá*; I, 60 *Ná mierniká*; I, 50 *Ná posła papieskiego*; I, 62 *O Hánnie*; I, 63 *Do Stánisláwá*; I, 67 *Do gospodyniéj*; I, 73 *Do P. Stępowskiego*; I, 74 *O gospodyniéj*; I, 90 *Ná ucztę*; ks. II, 3 *O rozwodzie*; II, 9 *Do pániéj*; II, 11 *Do Petrylá*; II, 14 *Do tegóż*. Na końcu *Fraszek* opublikował Mostowski cały zbiór „Dobrym towarzyszom gwoli”. Musiał zatem rozporządzać redakcją B (wg Piekarskiego). Po *Fraszках* wydawca zamieścił prozaiczny tekst *O pijaństwie*, *Fragmenta* z listem Januszowskiego do Firleja z wyłączeniem tego, co zostało włączone do *Pieśni*, *Carmen macaronicum* i część *Nowego charakteru* zawierającą projekt ortografii Kochanowskiego.

Podstawą przedruku zbioru *Jan Kochanowski* wydaje się wydanie Piotrkowczyka datowane 1617 (B). Z tym wydaniem łączy go najwięcej podobieństw.

Mostowski wprowadził koniektury nie zawiadamiając o tym czytelnika, ale nie każda zmiana w tekście jest świadomą koniekturą; zdarza się, że wynika z rozsypania się składu i nieumiejętnej czy nieuważnej korekty. Tak jest w wypadku trenu 5, 6, gdzie w miejsce *sadownik* czytamy *sadnik ów*, wyrażenie, którego nie zna żadne wydanie staropolskie. Można wskazać także na zamierzone koniektury, jak w trenie 2, 26 zmiana *krajów nocy wiecznej* na *kraj ów nocy wiecznej*.

Jeśli idzie o zmiany frazeologiczno-fonetyczne tekstów, wydanie Mostowskiego wygląda tak, jakby w dosyć licznych punktach odchodziło od tego stopnia modernizacji, która występuje u Bohomolca. Cenzura obyczajowa w stosunku do wydania Bohomolca występuje w formie znacznie złagodzonej i jakby przypadkowej. Świadczy o tym już sam przedruk *Fraszek*. W stosunku do wydania Bohomolca Mostowski wprowadza charakterystyczne novum: jest to pierwsze wydanie zamieszczające wyjaśnienia „słów zaniedbanych i mniej zrozumiałych”.

W r. 1825 Korn we Wrocławiu powtórzył wydanie Mostowskiego z tym tylko, że opuścił przedmowę wydawcy, zachowując życiorys pióra Bohomolca — Starowolskiego.

Wpływ wydania Mostowskiego trwa długo. W r. 1835 w Lipsku u Breitkopfa i Haertla ukazują się w Bibliotece Kieszonkowej Klasyków Polskich trzy tomiki *Dzieł* Jana Kochanowskiego w opracowaniu Jana Nepomucena Bobrowicza. Wydanie to odnotowujemy tylko jako ilustrację wpływu edycji Mostowskiego. Nie tylko powtarza ono prawie bez zmian „Pieśni ksiąg czworo”, ale ponadto traktuje Mostowskiego jako swoją podstawę tekstową. Niekompletne w stosunku do Mostowskiego, nie przedrukowuje bowiem prozy, nie wnosi — poza usunięciem *Rotul* — żadnych istotniejszych własnych rozwiązań i nie może stanowić przedmiotu naszej refleksji na tym miejscu.

Sygnały swego przełomu w traktowaniu zadań wydawcy tekstów Jana Kochanowskiego wnosi dwutomowe wydanie „*Wszystkich dzieł polskich* Jana Kochanowskiego”, które się ukazało w Bibliotece Polskiej, Przemyśl 1857, pod redakcją twórcy Biblioteki, Kazimierza Józefa Turowskiego.

Sądźmy, że *Wszystkie dzieła polskie* Jana Kochanowskiego są wspólnym dziełem K. J. Turowskiego i autora zamieszczonego na końcu drugiego tomu *Dzieł* „Dodatku do przemyskiego wydania polskich dzieł Jana Kochanowskiego” — Stanisława Przyłęckiego. Twórca serii chciał, jak i jego poprzednicy, ocalić rzadkie druki przeszłości od zagłady.

„W nieszczęściach i klęskach, które potem na kraj spadły i długie lata trwały, wydania dzieł Kochanowskiego z 16 i 17 wieku wyginęły tak dalece, że dziś wszystkie do bardzo rzadkich należą, a nie masz żadnej biblioteki, nie wyjąwszy i biblioteki niegdyś Załuskich, która by poszczycić się mogła, że posiada kompletny zbiór wszystkich wydań dzieł polskich i łacińskich Jana Kochanowskiego” (s. 196) — pisał autor „Dodatku”. „Gdyby przynajmniej tych dosyć było, którzy rozumieją, że dalsze dzieła zabezpieczyć od zagłady i upowszechnić potrzeba dla tych, którzy usposobiwszy się będą mogli z nich korzystać ...” — pisał K. J. Turowski w prywatnym liście do Kraszewskiego, formułując pośrednio zadania serii¹⁰.

Wszystkie dzieła polskie Jana Kochanowskiego przybrały kształt w pewnym sensie bardzo bliski Mostowskiemu, w pewnym zaś bardzo od niego różny. Dawały one prawie ten sam komplet dzieł polskich poety, który odnajdujemy we wszystkich wydaniach od 1617 r.

¹⁰ Zob. H. Barycz, *Kazimierz Józef Turowski i jego Biblioteka Polska*, [w:] *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, t. I, Kraków 1963.

Tom pierwszy otwierają *Pieśni*, idąc za edycją Mostowskiego. Są tak samo podzielone na cztery księgi. Powtarzają układ i tytuły-argumenty Mostowskiego z minimalnymi zmianami. Fraszki nie włączone do *Pieśni* przedrukowuje Turowski podobnie jak Mostowski wraz z dodatkiem „Dobrym towarzyszom gwoli”, tyle że w znacznej części fraszki z dodatku są wykropkowane. Układ tomu pierwszego pozostaje prawie bez zmian w stosunku do wydania Mostowskiego, które, jak pamiętamy, nie powtarza tradycyjnego układu zbioru *Jan Kochanowski*. Zmienia się zakończenie tomu I, gdyż Mostowski po *Pamiętce* umieszcza prozę (*Wróżki*, *Wzór pań mężnych* i *Wykład cnoty*), Turowski całą prozę przesuwając na koniec tomu II, tom I zaś uzupełnia *Fraszками*. Tom II Turowski otwiera *Psalterzem*, nie zmieniając pod tym względem tomu II Mostowskiego. Inaczej niż Mostowski jednak dzieli pozostałe po *Pieśniach* części *Fragmentów* na dwa zespoły: wiersz i prozę. Proza z *Fragmentów* (*Apoftegmata*, *Przy pogrzebie rzeczy*) ginie zupełnie. Wiersze zaś umieszcza przed prozą kończącą tom. Dodaje do nich *Carmen macaronicum*. Przedrukowuje też fragment *Nowego charakteru*, ale opuszcza wstęp Januszowskiego.

Porównanie niektórych tekstów w obu edycjach każe przypuszczać, że Turowski także przedrukował teksty w tej wersji, w jakiej je podał Mostowski. Przypuszczenie takie kłóci się jednak z pewnymi istotnymi zmianami w traktowaniu edycji, które zostały po raz pierwszy wprowadzone właśnie w wydaniu Turowskiego. Jest to pierwsze wydanie dzieł Jana Kochanowskiego, które notuje odmiany tekstu z wydań 1604, 1629, raz jeden z 1617 i z wydania Mostowskiego.

Wprowadzone odmiany tekstu także z Mostowskiego mogłyby przekreślić tezę o roli wydania Mostowskiego jako podstawy przedruku. Szczegółowe obserwacje wskazują na to, że liczba odnotowanych odmian maleje znacznie po tekście *Pieśni*, a w końcu znika zupełnie. Niektóre teksty, np. *Treny*, *Szachy*, *Psalterz*, są przedrukowane ze wszystkimi specyficznymi formami, jakie wprowadził Mostowski. „Przypiski wydawcy” (s. 241) mówią: „... gdyśmy z uprzejmości p. Mieczysława Pawlikowskiego wymienianych wydań do użytku dostali, mogliśmy już tylko korzystać cokolwiek z najdawniejszego wydania Fraszek, Psalterzów i Fragmentów”. Wyniki skolacjonowania niektórych tekstów oraz zacytowana wyżej uwaga wydawcy pozwalają przypuszczać, że teksty Mostowskiego stanowiły „materialną” podstawę przygotowania nowej edycji, zmienianej w niektórych miejscach przez odwołanie się do innych wydań lub dzięki własnym koniekturom.

Wydanie Turowskiego po raz pierwszy zamieszcza w „Dodatku” opis znanych jego autorowi z autopsji egzemplarzy staropolskich wydań dzieł po-

ety, głównie ze zbiorów lwowskich. Wydanie zawiera także podobizny kart tytułowych niektórych druków XVI-wiecznych Kochanowskiego oraz „Przypiski wydawcy”, które opisują w pierwszym rzędzie staropolskie egzemplarze dzieł Kochanowskiego stanowiące własność Pawlikowskich z Medyki.

Turowski, podobnie jak jego XIX-wieczni poprzednicy, wprowadza minimalny komentarz leksykalny, wykorzystując i cytując często jako źródło Knapskiego i Lindego.

Edycja Turowskiego, która musiała się ukazać w kilka miesięcy po rozprawie Józefa Przyborowskiego *Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego*, Poznań 1857¹¹, świadczy o istotnej zmianie w wymaganiach stawianych edycji dzieł dawnych. Wprowadzona zostaje istotna informacja o wydaniach i egzemplarzach staropolskich druków Kochanowskiego. Odnotowanie odmian tekstu, jeśli nawet tylko sporadyczne, wskazywanie, również sporadyczne, na niektóre egzemplarze jako istotne dla ustalenia tekstu — wszystko to mówi o rodzących się ambicjach filologicznych. Wydaje się, że wydanie Turowskiego świadczy o powstawaniu w kraju naukowego filologicznego warsztatu na użytek wydania dzieł polskich Kochanowskiego. Ponad wszelką wątpliwość świadczy o tym rozprawa Przyborowskiego. Znający kłopoty serii Turowskiego łatwo zrozumieją, dlaczego edycja ta cierpi na wewnętrzną niespójność: powtarza Mostowskiego, rezygnując z istotnych własnych ustaleń tekstu, a jednocześnie wprowadza elementy pracochłonnego naukowego warsztatu bibliografa¹². Owe naukowe elementy Turowski zawdzięcza współpracy ze Stanisławem Przyłęckim.

Ostatnie chronologicznie przed Wydaniem Pomnikowym jest wydanie *Dzieł Jana Kochanowskiego* w czterech tomikach wydrukowane w Krakowie, 1882—1883, nakładem K. Bartoszewicza. Kontynuuje ono układ i szereg właściwości wydania Mostowskiego. Wprowadza sporadyczny zapis odmian tekstów z wydań 1604, 1611, 1617, 1639, Mostowskiego i Turowskiego. Zamieszcza minimalny komentarz wyjaśniający wyrazy, które mogą być nieznane.

Bartoszewicz, którego wydanie nie jest dla późniejszych rozwiązań istotne, wprowadza pewne novum, a mianowicie czwarty tomik wypełnia

¹¹ Przyborowski mówi o pracy Przyłęckiego na s. 60 swojej rozprawy. Przypiski wydawcy do wyd. Turowskiego zachęcają do lektury rozprawy Przyborowskiego o języku Jana Kochanowskiego, stanowiącej rozdz. IV cytowanej wyżej jego książki.

¹² Zob. Barycz, *op. cit.*, s. 281 i nn., incydent z recenzją Jana Dobrzańskiego.

„Elegiami Jana Kochanowskiego z łacińskiego przełożonymi przez K. Brodzińskiego i L. Kondratowicza”.

Realizacją nowych zamierzeń stanie się niebawem dopiero Wydanie Pomnikowe.

4. WYDANIE POMNIKOWE

Podjmując w trzechsetlecie śmierci poety nowe wydanie „Jana Kochanowskiego *Dzieł wszystkich*”, nazwane w podtytule Wydaniem Pomnikowym, i postanawiając je wykonać zespołowym wysiłkiem, „... komitet założył sobie: wznieść trwały pomnik pierwszemu nie tylko u nas, lecz i w całej Słowiańszczyźnie poecie, przez wydanie krytyczne zarówno polskich jak łacińskich jego utworów, z zachowaniem w pierwszych wszystkich cech języka i pisowni wiekowi XVI-mu właściwych; a obok tego podać ogółowi klucz do zrozumienia jego utworów i ocenienia jego stanowiska w literaturze oraz wpływu, jaki na otoczenie wywierał. Takie tylko bowiem wydanie może zastąpić wydanie pierwotne, nieodzowne przy badaniach nad językiem tej epoki; takie zresztą może przenieść obecne pokolenie w sferę uczuć i pojęć czasom odrodzenia właściwych i związać dzisiejsze życie umysłowe z ideałami, które pulsując czysto swojskimi pierwiastki, mają nadto powszechnodziejowe znaczenie”¹³.

Wydanie zatem poza mniej lub bardziej szeroko rozumianym ogółem czytającej publiczności zwracało się do przyszłego badacza, któremu chciało dać dokument zastępujący „wydania pierwotne”, bardzo rzadkie już w czasach Bohomolca.

Spuścizna Kochanowskiego wypełnia trzy tomy czterotomowego wydania w następującym porządku: t. I zawiera *Psalterz* i *Pieśni* z tym wszystkim, co znalazło się w pierwodruku *Pieśni*; t. II zawiera treść zbioru *Jan Kochanowski* w tym porządku, w jakim poszczególne utwory poety w zbiorze występowały; zamiast *Wtargnienia*... przedrukowano pierwotną *Jeźdź do Moskwy*; po utworach składających się na zbiór *Jan Kochanowski* przedrukowano *Fraszki*, po nich *Fragmenta* wraz z *Carmen macaronicum*; t. III zawiera w całości twórczość łacińską poety uzupełnioną przekładami prozą na język polski; t. IV wypełnia monografia R. Plenkiewicza *Jan Kochanowski, jego ród, żywot i dzieła*. Wbrew zapowiedzi w „Przedmowie” do całości edycji — *Nowego charakteru* w tomie IV brak. Umieszczono tam

¹³ Jana Kochanowskiego *Dzieła wszystkie*, Wydanie Pomnikowe, Warszawa 1884, t. I, s. I.

natomiast z świeżo udostępnionego Plenkiewiczowi rękopisu Osmólskiego trzy nie publikowane dotąd elegie łacińskie poety oraz wiersz *De electione, coronatione et fuga Galli* z rkpsu Cesarskiej Biblioteki w Petersburgu, sygn. Łac. Q, XVII, 57. Tom IV, mający na karcie tytułowej datę całości edycji (1884), ukazał się w istocie w 12 lat później z powodu konieczności przeprowadzenia nowych, pracochłonnych kwerend¹⁴.

Wydanie Pomnikowe podejmowało swoje zadanie na długo przed ukazaniem się podstawowej *Bibliografii* Piekarskiego. Miało w swoim gronie Józefa Przyborowskiego, który już przed trzydziestu prawie laty pchnął naprzód wiedzę o wydaniach i egzemplarzach druków staropolskich poety¹⁵. Miało też za sobą znane nam już prace Przyłęckiego.

Miało zatem orientację w istniejących różnicach między egzemplarzami, mającymi na karcie tytułowej tę samą datę wydania. Nie miało orientacji w ich względnej chronologii. Dopiero Piekarski pokazał rzeczywiste pierwodruki i ustalił względną chronologię wydań o fałszywych kartach tytułowych.

Wydanie Pomnikowe zmierza do oparcia swoich edycji dzieł polskich poety na pierwodrukach. Nie całkiem jednak konsekwentnie. Decyzja oparcia się na pierwodrukach dotyczy bowiem tylko tych tekstów, które nie weszły do zbioru Januszowskiego. Dla dużego zespołu tekstów polskich, które weszły do owego zbioru, podstawę ma stanowić pierwsze wydanie zbioru. Tak więc podstawą dla wydania *Psalterza* jest druk Łazarzowy z 1579 r., dla *Jeźdy do Moskwy* — druk Łazarzowy z 1583 r. (jedyne zresztą wydanie, jeśli nie liczyć znacznie skróconej redakcji, tzw. *Wtargnienia do Moskwy*), dla *Fraszek* podstawą miało się stać wydanie, którego karta tytułowa nosi datę 1584 r. Pochodzi ono, zgodnie z późniejszymi ustaleniami Piekarskiego, z roku około 1598 i w stosunku do rzeczywistego pierwodruku jest pomniejszone o fraszkę *O księdzu*, osiem zaś fraszek obscenicznych wyłącza z układu, który *Fraszkom* nadał poeta, i umieszcza w dodatku pod wspólnym tytułem „Dobrym towarzyszom gwoli”. Istnienie egzemplarza odbitego rzeczywiście w 1584 r. nie mogło być znane wydawcom Wydania Pomnikowego, ponieważ unikat, stanowiący własność Biblioteki Berlińskiej, został ujawniony przez A. Brücknera w rok po ukazaniu się Wydania Pomnikowego. *Fragmenta* ukazały się w tej postaci, jaką im nadał Jan Januszowski, z zachowaniem wstępu wydawcy. Podstawą stał się egzemplarz, który na karcie tytułowej nosił wprawdzie datę pierwodruku 1590, ale w istocie, według Piekarskiego, stanowił czwarte lub piąte odbicie tek-

¹⁴ Zob. Wydanie Pomnikowe, t. IV, cz. 1, Słowo wstępne.

¹⁵ Zob. Przyborowski, *op. cit.*, rozdz. II, Wiadomość bibliograficzna, s. 57—155.

stów z lat około 1598 lub 1600. *Pieśni*, zgodnie z decyzją wydawców, należało zaczerpnąć z wydania zbiorowego *Jan Kochanowski*, które stało się podstawą wydawniczą wszystkich pozostałych tekstów polskich poety.

W wyborze egzemplarza zbioru *Jan Kochanowski*, który by nosił na karcie tytułowej datę 1585, okazali wydawcy Wydania Pomnikowego wiele godnej szacunku rozważań. Wiedzieli przed rozpoczęciem edycji, że tę samą datę na karcie tytułowej noszą trzy różne odbicia. Należało ustalić, które z nich jest najwcześniejsze. Mieli w ręku egzemplarz stanowiący własność przewodniczącego Komitetu Wydawniczego, profesora Józefa Przyborskiego (A wg oznaczenia w Wydaniu Pomnikowym), oraz egzemplarze B i C; wydawcy charakteryzują je w następujący sposób¹⁶.

Egzemplarz A in 4°, będący własnością prof. Józefa Przyborskiego, oraz egzemplarz B tegoż formatu, znajdujący się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, są niewątpliwie do siebie swymi cechami zbliżone. Jakoż w obu znajdujemy jednakową liczbę stron, od 1—287, i też same błędy drukarskie, jak: *Księgi wtore* zamiast *piérwsze* (s. 211) oraz *piérwsze* zamiast *piérwsze* (s. 227); również paginację na s. 217 w obu oznaczono mylnie liczbą 271. Można by je przeto wziąć za jedno i to samo wydanie. Są wszakże i między nimi charakterystyczne różnice. I tak: egzemplarz A ma tytuł: „Jan Kochanowski W Krakowie. W Drukarni Łazarzowey, 1585”. Egzemplarz zaś B; „Jan Kochanowski. W Krakowie, W Drukarni Łazarzowey. 1585”. Nadto w tym egzemplarzu ostatni wiersz przedmowy do Odprawy posłów greckich zajmuje całą szerokość 61 strony, w egzemplarzu zaś A kończy się na jej połowie, i wiele innych.

Na koniec egzemplarz C co do tytułu zgodny z egz. A, pod innymi względami i z egz. A i B przedstawia nader uderzające różnice. Przede wszystkim składa się z dwóch części: najprzód od 1 do 216 strony obejmuje utwory, po których w innych wydaniach następują *Pieśni* z nieprzerwaną paginacją, w nim zaś mają one osobną tytułową kartę, załączoną w podobieństwie i do pomnikowego wydania, oraz paginacją osobną, bo od 1 do 88 strony. Ze jednak nie są osobnym wydaniem, pomimo iż na tytułowej karcie noszą rok M.D.LXXXVj (1586), a na ostatniej nie paginowanej 1589, wskutek odwrócenia szóstki mylnie wydrukowany, lecz owszem ściśle należą do wydania z r. 1585, świadczy ta okoliczność, iż pomieszczona na końcu ich Pam iątka Tęczyńskiemu znajduje się na Reestrze rzeczy, wydrukowanym na odwrotnej stronie tytułowej karty ogólnego wydania C z wskazówką 79 strony. Nadto w tym egzemplarzu po Dryjadzie Zamechskiej od stron 169 do 178 następują trzy utwory łacińskie: Dryas Zamchana, Pan Zamchanus i Orpheus Sarmaticus, czego nie ma w żadnym innym wydaniu polskim.

Spróbujmy przyporządkować egzemplarze, o których mówi Wydanie Pomnikowe, poszczególnym redakcjom zbioru *Jan Kochanowski*, opisanym przez K. Piekarskiego. Trzeba powiedzieć, że żadne z wydań, które mieli do dyspozycji twórcy Wydania Pomnikowego, nie pokrywa się z faktycznym oryginalnym wydaniem zbioru, wyłoczonemu na przełomie lat 1585/6. Oba

¹⁶ Zob. Wydanie Pomnikowe, t. I, s. VI—VII.

egzemplarze, zarówno stanowiący własność Józefa Przyborowskiego egzemplarz oznaczony przez wydawców literą A jak i egzemplarz oznaczony przez wydawców literą B, stanowią warianty tzw. redakcji C opisanej przez Piekarskiego pod I. 4. Egzemplarz oznaczony przez Wydanie Pomnikowe literą B jest, jak to było także w czasach sporządzania tego wydania, własnością BUW (sygn. 28.4.5.12) i nosi na sobie wszystkie te cechy charakterystyczne, które zostały przez wydawców zauważone. Egzemplarz A może stanowić wcześniejsze odbicie tejże redakcji, opisane przez Piekarskiego pod 3 (Red. C).

Egzemplarz oznaczony przez wydawców literą C odpowiada wg Piekarskiego red. B opisanej pod I. 2 jako wariant A tegoż odbicia. Egzemplarz taki (ale czy ten?) jest dziś w posiadaniu BN (sygn. XVI. Qu. 6857 adl.) i ku naszemu zdziwieniu na czystej karcie przed kartą tytułową ma napis pismem z przełomu XIX i XX w.: „Przyborowski”. Wszystkie omyłki paginacji, znajdujące się w opisie K. Piekarskiego redakcji B wariantu A, są poświadczane w tym egzemplarzu z wyjątkiem nie wykazanej przez Piekarskiego s. 60, która w omawianym egzemplarzu jest oznaczona jako 90, oraz położenia sygnatur na karcie K (sygnatura znajduje się pod literami *fzt*, a nie, jak w wykazie, pod *é: d*). Obie te drobne różnice między opisem K. Piekarskiego a egzemplarzem BN mogą być zarówno rezultatem pomyłki wybitnego bibliografa jak i rezultatem możliwych drobnych różnic między egzemplarzami pochodzącymi rzeczywiście z tego samego składu.

Jest rzeczą oczywistą i łatwą do stwierdzenia, że wydawcy Wydania Pomnikowego nie mieli w swoim zasięgu właściwej, oryginalnej redakcji oznaczonej przez Piekarskiego A (1585/6), nie znał jej nikt z wydawców XIX w. (brak w niej zresztą *Pieśni*). Chyba nawet nie mogli jej mieć. Znany Piekarskiemu jedyny kompletny egzemplarz tej redakcji jest własnością Biblioteki Drezdeńskiej (Saska Biblioteka Krajowa, sygn. Lit. Slav. 25). Po wojnie wypłynął w Bibliotece Uniwersytetu Toruńskiego inny egzemplarz tejże redakcji ze znacznymi defektami (sygn. Pol. II. 1147) oraz egzemplarz znajdujący się w Ossolineum (XVI. Qu. 3110 adl.), również ze znacznymi brakami.

Nie mając do dyspozycji ani *Bibliografii* K. Piekarskiego, ani możliwości systematycznego przeglądu zespołu egzemplarzy oznaczonych rokiem 1585 na karcie tytułowej, a dostępnych choćby w bibliotekach całego terytorium dawnej Rzeczypospolitej, wydawcy po przedrukowaniu pierwszej książki *Pieśni* z egzemplarza oznaczonego przez nich literą A (3. Red. C wg Piekarskiego) przeszli potem na przedruk reszty tekstów zawartych w zbiorze *Jan Kochanowski* z egzemplarza oznaczonego przez nich literą C (2. Red. B wg Piekarskiego). Decyzja ta pozwoliła im rzeczywiście przejść

do odbicia wcześniejszego, jakkolwiek bynajmniej nie do oryginalnego pierwszego wydania.

Wydawcy tak opisali dzieje wyboru właściwego egzemplarza:

Tymczasem w dalszym ciągu prac wykazało się, iż egzemplarz C zgadza się pod względem tekstu z wydaniem pierwotnymi utworów wychodzących za życia poety i obejmuje te wszystkie ustępy, które w wydaniach A, B i następnych pominięto zupełnie; nadto, że Pieśni z r. 1586, choć na pozór tworzą całość oddzielną, mają przecież wszystkie właściwości pisowni z pierwszą częścią egzemplarza C wspólne, jak np. użycie zaimka zwrotnego w formie *sye* (niekiedy *sye*) zgodnie także z pisownią Psalterza. Co więcej! Ponieważ przedmowa Jana Januszowskiego do pierwszego, ogólnego wydania dzieł poety nosi we wszystkich egzemplarzach z r. 1585 datę 12 grudnia t. r., przeto żadne z nich przed jej upływem pokazać się na świat nie mogło. Jeżeli zaś zważymy, iż ówczesne tłoczenie ręczne nie mogły się odznaczać takim pośpiechem, jak maszynowe dzisiejsze; że wreszcie samo składanie wymagało dłuższego czasu niż obecnie, to może zrozumiemy, dlaczego i Pieśni w egzemplarzu C noszą datę rokiem późniejszą, tj. 1586. Druk utworów kończących się w nim na s. 216 mógł być prowadzony do końca 1585 r., podczas gdy Pieśni dopiero na początku następnego wytłoczone zostały. Nie dość na tym, nawet samą myśl napisania przedmowy do Jana Myszkowskiego widocznie Jan Januszowski powziął już na ukończeniu wydania, gdy bowiem u dołu odwrotnej tytułowej karty z r. 1585 czytamy: *Phaeno-*, początek wyrazu odnoszący się do zatytułowania pierwszego utworu: *Phaenomena*, wydrukowanego po przedmowie o trzy karty dopiero; w egzemplarzach A i B znajdujemy u dołu tejsze strony: *Wielomo-*, początek wyrazu odnoszący się bezpośrednio do: *Wielomożnemu*, od którego się na następnej rozpoczyna przedmowa. A jeżeli tak jest w istocie, a data 12 grudnia zdaje się stanowczo kwestyją rozstrzygać, to egzemplarze A i B nie mogą pochodzić z roku 1585, choć na karcie tytułowej mają tę datę. Mogły być bite po wyczerpaniu pierwszej edycji w następnym, ale ze względu na nie znane nam okoliczności — może dla uniknięcia starań o nowy przywilej królewski — wypuszczone pod datą o rok wcześniejszą.

Tak więc, ze wszystkich wyżej przywiedzionych względów, komitet egzemplarz C uznał za najpierwsze zbiorowe wydanie dzieł poety i ostatecznie je przyjął za podstawę tekstu w obecnym pomnikowym wydaniu¹⁷.

Wydawcy chcieli realizować i w pewnym sensie realizowali zobowiązania ciążące na wydaniu krytycznym. Mówi o tym już to, że uznali za konieczne wskazanie podstawy przedruku. Zwrócili też uwagę na warianty występujące w niektórych innych staropolskich przekazach. Tak np. przedrukując *Treny* z opisanego wyżej egzemplarza *Jan Kochanowski* odnotowali różnice tekstowe zwłaszcza z pierwodruku. Okazali godną szacunku oszczędność we wprowadzaniu koniektur. Uzupełnili także drobne braki kompletności poprzednich wydań, wprowadzając w odsyłaczu czterowiersz na herb Tarnowskich oraz czterowiersz umieszczony w słowniku Mączyńskiego, a nie umieszczony przez poetę we *Fraszkach*. Wydanie Pomnikowe

¹⁷ Zob. Wydanie Pomnikowe, t. I, s. VIII—X.

zamieszcza brakujący czterowiersz *Żebyś do szkoły nie po wszystko chodził* na końcu drugiej księgi *Fraszek*.

Wydanie Pomnikowe rozszerzyło także komentarz, którego charakter i trafność zależy jednak w dużym stopniu od indywidualności wydawcy danego tekstu.

Wydawcy nie zrealizowali jednak własnych założeń: nie dotarli do najwcześniejszego wydania zbioru *Jan Kochanowski*. Przy całym szacunku dla wysiłku włożonego we właściwy wybór podstawy przedruku nie możemy im przyznać racji już w samej decyzji oparcia przedruku tekstów, które miały wcześniejsze osobne wydania, na wydaniu zbioru *Jan Kochanowski*, choćby i najwcześniejszym. Zarówno załączona tabela zwyczajów graficznych drukarni, tłoczących teksty Jana Kochanowskiego, jak dokładniejsze przyjrzenie się dziejom poszczególnych tekstów w wydaniach staropolskich poety wskazują na to, że pójście za zbiorem *Jan Kochanowski* nie jest decyzją bezdyskusyjną [zob. tabl. s. 41].

5. W DWUDZIESTYM WIEKU

W okresie międzywojennym w odrodzonej Polsce *Pisma zbiorowe* ukazywały się kilkakrotnie jako edycje popularne, skierowane do szerokiego czytającego ogółu.

Wydanie Pomnikowe przerwało ciąg wydań noszących wyraźne ślady wpływu Mostowskiego. U początku okresu międzywojennego wydawca mógł rozporządzać znacznie większym rozeznaniem co do stanu przekazów staropolskich Kochanowskiego, niż to było nawet w latach, gdy *Dzieła* Jana Kochanowskiego drukował Turowski.

Na takiej szerszej bazie materiałowej oparł swoje trzytomowe wydanie „Jana Kochanowskiego *Dzieł polskich*” Jan Lorentowicz (Warszawa 1919 r.). Na karcie tytułowej zamieścił wydawca uwagę: „Wydanie kompletne”. Jest ono adresowane do szerokiego ogółu. Odrzuca więc specyficzność grafiki pierwodruków (z wyjątkiem grafiki rymów) i nie podaje nawet sporadycznie odmian tekstu.

Kompletność, o której mówi wydawca, legitymuje się włączeniem czterowiersza ze słownika Mączyńskiego, a także *Nagrobka St. Grzepskiemu*, który zresztą, jak wykazują późniejsze badania, nie wyszedł z ręki Kochanowskiego. Kompletność wyraża się także w umieszczeniu, wprawdzie w ograniczonej liczbie egzemplarzy, fraszek „Dobrym towarzyszom gwoli” i fraszki *O księdzu*, w zastąpieniu poematu *O wtargnięciu do Moskwy* wersją *Jezda do Moskwy* oraz w dodaniu w osobnym dziale dwóch tekstów przy-

pisywanych Kochanowskiemu, a mianowicie *O zburzeniu Sodomy i Nagrobka Helzbiecie Pisarskiej*.

Edycja respektuje cykle w układzie, jaki im nadał (lub mógł nadać) poeta. Następstwo tekstów jest pewnym kompromisem, charakterystycznym także dla innych wydań XX wieku. Edycja zachowuje list Januszowskiego do Myszkowskiego na początku pierwszego tomu. Tom I wypełnia w zmienionym układzie utworami wchodzącymi w skład zbioru *Jan Kochanowski*, z wyłączeniem *Fenomenów*. Na końcu tomu I umieszcza *Fraszki* wraz z *Nagrobkiem Grzepskiemu*. Tom II wypełniają *Pieśni* w takim układzie, w jakim stanowiły treść pierwodruku z 1586 r., oraz *Fragmenta* z listem Januszowskiego do Firleja. Po nich następują wspomniane wyżej utwory przypisywane Kochanowskiemu, po czym proza z *Apoftegmatami* i tekstem *Przy pogrzebie rzecz*, wyjętymi z *Fragmentów*. Dwa listy poety (do Fogelwедера i do Zamojskiego) oraz *Ortografia* Kochanowskiego (bez wstępu Januszowskiego) kończą tom II. Tom III wypełniony jest tekstami, uznanymi za przekłady: *Psałterzem*, *Fenomenami*, *Monomachią*, *Epitalamium* (z Katulla) oraz *Alkestis*. Lorentowicz zapowiadał wydanie przekładu tekstów łacińskich poety w osobnym tomie.

Wydawca pisał: „W edycji niniejszej staraliśmy się przywrócić układowi pism Kochanowskiego ich pierwotne kształty z uwzględnieniem jednak racjonalnego podziału treści. Posiłowaliśmy się przy tym pierwodrukami Łazarzowymi: Jan Kochanowski 1585 i Psalterz Dawidów 1579, należącymi niegdyś do J. Przyborowskiego, a udzielonymi nam łaskawie przez Antykwariat Warszawski”.

Komentarz zawiera wyjaśnienie niezrozumiałych wyrazów i niezbędne informacje o postaciach historycznych występujących w tekstach poety. Wydanie godnie otwiera poczet dwudziestowiecznych edycji popularnych.

Wypada przyjrzeć się także edycji sporządzonej przez wybitnego znawcę staropolszczyzny A. Brücknera (Warszawa 1924) w dwóch tomach, ograniczających się również tylko do dzieł polskich.

Wydanie jest adresowane do szerokiego kręgu odbiorców, o czym świadczy charakter komentarza-słowniczka tłumaczącego wyrazy dla dzisiejszego czytelnika trudne i „kilkadziesiąt nazw mitologicznych mniej pospolitych, bo trudno przypuszczać u każdego czytelnika tę poufałość z antykiem, jaką odznaczał się wiek XVI”. Wydawca jednak wyłożył i uzasadnił swoje założenia, wskazał na kilka koniektur i ocenił przynajmniej niektórych ze swoich poprzedników. Uczynił to w stosunkowo obszernym wstępie do swojego wydania.

Brückner przyjął zupełnie inny układ edycji niż jego poprzednicy, a mianowicie układ chronologiczny. Nie chronologia druków, lecz chrono-

logia powstania danego dzieła miała decydować o porządku edycji. Za takim układem przemawiał już w recenzji Wydania Pomnikowego¹⁸, choć nie wątpił, że nastęrcza to wiele trudności. Zbiór *Jan Kochanowski* nie mógł tu stanowić żadnego kanonu. Januszowski „wydał zbiór pt. Jan Kochanowski, ale pomieszał groch z kapustą” — tak sądził Brückner. O swoim wydaniu mówił: „stanowczo ... zerwaliśmy z dotychczasowym nieładem w samym następstwie dzieł; nasz układ ściśle chronologiczny nie miesza, jak stale bywa, grochu z kapustą”. Tymczasem jest rzeczą oczywistą, że układ ściśle chronologiczny, nawet gdybyśmy mieli dostateczną ilość danych do jego wykonania, musiałyby mieszać „groch z kapustą”. Niemieszanie „grochu z kapustą” zakłada odstępstwa od układu ściśle chronologicznego. Tak też dzieje się rzeczywiście w układzie Brücknera, który zaczyna od wierszy, a prozę odkłada na koniec; wśród wierszy daje pierwszeństwo oryginalnym, „więc przekłady po nich idą; wśród utworów oryginalnych fragmenta, które autor sam z druku wyłączył, poszły na ostatki”. Na pierwsze miejsce Brückner wysuwa *Fraszki*, powołując się na wolę samego poety. Tej woli uczony się raczej domyśla; zapewne na tej podstawie, że zbiór *Fraszek* został opublikowany, a przynajmniej przygotowany do publikacji, jeszcze za życia autora. Nie jest to jednak równoznaczne z „wyrażeniem woli” umieszczenia *Fraszek* na pierwszym miejscu wydania dzieł wszystkich. Wydaje się, że jak Bohomolec — *Psalterz*, Mostowski i jego następcy — *Pieśni*, tak Brückner najwyżej sobie cenił *Fraszki*. Dawał temu niejednokrotnie we wstępie do swojej edycji wyraz. Publikując je zachował ich następstwo, ale także wyłączył pewną ilość fraszek, które uważał za rażące. Mimo zarzutów, czynionych Januszowskiemu za wyłączenie ośmiu fraszek, sam wyłączył z wyjątkiem jednej (II, 43) te same, powiększając zbiór wyłączonych o jeszcze cztery: II, 11; II, 42; III, 41; III, 85. Nie wyłączył fraszki *O księdzu*.

Brückner reprezentował tę epokę w rozwoju polskiego językoznawstwa historycznego, kiedy wiele cech grafiki XVI-wiecznych druków traktowało się jako nerelewantny chaos.

Uczony, jak to zwykle w wydaniu popularnym, nie ujawnił podstaw przedruku poszczególnych tekstów poety. W recenzji z Wydania Pomnikowego sformułował swój pogląd na wybór podstaw dla Kochanowskiego: „Sam tekst [dzieł Kochanowskiego] jest łatwy do ustalenia, przekaz dzieł Kochanowskiego jest wolny od wszelkiej trudności; szereg dzieł został wydany jeszcze za życia autora, dla pozostałych miarodajne jest pośmiertne wydanie Januszowskiego”.

¹⁸ Zob. A. Brückner, *Jan Kochanowski*, „Archiv für Slavische Philologie”, t. VIII, s. 477—513.

Sam, jak świadczy o tym porównanie wariantów tekstowych *Szachów*, posługiwał się pierwodrukami, przynajmniej jeśli idzie o teksty drukowane przed zbiorem *Jan Kochanowski*. Przyjął z tradycji, choć odnosił się do niej bardzo krytycznie, i wprowadził na własną rękę kilka koniektur. Odwołujemy się znów do tekstu *Trenów*. Brückner zachował koniekturę Mostowskiego, zmieniającą w trenie 2 „krajów nocy wiecznej” na „kraj ów nocy wiecznej”. Nie umotywował w tym punkcie swojej decyzji. Umotywował natomiast dwie inne, własne koniektury: w trenie 4, 14 zamiast „Persefonie ostatniej się stawić” wydrukował: „Persefonie ostatnie się stawić”. Decyzję swoją motywował tym, że nie ma Persefony pierwszej, drugiej..., a zatem i ostatniej. W trenie 9, 7 wprowadził świadomie w miejsce:

Ty wszystkie rzeczy ludzkie masz za fraszkę sobie...

Te wszystkie rzeczy ludzkie masz za fraszkę sobie...

Wydanie Brücknera jest opatrzone bardzo skromnym komentarzem. Funkcję tę pełni słowniczek zamieszczony na końcu każdego tomu oraz opis niektórych form gramatycznych, niezwykłych z punktu widzenia czytelnika XX wieku. Te ostatnie informacje są do odszukania we wstępie. Nie sądzimy, by wolno było oceniać ten typ komentarza z punktu widzenia dzisiejszych założeń wydania naukowego. Brückner adresował swoje wydanie do innego czytelnika i inaczej rozumiał obowiązki komentatora. Jako recenzent Wydania Pomnikowego wniósł niejedną istotną informację do właściwego komentarza tekstów poety.

Obecność wszystkich polskich dzieł Jana Kochanowskiego po drugiej wojnie światowej zawdzięczamy wysiłkowi Juliana Krzyżanowskiego. Ostatnie 2-tomowe wydanie *Dzieł polskich* ukazało się w r. 1980 i jest już siódmym z rzędu wydaniem opracowanym przez tego uczonego.

Dzieła polskie opracowane przez Krzyżanowskiego mają podobnego adresata i podobny charakter jak edycja Brücknera, są jednak w stosunku do niej krokiem naprzód.

Przyjrzyjmy się układowi wydania. Odchodzi on zupełnie, tak samo jak wydanie Brücknerowskie, od zbioru *Jan Kochanowski*. Na ogół układ wydaje się zrozumiały, zwłaszcza jeśli idzie o zawartość pierwszego tomu. Na pierwszym miejscu są trzy wczesne poematy polityczne: *Zgoda*, *Satyr* i *Proporzec*. Ostatni z nich wprawdzie wyłoczony później, ale powstał stosunkowo wcześnie. Po nich następują poematy, które można by nazwać literaturą rozrywkową — również wczesne — *Zuzanna* i *Szachy*. Za nimi są trzy teksty względnie wczesne, opublikowane w zbiorze *Jan Kochanowski*: *Marszałek*, *Muza*, *Dziewosłab*. Po tych tekstach, o których się sądzi, że mogły powstać w okresie dworskim, następują wielkie cykle: *Fraszki*

(wraz z fraszkami spoza cyklu), *Pieśni*, *Pieśń świętojańska o sobótce* i wreszcie zamykający tom *Psalterz*. Trudniej uzasadnić porządek przyjęty na początku drugiego tomu, który zaczyna się od *Fenomenów*, otwierających zawsze zbiór *Jan Kochanowski*, ale za nimi są *Fragmenta*, a dopiero potem *Treny* i wcześniejsza od nich *Odprawa posłów greckich*. Rozumiemy umieszczenie obok siebie *O śmierci Jana Tarnowskiego* i *Pamiętki Janowi na Tęczynie*; *Dryas Zamechska*, *Epitalamium na wesele Radziwiłła* są jakby kontynuacją tegoż ciągu poświęconego wybitnym współczesnym. *Jezda do Moskwy*, której bohaterem jest Radziwiłł, stanowi zrozumiałe zamknięcie tego ciągu. Po nim następują przekłady: *Epitalamium* (z Katulla), *Monomachia Parysowa...* i *Alkestis*. Utwór *Omen* jest połączony z fragmentem, którego XVI-wieczny tytuł brzmiał *Bitwa z Amuratem u Warny*. Wydawca nadał mu tytuł *Władysław Warneńczyk*. Całość zamyka proza z *Ortografią* i listami do Fogelwedera i Zamojskiego.

Układ zatem w intencjach swoich zbliża się do układu przyjętego przez Brücknera: jest kompromisem między chronologią a ciągami tematycznymi; respektuje także podział na twórczość oryginalną i przekładową, poezję i prozę. Jest to jednak układ klarowniejszy od układu Brücknera. Być może lepiej realizuje te same założenia, choć ich nie zapowiada.

Wydawca również nie zamierzał krytycznej naukowej edycji. Chciał dać szerokiemu ogółowi możliwość obcowania ze spuścizną polską Jana Kochanowskiego w sposób, który nie eksponuje naukowego warsztatu, ale daje tekst możliwie oczyszczony z błędów występujących w staropolskich i późniejszych przekazach.

Zamieszczona na końcu nota „Kilka słów o wydaniu obecnym” wykląda założenia wydania i formułuje postulaty, które musiałoby spełnić wydanie naukowe, a mianowicie: wybrać odpowiednie podstawy przedruku po zapoznaniu się z wszystkimi przekazami staropolskimi. Wydanie popularne — mówi „Nota bibliograficzna” — zostało oparte na zbiorze *Jan Kochanowski* (w oznaczeniu Piekarskiego: 4. Red. C). Egzemplarz ten stanowi własność BUW, sygn. 28.4.5.12. *Psalterz Dawidów* — na wydaniu, które Piekarski opisał pod XXII, 11. Egzemplarz stanowi własność BUW, sygn. 28.20.2.603. *Fragmenta* są publikowane na podstawie wydania opisanego przez Piekarskiego pod numerem 8. Egzemplarz stanowi własność BUW, sygn. 28.4.5.12. Teksty zawarte w tych wydaniach „sprawdzono z pierwodrukami, które ukazywały się za życia poety, oraz innymi materiałami źródłowymi, takimi jak współczesne pisarzowi kopie *Zgody* i *Monomachii*”. Nota bibliograficzna wskazuje dokładnie wszystkie podobizny pierwodruków, staropolskie wydania i wydania krytyczne, którymi się wydawca posłużył.

Oceniając zbiór *Jan Kochanowski* odbijany przez Januszowskiego, Krzyżanowski wypowiada przypuszczenie, że Januszowski posiadał teksty z poprawkami poety. Różnice redakcyj między zbiorem Januszowskiego a osobnymi uprzednimi wydaniem tekstów przypisywałby zatem zmienionej decyzji samego Kochanowskiego. Opierając przedruk danego tekstu w zasadzie na zbiorze *Jan Kochanowski*, wprowadzał jednak w tych miejscach, w których uważał to za stosowne, redakcje pierwotne¹⁹.

Wydawca, starając się dać tekst czysty, wprowadza koniektury, zwyczajem wydań popularnych nie zaznaczając swojej ingerencji w tekście, ale informację o nich przynosi komentarz. O niektórych koniekturach mówi nota.

Nota końcowa postuluje dla wydania naukowego komentarz źródłowy. Wydanie popularne zadowala się słowniczkiem podobnego typu jak słowniczek Brücknera i komentarzem rozwiązującym aluzje, osoby, sytuacje. Poza Wydaniem Pomnikowym żadne inne wydanie takiego, choćby tak skromnego, komentarza nie wprowadzało.

¹⁹ Zob. np. komentarz do *Szachów* w omawianym wydaniu.

Zasady i układ edycji
Dzieł wszystkich
Jana Kochanowskiego w serii
Biblioteka Pisarzy Polskich
IBL PAN

Świadomość, że nowe wydanie naukowe dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego jest konieczne, nie zrodziła się dopiero dziś. Wobec zbliżającej się czterechsetnej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego pod dyskusję został poddany projekt takiej edycji pióra M. Hartleba („Sprawozdania z Posiedzeń Tow. Nauk. Warsz.”, R. XXI, 1928). Mimo to, że jedynym śladem tamtych wysiłków jest „Program wydania dzieł Jana Kochanowskiego”, chcielibyśmy odnotować problematykę poruszoną w projekcie, tak bliską naszym wysiłkom, jeśli nie rozstrzygnięciami, to przynajmniej świadomością trudności.

Motywacja konieczności nowego wydania kompletnego i naukowego dzieł poety jest oczywista. Ocena wydań sprzed Wydania Pomnikowego jest bardzo krytyczna. O edycjach Mostowskiego i Turowskiego mówi się nie tylko jako o złych, ale wręcz „szkodliwych” dla poznania spuścizny poetyckiej Jana Kochanowskiego. Z wydań późniejszych wydanie Brücknera przyniosło „rozczarowanie” — wydaje się — głównie z powodu niedostateczności komentarza i pewnej „kapryśności” niektórych decyzji wydawcy. Wydanie Pomnikowe, bardzo nierówne, zależne od poszczególnych wydawców, jest poza wszystkim dziś już rzadkością biblioteczną. Krótki krytyczny projekt M. Hartleba dokonuje zresztą tylko bardzo ogólnej oceny naszego stanu posiadania w zakresie edytorstwa dzieł Kochanowskiego i nie stara się umotywować swoich ocen. Ocena ta wypada bardzo korzystnie dla pierwszych tomików poety w BN, ale nadzieja na to, że złoży się z nich całość, znikła wraz z wyjściem wyboru pieśni. Edycja naukowa całości jest zatem koniecznością.

Hartleb widzi dwa typy edycji naukowych: 1. edycja o bardzo boga-

tym komentarzu, której przykład stanowi *Aeneis VI* Nordena, 2. edycja o komentarzu skromnym, odsyłającym do monografii i szczegółowych rozpraw, której przykład stanowi seria Scrittori d'Italia.

Uczony opowiada się za typem drugim, przynoszącym „komentarz zacieśniony do objaśnień niezbędnych, dotyczących interpretacji tekstu i uwag chronologicznych, z odsunięciem natomiast modnej wciąż »wpływowologii«”. Postulat skromności komentarza wynika z jego koniecznej hipotetyczności. „W komentarzu dzieł Kochanowskiego niezmiernie trudno o tę pewność niewzruszoną, której domaga się wydanie naukowe, poniekąd, uniwersyteckie; ... Nie zmieszczą się tu hipotezy, które trzeba by odwoływać po jednej lub drugiej recenzji”.

Widząc w całej rozciągłości hipotetyczność wielu elementów komentarza, a i innych twierdzeń, na których muszą się oprzeć rozstrzygnięcia każdej edycji, nie uważaliśmy za właściwe — jak zobaczy czytelnik — przyjąć ten postulat Hartleba.

Zagadnienie równie ważne, które stało przed projektodawcą, to zagadnienie układu spisu treści poety. Hartleb nie widzi możliwości układu zgodnego z chronologią twórczości. Widzi on te same trudności i zagadnienia, które stały z taką wyrazistością przed wydawcami *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego w serii BPP IBL PAN: konieczność uszanowania zbiorów ułożonych przez poetę, zbiorów, których poszczególne elementy powstawały latami, niemożliwość układu gatunkami poetyckimi, potrzebę oddzielenia twórczości polskiej od łacińskiej i wreszcie potrzebę uszanowania swego przedmiotu — książki XVI-wiecznej, bowiem „jej układ, karta tytułowa, ozdobniki itp. (które należałoby w wydaniu uszanować) jest sama przez się cennym zabytkiem naszej kultury, pomnikiem złączonej pracy autora i typografa”.

Stąd projekt układu wydania jest podobny do tego, który w zasadzie przyjmuje nasza edycja, choć jego wykonanie musi być znacznie bardziej kompromisowe, niż to myślał Hartleb. Idzie mianowicie o układ, według chronologii staropolskich druków, w dwóch ciągach: polskim i łacińskim.

Inicjatywa Hartleba, jak wiadomo, nie została podjęta. Nie była też jedyną, wyprzedzającą nasze przedsięwzięcie.

Przed rozpoczęciem serii BPP IBL PAN, z inicjatywy Władysława Floryana i pod jego kierunkiem, Ossolineum rozpoczęło przygotowanie wielkiej edycji dzieł Jana Kochanowskiego, która miała się opierać na pierwodrukach dzieł poety, zamieszczać ich fotokopie i ustalać krytycznie właściwą postać tekstów. Inicjatywa ta nie została zrealizowana. Pozostał po niej prawie komplet diapozytywów i opracowane przez W. Floryana wydania fotooffsetowe: staropolskiego pierwodruku *Fraszek* (Ossolineum, 1953) i sta-

ropolskiego pierwodruku *Pieśni* (Ossolineum, 1953). Częściowo z tych dia-
pozytywów korzysta wydanie BPP IBL PAN.

Dzieła wszystkie Jana Kochanowskiego w BPP IBL PAN ukazują się
w sytuacji zupełnie innego stanu bibliografii, zbiorów materiałów do dzie-
jów języka i innych pomocy niż Wydanie Pomnikowe, które miało za za-
danie dać krytyczną i właściwie skomentowaną całość spuścizny Jana Ko-
chanowskiego. Z omówionych przez nas wydań tylko sporządzone przez
J. Krzyżanowskiego mogło korzystać z tego samego naukowego zaplecza.

Nigdy nie dosyć podkreślenia długu zaciągniętego u naszych poprzedni-
ków zarówno wtedy, gdy dzieło poprzedników pozwoliło lepiej zrozumieć te-
ksty poety, jak i wtedy, gdy doświadczenie poprzedników uczy innego postę-
powania niż przez nich przyjęte. Konkretnie zadłużenia się wobec tradycji
wydawniczej ujawniają poszczególne tomy wydania. Nie chcielibyśmy pro-
wadzić polemiki z ogólnymi decyzjami. Często są to decyzje sięgające zbyt
zasadniczych poglądów, przede wszystkim dotyczących stosunku do pod-
stawy przedruku. Zainteresowany czytelnik sam z łatwością odczyta z po-
zytywnie sformułowanych rozstrzygnięć miejsca, w których doszło do ewen-
tualnego konfliktu.

Przystępujemy do sformułowania założeń i ogólnych zasad naszego
wydania. Przypomni ono założenia serii i wskaże na ewentualne wzboga-
cenie tradycyjnego już w niej typu opracowania.

Biblioteka Pisarzy Polskich w wersji, jaką stworzył Instytut Badań
Literackich PAN, zmierzała ku temu, by oprawa edytorska stanowiła swo-
istą podstawę warsztatu badawczego nad danym pisarzem. Seria starała się
to osiągnąć publikując całą spuściznę danego pisarza oraz wprowadzając
zasadnicze dla niej elementy oprawy edytorskiej, którym poświęcimy kilka
uwag.

1. FOTOTYPIA I TRANSKRYPCJA

Tekst autora staropolskiego podajemy na ogół w dwóch wersjach: w foto-
typii i transkrypcji, której zasady zostały w swoim czasie opublikowane¹.

Transkrypcja jest z wielu punktów widzenia swoistą interpretacją sta-
ropolskiego tekstu. Przede wszystkim transkrypcja poprawia to, co uznaje
za błąd drukarski w fotografowanym przekazie, oznaczając poprawkę
kursywą i umieszczając ją w wykazie błędów druku, tak by czytelnik do-

¹ Zob. *Zasady wydawania tekstów staropolskich*, Ossolineum, Wrocław 1955.

strzegł ingerencję wydawcy. Transkrypcja pomija te cechy grafiki starodruku, które uważa za nerelevantne dla fonetyki przekazu, jak np. częstą pisownię *th* w miejsce *t* w wielu drukach XVI wieku, interpretuje wartość fonetyczną grafemów dwuznacznych, jak np. długiego *f*, które może się równać *s* lub *ś*, a w połączeniu z *cz* również *sz*, słowem, daje interpretację fonetyczną tekstu staropolskiego w tym zakresie, w jakim ją grafika w ogóle dać może. Transkrypcja wprowadza współczesny system pisowniany, rozszerzony o oznaczenia dziś już nie istniejących fonemów (samogłosek pochylonych i miękkich spółgłosek wargowych w wygłosie, lub — rzadko zdarzających się — miękkich spółgłosek w śródgłosie w rozkaźnikach), decyduje o łącznej i rozdzielnej pisowni; konsekwencje zaś tych decyzji mogą nie być czysto formalne, mogą decydować o rozumieniu form leksykalnych i gramatycznych tekstu. Wreszcie transkrypcja wprowadza w tekst współczesną interpunkcję i stanowi stylistyczną i składniową interpretację tekstu, interpretację sięgającą głęboko także w jego tkankę znaczeniową. Wprowadzenie współczesnej interpunkcji uważamy za najdrastyczniejszą operację dokonywaną na tekście. Traktujemy to jednak jako obowiązek współczesnego wydawcy na równi z komentarzem. Druki staropolskie wykazują pod tym względem czasami zupełny brak normy (tak jest w drukach wczesnych), czasem zupełnie inną normę niż dzisiejsza, choć nigdy w pełni konsekwentną (tak jest w drukach świetnych oficyn wydawniczych drugiej połowy XVI w.). Nie wszystkie niezbędne, wydawałoby się, znaki interpunkcyjne istnieją w repertuarze interpunkcji staropolskiej; do takich nie istniejących znaków należy myślnik, wykrzyknik, a przede wszystkim znak cudzysłowu, tak konieczny w wielu tekstach staropolskich, zwłaszcza w utworach Reja. Niektóre znaki interpunkcyjne mają zupełnie inne znaczenie niż dziś; należy do nich np. dwukropek. Wprowadzenie interpunkcji o współczesnej wartości poszczególnych znaków wydaje się niemal definicyjnym obowiązkiem transkrypcji. Sądzymy jednak, że czytelnik badacz musi mieć w ręku narzędzie, które by mu pozwoliło skontrolować decyzje wydawcy. Otóż reprodukcja druku, której poszczególne strony odpowiadają poszczególnym stronom transkrypcji, pozwala czytelnikowi skontrolować wydawcę, odwołać się od jego decyzji w wymienionych tu szczegółach, pozwala powrócić do dokumentu epoki w jego pierwotnej postaci². Toteż reprodukcja podstawowego przekazu jest istotnym elementem każdego tomu BPP.

² Technika wydań fotooffsetowych może spowodować utratę pewnych treści drukarskich, zwłaszcza znaków diakrytycznych, ale nie stwarza wątpliwości tam, gdzie idzie o łączną lub rozłączną pisownię.

Dotychczasowe tomy BPP podawały fototypię tylko tam, gdzie podstawą przedruku był tekst polski. *Dziela wszystkie* Kochanowskiego przynoszą pod tym względem pewne novum w postaci fototypii także podstawowych druków łacińskich. Ich grafika okazuje się nieobojętna dla subtelniejszej charakterystyki kultury piśmienniczej. Nie chciałoby się tracić zatem i tego aspektu XVI-wiecznego dokumentu.

2. WYBÓR PODSTAWY PRZEDRUKU

Biblioteka Pisarzy Polskich poprzedzała każdy tom wstępami obu wydawców: historyka literatury i językoznawcy. Nasze wstępy historyczno-literackie miały charakter czysto bibliograficzny, motywujący wybór wydania i egzemplarza, który stawał się przedmiotem transkrypcji i całego opracowania. W zasadzie Redakcja Biblioteki Pisarzy Polskich stanęła na stanowisku powielania pierwszego wydania staropolskiego, o którym można sądzić, że jest najbliższe ręki autora. Odstępujemy od tej zasady albo w braku pierwodruku, albo gdy istnieje jakaś szczególna motywacja wyboru innego wydania. Tak też postępujemy w wypadku spuścizny Kochanowskiego, choć bogactwo przekazów staropolskich stawia przed wydawcą więcej problemów.

Dzieje drukarskie tekstów Jana Kochanowskiego w okresie staropolskim podaje znakomite dzieło Kazimierza Piekarskiego³. Ono ustaliło przybliżoną chronologię fałszywie datowanych druków staropolskich i wprowadziło informację o ważnych, nie znanych dotąd pierwodrukach. Bo też Piekarski pierwszy mógł przeprowadzić szeroką kwerendę obejmującą całą Europę.

Pojedyncze utwory poety (najwcześniejsze druki z 1562 r.; może z 1561) wychodzą w różnych drukarniach; poczynając od Macieja Wirzbięty (1562) Kochanowskiego drukują: Mateusz Siebeneicher (1564), dziedzice Marka Szarffenbergera (1564), Cyprian Bazylik (1570), może Stanisław Szarffen-

³ Druga wojna światowa zdezaktualizowała niektóre informacje, mówiące o stanie posiadania poszczególnych bibliotek. Potrzeba weryfikacji i uzupełnienia dzieła Piekarskiego nie ulega dziś wątpliwości. Toteż równoległe z naszą edycją powstaje nowa bibliografia podmiotowa Jana Kochanowskiego autorstwa W. Korotaja (redaktor całości), K. Korotajowej, J. Szwedowskiej i M. Szymańskiej. W skład bibliografii wchodzi zaktualizowane i zweryfikowane dzieło Kazimierza Piekarskiego wzbogacone o przedruki utworów Kochanowskiego od połowy XVII w. do 1980 r., teksty i ich fragmenty cytowane w podręcznikach i kancjonałach lub śpiewnikach oraz o bibliografię przekładów na języki obce.

berger (1570?), Mikołaj Szarffenberger (1578), teksty łacińskie — A. Piotrkowczyk (1579). Bardzo wczesnie zaczyna drukować Kochanowskiego Łazarz Andrysowicz (1561?). Wreszcie jego spadkobierca Januszowski staje się pod firmą Drukarni Łazarzowej na szereg lat jedynym oficjalnym drukarzem tekstów Kochanowskiego. Zwyczaj Drukarni Łazarzowej różni się już wówczas w sposób rzucający się w oczy od zwyczajów innych oficyn (zob. tabela s. 41). Istnieje szereg tekstów i cykli, które do końca XVI w. są drukowane tylko w Drukarni Łazarzowej. W tej też drukarni powstaje zbiór znany pt. *Jan Kochanowski*.

Zewnętrzne dzieje zbioru, związane z dziejami oficyn drukarskich, są znane. Do roku 1600 włącznie zbiór *Jan Kochanowski* wychodzi w Drukarni Łazarzowej pod kierunkiem Jana Januszowskiego. Wydanie z roku 1604 wychodzi w tejże drukarni kierowanej przez Bazylego Skalskiego. Ostatnie pięć odbić datowane latami 1611, 1617 (A, B), 1629, 1639 są dziełem oficyny Andrzeja Piotrkowczyka. Zmiany drukarni wносиły dosyć istotne zmiany graficzno-ortograficzne, a nawet językowe dalej sięgające. O tych zmianach, które mówią nie o przypadkowych dewiacjach, ale pokazują zespół reguł przyjętych w danej oficynie, powinien być czytelnik poinformowany.

Jest po temu kilka powodów. Większość tekstów Jana Kochanowskiego wychodziła jeszcze za życia poety. Otóż nawet wtedy, kiedy były drukarskim dziełem tłoczni Łazarzowej, miały inny kształt przed wejściem do zbioru *Jan Kochanowski* w zakresie szczegółów, o których teraz mówimy. Wiadomo (zob. s. 41), że nawet w tej samej drukarni różne wydania tego samego tekstu różniły się od siebie niektórymi szczegółami grafiki.

Teksty, które ukazały się przed zbiorem *Jan Kochanowski* osobno, mogą mieć nie tylko inny system kreskowania samogłosek niż teksty, które przeszły w obrót drukarski dopiero w zbiorze *Jan Kochanowski* lub jeszcze później. Występują też statystyczne różnice w użyciu form z nosówką i bez nosówki, takich jak *między/miedzy*, *szczęście/szczeście*; mogą występować statystyczne różnice w użyciu form *abo/albo*, *jeno/jedno*, *wszytek/wszystek* i w innych podobnych szczegółach. Toteż wydawca reprodukujący wydania dokonane za życia poety musi w naszej transkrypcji zachować inną postać tekstu niż wydawca reprodukujący teksty z konieczności na podstawie zbioru *Jan Kochanowski*. Czytelnik winien się z góry liczyć z tą ortograficzno-fonetyczną niejednorodnością. Dalsze zasadnicze różnice, o charakterze także modernizacyjnym, występują z chwilą przejścia zbioru do drukarni Andrzeja Piotrkowczyka. Ponieważ w grę wchodzi zmiany, które mogą mieć wartość nie tylko pisownianą, wybór przekazu nawet tam, gdzie nie ma istotnych różnic tekstowych, nie jest obojętny. Dla orientacji czytelnika

WŁAŚCIWOŚCI GRAFICZNO-FONETYCZNE Druków STAROPOLSKICH JANA KOCHANOWSKIEGO

Drukarnia	Kresko- wanie <i>a</i>	Kresko- wanie <i>e</i>	Kresko- wanie <i>o</i>	Rozróżnienie <i>mie</i> + czasow- nik, <i>mie</i> + przyimek	Rozróżnie- nie <i>cie</i> + czasownik, <i>cie</i> + przy- imek	Rozróżnienie <i>sie</i> + czasow- nik, <i>sie</i> + przyimek	<i>między</i> : <i>między</i>	<i>szczegól- nie</i> : <i>szczegól- nie</i> (i pochodne)	<i>wszystek</i> : <i>wszystek</i>	<i>albo</i> : <i>albo</i>
M. Wirzbięta: <i>Szachy i Zu- zanna</i> (1562)	kreskuje <i>a</i> jasne	nie kreskuje	nie kres- kuje	brak róż- nienia, zawsze <i>mie</i>	<i>cie</i> + cza- sownik, <i>cie</i> + przy- imek	czasownik + <i>sie</i> , przy- imek + <i>sie</i>	5 : 1	zawsze <i>szczegól- nie</i>	zawsze <i>wszyst- tek</i> , N pl zawsze <i>wszystcy</i>	3 : 1
Mateusz Sie- beneicher: <i>Satyr</i> (1564)	kreskuje sporady- cznie <i>a</i> jasne	nie kreskuje	nie kres- kuje	brak róż- nienia, zawsze <i>mie</i>	brak roz- różnienia, zawsze <i>cie</i> imek	brak róż- nienia, spora- dycznie cza- sownik + <i>sie</i>	<i>między</i>	<i>szczegól- nie</i> (wy- raz występuje tylko jeden raz)	zawsze <i>wszystek</i>	13 : 1
Mikołaj Szarf- fenberger: <i>Odprowa posłów greckich</i> (1578)	kreskuje <i>a</i> jasne	nie kreskuje	nie kres- kuje	z czasowni- kiem wystę- puje zarówno <i>mie</i> jak <i>mie</i> ; brak przykła- dów z przy- imkiem	brak roz- różnienia, zawsze <i>cie</i>	z czasowni- kiem wystę- puje zarówno <i>sie</i> jak <i>sie</i> ; z przyimkiem częściej <i>sie</i>	<i>między</i>	5 : 5	zawsze <i>wszystek</i> , N pl <i>wszystcy</i>	8 : 6
Drukarnia Łazarzowa przed zbiorem <i>Jan Ko- chanowski</i> : <i>Treny</i> (1583)	kreskuje <i>a</i> jasne	kreskuje <i>e</i> pochyl- one	kreskuje <i>o</i> pochylone z wyjątkiem pozycji przed <i>m</i> i <i>n</i>	brak róż- nienia, zawsze <i>mie</i>	brak roz- różnienia, zawsze <i>cie</i>	czasownik + <i>sie</i> , przy- imek + <i>sie</i> lub <i>sie</i> (1:1)	<i>między</i>	21 : 2	25 : 5	zawsze <i>albo</i>
Drukarnia Łazarzowa, zbiór <i>Jan Ko- chanowski</i> : <i>Treny</i> (1585/6)	kreskuje <i>a</i> jasne	kreskuje <i>e</i> pochyl- one	kreskuje <i>o</i> także w pozycji przed <i>m</i> i <i>n</i>	brak róż- nienia, zaw- sze <i>mie</i>	brak roz- różnienia, zawsze <i>cie</i>	z czasowni- kiem wystę- puje zarówno <i>sie</i> jak <i>sie</i>	<i>między</i>	zawsze <i>szczegól- nie</i> (tak samo w for- mach pochod- nych)	zawsze <i>wszystek</i>	zawsze <i>albo</i>
A. Piotrkow- czyk: <i>Treny</i> (1611)	kreskuje <i>a</i> jasne	nie kreskuje	nie kres- kuje	zawsze <i>mie</i>	zawsze <i>cie</i>	zawsze <i>sie</i>	<i>między</i>	zawsze <i>szczegól- nie</i> (tak samo w formach)	29 : 1	zawsze <i>albo</i>

umieszczamy tabelę niektórych zmian graficzno-fonetycznych występujących w drukach poety. Odnotowujemy w niej regularne różnice graficzno-ortograficzne między drukami sprzed zbioru *Jan Kochanowski*, drukami zbioru *Jan Kochanowski* w tłoczni Łazarzowej do 1604 roku włącznie i wreszcie w tłoczni A. Piotrkowczyka.

Upprzedzamy czytelnika, że tabela nasza zawiera regularne różnice najbardziej rzucające się w oczy i występujące dostatecznie często. Mówiąc o regularności nie mamy na myśli bezwyjątkowości. Idzie o te zjawiska natury graficzno-fonetycznej, które mają statystycznie dający się określić wysoki stopień częstości.

Druki Jana Kochanowskiego ukazywały się nie tylko w Drukarni Łazarzowej. Mówiąc o drukach osobnych tekstów sprzed zbioru *Jan Kochanowski*, podajemy przykłady norm drukarskich nie wszystkich tłoczní, które mogły się poszczycić odbijaniem dzieł poety. Nasza tabela dla okresu przed zbiorem *Jan Kochanowski* charakteryzuje Drukarnię Łazarzową na podstawie druku *Trenów* (1583 i 1585/6), drukarnię M. Wirzbięty na podstawie druków *Szachów* i *Zuzanny* (1562), drukarnię Mikołaja Szarffenbergera na podstawie *Odprawy posłów greckich* (1578), drukarnię Mateusza Siebeneichera na podstawie *Satyra* (1564); zamieszczamy także charakterystykę drukarni A. Piotrkowczyka na podstawie *Trenów* (1611).

Zamieszczając naszą tabelę, niepełną zarówno pod względem prezentacji oficyn drukarskich tłoczących dzieła Kochanowskiego jak i pod względem obserwowanych cech, chcemy pokazać przysłemu uważnemu czytelnikowi naszego wydania, jak dalece przynajmniej pod względem graficzno-fonetycznym wygląd tekstu zależny jest od decyzji oparcia przedruku na tym czy innym wydaniu staropolskim.

Przedstawiamy regularne różnice grafiki, nie możemy jednak w naszej tabeli przedstawić nie mniej istotnych różnic fonetycznych lub głębiej sięgających w tekst różnic słowotwórczych. Czytelnik znajdzie ich opis w poszczególnych tomach naszego wydania.

W zasadzie, dokonawszy wyboru wśród wydań staropolskich, nie wprowadzamy do naszej transkrypcji zmian i poprawek wynikających z wariantów zawartych w innych wydaniach, chyba że uważamy zmianę pojawiającą się w innym wydaniu za zwykłą poprawkę oczywistego błędu. Co więcej, uznanie formy za oczywisty błąd jest usprawiedliwione tylko, jeśli: 1) na gruncie XVI-wiecznych norm językowych tekst nie da się wyjaśnić, 2) tekst w postaci, w jakiej został wytłoczony, nie tworzy koherentnej całości.

Granica tej, raczej surowej, nieingerencji nie może jednak być całkowicie jednakowa w różnych tomach naszej edycji. Istnieją zagadnienia nie-

rozstrzygalne w sposób całkowicie jednoznaczny dla wszystkich. Do takich dosyć typowych nierozstrzygalnych sytuacji należy zagadnienie wyrównania grafiki rymów występującego dosyć często, acz nie całkiem konsekwentnie, w drukach tekstów Kochanowskiego oraz wyrównanie sylabiczne wersów tam, gdzie tego izosylabizmu, tak oczekiwanego u poety, w druku brak. W tym ostatnim wypadku możemy mieć do czynienia z sytuacjami w zasadzie niewątpliwymi. Do takich należy wyraźny błąd drukarski poprawiony w najbliższych wydaniach staropolskich, błąd, który nie pozostawia zresztą wątpliwości co do wyrazu, który w danym miejscu miał wystąpić. W charakterze przykładu cytujemy tren 12, 18 w wydaniu 1583, gdzie *swoych* jest błędem drukarskim zamiast *swych*, wyrazu, który występuje na tym miejscu we wszystkich innych wydaniach staropolskich i jest zgodny z rytmiką wiersza. Można by sądzić, że równy stopień pewności ma w tymże trenie 12 w wersji 22 uznanie za wykojenie *swéy* i wprowadzenie na to miejsce *swejże* zgodnie z przerysem Bartynowskiego, choć dalsze wydania staropolskie nie wnoszą tu żadnej poprawki lub poprawiają na *swojej* (JK7 i JK8), „restytuując” równosylabiczność wersu. Jest to wypadek o tyle trudniejszy, o ile forma zawarta w przerysie Bartynowskiego i niewątpliwie istniejąca w pierwszym wydaniu nie jest potwierdzona w późniejszych wydaniach staropolskich i jest niejako mniej „naturalna” od formy *swojej*. Ale możemy mieć do czynienia z sytuacjami jeszcze trudniejszymi, w których domysł wydawcy jest jedynym gwarantem słuszności koniektury, mającej na celu sylabiczne wyrównanie wersu. W wypadkach takich Komitetowi Redakcyjnemu nie pozostaje nic innego niż dopuszczenie takiego kształtu transkrypcji, jaki wydawca danego zespołu tekstów uznał za właściwy. Uprzedzamy czytelnika o możliwości wystąpienia takich niejednoznacznych decyzji wydawniczych.

Problem szczegółów fonetyczno-graficznych i proponowanych poprawek ewentualnych błędów drukarskich może być postrzegany za problem marginalny. Dla dzisiejszego wydawcy tzw. błędy druku, tam gdzie naprawdę występują, są na ogół niewątpliwymi wykojeniami składu, najczęściej poprawianymi w następnej staropolskiej edycji w sposób nie budzący wątpliwości⁴. Na ogół też nie są to wykojenia zmieniające treść tekstu. Istotniejszy jest problem zmian redakcji, czasem sięgający tak głęboko w tekst, jak się to dzieje w *O wtargnieniu do Moskwy* w stosunku do *Jezdy do Moskwy*, dłuższej o 104 wersy, które są nieobojętne może także dla ideowego wyrazu tekstu. Widzieliśmy różnice redakcji w *Szachach*.

⁴ Bardzo często pierwsze lub drugie wydanie osobne dowiodłoby, że poprawka współczesnego wydawcy była bezprzedmiotowa.

Występują wreszcie istotne redakcyjne różnice między drukami a współczesnymi rękopisami (nieautografami).

Mówiąc o wyborze podstawy przedruku i trudnościach decyzji podkreślamy, że dla edycji w BPP wybór ten ma zasadnicze znaczenie, ponieważ wydawca, przyjmując określoną podstawę przedruku, pozbawia siebie prawa dobierania wariantów innych redakcyj poza poprawkami oczywistych błędów. Mówimy oczywiście o kształcie głównego tekstu, zanotowanie odmian jest bowiem obowiązkiem każdego naukowego wydania.

Sprawę wyboru właściwej podstawy przedruku komplikuje w pewnym stopniu obowiązująca nas zasada fototypii. Postaramy się rzecz wyjaśnić na przykładzie. *Pieśni* Jana Kochanowskiego wychodzą po raz pierwszy w pełnym zbiorze w r. 1586, a więc po śmierci poety, choć można by przypuszczać, że układ zbioru i jego przygotowanie są jeszcze dziełem Kochanowskiego. W zbiorze tym znajduje się też *Pieśń* (*Czego chcesz od nas, Panie...*), której pierwodruk ukazał się znacznie wcześniej i w innej drukarni wraz z *Zuzanną* (Wirzbięta, 1562; drugie wydanie w tejże drukarni, 1585).

Zasada fototypii narzuca respektowanie książki jako przedmiotu w tej postaci, w której istniała w XVI-wiecznym obiegu. Między trzema wersjami pieśni są pewne słowne różnice. Podajemy je poniżej, lokalizując cytaty zgodnie z wyd. *Pieśni* 1586.

Pierwodruk [Wirzbięta ok. 1562]	
71/15	Czego zá dobrodziejstwá, ktorých niemász miary?
71/21	Bo nád to przystojniejszej ofiary nie mamy
71/23	I złotemi gwiazdami ślicznie uháftował
72/14	A ty káždego karmisz z twej szczodrobliwości
II wyd. [Wirzbięta ok. 1585]	
71/15	Czego zá dobrodziejstwá, ktorých niemász miary?
71/21	Bo nád to przystojniejszej ofiary nie mamy
71/23	I złotemi gwiazdami ślicznie uháftował
72/14	A ty káždego karmisz w twej szczodrobliwości
<i>Pieśni</i> , Druk. Łazarzowa 1586	
71/15	Czego zá dobrodziejstwá, którym niemász miary?
71/21	Bo nád Cię przystojniejszej ofiary nie mamy
71/23	I złotemi gwiazdami ślicznieś uháftował
72/14	A ty káždego żywisz z twój szczodrobliwości

Za ewentualny błąd druku można uznać tylko zmianę w wydaniu Łazarzowym *nád to* na *nád Cię*. Wszystko inne jest zmianą redakcyjną. Kto te zmiany wprowadził? Poeta, drukarz, rodzina?

Wydawcy Biblioteki Pisarzów Polskich stając w zasadzie na stanowisku wyboru pierwszego wydania motywują to tym, że każde następne z pewnością odbiega dalej od autografu, jeśli idzie o szczegóły językowe. Zestawienie pierwodruku *Szachów*, *Zuzanny*, *Trenów*, *Psalterza*, *Pieśni* (*Czego chcesz od nas, Panie*) i *Zgody* pozwoliłoby na sformułowanie tezy, że mniej błędów druku występuje we wcześniejszych wydaniach niż w późniejszych⁵. Z tego punktu widzenia zbiór *Jan Kochanowski*, zwłaszcza w redakcji C, wydaje się gorszą podstawą wydania niż wcześniejsze wydania osobne.

To, cośmy dotąd powiedzieli, dowodzi, że zasada wyboru najwcześniejszego przekazu nie jest zasadą bezdyskusyjną. W wypadkach dużych i istotnych różnic redakcyjnych edycja nasza podaje dwa przekazy tego samego tekstu. W każdym wypadku notuje w tabelarycznym układzie wszystkie odmiany tekstu z wydań staropolskich.

3. OBJAŚNIENIA

Redakcja Biblioteki Pisarzów Polskich od roku 1953 stanęła na stanowisku źródłowości komentarza. Ta jego cecha, którą redakcja traktuje jako swoją zdobycz zasadniczą, wymaga kilku wyjaśnień.

Edycje tekstów staropolskich stawiają przed wydawcą w szerszym znacznie stopniu niż edycje tekstów nowszych problemy komentarza leksykalno-frazeologicznego i składniowo-gramatycznego.

Trudno próbować tu odpowiedzieć na pytanie, co znaczy 'rozumienie tekstu'. W pierwszym i najbardziej elementarnym znaczeniu tego słowa warunkiem rozumienia tekstu jest rozumienie jego zdań i ich powiązań. Otóż tekst XVI-wieczny zastawia na nas pod tym względem liczne pułapki. Wyrazy dotąd istniejące w języku polskim, których forma nie uległa zmianie lub uległa zmianom bardzo niewielkim, często zmieniają znaczenie lub swoją łączliwość. Dzieje się tak, że teksty takie, jak Kochanowskiego, uderzające swoją dzisiejszością, są jakoś rozumiane na tle współczesnej polszczyzny, tyle że w sposób zmieniający bardzo znacznie ich barwę, a nawet treść.

⁵ Pierwotruk *Zgody* drukowany u Łazarza Andrysowica mógłby temu przeczyć, ale już drugie wydanie osobne potwierdza naszą tezę. Być może *Zgoda*, stanowiąca broszurę polityczną, była po raz pierwszy drukowana w wielkim pośpiechu.

Jest rzeczą znaną, że każdy tekst w nowej sytuacji kulturowej traci część swoich dawnych znaczeń i nabywa nowe znaczenia przez samo uwikłanie w nowy kontekst językowy i kulturowy. Powrót w całość pełni do znaczeń pierwotnych, zamierzonych przez poetę i odczytanych przez jego współczesnych, jest niemożliwy. Możliwa jest przecież próba zbliżenia się do dawnych wartości tekstu, próba rekonstrukcji jego znaczeń. Możliwe to jest tylko wtedy, kiedy dla — jeśli nie wszystkich, to przynajmniej wielu — wyrazów danego tekstu potrafimy znaleźć ich XVI-wieczne konteksty w dostatecznym bogactwie, by móc przypuścić, że współcześni Kochanowskiemu rzeczywiście tak odczytywali jego słowa, tak oceniali związki wyrazowe w ich czasach uświęcone zwyczajem i tak przyjmowali zmiany łączliwości, prowadzące do przesunięcia znaczeń lub ekspresji.

Najbardziej doświadczeni filologowie, których obycie z tekstem XVI-wiecznym bywało naprawdę imponujące, nie powinni byli w tej sytuacji zawierać tylko własnemu doświadczeniu i intuicji nie popartej materiałem.

Czytanie wydań skomentowanych świadczy wielokrotnie o tym, że dany wyraz lub frazeologizm jest komentowany na podstawie całościowego rozumienia sytuacji opisanej w tekście. Komentarz oparty wyłącznie na przekonaniu wydawcy, że całościowo rozumie tekst, niesie znaczne niebezpieczeństwa spłaszczenia znaczeń tekstu, jeśli nie wręcz błędów. Takie bowiem rozumienie całości tekstu podpowiada w najlepszym wypadku referencjalną wartość określonych wyrażen, wprost odnoszonych do wyobrażanych sytuacji czy przedmiotów spoza tekstu. Tymczasem, zwłaszcza w tekstach poetyckich, droga od wyrażenia do jego referencjalnej wartości jest nieprosta. Wszystko, co jest dowcipem, aluzją, intencją aktualizacji nie wypowiedzianych kontekstów, typowych dla danego wyrażenia, wszystko to może zniknąć po drodze i najczęściej znika przy tego typu całościowym wyjaśnieniu. Tak istotna dla poezji wartość, wynikająca ze sposobów manipulowania wyrazem, może być jednak, choć z trudnością i częściowo, rekonstruowana przez nas, jeśli nasz komentarz przyniesie materiał do takiej rekonstrukcji, materiał, który stanowił naturalny kontekst dla twórczości Jana Kochanowskiego.

Słowem, przy całym podobieństwie zewnętrznym język XVI wieku w swojej strukturze semantycznej jest inny od naszego. Jego jednostki mają inne znaczenie i inne wartości, wchodzą potocznie w inne związki. Prowadzi to bardzo często do sytuacji dla komentarza trudnej. Nie można — i nie są to wypadki rzadkie — zastąpić wyrazu XVI-wiecznego jego równoważnikiem współczesnym. Takiego równoważnika — z tą samą semantyką i wartością — może we współczesnej polszczyźnie w ogóle nie być. Możemy, zarówno dzięki indeksowi wyrazów i form, zamieszczonemu

w wydaniach BPP, jak i dzięki materiałom *Słownika polszczyzny XVI wieku*, odtworzyć pole znaczeń i wartości komentowanego wyrazu pokazując jego charakterystyczne związki z innymi wyrazami, a także jego równoważniki łacińskie, zaczerpnięte ze słowników dwujęzycznych tamtych czasów i z tekstów łacińskich przekładanych owocześnie na polski.

Zupełnie szczególną funkcję wyjaśniającą pełnią frazeologizmy łacińskie i włoskie zaczerpnięte z owocześnie żywej tradycji literackiej. Jeśli umiemy pokazać ich zbieżność z frazeologią polską poety, wzbogacamy świat znaczeń polskiego tekstu. Sprawiamy wtedy, że przez tekst polski i jego sugestie prześwieca niejako tekst żywej dla współczesnych Kochanowskiemu tradycji literackiej i bogaty współczesny kontekst kulturowy. Toteż zamiast jednoznacznej decyzji podstawienia jednego wyrazu (dzisiejszego) za inny komentowany jesteśmy niejednokrotnie zmuszeni pokazać całą wiązkę możliwości zawartych w użytym przez Kochanowskiego wyrazie lub frazeologizmie, zmuszając czytelnika do tego, do czego zmusza każda wielka poezja, do wysiłku „współtwórczości” i pokazując drogi dla tej „współtwórczości”.

Odpowiadamy zatem na pytanie, co znaczy dany wyraz, dany frazeologizm, dana forma, dana struktura składniowa nie tyle przez wypisanie wyrazu nam współczesnego a bliskoznacznego, ile przez próbę odpowiedzi na pytania o: 1. częstotliwość lub rzadkość wyrazu, 2. charakter jego łączliwości, 3. zgodność lub niezgodność wyrazu, a zwłaszcza jego formy, konstrukcji słowotwórczej czy składniowej z normą, 4. stopień zdomowienia, 5. zakres użycia, czyli jego referencjalną wartość, 6. związek z tradycją literacką. Na cały szereg pytań jesteśmy w stanie odpowiedzieć dziś w sposób lepiej uzasadniony niż przed laty dzięki dużemu zbiorowi materiałów zgromadzonych w kartotekach Sł. XVI. Musimy sobie jednak zdawać sprawę, że nasze odpowiedzi pozostają i pozostaną hipotetyczne. Rozumiemy też, że przysługuje im znacznie większy stopień pewności, jeśli nasz materiał pozwala na stwierdzenie leksykalizacji wyrażenia, częstotliwości użycia, zgodności z normą itp., znacznie zaś mniejszy stopień pewności mają odpowiedzi, że dany wyraz, wyrażenie, forma, struktura nie istnieją przed Kochanowskim. Brak w materiałach Sł. XVI może być rezultatem szczególnych przyczyn, tematyki tekstów, czysto piśmienniczego charakteru naszych zbiorów.

To, cośmy powiedzieli o źródłowości objaśnień, nie znaczy, że w pracy naszej nad rekonstrukcją znaczeń zawartych w tekstach Kochanowskiego nie bywamy niekiedy całkowicie bezradni, nie umiając znaleźć w owoczesnych źródłach potwierdzenia formy lub znaczenia, dla których komentarz wydaje się nam konieczny. Wyjściem w takim wypadku może być propozycja naszego intuicyjnego rozumienia tekstu, z zaznaczeniem tej intuicji-

ności, lub rezygnacja z komentarza z jednoczesnym przyznaniem się do niewiedzy. Nie chcemy pozostawiać czytelnika w mniemaniu, że dane miejsce tekstu nie wymaga objaśnienia, ani nie chcemy, by czytelnik sądził, że za komentarzem nie odwołującym się do źródła stoi coś więcej niż nasza intuicja.

Komentarz do tekstu staropolskiego nie wyczerpuje się wyjaśnieniem znaczeń wyrazów i konstrukcji i określeniem ich stylistycznej wartości na tle XVI-wiecznej polszczyzny. Jego zadaniem jest także ujawnienie aluzji, ewentualnych cytatów i autocytatów, których rola w semantycznej strukturze tekstu jest zasadnicza. Teksty XVI-wieczne, tak jak i dzisiejsze, są pełne wewnętrznych polemik przywołujących inne wypowiedzi lub choćby sugestij, opartych na ustalonych w tradycji sposobach mówienia. Komentarz w miarę możliwości powinien je ujawnić. Pod tym względem nie mniej niż teksty polskie interesować nas muszą teksty łacińskie i greckie w tej postaci, w jakiej są obecne w kulturze współczesnej Kochanowskiemu. Komentarz wskazuje wreszcie na powtarzalność pewnych wątków, motywów, układów tematycznych charakterystycznych dla określonych gatunkowych typów wypowiedzi. Jest rzeczą oczywistą, że obowiązkiem komentarza jest wyjaśnienie nieznanych realiów, osób, zdarzeń.

Charakter komentarza, dla którego punktem wyjścia jest zwykle mała część tekstu (słowo, konstrukcja, frazeologizm), sprawia, że komentarz nie odpowiada wprost na pytanie ani o tradycję literacką tekstu, ani o jego stylistyczną wersję czy ideowe zaangażowanie autora, ale przynosi materiał niezbędny dla udzielenia takiej odpowiedzi. Przynosi dla tej odpowiedzi materiałowe przesłanki. W tym sensie objaśnienia są częścią naukowego warsztatu przyszłego badacza.

4. INDEKS WYRAZÓW I FORM

Zasadniczym elementem naukowego warsztatu zarówno wydawcy jak użytkownika BPP jest indeks wyrazów i form. W dotychczasowych edycjach BPP indeks taki towarzyszy w zasadzie wszystkim tekstom polskim, wydawanym na podstawie oryginalnego przekazu. Oryginalnego, tj. takiego, który mógł wyjść z ręki jego autora lub przynajmniej odbijał stan języka bliski okresowi powstania tekstu⁶. Indeksu nie miawały teksty łacińskie publikowane w BPP.

⁶ Brak indeksu przy wydaniu *Postylli* Mikołaja Reja był wynikiem trudności drukar-

Wymaganiem minimum, które taki indeks wnosił, było odnotowanie wszystkich użyć wyrazów i ich lokalizacja bez kontekstów, które by pozwalały zrozumieć ich znaczenie i zaprezentować frazeologię. Jakaż jest funkcja indeksu w dotychczasowych tomach BPP? Należy sobie zdawać sprawę z nieustabilizowania ortografii druków XVI w., z różnic między zwyczajami poszczególnych oficyn, tłoczących teksty polskie nawet w drugiej połowie XVI w. Decyzja — zwłaszcza w odniesieniu do szczegółów graficzno-fonetycznych tekstu — jest często możliwa tylko wówczas, jeśli się może porównać postaci wszystkich użyć danego wyrazu przez autora lub drukarza. Niekonsekwencje ortograficzne mogą mówić o wykołajeniu, ale mogą też mówić o braku normy i prawie XVI-wiecznego wydawcy do zapisu form obocznych. Edycja apelująca do wielu specjalności (m. in. także do językoznawstwa) nie może lekceważyć relewantnych cech graficzno-fonetycznych tekstu. A już w żadnym wypadku nie może zapisywać dopuszczalnych w XVI w. oboczności jako błędów druku lub ujednolicać form, doprowadzając do poziomu nie istniejącej normy. Indeks staje się podstawą, pozwalającą wydawcy uzasadniać swoje decyzje, czytelnikowi zaś pozwala na ewentualną tych decyzji korektę.

Ta istotna rola indeksu nie jest jego rolą jedyną. Jakże często, spotykając się w tekstach, powierzchownie tak mało różniących się od tekstów dzisiejszej polszczyzny, w istocie zaś tak różnych, z wyrazami, których forma lub znaczenie zaskakuje dziwnością, zmuszeni jesteśmy sprawdzać pojawienie się tej samej formy lub tego samego znaczenia w innym miejscu tego samego tekstu lub w innych tekstach tegoż autora. Istnienie podobnych form i znaczeń wydaje się potwierdzać naszą propozycję rozumienia, brak takich znaczeń lub form osłabia naszą hipotezę. Nawet w cyklach czy utworach względnie krótkich, jak *Treny*, pamięciowe opanowanie wszystkich użyć wyrazów pełnoznanecznych jest trudne, jeśli nie wręcz niemożliwe. Cóż dopiero w cyklach tak długich, jak cykl *Psalmów*. Bardzo często interpretacja tekstu zależy od interpretacji spójników, szczególnie wielofunkcyjnych w XVI wieku. Wielka liczebność ich użyć sprawia, że pamięciowe opanowanie wszystkich użyć staje się niemożliwe. Toteż indeksy wyrazów i form stanowią od zarania filologii nieodłączną część jej warsztatu.

Indeksy do dzieł Kochanowskiego wprowadzają jako regułę pewne nowe elementy, dotąd w tej serii pojawiające się tylko sporadycznie. Przede wszystkim notują wyrazy w koniecznym dla ich rozumienia kontekście. Wyjątek od tej zasady stanowią niektóre użycia spójników, przyimków i przy-

skich, a nie zmianą decyzji redakcyjnych. Gotowy maszynopis indeksu znajduje się w Pracowni *Słownika XVI w.* IBL w Toruniu.

słówków, a mianowicie: 1. przyimki otrzymują kontekst tylko wówczas, gdy wchodzą w skład zleksykalizowanych połączeń; 2. spójniki mają kontekst tylko wtedy, gdy są użyte w znaczeniach nietypowych; 3. przysłówki zaimkowe są podawane zwykle bez kontekstu; 4. tak samo postępujemy z liczebnikami i najczęstszymi użyciami zaimków. Systematycznie natomiast podaje się: 1. przy rzeczowniku — łączące się z nim przydawki (z wyjątkiem dzierżawczych, nienacechowanych ekspresywnie) i odwrotnie — przy przymiotnikach oraz zaimkach *mój*, *nasz* — rzeczowniki; 2. przy przysłówkach niezaimkowych — określony przez nie wyraz (czasownik lub przymiotnik); 3. przy czasownikach — szerszy kontekst, jeśli jest potrzebny do określenia ich znaczenia i rekcji; 4. zawsze podaje się kontekst przy wszelkich użyciach przenośnych; 5. zawsze podaje się też synonimiczne pary wyrazów, użyte obok siebie.

To kontekstowe uwikłanie wyrazów, pożądane w każdym indeksie, staje się koniecznością w indeksach do dzieł J. Kochanowskiego. Niezaprzeczalna wielkość poetycka, jaką stanowi Jan Kochanowski, i jego historyczna rola w sposób najistotniejszy sprowadza się do przekonania tyleż powszechnego, co prawdziwego: Kochanowski jest twórcą polskiego języka poetyckiego w jego nowożytnej wersji. Dał mu cały blask europejskiej kultury swoich czasów. Toteż dla znacznej części spuścizny Kochanowskiego, i to dla części najbardziej znaczącej, komentarz do jego dzieła winien stwarzać podstawy charakterystyki stylistycznej. Dla tej charakterystyki istotna jest nie tylko liczbowa ocena form i wyrazów. Należy stworzyć przynajmniej punkt wyjścia dla oceny połączeń wyrazowych, dla próby odkrycia ich genezy, ukazania ich zdomowienia w ówczesnej polszczyźnie lub ich nowości, ewentualnego zakresu ich funkcjonowania. Indeks do określonego tekstu nie daje sam w sobie odpowiedzi na te pytania. Eksponując jednostkę frazeologiczną, stwarza zaledwie punkt wyjścia dla takich poszukiwań. Staje się znaczącą pomocą w zbudowaniu warsztatu stylistycznego, z którego współczesnemu wydawcy w Polsce nie wolno zrezygnować.

Indeksy do tekstów Kochanowskiego wprowadzają jeszcze jedno novum: wyrazy rymowe są w indeksie wyróżniane literą *r* w nawiasach okrągłych. Jeśli zaś sądzimy, że forma danego wyrazu jest rezultatem wyrównania rymowego, lub że rym jest przynajmniej pod względem ortograficznym niedokładny, w nawiasach pojawia się formuła (*r do...*), w której na miejscu trzech kropek umieszcza się odpowiednik rymowy. Ułatwia to nie tylko orientację w zwyczajach rymowych poety, ale rzutuje także na semantyczną strukturę tekstu. Z punktu widzenia ostatecznego kształtu transkrybowanego tekstu orientacja w charakterze rymowania i tzw. graficznych wyrównań rymowych (rymy dla oka) pozwala podjąć uzasadnioną

decyzję co do ostatecznego kształtu tekstu w tych właśnie punktach. Uczuła na szczególnie charakter wyrazu w tej pozycji, broni przed pochopnością generalizacyj nie uwzględniających praw rymu.

Posługujący się indeksem winien sobie zdawać sprawę z następujących szczegółów.

1. Postać hasła w indeksie jest zgodna z zasadami hasłowania przyjętymi przez Śl. XVI⁷. Pamiętać wobec tego należy przede wszystkim, że jest to typ hasłowania w zasadzie analityczny, zmuszający, przykładowo mówiąc, do szukania hasła PRZECZ pod hasłami PRZE i CO.

2. Hasła w indeksie, drukowane zawsze wersalikami, podajemy w transkrypcji uproszczonej, bez pochyłeń samogłosek i oznaczania wtórnej nosowości, bez ewentualnego oznaczania miękkości spółgłosek wargowych w wygłosie. Liczba umieszczona w nawiasie po hasle podaje jego frekwencję. W wypadku istnienia wariantu hasła (np. JEDNO, JENO) frekwencje obu wariantów są połączone znakiem + (np. 4+2 = 6).

3. Indeks odwołuje się do fototypii, cytaty podaje w transliteracji. A zatem w wypadku gdy sądzimy, że w fototypii występuje błąd, indeks notuje błędną formę, zaopatrując ją w nawiasach wykrzyknikiem, po którym następuje w razie koniecznej potrzeby skrót *zam.* i forma, którą uważamy za poprawną. W rezultacie poprawki może powstać nowe hasło, poza tym miejscem w danym tekście nie występujące. Wprowadzamy je w alfabetyczny układ hasłowy i opatrujemy znakiem gwiazdki. Mogą zachodzić wypadki mniejszych lub większych różnic między poszczególnymi redakcjami tekstów, o których można sądzić, że są zmianami autorскими. Indeks uwzględnia te różnice, wprowadzając ich materiał w półtłustych nawiasach kwadratowych.

4. Indeks porządkuje materiał w obrębie hasła posługując się powszechnie przyjętym porządkiem kategorii gramatycznych, w obrębie zaś poszczególnych kategorii gramatycznych wyróżnia grupy użyć różniące się właściwościami pisownianymi. A mianowicie: wyraz hasłowy pisany majuskułą znajdzie się przed wyrazem hasłowym pisany małą literą, wyraz hasłowy pisany z uwzględnieniem diakrytyki przed wyrazem hasłowym pisany bez diakrytyki, wyraz hasłowy z *f* przed wyrazem hasłowym z *s*, wreszcie — wyraz bez kontekstu przed wyrazem w kontekście.

5. Indeks skrupulatnie oddziela teksty wierszowane od tekstów prozaicznych. Oddziela też prozaiczną oprawę tekstów wierszowanych pochodzących od poety od prozaicznej oprawy tekstów wierszowanych i prozaicznych pochodzących od drukarza. W ten sposób przy tekstach poety-

⁷ Zob. Śl. XVI, t. I, s. XXVII.

ckich otrzymujemy z reguły za każdym razem trzy osobne indeksy: podstawowy indeks tekstu poetyckiego, indeks prozy odautorskiej i indeks prozy należącej do oprawy wydawniczej.

6. Każdy indeks wreszcie zgodnie ze zwyczajem, który się ustalił w BPP od 1968 r., kończy rangowa lista frekwencyjna.

5. SKŁAD WYDANIA

Podział spuścizny Jana Kochanowskiego na poszczególne jednostki wydawnicze nie jest ani bezdyskusyjny, ani prosty. Współczesny wydawca chciałby uszanować najstarszą tradycję wydawniczą. Wiązanie dzieł w jednostki wydawnicze ulegało jednak zmianom nawet za życia poety. Niektóre niewielkie okolicznościowe utwory, pierwotnie wydawane osobno, były potem często po śmierci poety wiązane ze sobą w jedną całość i dołączane do istniejących cykli. Szereg osobnych druków to jednostki zbyt małe i zbyt mało reprezentatywne, by stanowić osobną jednostkę wydawniczą w dzisiejszym wydaniu *Dzieł* poety. Chciałoby się uszanować takie dawne jednostki wydawnicze, których związek z punktu widzenia dzisiejszego badacza się tłumaczy, choć w późniejszym życiu wydawniczym były także traktowane rozłącznie. Chciałoby się dać przyszłemu badaczowi i czytelnikowi także możliwie pełną informację o danym zespole gatunkowym w spuściznie Jana Kochanowskiego nawet wówczas, gdy jakieś utwory reprezentujące dany gatunek znajdowały się poza jego głównym cyklem. Osobne zagadnienie stanowią listy poety, towarzyszące przesłaniu poszczególnych utworów lub informacjami w nich zawartymi związane z danym tekstem czy cyklem. Wreszcie problem stanowią wstępy-dedykacje Januszowskiemu, głównemu wydawcy Jana Kochanowskiego i twórcy pewnego kanonu wydawniczego. By sprostać tym wszystkim potrzebom, których waga nie wymaga motywacji, Komitet Wydawniczy *Dzieł wszystkich* Jana Kochanowskiego zmuszony był dokonać szeregu kompromisów i dopuścić do pewnych powtórzeń, dzieląc całość spuścizny na wyliczone niżej jednostki wydawnicze.

Naturalnym zabiegiem przy podziale spuścizny J. Kochanowskiego jest oddzielenie od siebie twórczości polskiej i łacińskiej. Podejmujemy tę decyzję, choć, jak zobaczymy za chwilę, i ten podział nie może być przeprowadzony całkiem konsekwentnie. Pierwszych osiem jednostek wydawniczych rezerwujemy wyłącznie dla tekstów polskich, nie posiadających łaciny jako równorzędnego składnika.

Wzorem wielu dzisiejszych edycji *Dzieł wszystkich* wielkie cykle li-

ryczne wysuwamy na pierwsze miejsce i numerujemy je w porządku zgodnym z chronologią ukazywania się pierwodruków. Porządek chronologiczny powstawania tekstów nie wchodzi w wypadku Kochanowskiego w rachubę. Numeracja i skład poszczególnych jednostek wydawniczych wygląda zatem następująco.

I. PSALTERZ DAWIDÓW.

- Cz. 1. Fototypia tekstu wraz z transkrypcją i aneksem zawierającym list do Fogelwедера w fototypii przerysu, transliteracji i transkrypcji.
- Cz. 2. Wstępy wydawców, komentarz wraz z aparatem krytycznym.
- Cz. 3. Indeks wyrazów i form.
- Cz. 4. Fototypia *Melodyj na Psalterz...* Mikołaja Gomółki.
- Cz. 5. Opracowanie muzykologiczne oraz transkrypcja *Melodyj na Psalterz...* M. Gomółki.

II. TRENY.

III. FRASZKI z aneksem, zawierającym transkrypcję fraszek zamieszczonych przy tekście *Iż pijaństwo jest rzecz sproсна...* oraz z epigramatem *Żebyś do szkoły nie po wszystko chodził...* z J. Mączyńskiego *Lexicon Latino-Polonicum*.

IV. PIEŚNI wraz z *Pieśnią (Czego chcesz od nas, Panie...)*, *Pieśnią świętojańską o sobótcę*, *O śmierci Jana Tarnowskiego* oraz *Pamiętką ... Janowi Baptyście, hrabi na Tęczynie*. W aneksie list poety do J. Zamojskiego poprzedzający osobny druk *Pieśni trzech*.

V. FRAGMENTA wraz ze wstępem-dedykacją Jana Januszowskiego do Jana Firleja.

VI. ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH wraz z listem poety do J. Zamojskiego i łacińskim tekstem *Orpheus Sarmaticus*.

VII. POEZJA POLITYCZNA oraz PROZA, cz. 1: *Zgoda*, *Satyr*, *Proporzec*, *Epitalamium na wesele Krzysztofa Radziwiłła*, *Jezda do Moskwy*; cz. 2: *Wróżki*, *O Czechu i Lechu historia naganiona*, *Wykład cnoty*, *Iż pijaństwo jest rzecz sproсна*, *Wzór pań mężnych*.

VIII. POEMATY RÓŻNE. W skład tomu wchodzi: *Zuzanna*, *Szachy*, *Broda*, *Dziewosłób*, *Epitalamium* (z Katullusa), *Marszałek*, *Monomachia Parysowa* wraz z wersją rękopiśmienną *Monomachii*, *Muza*.

IX. ARATUS: FENOMENA. W aneksie *Aratus* Cyserona.

X. POEZJA ŁACIŃSKA: *Elegiarum libri IV*, *Foricoenia*, *Lyricorum libellus* w składzie z 1612 r. wraz z *Epitaphium Cretcovii*, listem do ks. Albrechta i polskim tekstem *Drias Zamechskiej*.

- IX. NOWY KARAKTER POLSKI z Drukarnie Łazarzowej i ORTOGRAFIA POLSKA Jana Kochanowskiego ... Łukasza Górnickiego i Jana Januszowskiego oraz ORTOGRAFIA POLSKA w: J. Ursinus, *Methodicae grammaticae libri quatuor*. Tom nie zawiera transkrypcji.
- XII. Konkordancja wyrazów i form użytych w dziele Jana Kochanowskiego.
- XIII. Słownik rymów i posłowie wydawców.

6. ORGANIZACJA JEDNOSTKI WYDAWNICZEJ

Zasadniczo skład każdego tomu twórczości polskiej jako jednostki wydawniczej powtarza elementy i ich następstwo wg wzoru przyjętego w BPP. Oto główne działy tomu.

I. Wstępy wydawców: historyka literatury i językoznawcy. Wstępy nie mają charakteru interpretacji historycznoliterackiej czy też stylistycznej. Zawierają opis przekazów i motywację wyboru określonego przekazu oraz systematyczny opis norm graficznych, fonetycznych, fleksyjnych i słowotwórczych, charakterystycznych dla wybranego przekazu.

II. Wykaz błędów druku.

III. Fototypia i transkrypcja tekstu w układzie przyjętym w BPP: każda karta jest wypełniona na przemian albo tylko fototypią, albo tylko transkrypcją. Przy rozłożeniu książki każdemu rządкови fototypii odpowiada dokładnie rządък transkrypcji. Fototypia oddaje oryginał w zasadzie w skali 1 : 1. W cyklach poetyckich w oryginalnych przekazach poszczególne utwory oznaczone są bądź liczbami (cyframi rzymskimi; tak w *Psalmach*, *Trenach* i *Pieśniach*), bądź tytułami (we *Fraszках*). Tam gdzie oryginalny przekaz nie ma liczbowych oznaczeń poszczególnych tekstów, czytelnik znajdzie w transkrypcji kolejny numer utworu przed tytułem, w kwadratowych nawiasach, jako uzupełnienie wydawcy.

Po obu stronach kolumny transkrypcji umieszczona jest numeracja. Po prawej stronie kolumny biegnie numeracja co 5 rzędków, licząca każdy rządък druku w obrębie strony. Po lewej stronie biegnie numeracja co 5 rzędków, nie biorąca pod uwagę rzędków wypełnionych tytułami (takimi np., jak *Tren*) i zamykająca się w obrębie poszczególnych utworów. Numeracja umieszczona po prawej stronie kolumny i na ogół przyjęta w BPP pozwala lokalizować dany fragment odwołując się do strony, na której występuje w reprodukowanym przekazie, i rządък drukarskiego na danej

stronie. Numeracja biegnąca po lewej stronie kolumny pozwala lokalizować dany cytat za pomocą numeru utworu i numeru rządka w obrębie tegoż utworu niezależnie od paginacji w reprodukowanym przekazie.

Paginacja reprodukuje paginację przekazu. Na dole stron podajemy też sygnatury składek. Tam gdzie ich druki XVI wieku nie podają, tj. na czwartych kartach składek recto i wszystkich stronach verso, ujmujemy sygnatury w nawiasy kwadratowe. Ponadto zgodnie ze zwyczajem BPP przez cały tom biegnie ciągła paginacja cyframi arabskimi, która obejmuje wszystkie części tomu i mieści się u dołu każdej strony; u dołu stron fototypii jest objęta nawiasem kwadratowym.

IV. Objasnienia, które w wypadku istnienia jednego tylko przekazu lub braku istotnych różnic tekstowych między przekazami zawierają także elementy tzw. krytyki tekstu. W wypadkach bardzo bogatych dziejów staropolskich tekstu może być rzeczą wygodną pokazanie zmian tekstowych w osobnym tabelarycznym układzie (np. w t. II naszej edycji). Ten wykaz zmian tekstowych stanowi wówczas osobną tabelę, poprzedzającą komentarz.

Objasnienia odwołują się do transkrypcji, tj. do tekstu, który wydawca uważa za poprawny. Układ komentarza może się zmieniać od tomu do tomu, w zależności od przewodniej myśli komentarza podyktowanej przez dany tekst. O każdorazowym układzie komentarza informuje wstęp do danego tomu.

Lokalizacja w polskich tekstach wierszowanych zarówno w wykazie zmian tekstowych jak i w komentarzu składa się z dwóch oznaczeń: ze skrótu tytułu, po którym następuje numer strony przełamany przez numer rządka na stronie, tj. z numeracji umieszczonej po prawej stronie kolumny transkrypcji, oraz z umieszczonego w nawiasach oznaczenia odwołującego się do numeracji po lewej stronie kolumny transkrypcji. Jeśli cytujemy w komentarzu wiersz Kochanowskiego stanowiący element cyklu podzielonego na księgi, lokalizacja w nawiasach składa się z trzech liczb: rzymskiej oznaczającej księgę, arabskiej oznaczającej numer utworu w księdze i również arabskiego oznaczenia wersu w utworze. Tak jest w cyklu *Fraszek* i *Pieśni*, np.: KochFr 86/2 (II, 101, 1), KochPieś 14/4 (I, 11, 12). Lokalizacja umieszczona w nawiasach dla *Psalmów*, *Trenów* i utworów wypełniających zbiór *Fragmentów* składa się z dwóch liczb arabskich, oznaczających numer utworu w cyklu i numer rządka w utworze.

Jeżeli autor objaśnień lub wstępu odwołuje się do utworu Kochanowskiego jako jednostki nie związanej z konkretnym wydaniem, lokalizacja podająca numer strony starodruku i numer rządka na stronie może być pominięta, np.: KochTr 3, 23; KochPieś I, 6, 28, lub, gdy autorstwo

Kochanowskiego wynika bez wątpienia z kontekstu, tylko: Tr 3, 23; Pieś I, 6, 28.

W cyklu Kochanowskiego zatytułowanym *Pieśni* znajduje się kilka utworów mających swoje własne tytuły. Lokalizacja umieszczona przed nawiasem składa się ze skrótu tytułu zbioru, liczby arabskiej oznaczającej stronę zbioru przełamanej przez liczbę oznaczającą wers na stronie; lokalizacja w nawiasach ma wówczas kształt następujący: skrót tytułu, po którym liczba oznaczająca numer rządka w utworze. Dla *Pieśni o sobótce* podajemy w nawiasach numer Panny przed numerem rządka w pieśni. Inne utwory znajdujące się w wydaniu cyklu *Pieśni* (1586) mające własne tytuły zachowują skrót swego tytułu w lokalizacji umieszczonej w nawiasie. Lokalizacje tekstów zawartych w tym zbiorze mogą zatem wyglądać tak: KochPieś 67/3 (Sob 9, 55) lub KochPieś 75/8 (Tarn 56). Wiersz stanowiący wprowadzenie do *Pieśni o sobótce*, wiersz dedykacyjny otwierający *Psalterz* oraz napis pod herbem Tarnowskich w *Szachach* mają swoje własne skróty.

Teksty prozaiczne mają tylko jedno oznaczenie lokalizacji, dotychczasowe polskie edycje nie pozwalają bowiem na lokalizację odrywającą się od określonego wydania.

Źródłowość komentarza zmusza do częstego cytowania innych tekstów, przede wszystkim staropolskich. Cytujemy w zasadzie teksty na podstawie ich oryginalnych przekazów, zachowując wszystkie respektowane przez nasze zasady transkrypcji cechy przekazu staropolskiego. Jeśli teksty przez nas cytowane wchodziły do kanonu *Słownika polszczyzny XVI wieku*, używamy skrótów i lokalizacji przyjętych w *Słowniku*. Wykaz skrótów dotyczących tylko danego tomu znajdzie czytelnik po wstępie wydawców. Rozwiązanie skrótów pojawiających się we wszystkich tomach naszej edycji zamieszczamy w osobnym dziale tego właśnie tomu wstępnego. Teksty łacińskie lub włoskie w komentarzu są oznaczone skrótami i lokalizowane zgodnie z przyjętymi w filologii klasycznej zwyczajami.

V. Indeks wyrazów i form lokalizuje cytaty wg numeracji umieszczonej po prawej stronie kolumny. Indeks, jak wiemy, jest związany bezpośrednio z fototypią, której form nie poprawia. Ewentualne błędy sygnalizuje wykrzyknikiem w nawiasach kwadratowych.

Opisaliśmy najprostszy w BPP układ materiału wewnątrz jednostki wydawniczej. W naszej edycji sytuacja może się komplikować ze względu na dodatkowe przekazy innych redakcyj publikowanego tekstu lub uzupełnienia cyklu tekstami reprezentującymi ten sam gatunek, a nie należącymi do cyklu. O tych uzupełnieniach informuje za każdym razem spis treści zamieszczony na końcu tomu.

Teksty łacińskie poety są wydawane wraz z filologicznym przekładem. Układ jednostki wydawniczej zmienia się wówczas tak, by czytelnik po wstępie wydawcy miał fototypię przekazu, a po nim transkrypcję tekstu i przekład, umieszczone na odpowiadających sobie stronach książki. Numerowanie rzędków tekstu jest zgodne z obyczajem przyjętym w filologii klasycznej.

Wszelkie zmiany typowego układu danej jednostki wydawniczej rejestruje spis treści.

Rozwiązanie skrótów stosowanych w całej edycji

Utwory polskie J. Kochanowskiego

KochAp	<i>Apostegmata</i>
KochBr	<i>Broda</i>
KochCn	<i>Wykład cnoty</i>
KochCz	<i>O Czechu i Lechu</i>
KochDryas	<i>Dryas Zamechska</i>
KochDz	<i>Dziewostąb</i>
KochEpKoch	<i>Epitalamium Jana Kochanowskiego</i>
KochEpRadz	<i>Epitalamium Krzysztofa Radziwiłła</i>
KochFr	<i>Fraszki</i>
KochFrag	<i>Fragmenta</i>
KochJez	<i>Jezda do Moskwy</i>
KochLFog	<i>List do Fogelwedera</i>
KochLZam 1	<i>List do Zamojskiego (przy Odprawie)</i>
KochLZam 2	<i>List do Zamojskiego (przy Pieśniach trzech)</i>
KochMac	<i>Carmen macaronicum</i>
KochMarsz	<i>Marszałek</i>
KochMącz	<i>Wiersz w słowniku J. Mączyńskiego, [Żebyś do szkoły...]</i>
KochMon	<i>Monomachia Parysowa z Menelausem</i>
KochMuza	<i>Muza</i>
KochNKar	<i>Nowy charakter</i>
KochOdpr	<i>Odprawa posłów greckich</i>
KochOmen	<i>Omen</i>
KochOrt	<i>Ortografia polska (Ursinus)</i>
KochPam	<i>Pamiętka Janowi na Tęczynie</i>
KochPhaen	<i>Fenomena</i>
KochPieś	<i>Pieśni</i>
KochPij	<i>O sprośności pijaństwa</i>
KochPijFr	<i>Fraszki przy: O sprośności pijaństwa</i>
KochPogr	<i>Przy pogrzebie rzecz</i>
KochProp	<i>Proporzec</i>
KochPs	<i>Psalterz Dawidów</i>

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

KochPsDed	<i>Psalterz, Dedykacja</i>
KochSat	<i>Satyr</i>
KochSob (1 ... 12).	<i>Pieśń o sobótce</i>
KochSobWst	<i>Pieśń o sobótce (wstęp)</i>
KochSz	<i>Szachy</i>
KochSzNaHerb	<i>Szachy (Na herb Tarnowskich)</i>
KochTarn	<i>O śmierci Jana Tarnowskiego</i>
KochTr	<i>Treny</i>
KochWr	<i>Wróżki</i>
KochWtarg	<i>Wtargnienie do Moskwy</i>
KochWz	<i>Wzór pań mężnych</i>
KochZg	<i>Zgoda</i>
KochZuz	<i>Zuzanna</i>

Utwory łacińskie J. Kochanowskiego

KochAndrPatr	<i>Andreae Patricio</i>
KochArat	<i>Aratus</i>
KochDict	<i>In Dictionarium Ioannis Męczyński</i>
KochDoralic	<i>Epitaphium Doralices</i>
KochDr	<i>Dryas Zamchana</i>
KochEl	<i>Elegiarum libri IV</i>
KochElect	<i>De electione, coronatione et fuga Galli</i>
KochElOsm	<i>Elegie z rękopisu Osmólskiego</i>
KochExp	<i>De expugnatione Polottei</i>
KochFor	<i>Foricoenia</i>
KochGal	<i>Gallo crocitant</i>
KochLyr	<i>Lyricorum libellus</i>
KochOrph	<i>Orpheus Sarmaticus</i>
KochPan	<i>Pan Zamchanus</i>
KochSteph	<i>Ad Stephanum Regem Epinicion</i>
KochZam	<i>Joannis de Zamoscio Epithalamion</i>

Staropolskie wydania zbioru *Jan Kochanowski*

JK1A	<i>Jan Kochanowski</i>	1585/1586. Piekarski I. 1.
JK1B	" "	1585 (w rzeczywistości 1589 lub 1590). Piekarski I. 2.
JK1C	" "	1585 (w rzeczywistości po VI.1590, przed 1595). Piekarski I. 3.
JK1C ₂	" "	1585 (w rzeczywistości po 1593, przed 1598). Piekarski I. 4.
JK2	" "	1598. Piekarski I. 5.
JK3	" "	1600. Piekarski I. 6.
JK4	" "	1604. Piekarski I. 7.
JK5	" "	1611. Piekarski I. 8.
JK6A	" "	1617. Piekarski I. 9.
JK6B	" "	1617 (w rzeczywistości kilka lat później). Piekarski I. 10.

JK7	”	”	1629. Piekarski I. 11.
JK8	”	”	1639. Piekarski I. 12.

Źródła pomocnicze
cytowane
za *Słownikiem polszczyzny XVI w.*

Dokładne dane bibliograficzne zob. St. XVI, t. I, 1966, s. XLIV–CI

ActReg	<i>Acta Primi Regiminis Sigismundi III</i> , 1588
ArtKanc	P. Artomiusz, <i>Kancjonał</i> , 1587
BartBydg	Bartłomiej z Bydgoszczy, <i>Słownik łacińsko-polski</i> , 1532
BiałKat	M. Białobrzeski, <i>Katechizm</i> , 1566
BiałKaz	M. Białobrzeski, <i>Kazanie na pogrzebie Zygmunta Augusta</i> , 1574
BibRadz	<i>Biblia</i> (tzw. brzeska), 1563
BibRadzBaz	jw., wiersz C. Bazylika
BielKom	M. Bielski, <i>Komedyja Justyna i Konstancyjej</i> , 1557
BielKron	M. Bielski, <i>Kronika</i> , 1564
BielKronCies	jw., przedmowa A. Ciesielskiego
BielRozm	M. Bielski, <i>Rozmowa dwu baranów</i> , 1587
BielSat	M. Bielski, <i>Satyry</i> , 1567
BielSen	M. Bielski, <i>Sen majowy</i> , 1586
BielSenJoach	jw., dedykacja J. Bielskiego
BielSjem	M. Bielski, <i>Sjem niewieści</i> , 1586
BielSpr	M. Bielski, <i>Sprawa rycerska</i> , 1569
BielŻyw	M. Bielski, <i>Żywoty filozofów</i> , 1535
BielŻywGlab	jw., przedmowa A. Glabera
BielŻywUng	jw., wiersz F. Unglera
BierEz	Biernat z Lublina, <i>Ezop</i> , 1578
BierRaj	Biernat z Lublina, <i>Raj duszny</i> , 1513
BierRozm	Biernat z Lublina, <i>Rozmowa Palinura z Charonem</i> , 1536
BudBib	S. Budny, <i>Biblia</i> , 1572
BudBibKaw	jw., dedykacja H. i A. Kawieczyńskich
BudNT	S. Budny, <i>Nowy Testament</i> , 1574
Calag	A. Calagius, <i>Synonima Latina</i> , 1579
Calep	A. Calepinus, <i>Dictionarium decem linguarum</i> , 1588
CiekPotr	P. Ciekliński, <i>Potrójny</i> , 1597
CiekPotrHerb	jw., wiersze S. Herburta
CiekPotrOstr	jw., wiersz J. Ostroroga
CiekPotrSzym	jw., wiersze S. Szymonowica
CiekPotrŚredz	jw., wiersze A. Średzińskiego
ComCrac	<i>In Comitibus generalibus Cracoviensibus</i> , 1543
ConPiotr	<i>Constitutiones Conventus Generalis Piotrcoviesis</i> , 1544

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

CzahTr	A. Czahrowski, <i>Treny</i> , 1597
CzahTrPapr	jw., ośmiowiersz B. Paprockiego
CzechEp	M. Czechowic, <i>Epistomium</i> , 1583
CzechEpPORz	jw., list P. Orzechowskiego
CzechRozm	M. Czechowic, <i>Rozmowy chrystyjańskie</i> , 1575
Diar	<i>Diariusz sejmowy</i> , 1556—1557
DiarDop	jw., dopełnienia
FalZioł	S. Falimirz, <i>O ziołach</i> , 1534
FalZiołSpicz	jw., wiersz H. Spiczyńskiego
FalZiołUng	jw., przedmowa F. Unglera
ForCnR	<i>Fortuny i cnoty różność</i> , 1524
ForCnRWiet	jw., przedmowa H. Wietora
GlabGad	A. Glaber, <i>Gadki z pisma filozofa Aristotela</i> , 1535
GliczKsiąż	E. Gliczner, <i>Książki o wychowaniu dzieci</i> , 1558
Goski	K. Goski, <i>Dzienne sprawy</i> , 1563
GosłCast	S. Gosławski, <i>Castus Ioseph</i> , 1597
GostGosp	A. Gostomski, <i>Gospodarstwo</i> , 1588
GostGospGroch	jw., wiersz S. Grochowskiego
GostGospPon	jw., fragmenty <i>Ziemianina</i> J. Ponętowskiego
GostGospSieb	jw., przedmowa J. Siebeneichera
GórnDworz	Ł. Górnicki, <i>Dworzanin</i> , 1566
GórnRozm	Ł. Górnicki, <i>Rozmowa Polaka z Włochem</i> , 1587
GórnTroas	Ł. Górnicki, <i>Troas</i> , 1589
GrabowSet	S. Grabowiecki, <i>Setnik rymów</i> , 1590
GrabPospR	P. Grabowski, <i>Pospolite ruszenie bojne</i> , 1595
GrochKal	S. Grochowski, <i>Kalliopea słowieńska</i> , 1588
GroicPorz	B. Groicki, <i>Porządek sądów</i> , 1559
GroicPorzRej	jw., wiersz M. Reja
GrzegRóżn	Grzegorz Paweł, <i>O różnicach teraźniejszych</i> , 1564
GrzegŚm	Grzegorz Paweł, <i>O prawdziwej śmierci</i> , 1568
GrzepGeom	S. Grzepski, <i>Geometryja</i> , 1566
HistAl	<i>Historyja Aleksandra Wielkiego</i> , 1550
HistAlHUng	jw., dedykacja H. Unglerowej
HistHel	<i>Historyja o Heliaszu</i> , 1572
HistJóz	<i>Historyja o św. Józefie</i> , 1530
HistLan	<i>Historyja w Landzie</i> , 1568
HistRzym	<i>Historyje rzymskie</i> , 1566
JanNKar	J. Januszowski, <i>Nowy charakter</i> , 1594
JanNKarGórn	jw., ortografia Ł. Górnickiego
JanNKarOrz	jw., list S. Orzechowskiego
KarnNap	S. Karnkowski, <i>Napominania</i> , 1577
KlerPow	S. Kleryka, <i>O powyższeniu Zygmunta Augusta</i> , 1530
KlerWes	S. Kleryka, <i>Na wesele królowy Izabelle</i> , 1539
KlonFlis	S. F. Klonowic, <i>Flis</i> , 1598
KlonKr	S. F. Klonowic, <i>Królów i książąt polskich opis</i> (po 1595)
KlonKrGum	jw., dedykacja T. B. Gumowskiego
KlonWor	S. F. Klonowic, <i>Worek Judaszów</i> , 1600
KlonŻal	S. F. Klonowic, <i>Żale nagrobne</i> , 1585

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

KlosAlg	T. Klos, <i>Algorithmus</i> , 1538
KmitaPsal	J. A. Kmita, <i>Psalm przyjazdu Zygmunta III</i> , 1587
KmitaSpit	J. A. Kmita, <i>Spitamegeranomachia</i> , 1595
KochMRot	M. Kochanowski, <i>Rotule</i> , 1585
KolakCath	S. Kolakowski, <i>Cathemerinon</i> , 1593
KolakCathOkuń	jw., dedykacja M. Okunia
KolakSzczęśl	S. Kolakowski, <i>O prawdziwej szczęśliwości</i> , 1593
KromRozm I	M. Kromer, <i>Rozmowa Dworzanina z Mnichem</i> , 1551
KromRozm II	M. Kromer, <i>Mnicha z Dworzaninem rozmowa wtóra</i> , 1552
KromRozm III	M. Kromer, <i>Mnicha z Dworzaninem rozmowa trzecia</i> , 1553
KrowObr	M. Krowicki, <i>Obrona nauki prawdziwej</i> , 1560
KuczbKat	W. Kuczborski, <i>Katechizm</i> , 1568
KwiatKsiąż	M. Kwiatkowski, <i>Książeczki rozkoszne o wychowaniu dzieci</i> , 1564
KwiatOpis	M. Kwiatkowski, <i>Wszystkiej liflanckiej ziemie opisanie</i> , 1567
LatHar	M. Laterna, <i>Harfa duchowna</i> , 1592
Leop	J. Leopolita, <i>Biblia</i> , 1561
LeovPrzep	C. Leovicus — Stanisław z Rawy, <i>Przepowiedzenie przygód</i> , 1565
LeovPrzepSamb	jw., wiersz G. Samborczyka
LeszczRzecz	R. Leszczyński, <i>Rzecz, którą uczynił do Zygmunta Augusta Rafał Leszczyński</i> , 1562
LibLeg	<i>Libri legationum</i> , 1500—1547
LibMal	<i>Liber meleficorum</i> , 1543—1554
ListRzeż	<i>List rzeźników wrocławskich</i> , 1512
LubPs	J. Lubelczyk, <i>Psalterz</i> , 1558
LudWieś	<i>Ludycje wieśne</i> , 1544
March ¹	Jan z Koszyczek, <i>Marcholt</i> , 1521
March ¹ Wiet	jw., dedykacja H. Wietora
March ²	Jan z Koszyczek, <i>Marcholt</i> , ca 1535
March ³	Jan z Koszyczek, <i>Marcholt</i> , 1539
Mącz	J. Mączyński, <i>Lexicon</i> , 1564
MączLub	jw., wiersz J. Lubelczyka
MetrKor	<i>Metryka koronna</i> , 1511—1540
MiechGlab	M. Miechowita — A. Glaber, <i>Polskie wypisanie dwojej krainy świata</i> , 1535
ModrzBaz	A. Frycz Modrzewski — C. Bazylik, <i>O poprawie Rzeczypospolitej</i> , 1577
ModrzBazBud	jw., wiersz S. Budnego
ModrzBazStryj	jw., wiersz M. Strykowski
MrowPieś	J. Mrowiński, <i>Pieśń na wesele pana Jana Kostki z Stymbarku</i> , 1556
Murm	J. Murmelius, <i>Dictionarius</i> , 1528
MurzHist	S. Murzynowski, <i>Historyja żalosna o Franciszku Spierze</i> , 1551
MurzHistSekl	jw., przedmowa J. Seklucjana
MurzNT	S. Murzynowski, <i>Testamentu Nowego część pierwsza</i> , 1551
MurzNTSekl	jw., dedykacja J. Seklucjana
MurzOrt	S. Murzynowski, <i>Ortografia polska</i> , 1551

MWilkHist	Mikołaj z Wilkowiecka, <i>Historyja o chwalebnym zmartwychwstaniu</i> , ca 1580
MycPrz	P. Mycielski, <i>Przestroga</i> , 1573
Mymer ¹	F. Mymer, <i>Dictionarium</i> , 1528
Mymer ²	F. Mymer, <i>Dictionarium</i> , 1541
NiemObr	J. Niemojewski, <i>Obrona</i> , 1583
Oczko	W. Oczko, <i>Cieplice</i> , 1578
OpecŻyw	B. Opec, <i>Żywot Pana Jezu Krysta</i> , 1522
OpecŻywList	jw., <i>Listy Lentulusa i Pilata</i>
OpecŻywPrzedm	jw., przedmowa anonimowego autora
OpecŻywSandP	jw., przedmowa J. Sandeckiego
OpecŻywSandR	jw., rejestr i czterowiersz J. Sandeckiego
OrzJan	S. Orzechowski — J. Januszowski, <i>Oksza</i> , 1590
OrzList	S. Orzechowski, <i>Listy</i> , 1561
OrzQuin	S. Orzechowski, <i>Quincunx</i> , 1564
OrzRozm	S. Orzechowski, <i>Rozmowa około egzekucyjnej</i> , 1563
OstrEpit	J. Ostrowski, <i>Epithalamium</i> , 1590
PapPrPan	B. Paprocki, <i>Panosza</i> , 1575
PapUp	B. Paprocki, <i>Upominek albo przestroga</i> , 1587
PatKaz I	Jan z Szamotuł (Paterek), <i>Kazania</i> , inc.: O poczęciu Maryjej Panny czystej, 1525
PatKaz II	Jan z Szamotuł (Paterek), <i>Kazania</i> , inc.: Poczyna się kazanie drugie o poczęciu przeznaczystszej dziewice Panny Maryjej, 1525
PatKaz III	Jan z Szamotuł (Paterek), <i>Kazania</i> , inc.: O narodzeniu Maryjej Panny, 1525
PaxLiz	A. Paxillus, <i>Komedyja o Lizydzie</i> , 1597
Phil	<i>Philopolites</i> , 1588
PowodPr	H. Powodowski, <i>Propozycja z wyroków Pisma św. zebrana</i> , 1595
PowUrb	<i>Powieść o papieżu Urbanie</i> , 1514
Prot	<i>Proteus abo odmieniec</i> , 1564
ProtBaz	jw., wiersz C. Bazylika
ProtStoj	jw., wiersz P. Stojęńskiego
PudlDydo	M. Pudłowski, <i>Dydo</i> , 1600
PudlFr	M. Pudłowski, <i>Fraszki</i> , 1586
RejAp	M. Rej, <i>Apokalipsis</i> , 1565
RejFig	M. Rej, <i>Figliki</i> , 1562
RejJóz	M. Rej, <i>Żywot Józefa</i> , 1545
RejKup	M. Rej, <i>Kupiec</i> , 1549
RejKupSekl	jw., przedmowa J. Seklucjana
RejŁas	M. Rej, <i>Wiersz na śmierć Łaskiego</i> , 1541
RejPos	M. Rej, <i>Postylla</i> , 1566
RejPosRozpr	jw., M. Rej, <i>Rozprawa cudna</i> (w wyd. 4, 1571)
RejPosWiecz ²	jw., M. Rej, <i>Wtóra rozprawa o wieczerzy</i> (w wyd. 3)
RehPosWiecz ³	jw., M. Rej, <i>Trzecia rozprawa o wieczerzy</i> (w wyd. 3)
RejPosWstaw	jw., wstawki M. Reja do wyd. 4, 1571
RejPs	M. Rej, <i>Psalterz</i> , 1541

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

RejRozm	M. Rej, <i>Rozmowa łwa z kotem</i> , 1548—1551
RejRozpr	M. Rej, <i>Krótką rozprawą</i> , 1543
RejWiz	M. Rej, <i>Wizerunk</i> , 1560
RejZwierc	M. Rej, <i>Zwierciadło</i> , 1568
RejZwiercPodw	jw., wiersz J. Podwysockiego
RejZwiercTrzec	jw., wiersze A. Trzecieckiego
RejZwierz	M. Rej, <i>Zwierzyniec</i> , 1562
RejZwierz[Wirzb]	jw., wiersz M. Wirzbięty
ReszPrz	S. Reszka, <i>Przestroga pastyrska</i> , 1585
ReszHoz	jw., <i>Opisanie S. Hozjusza</i>
ReszList	jw., list anonimowego autora
RybGęśli	J. Rybiński, <i>Gęśli różnorymym księga I</i> , 1593
RybWit	J. Rybiński, <i>Witanie</i> , 1600
SapEpit	J. Sapieha, <i>Epithalamium na wesele Leona Sapiehy</i> , 1599
SarnStat	S. Sarnicki, <i>Statuta</i> , 1594
SarnUzn	S. Sarnicki, <i>O uznaniu Pana Boga kazanie</i> , 1564
SeklKat	J. Seklucjan, <i>Catechismus</i> , 1547
SeklPieś	J. Seklucjan, <i>Pieśni chrześcijańskie</i> , 1559
SeklWyzn	J. Seklucjan, <i>Wyznanie wiary</i> , 1544
SiebRozmyśl	A. Siebeneicherowa, <i>Rozmyślania</i> , 1594
SienLek	M. Siennik, <i>Lekarstwa doświadczone</i> , 1564
SienLekAndr	jw., dedykacja Ł. Andrysowica
SkarJedn	P. Skarga, <i>O jedności Kościoła Bożego</i> , 1577
SkarKaz	P. Skarga, <i>Kazania na niedziele i święta</i> , 1595
SkarKazSej	P. Skarga, <i>Kazania sejmowe</i> , 1597
SkarŻyw	P. Skarga, <i>Żywoty świętych</i> , 1579
SkarŻywBog	jw., tekst <i>Bogurodzicy</i>
SkorWinsz	W. Skorawiec, <i>Winszowanie p. Zofiej z Mielca</i> , 1598
Strum	O. Strumieński, <i>O sprawie i rybieniu stawów</i> , 1573
StryjKron	M. Strykowski, <i>Kronika polska</i> , 1582
StryjWjaz	M. Strykowski, <i>Przesławnego wjazdu do Krakowa Henryka Walezyjusza opisanie</i> , 1574
SzarzRyt	M. Sęp Szarzyński, <i>Rytmy</i> , 1601
SzarzRytJSzarz	jw., dedykacja J. Szarzyńskiego
SzarzRytLeśn	jw., wiersz J. Leśniowskiego
TarDuch	<i>Tarcza duchowna</i> , 1533
UstPraw	J. Palczowski, <i>Ustawy prawa polskiego</i> , 1561
VotSzl	<i>Votum szlachcica polskiego</i> , 1596
WerGośc	J. Wereszczyński, <i>Gościniec pewny niepomiernym moczygębom</i> , 1585
WerGoścPapr	jw., wiersz B. Paprockiego
WerKaz	J. Wereszczyński, <i>Kazanie przy przyjmowaniu świętości małżeństwa</i> , 1585
WerKazPapr	jw., wiersz B. Paprockiego
WierKróc	<i>Wierszyki króciuchne</i> , 1573
WisznTr	T. Wiszniowski, <i>Treny</i> , 1585
WitosłLut	M. Witosławski, <i>Lutnia na wesele J. Chodkiewicza</i> , 1594
WróbŻołt	W. Wróbel, <i>Żołtarz Dawidów</i> , 1539

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

WróbŻółtGlab	jw., przypis A. Glabera
WujJud	J. Wujek, <i>Iudicium</i> , 1570
WujJudConf	jw., <i>Konfessyja abo wyznanie wiary powszechnej kościołów krześcijańskich polskich</i>
WujNT	J. Wujek, <i>Nowy Testament</i> , 1593
WyprKr	<i>Wyprawa królewny</i> , 1562
WyprPl	<i>Wyprawa plebańska</i> , 1590
WysKaz	S. Wysocki, <i>Kazanie na pogrzebie Jana Symeona Olelkowicza</i> , 1593
ZapKościer	<i>Akta prawne miasta Kościerzyny</i> , 1579—1597
ZapMaz	<i>Zapiski Mazowieckie</i> , 1503—1594
ZapMaz I	<i>Księga Ciechanowska grodzka dissoluta</i> , 1512
ZapMaz II Ł	<i>Księga miejska ławnicza Płocka</i> , 1500—1517
ZapMaz II G	<i>Księga Płocka grodzka</i> , 1531—1594
ZapMaz III T	<i>Pultuskie testamenta</i> , 1508—1519
ZapMaz III G	<i>Księga Pultuska grodzka</i> , 1573
ZapMaz IV	<i>Księga Sieluńska grodzka</i> , 1531
ZapMaz V	<i>Księga Warszawska ziemska grodzka</i> , 1504
ZapMaz V S	<i>Stara Warszawa</i> , 1542
ZapMaz VI	<i>Księga Wyszogrodzka ziemska omnium trans.</i> , 1501, 1521
ZapMaz VII Z	<i>Księga Zakroczymska ziemska</i> , 1501—1567
ZapMaz VII G	<i>Księga Zakroczymska grodzka</i> , 1537, 1539, 1544
ZapWar	<i>Zapiski i rotys polskie</i> , 1501—1558
ZawJeft	J. Zawicki, <i>Iephthes</i> , 1587
ZbylPrzyg	P. Zbylitowski, <i>Przygana wymyślnym strojom białogłowskim</i> , 1600

Księgi biblijne

Abd	Prophetia Abdiae
Act	Actus Apostolorum
Agg	Prophetia Aggaei
Am	Prophetia Amos
Apoc	Apocalypsis beati Ioannis apostoli
Bar	Prophetia Baruch
Cant	Canticum canticorum Salomonis
Col	Epistola beati Pauli apostoli ad Colossenses
1. Cor	Epistola beati Pauli apostoli ad Corinthios prima
2. Cor	Epistola beati Pauli apostoli ad Corinthios secunda
Dan	Prophetia Danielis
Deut	Liber deuteronomii
Eccle	Ecclesiastes
Eccli	Ecclesiasticus Iesu filii Sirach
Eph	Epistola beati Pauli apostoli ad Ephesios
1. Esdr	Liber primus Esdrae
2. Esdr	Liber Nehemiae, qui et Esdrae secundus dicitur

3. Esdr	Liber tertius Esdrae
4. Esdr	Liber quartus Esdrae
Esth	Liber Esther
Ex	Liber exodus
Ez	Prophetia Ezechielis
Gal	Epistola beati Pauli apostoli ad Galatas
Gen	Liber genesis
Hab	Prophetia Habacuc
Hebr	Epistola beati Pauli apostoli ad Hebraeos
Iac	Epistola catholica beati Iacobi apostoli
Ier	Prophetia Ieremiae
Ioann	Sanctum Iesu Christi evangelium secundum Ioannem
1. Ioann	Epistola beati Ioannis apostoli prima
2. Ioann	Epistola beati Ioannis apostoli secunda
3. Ioann	Epistola beati Ioannis apostoli tertia
Iob	Liber Iob
Ioel	Prophetia Ioel
Ion	Prophetia Iona
Ios	Liber Iosue
Is	Prophetia Isaiae
Iudae	Epistola catholica beati Iudae apostoli
Iudic	Liber iudicum
Iudith	Liber Iudith
Lev	Liber leviticus
Luc	Sanctum Iesu Christi evangelium secundum Lucam
1. Mach	Liber primus Machabaeorum
2. Mach	Liber secundus Machabaeorum
3. Mach	Liber tertius Machabaeorum
Mal	Prophetia Malachiae
Man	Oratio Manassae regis Iuda, cum captus teneretur in Babylone
Marc	Sanctum Iesu Christi evangelium secundum Marcum
Matth	Sanctum Iesu Christi evangelium secundum Matthaeum
Mich	Prophetia Micheae
Nah	Prophetia Nahum
Num	Liber numeri
Os	Prophetia Osee
1. Par	Liber primus paralipomenon
2. Par	Liber secundus paralipomenon
1. Petr	Epistola beati Petri apostoli prima
2. Petr	Epistola beati Petri apostoli secunda
Philem	Epistola beati Pauli apostoli ad Philemonem
Philipp	Epistola beati Pauli apostoli ad Philippenses
Prov	Liber proverbiorum
Ps	Liber psalmodum
1. Reg	Liber primus Samuelis, quem nos primum regum dicimus
2. Reg	Liber secundus Samuelis, quem nos secundum regum dicimus
3. Reg	Liber regum tertius
4. Reg	Liber regum quartus

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

Rom	Epistola beati Pauli apostoli ad Romanos
Ruth	Liber Ruth
Sap	Liber sapientiae
Soph	Prophetia Sophoniae
1. Thess	Epistola beati Pauli apostoli ad Thessalonicenses prima
2. Thess	Epistola beati Pauli apostoli ad Thessalonicenses secunda
Thren	Threni, id est lamentationes Ieremiae prophetae
1. Tim	Epistola beati Pauli ad Thimotheum prima
2. Tim	Epistola beati Pauli apostoli ad Timotheum secunda
Tit	Epistola beati Pauli apostoli ad Titum
Tob	Liber Tobiae
Zach	Prophetia Zachariae

Literatura pomocnicza

Brückner Sl. etym.	Aleksander Brückner, <i>Słownik etymologiczny języka polskiego</i> , Kraków 1927 i wydania następne
Cn. Ad.	Grzegorz Knapski, <i>Adagia polonica selecta...</i> , Kraków 1632
Cn. Th.	Grzegorz Knapski, <i>Thesaurus polono-latino-graecus...</i> , Kraków 1621 lub 1643
Karl. Sl. gw.	Jan Karłowicz, <i>Słownik gwar polskich</i> , t. I—VI, Kraków 1900—1911
Linde	Samuel Bogumił Linde, <i>Słownik języka polskiego</i> , t. I—VI, Warszawa 1807—1814 i wydania następne
Mat. folkl.	Materiały do <i>Słownika polskiej pieśni ludowej</i> ; zbiory katedry filologii polskiej Uniw. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, wykonane pod kierunkiem J. Bartmińskiego
N. ks. przysł.	<i>Nowa księga przysłów polskich</i> , t. I—IV, Warszawa 1969—1978
Sl. XVI	<i>Słownik polszczyzny XVI wieku</i> , IBL PAN, t. I—XII i nn., Wrocław 1966 i nn. (i kartoteki)
Sl. gw. pol.	<i>Słownik gwar polskich</i> , IJP PAN, t. I, z. 1, Wrocław 1979 i nn. (i kartoteki)
Sl. stp.	<i>Słownik staropolski</i> , t. I—VIII i nn., Warszawa 1953—1955 i nn.
Sławski Sl. etym.	Franciszek Sławski, <i>Słownik etymologiczny języka polskiego</i> , t. I—III i nn., Kraków 1952 i nn.

Inne skróty

a.	albo
A (accusativus)	biernik
act (activum)	strona czynna
ai (adiectivum)	przymiotnik
attrib (attributum)	przydawka

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

aug. (augmentativum)	formacja augmentatywna
av (adverbium)	przysłówek
bibl.	biblizm
cf (confer)	porównaj
cn (coniunctio)	spójnik
coll. (collectivum)	rzeczownik zbiorowy
comp (comparativus)	stopień wyższy
con (conditionalis)	tryb przypuszczający
D (dativus)	celownik
dem. (deminutivum)	formacja deminutywna
du (dualis)	liczba podwójna
emph (emphaticus)	emfatyczny
f (femininum)	rodzaj żeński
fut (futurum)	czas przyszły
G (genetivus)	dopełniacz
hipokor.	funkcja hipokorystyczna
I (instrumentalis)	narzędnik
imp (imperativus)	tryb rozkazujący
impers (impersonale)	forma nieosobowa
impf (imperfectivum)	aspekt niedokonany
indecl (indeclinabile)	forma nieodmienna
inf (infinitivus)	bezokolicznik
int (interiectio)	wykrzyknik
intens. (intensivum)	funkcja wzmacniająca
intransit. (intransitivum)	czasownik nieprzechodni
iter. (iterativum)	czasownik wielokrotny
k.	karta
kt	karta tytułowa
L (locativus)	miejsownik
m (masculinum)	rodzaj męski
m an (masculinum animale)	forma męskożywotna
marg	marginies
m pers (masculinum personale)	forma męskoosobowa
n (neutrum)	rodzaj nijaki
N (nominativus)	mianownik
n-ethn (nomen ethnicum)	nazwa etniczna
nlb	karta nieliczbowana
n-loc (nomen loci)	nazwa miejscowa
nm (numerales)	liczebnik
n-pers (nomen personale)	nazwa osobowa
n-pr (nomen proprium)	imię własne
part (participium)	imiesłów
pass (passivum)	strona bierna
peryfr.	peryfraz
pf (perfectivum)	aspekt dokonany
pl (pluralis)	liczba mnoga
pl t (plurale tantum)	tylko w liczbie mnogiej
plusq (plusquamperfectum)	czas zaprzeczony

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

poss (possessivum)	funkcja dzierżawcza
praed (praedicatum)	orzecznik
praep (praepositio)	przyimek
praes (praesens)	czas teraźniejszy
praet (praeteritum)	czas przeszły
pron (pronomen)	zaimek
przedm	przedmowa
przen	przenośnie
pt (particula)	partykuła
r	rym
sb (substantivum)	rzeczownik
sg (singularis)	liczba pojedyncza
sg t (singulare tantum)	tylko w liczbie pojedynczej
subst (substantiale)	forma rzeczowa (w liczbie mnogiej obejmuje formę męską nieżywotną oraz rodzaj żeński i nijaki)
sup (superlativus)	stopień najwyższy
transit. (transitivum)	czasownik przechodni
V (vocativus)	wołacz
vb (verbum)	czasownik
żp	żywa pagina

Informator
wersyfikacyjny
poezji
Jana Kochanowskiego

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

W rubryce tytuł/incipit są umieszczone w porządku alfabetycznym wszystkie tytuły (antykwa) i incipity (kursywa) utworów, z którym wierszem utworów dramatycznych włącznie. Numerem bieżącym opatrzone są tytuły i incipity utworów nie mających tytułów. Bez bieżącego numeru podano incipity utworów mających tytuł. Liczba umieszczona po prawej stronie incipitu odsyła go do właściwego tytułu. Rubryka trzecia notuje dla utworów ułożonych w cykle: tytuł cyklu, ew. numer księgi, i numer utworu w cyklu lub w księdze; rubryka czwarta — liczbę wersów w utworze; rubryka piąta — charakter kompozycji metrycznej (stychizność lub stroficzność, układ rymów); rubryka szósta — rozmiar wersu i jego średniówkową budowę (dla strof heterosylabicznych — budowę strofy); rubryka Uwagi — liczbę i miejsce ewentualnych odstępstw sylabicznych.

Tabelę oparto na przekazach uznanych przez wydawców za podstawę opracowania edytorskiego lub pierwotnych. W wypadku *Pa-*

miątki w Uwagach zamieszczono także opis strofiki i liczbę odstępstw z przedruku tekstu w *Pieśniach*, w wypadku *Monomachii* liczbę odstępstw ze współczesnego odpisu, w wypadku *Psalterza* informacje o układzie stroficznym w *Melodiach* Gomółki.

Tabelę wersyfikacyjną uzupełniają dwa indeksy. Indeks rozmiarów w układzie od najkrótszych do najdłuższych pozwala odpowiedzieć na pytanie, w ilu utworach, w ilu wersach jest zrealizowany dany rozmiar. Indeks stroficzny odpowiada na pytanie, w ilu utworach i w ilu strofach jest zrealizowany dany układ. Oba indeksy pozwalają odnaleźć utwory o określonym rozmiarze lub określonej strofie w tabeli tytułów i incipitów. W indeksie miar wierszowych numery utworów heterosylabicznych podano kursywą.

Układ Tabeli wersyfikacyjnej sprawia, że może ona służyć jako alfabetyczny spis tytułów i incipitów wszystkich polskich tekstów poetyckich Jana Kochanowskiego.

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
	<i>A co wiedzieć, gdzie chodzisz, moją dziewkę śliczną</i> zob. 76					
	<i>A cóż czynić? Pijaństwo zbyt- nie zdrowiu szkodzi</i> zob. 278					

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

1	<p><i>A cóż rządzisz, Jędrzeju?</i> (<i>Wszak mogą w twe uszy</i> zob. 104 <i>Acz mię, twa drogą, mila,</i> <i>bárzo boli</i></p> <p><i>Admetów domie, gdzieś ja,</i> zob. 2 <i>chociam bogiem</i></p> <p><i>A ja zaś tak rozumiem, że do</i> zob. 182 <i>ożenienia</i></p> <p><i>Albo Siadś, albo Gąská, przed-</i> zob. 406 <i>się ktoś niemałdy</i></p> <p><i>Albo z nas szydzisz, albo sam</i> zob. 152 <i>wiłujesz</i></p> <p><i>Ale ani Cefeów naród utrapiony</i> zob. 27 <i>Ale i pierwszy miesiąc miej zd</i></p> <p><i>podejrzany</i> zob. 535 <i>Ale kiedy z obu stron się uszy-</i> <i>howli</i> zob. 264</p> <p><i>Aleksander sławną Troję skąził</i> zob. 381 <i>Ale przy głowie zaśię patrząj</i> <i>drugiej głowy</i> zob. 400 [Alkestis]</p>	Pieśni I 6	52	strofa 4w. aabb	11 ₅	
2	<p><i>Alkon patrząc ná syná, kiedy</i> zob. 596 <i>go smok srogi</i></p> <p><i>Anákreon, zdrając stary</i> zob. 58 Andromedá</p> <p><i>Ani przyjaciel, ani wielkość</i> zob. 464 <i>złotá</i></p> <p><i>Ani Uliśses, ani Jazon młody</i> zob. 80 <i>Ani w młodej rozkoszy, ani</i> <i>w stárej wídzę</i> zob. 597</p>	Fenomená	6	stychiczny bez- rymowy	11 ₅ ; 9 w. 8-zgl.	1 odstępstwo sylab. (w. 48)
3				stychiczny	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
4	<i>Anná z Pilce, dłu mezu zac- nych pochowawszy</i> zob. 186	Fenomená	10	stychiczny	13 ₇	
	<i>Arcydoktorem cię zwad każdy może śmieie</i> zob. 68					
	<i>Argo</i>					
	<i>Atoń, patrząc na své jáćcá silné</i> zob. 448					
5	<i>Á więc by ty, Marcinie, przed tym nie ugonił</i> zob. 118	Psalmny 30	40	strofa 4w. aabb	8	u Gomółki czterowiersz
	<i>Bá, jeszcze raz, Marcinie!</i>					
	<i>Bartoszu tyśy á z hiszpáńską brodą</i> zob. 63					
	<i>Bądz piaká, bądz zájącá szu- kasz po tem boru</i> zob. 87					
6	<i>Będę Cię wielbił, mój Pánie</i>	Fenomená	6	stychiczny	13 ₇	u Gomółki czterowiersz
	<i>Biédna stárości, wszyscy cię żądany</i> zob. 344					
7	<i>Blizniętá, Rák, Lew</i>	Psalmny 103	44	strofa 4w. aabb	12 ₇	ostatnie dwa wersy strofy
	<i>Błogosław, duszo moją, Pánu swojemu</i>					
8	<i>Bodaj ci złé dni, nie chcesz mié młowád</i>	Frágmentá Pieśń VII	24	jw.	11 ₆	stanowią refren

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

9	<i>Bogini, która miłością szafuje</i> <i>Bogu duszą ufa moją</i>	zob. 64	Psalm 62	36	strofa 4w. aabb	8	u Górniki czterowiersz
10	<i>Bo i Erydanową wodą tu wieszioną</i> <i>Bootes</i>	zob. 205	Fenomena	4	stychiczny	13 ₇	
11	<i>Bo tamże Andromeda blisko</i> <i>nieszczęśliwa</i>	zob. 3	Psalm 22	84	strofa 4w. aabb	11 ₅	u Górniki czterowiersz
12	<i>Boże, czemuś mię, czemuś mię,</i> <i>mój wieczny</i>		Psalm 109	72	jw.	12 ₇	jw.
13	<i>Boże, którego chwałą w mych</i> <i>uściskach wieczna</i>		Psalm 94	44	jw.	12 ₇	jw.
14	<i>Boże, któremu pomstą należy</i> <i>sprawnie</i>		Psalm 123	16	jw.	12 ₆	jw.
15	<i>Boże, który mieszkaś nów</i> <i>wszystkimi niebami</i>		Psalm 59	36	jw.	13 ₇	jw.
16	<i>Boże, który sług nigdy nie</i> <i>zapominasz swoich</i>		Psalm 64	48	jw.	6	jw.
17	<i>Boże, litościowy</i> <i>Boże, moją nadzieję i moją</i> <i>pomoc</i>		Psalm 88	36	stychiczny	13 ₇ , 10 ₆	u Górniki dystych
18	<i>Boże nów, u którego w rękę</i> <i>wszystki boje</i>		Psalm 84	28	strofa 4w. aabb	13 ₇ , 10 ₆ , 13 ₇ , 10 ₆	u Górniki czterowiersz
19	<i>Boże wiecznej mocy</i>		Psalm 70	16	jw.	6 6 11 ₅ , 11 ₅	jw.
20	<i>Boże w miłosierdziu swoim nie-</i> <i>przebrany</i>		Psalm 51	40	jw.	12 ₆	jw.
21	<i>Bóg tylko ludzkie myśli wie-</i> <i>dziać może</i> <i>Bóg wieczny, który wszystkim</i> <i>rozkazuje</i>	zob. 133	Psalm 50	68	strofa 4w. aabb	11 ₅ , 11 ₅ , 11 ₅ , 10 ₆	u Górniki czterowiersz

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
22	<i>Bóg wszechmocny, Bóg prawdziwy</i> <i>Bógżeć zapłać, Jędrzeju, żeś</i> <i>mię dziś upoił</i> zob. 59 <i>Bógżeć zapłać, o królu, żeś ten</i> <i>most zbudował</i> zob. 319 Brodą	Psalm 46	44	strofa 4w. aabb	8	u Gomółki czterowiersz
23			84	stychiczny	13 ₇	1 odstępstwo syłab. (w. 32)
24	<i>Brodą mój rym: Apollo, chocia</i> <i>nie masz brody</i> zob. 23 <i>Broń mię, mój Panie, od ludzi</i> <i>złotliwych</i> <i>By Bóg duszę za duszę chciał</i> <i>od nas przyjmować</i> zob. 292 <i>By był Pan nie tak łaskaw na</i> <i>nasze zdrowie</i>	Psalm 140	30	strofa 6w. aabbcc	11 ₅	u Gomółki sześciowiersz
25	<i>By lusia mówić umiała</i> zob. 382 <i>Byłem ojcem niedawno, dziś nie</i> <i>mam nikogo</i> zob. 187 <i>By się wszystko nawidność mor-</i> <i>ska poruszyła</i> zob. 598	Psalm 124	16	strofa 4w. aabb	12 ₇	u Gomółki czterowiersz
26	<i>Byś wszystko złoto posiadał,</i> <i>które — powiadać</i> <i>By wedla cnót i godności</i> zob. 190	Pieśni I 1	56	strofa 4w. aabb	13 ₇	
27	Cefeus	Fenomena	6	stychiczny	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

28	<i>Chcecie li słuchać, powiem wam swó zdanie</i> zob. 608	Pieśni I 9	40	strofa 4w . aabb	7 7 13 ₇ 13 ₇	
29	<i>Chcemy sobie być rądzi Chciałem ci „pomagać” kil- krotnie powiedział</i> zob. 140	Fenomena	4	stychiczny	13 ₇	
30	<i>Choć znasz uczynność moję i chęć prawą czujesz</i> zob. 109	Psalmy 147	40	stychiczny	12 ₇	u Gómolki dystych jw.
31	<i>Chwalcie Páná, godno dái część Pánu temu</i>	Psalmy 105	86	jw.	12 ₇	
32	<i>Chwalcie Páná, imienia Jęgo wzywajcie</i>	Psalmy 106	102	jw.	13 ₇	jw.
33	<i>Chwalcie Páná prze dobroć Jęgo nieprzebráną Chwalcie Páná prze dobroć Jęgo niewymowną Chwalcie prze litość wieczności rowną</i>	Psalmy 107	88	strofa 4w. aabb	13 ₇ 10 ₅ 13 ₇ 10 ₅	u Gómolki czterowiersz
34	<i>Chwalcie Páná prze dobroć Jęgo niewymowną I prze litość wiekom równą</i>	Psalmy 118	62	stychiczny	13 ₇ 8	u Gómolki dystych jw.
35	<i>Chwalcie Páná z dobroci Jęgo nieprzebránęj</i>	Psalmy 136	52	dystych	13 ₇	
36	<i>Chwalcie Páná z Jęgo święto- bliwości</i>	Psalmy 150	12	strofa 4w. aabb	11 ₄ 11 ₄ 7 7	u Gómolki czterowiersz
37	<i>Chyba by nie wiedzieli, co zná- czy twarz błáda Chybá w serce, miłości, proszę, nie uderzaj Ciebie będę, Boże práwy</i> zob. 93 zob. 125	Psalmy 9	84	strofa 4w. abab	8 7 8 7	u Gómolki czterowiersz

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
38	Ciebie chwale, Boże mój, imie- niowi Twemu	Psalmy 145	40	strofa 4w. aabb	13 ₇	u Gomółki czterowiersz
39	Ciebie ja chwalić będę, Ciebie przed możnemi	Psalmy 138	26	stychiczny	13 ₇ 8	u Gomółki dystych jw.
40	Ciebie ja, póki mi jedno ży- wotó stanie	Psalmy 18	100	jw.	13 ₈	
41	Ciebie my wiecznie wyznawać będziemy	Psalmy 75	32	strofa saficka	11 ₅ 11 ₆ 11 ₅ 5	u Gomółki czterowiersz
42	Ciebie, o Boże niezmierzony	Psalmy 101	28	strofa 4w. aabb	9 ₆	jw.
43	Ciebie, Ojczy, wzywam, łás- kawy, ty moje Ciebie zła łwica w ogromnej jaskini	Psalmy 141	28	jw.	12 ₆	jw.
	Ciężko, kto nie miłuje, ciężko, kto miłuje					
	Ciężko mi ná té terázniejszé pány					
	Co bez przyjaciół zá żywot ?					
	Wzięnie					
44	Co by ty, urodziwa Hámno, ná to dółá Coć wymyślili ci heretykowie Com dawno tuszył i w głos opo- wiedał	Frágmentá Pieśń VI	96	stychiczny	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

45	Co mi Sybillą prorokuje ninie zob. 158 Co raz Bóg przejrzał, to już być musi zob. 183 Co sie chłubisz, niewstydlivy	Psalmy 52	32	strofa 4w. aabb	8	u Gomółki czterowiersz
46	Co się wam widzi ten drugi zob. 416 Co to zd gość, o siostry, przy- szedł w ndaszé kráje zob. 177 Co to zd słałá rána zob. 387 Co usy mówisz, byś w sercu myśliła zob. 135 Co zd przyczyná tego zámie- szánia	Psalmy 2	36	strofa 4w. abba	11 ₅	u Gomółki czterowiersz
47	Czasu gniewu, czasu swej zd- płeczywości	Psalmy 6	20	strofa 10w. aabbccdde	13 ₇	u Gomółki dzie- ściowiersz
48	Czasu gniewu i czasu Twój po- pędliwości	Psalmy 38	44	strofa 4w. aabb	13 ₇ 13 ₇ 13 ₇ 10 ₅	u Gomółki czterowiersz
49	Czego chcesz od nas, Pánie, zd Twé hojné dary	Pieśni II 25	28	stychiczny	13 ₇	
50	Czekalem z ciérpliwością, á Pan mié obaczył	Psalmy 40	52	jw.	13 ₇ 10 ₅	u Gomółki dystych
51	Czemuś, Pánie, odstąpił? Cze- muś twarz swoję	Psalmy 10	48	strofa 4w. aabb	12 ₇	u Gomółki czterowiersz
52	Człowiek bożé igrzysko	Fraszki III 76	10	stychiczny	13 ₇	
53	Człowiek ja nieszczesliwy, czło- wiek strapiony	Psalmy 121	20	strofa 4w. aabb	12 ₇	u Gomółki czterowiersz
54	Czolem zd cześć, laskáwy mój pánie sąsiedzie Cztery Kółá przedniejsze káz- dému znáć trzebá zob. 235	Pieśni I 18	52	jw.	13 ₇	1 odstępstwo sy- lab. (w. 43)

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
55	<i>Czyj to grób? — Bodaj zdrów pił. — Czyją to mogiła</i> zob. 293 <i>Daj, czegoś nie ubędzie, byś na- wzięj dół</i> zob. 77 <i>Daj swé baczenie, Boże, kró- lowi</i> <i>Dawność nie stoi ową rzecz,</i> <i>Petrylo</i> zob. 145 <i>Delfin</i> <i>Delfin nad Kozorożcem mniej- szy w polowicy</i> zob. 56 <i>Deltoton</i> <i>Dla pić ić źle się z tym odkryć</i> <i>leć komu</i> zob. 392 <i>Długo się w wánie pórzyć,</i> <i>Pryszko pochodzona</i> zob. 149 <i>Długóć masz, o miłości, fraso- wac mé ląd</i> zob. 126 <i>Do Anákreoná</i>	Psalm 72	60	strofa 4w. aabb	10 ₆	u Gomółki czterowiersz
56		Fenomená	6	stychiczny	13 ₇	
57		Fenomená	6	stychiczny	13 ₇	
58		Fraszki II 46	10	stychiczny	8	
59	<i>Do Andrzejá Trzecieckiego</i>	Fraszki II 80	8	jw.	13 ₇	
60	<i>Do Ánny</i>	Fraszki II 91	12	jw.	11 ₆	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

61	Do Anny	Fraszki II 77	14	jw.	11 ₆
62	Do Báltazerá	Fraszki I 72	2	jw.	11 ₆
63	Do Bártoszá	Fraszki II 45	6	jw.	11 ₆
64	Do boginiéj	Fraszki II 79	18	jw.	11 ₆
	<i>Dobra to, Páwle (możesz wie- rzyć), szkoda</i> zob. 141				
	<i>Dobry pan jákiś, jádąc sobie w drogę</i> zob. 390				
65	Do Chmury	Fraszki I 91	4	stychiczny	8
66	O tymże	Fraszki I 92	4	jw.	8
67	<i>Do Ciebie, Pánié, wzdycha ser- ce moje</i>	Psalm 25	52	strofa 4w. aabb	11 ₆
68	Do doktorá	Fraszki II 87	4	stychiczny	13 ₇
69	Do doktorá	Fraszki III 36	8	jw.	13 ₇
70	Do doktorá	Fraszki II 35	4	jw.	13 ₇
71	Do doktorá	Fraszki II 96	4	jw.	13 ₇
72	Do doktorá	Fraszki II 49	4	jw.	11 ₆
73	Do doktorá	Fraszki II 22	6	jw.	13 ₇
74	Do doktorá Montaná	Fraszki II 69	4	jw.	13 ₇
75	Do družby	Fraszki II 104	18	jw.	13 ₇

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
76	Do dziewczki	Fraszki II 72	4	stychiczny	13 ₇	
77	Do dziewczki	Fraszki II 33	12	jw.	13 ₇	
78	Do dziewczki	Fraszki III 13	18	jw.	13 ₇	
79	Do dziewczki	Fraszki III 82	12	strofa 4w. aabb	13 ₇	
80	Do Frąnciszka	Fraszki II 105	14	sonet; układ ry- mowy: abba, abba, cdcdcd	11 ₅	
81	Do frászek	Fraszki II 29	8	stychiczny	13 ₇	
82	Do frászek	Fraszki III 29	14	jw.	13 ₇	
83	Do frászek	Fraszki II 44	6	jw.	13 ₇	
84	Do gospodarza	Fraszki III 62	2	jw.	13 ₇	
85	Do gospodarza	Fraszki II 23	4	jw.	13 ₇	
86	Do gospodyni	Fraszki I 67	12	jw.	11 ₅	
87	Do gości	Fraszki II 84	4	jw.	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

88	Do gościa	Fraszki III 50	4	jw.	13 ₇
89	Do gościa	Fraszki III 3	10	jw.	13 ₇
90	Do gościa	Fraszki I 1	6	jw.	8
91	Do gościa	Fraszki I 36	2	jw.	11 ₅
92	Do gór i lasów	Fraszki III 1	18	jw.	11 ₅
93	Do Hanny	Fraszki I 9	4	jw.	13 ₇
94	Do Hanny	Fraszki II 66	2	jw.	13 ₇
95	Do Jádámá Konárskiego bisk. pozn.	Fraszki III 69	14	jw.	13 ₇
96	Do Jádwiigi	Fraszki II 2	8	jw.	12 ₇
97	Do Jákubá	Fraszki I 30	2	jw.	13 ₇
98	Do Janá	Fraszki III 20	20	jw.	13 ₇
99	Do Janá	Fraszki II 18	28	jw.	5
100	Do Janá	Fraszki III 30	26	jw.	13 ₇
101	Do Janá	Fraszki I 78	12	jw.	13 ₇
102	Do Jego M. Ks. Arcybiskupá Gniéźnińskiego	Frágmentá	26	jw.	11 ₅
103	Do Jego M. Pána Mikolájá Firlejá	Frágmentá	28	jw.	11 ₆
104	Do Jędrzejá	Fraszki II 53	16	jw.	13 ₇
105	Do Jędrzejá	Fraszki II 61	18	jw.	13 ₇
106	Do Jędrzejá Pátrycego	Fraszki II 34	6	jw.	13 ₇

1 odstępstwo sy-
lab. (w. 12)

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
107	Do Jostá	Fraszki II 55	10	stychiczny	11 ₆	u Gmólki czterowersz
108	Do Jostá	Fraszki I 29	2	jw.	11 ₆	
109	Do Káchny	Fraszki III 44	2	jw.	13 ₇	
110	Do Káchny	Fraszki I 69	2	jw.	11 ₆	
111	Do Káchny	Fraszki III 40	2	jw.	13 ₇	
112	Do káznodzieje	Fraszki III 61	4	jw.	13 ₇	
113	<i>Dokąd mié chcesz zápomniéć?</i> <i>Dokąd świętą swoję</i>	Psalm 13	16	strofa 4w. aabb	13 ₇	
114	Do kogoś	Fraszki III 21	4	stychiczny	13 ₇	
115	Do Lubimirá	Fraszki III 51	8	jw.	8	
116	Do Łask	Fraszki III 35	4	jw.	13 ₇	
117	Do Mágdaleny	Fraszki III 28	12	jw.	13 ₇	
118	Do Marciná	Fraszki I 59	4	jw.	13 ₇	
119	Do Marciná	Fraszki II 59	4	jw.	13 ₇	
120	Do Mikolájá Firlejá	Fraszki I 26	4	jw.	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

121	Do Mikołajá Firlejá	Fraszki III 73	8	jw.	13 ₇
122	Do Mikołajá Mieleckiego	Fraszki II 99	18	jw.	13 ₇
123	Do Mikołajá Mieleckiego	Fraszki I 45	6	jw.	13 ₇
124	Do Mikołajá Wolskiego	Fraszki III 77	26	jw.	12 ₇
125	Do miłości	Fraszki I 88	2	jw.	13 ₇
126	Do miłości	Fraszki III 10	16	jw.	13 ₇
127	Do miłości	Fraszki III 11	14	jw.	13 ₇
128	Do miłości	Fraszki III 33	28	jw.	13 ₇
129	Do miłości	Fraszki III 12	32	jw.	8
130	Do Montaná	Fraszki II 101	4	jw.	13 ₇
131	Do nieznanóмого	Fraszki II 60	4	jw.	13 ₇
132	Do opátá	Fraszki III 15	6	jw.	13 ₇
133	Do Páná	Fraszki III 2	6	jw.	11 ₅
134	Do Páná	Fraszki III 38	4	jw.	11 ₅
135	Do pániej	Fraszki I 19	4	jw.	11 ₅
136	Do pániej	Fraszki I 97	14	sonet; układ ry- mowy: abba, cddc, efeggg	11 ₅
137	Do pániej	Fraszki I 13	4	stychiczny	13 ₇

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
138	Do pánicj	Fraszki II 9	4	stychiczny	13 ₇	
139	Do Páwelká	Fraszki I 48	4	jw.	11 ₅	
140	Do Páwlá	Fraszki III 42	4	jw.	13 ₇	
141	Do Páwlá	Fraszki I 94	6	jw.	11 ₅	
142	Do Páwlá	Fraszki III 23	10	jw.	13 ₇	
143	Do Páwlá	Fraszki I 10	14	jw.	11 ₅	
144	Do Páwlá Stépowskiego	Fraszki I 73	4	jw.	11 ₅	
145	Do Petrylá	Fraszki II 11	6	jw.	11 ₅	
146	<i>Dopiero chcę piáć żárty</i> Do Piotrá Kłoczowskiego	Fraszki II 26	18	stychiczny	13 ₇	
147	Do Plutá	Fraszki II 4	4	jw.	13 ₇	
148	Do póttów	Fraszki III 14	16	jw.	13 ₇	
149	Do Pryszki	Fraszki III 46	2	jw.	13 ₇	
150	Do przyjaciéł	Fraszki II 78	4	jw.	13 ₇	
151	Do przyjaciéł	Fraszki II 13	10	jw.	11 ₅	
152	Do tegóz	Fraszki II 14	4	jw.	11 ₅	

153	Do pszczoł	Fraszki II 85	2	jw.	13 ₇
154	Do Reiny	Fraszki III 19	14	jw.	11 ₅
155	Dorocie z Michową, żenie jego < Staniśław Zakłiki z Czy- żow >	Fraszki II 103	6	jw.	13 ₇
	Do Satyra (<i>Satyrze, pomni stą- pić do mnie swego czasu</i>) zob. 516	Satyr			
156	Do sąsiad	Fraszki III 18	8	stychiczny	8
157	Do snu	Fraszki II 37	16	jw.	11 ₅
158	Do Staniśław	Fraszki I 63	8	jw.	11 ₅
159	Do Staniśław	Fraszki III 45	4	jw.	13 ₇
160	Do Staniśław	Fraszki II 62	4	jw.	13 ₇
161	Do Staniśław Megleńskiego	Fraszki II 15	10	jw.	7
162	Do Staniśław Porębskiego	Fraszki II 57	4	jw.	11 ₅
163	Do Staniśław Wapowskiego	Fraszki III 24	14	sonet; układ ry- mowy: abba, abba, cdcdee	11 ₆
164	Do stárosty	Fraszki III 60	4	stychiczny	13 ₇
165	Do stárosty muszyńskiego	Fraszki III 74	18	jw.	8
166	Do swych rymów	Fraszki II 76	12	jw.	10 ₄
167	Do tego był myśl swą skłonił	Psalmy 39	56	strofa 4w. aabb	8

u Górniki
czterowersz

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
168	Do Wacława Ostrorogá	Fraszki III 64	8	stychiczny	13 ₇	
169	Do Wálká	Fraszki I 38	4	jw.	11 ₅	
170	Do Wenery	Fraszki II 71	10	jw.	13 ₇	
171	Do Wędy	Fraszki II 64	6	jw.	13 ₇	
172	Do wojewody	Fraszki II 100	20	jw.	13 ₈	
173	Do wojewody	Fraszki III 43	4	jw.	13 ₇	
174	Do Wojtká	Fraszki II 40	6	jw.	13 ₇	
175	Do Wojtká	Fraszki II 36	2	jw.	13 ₇	
176	Do Zofijęj	Fraszki III 47	14	jw.	13 ₇	
177	Dryas Zamechska		84	jw.	13 ₇	
178	<i>Duchy próżné śmiertelności</i>	Psalm 148	40	strofa 4w. aabb	8	u Gomółki czterowersz
179	<i>Duszo, śpiewaj Pánu pieśń: O nieogármiony</i>	Psalm 104	70	stychiczny	13 ₇	u Gomółki dystych
180	<i>Dzbanie mój písány</i>	Pieśni I 3	24	strofa 4w. aabb	6 6 11 ₆ 11 ₅	
181	<i>Dziatki niewinné, páńienki ucz- ciwé</i>	Psalm 113	16	jw.	11 ₅	u Gomółki czterowersz

	Dziewosłaś		164	styliczny	13, 13 ₇	4 odstępstwa sy- lab. (w. 17, 119, 132, 135)
182						
183	Epitáfijum	Frágmentá	8	jw.	10 ₈	
184	Epitáfijum	Frágmentá	12	jw.	7	
185	Epitáfijum Ándrzejowi Bzic- kiemu	Fraszki II 27	12	jw.	13 ₇	
186	Tegóz małżonce	Fraszki II 28	6	jw.	13 ₇	
187	Epitáfijum dziecięciu	Fraszki I 93	4	jw.	13 ₇	
188	Epitáfijum dziecięciu	Fraszki I 81	4	jw.	11 ₆	
189	Epitáfijum Erázmowi Kroczew- skiemu	Fraszki III 48	4	jw.	13 ₇	
190	Epitáfijum Grzegorzowi Pod- lodowskiemu	Fraszki III 63	8	jw.	8	
191	Epitáfijum Hłannie Kochanow- skiej	Treny	4	jw.	13 ₇	
192	Epitáfijum Jędrzejowi Żeli- sławskiemu	Fraszki I 71	4	jw.	11 ₆	
193	Epitáfijum Jóstowi Glacowi	Fraszki III 53	6	jw.	13 ₇	
194	Epitáfijum Kásprá Kochánow- skiego, pisarzá sędomier- skiego	Frágmentá	4	jw.	13 ₇	
195	Epitáfijum Kosowi	Fraszki I 31	8	jw.	11 ₆	
196	O tymże	Fraszki I 32	4	jw.	11 ₆	
197	Epitáfijum Krzysztofowi Sie- nińskiemu	Fraszki I 39	4	jw.	13 ₇	
198	Epitáfijum Sobiechowi	Fraszki II 5	4	jw.	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
199	Epitáfium Wojciechowi Kry- skiemu	Fraszki I 64	4	stychiczny	11 ₅	
200	Drugie temuż	Fraszki I 65	6	jw.	11 ₅	
201	Epitáfium Wysockiemu	Fraszki I 96	4	jw.	13 ₇	
202	Epitáfium [przekład z Ka- tulla]		70	jw.	13 ₇	
203	Epitáfium ná weselé Rá- dziwiłlá		136	jw.	13 ₇	
204	<i>Erato złotowłosa i ty, wdzię- czna lutni</i>	Treny 15	34	jw.	13 ₇	
205	Erydan	Fenomená	26	jw.	13 ₇	1 odstępstwo sy- lab. (w. 3)
	<i>Filozofi, co náđ nas uszy lepszé máđ</i>					
	<i>Folgujmy pánióm, nie sobie, ma rádá</i>					
206	Frágment	Frágmentá	6	stychiczny	13 ₇	
207	Frágment bitwy z Ámuratem u Wárny	Frágmentá	100	jw.	13 ₇	
208	Frágment nagrobku <i>Fráská á doktór, to są dwie rzeczy przeczné</i>	Frágmentá	24	jw.	13 ₇	
209	<i>Fráská cnotá — powiedzial Brutus porážony</i>	Treny 11	16	stychiczny	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

209a	<p><i>Frászki moje (coście mi dotąd zachowały)</i> zob. 81</p> <p><i>Frászki nieprzeplaconé, wdzięczne frászki moje</i> zob. 82</p> <p><i>Frászki to wszystko, cokolwiek myślę</i> zob. 465</p> <p><i>Frászki tu niepowołané z stątkiem się zmieszają</i> zob. 402</p> <p><i>Frászki tym książkom dzieją: kto się puści na nie</i></p>	Frászki	2	stychiczny	13 ₇	dwuwiersz na karcie tytułowej
210	<p><i>Frászki, za uszeteczné was ludzie poczytają</i> zob. 83</p> <p>Gadka</p> <p><i>Gdy co nie grzeczy usłyszysz mój Staszek</i> zob. 458</p> <p><i>Gdy słońce Ruká zagrzuwa</i> zob. 493</p>	Frászki III 78	6	stychiczny	8	
211	<i>Gdy z okrutnej Babilony</i>	Sobótka [utwór wstępny] Psalmy 126	24	strofa 4w. aabb	8	u Gomółki czterowiersz
212	<p><i>Gdzieśkolwiek jest, Bożeć pošli dobrą godzinę</i></p> <p><i>Gdzieś to piękne boginie tak łaskawé były</i> zob. 434</p> <p><i>Gdzie teraz ono jabłko i on klinot drogi</i> zob. 127</p>	Pieśni I 8	16	jw.	13 ₈	
213	<p><i>Gdzie té wrotá nieszcześnie, któremi przed láty</i></p> <p><i>Głódność od ciebie, Wenus, ále nie trwa w mierze</i> zob. 397</p>	Treny 14	18	stychiczny	13 ₇	1 odstępstwo sylab. (w. 9)

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
214	<i>Glód á praca miłość kázi</i> <i>Glupia mądrości, rozumie sza-</i> <i>lony</i>	Psalmy 19	52	strofa 4w. aabb	11 _s	u Gomółki czterowiersz
215	<i>Glupi mówią w sercu swoim...</i> <i>Choć nie będzie nic straszniejszego</i>	Psalmy 53	28	jw.	8	jw.
216	<i>Glupi mówią w sercu swoim...</i> <i>Gdy wjrzrą oczyma swými</i> <i>Gniewam się ná té pieszczoné</i> <i>ziemiány</i>	Psalmy 14	28	jw.	8	jw.
	<i>Gorące dni nàstawiją</i>	Sobótka Panna VI				
	<i>Gościu, siadź pod mým listiem,</i> <i>á odpoczni sobie</i>					
	<i>Gościu, tak jákoś poczał, już</i> <i>do końca czytaj</i>					
	<i>Gościu, własną twarz widzisz</i> <i>przeważniejsz Dydony</i>					
	<i>Gość nápiśal ná murze, że coś</i> <i>pániej czynił</i>					
	<i>Hárda Nétá, iż gládność swą</i> <i>do siebie czuje</i>					
	<i>Hektor dał miecz Ajáksowi</i> <i>Hiszpany, Włochy i Niemce</i> <i>zwiedziwszy</i>					

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

		Fenomená	8	stychny	13,	
217	Hydrá <i>Hydrá wielkié ná niebie miejsce</i> <i>zástąpiłá</i> zob. 217 <i>Idąc mimo librýjyá</i> zob. 115 <i>Imię twé, páni, które rad miá- nuje</i> zob. 136 <i>I owszem, miły Wojiku, zjed- naj się z tą pániá</i> zob. 174 <i>I to być musi do frászek włożono</i> zob. 447 <i>I tyś, Hámo, za siostrą prędko</i> <i>pospieszyłá</i> zob. 191 <i>I ziemiá, i cokolwiek ná niej sie</i> <i>nýduje</i> <i>ýa chcę spiewáć krwáwé boje</i> zob. 587 <i>ýa ináczéj nie piszę. jeno jáko</i> <i>żyję</i> zob. 459	Psalmy 24	20	strofa 4w. aabb	13,	u Gomółki czterowiersz
219	<i>ýáká, rozumiesz, zazdrość zjed- nalesz sobie</i> <i>ýákoby téż rok bez wiosny mieć</i> <i>chcieli</i> zob. 318 <i>ýáko Chiron, ze dwójéj náтуры</i> <i>złożony</i> zob. 148 <i>ýákokolwiek dáleko Andromedá</i> <i>leży</i> zob. 561 <i>ýákokolwiek szczesicie ku mnie</i> <i>sie postáwi</i>	Pieśni II 20	32	strofa 4w. aabb	12,	
220	<i>ýáko Lais zwierciádló Páfijéj</i> <i>oddáílá</i> zob. 130 <i>ýáko ná puszczy prędkimi psy</i> <i>szczuwána</i>	Psalmy 34	48	strofa 4w. aabb	12,	u Gomółki czterowiersz
221		Psalmy 42	44	strofa saficka	11, 11, 11, 5	u Gomółki czterowiersz

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
222	<i>Jáko ogień á wodá różno siebie chodzą</i> zob. 437	Treny 5	14	stychiczny	13 ₇	
223	<i>Jáko oliwka mála pod wyso- kim sądem</i> <i>Jáko rzecz piękna, jáko rzecz przyjemna</i> zob. 270 <i>Jákoś mi już skaczesz słabo</i> <i>Jáko więc orzeł młody, ná gniaździe wysokiem</i> zob. 227 <i>Jáko wszystkie narody Rzymowi służyły</i> zob. 454 <i>Jam przegrał, ja, miłości, tyś plác otrzymać</i> zob. 128 <i>Janie, cierp, jáko możesz: przyjdzie tá godzina</i> zob. 98 <i>Janie, mój družba</i> zob. 99 <i>Ja plącę, á žal zákryty</i> zob. 493 <i>Ja to, Klelija, płynę przez Ty- brową wodę</i> zob. 328 <i>Ja, Zgodá, która sporné Plá- nety sprawnię</i> zob. 595 <i>Jaż to ciebie cieszyć mam, smętny Radziwille</i> zob. 207	Psalm 133	16	strofa saficka	11 ₅ 11 ₅ 11 ₅ 5	u Gomółki czterowersz

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

224	<i>Jeden pan wielomówny niedaw- no powiedział</i> zob. 460 <i>Jednego chciał i nie chciał to spółeczność prawa</i> zob. 150 <i>Jesliby w moich książkach co takiego było</i> zob. 120 <i>Jesli co ważne jest świadectwo moje</i> zob. 162 <i>Jesli człowiek po śmierci słyszy dlbo czuje</i> zob. 285 <i>Jesli darmo masz tę książkę</i> zob. 90 <i>Jesli domu sam Pan nie zbuduje</i>	Psalmy 127	20	strofa 4w. aabb	10 ₄	u Gmólki czterowiersz
225	<i>Jeslim kiedyś nądz dziećmi piór- ko miał zdbdwić</i> <i>Jesli nie grzeszysz, jako mi powiadasz</i> zob. 323 <i>Jesli stąd jaką rozkosz ma czło- wiek cnotliwy</i> zob. 100 <i>Jesli to rądz widzisz, á życzysz mi tego</i> zob. 78 <i>Jest coś ną święcie, kto chce pilno wejrzeć w rzeczy</i> zob. 340 <i>Jest i Lutnia ną niebie, którą naprzód sprąwił</i> zob. 252 <i>Jest jeszcze i drugi znądz nądz Skopem włożony</i> zob. 57 <i>Jest kto, co by wzgardziwszy té doczesné rzeczy</i> <i>Jest potym druga strzala, lecz króm łuku leży</i> zob. 534	Treny 2	30	stychiczny	13 ₇	
226		Pieśni II 19	24	strofa 4w. aabb	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
227	<i>Jest zwierzę o jednym oku</i> Jezdą do Moskwy <i>Jóśt Glac tu leży, szufarz</i> <i>wierny paniu swemu</i> zob. 193	zob. 210	410	stychiczny	13,	1 odstępstwo sy- lab. (w. 122)
228	<i>Juno, porzuć swój gniew długi</i> <i>Już mi go nie chwał, co to przy</i> <i>biśdziecie</i> zob. 271 <i>Już nam, Gąskd nieboże, nie</i> <i>będziesz błąznował</i> zob. 283 <i>Już to, jako to, kiedyś zdrów,</i> <i>á pijesz do mnie</i> zob. 114 <i>Káchná się kaže w lázni przy-</i> <i>pátrować</i> zob. 414 <i>Kámiień by był, nie człowiek,</i> <i>kto by w twej żalóści</i> zob. 462 <i>Kasprá Kochánowskiego tu</i> <i>schowano kości</i> zob. 194	Frágmentá Pieśń X	18	strofa 6w. aabbcc	8	1 odstępstwo sy- lab. (w. 17)
229	<i>Kássyjopeá</i>	Fenomená	8	stychiczny	13,	
230	<i>Kiedy by kogo Bóg był swémi</i> <i>słowy</i> <i>Kiedy by worek bogátiego</i> <i>złotá</i> zob. 588	Frágmentá Pieśń IV	22	tercyna	11,	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

231	<i>Kiedy się róné zápalájdą zorzá</i> <i>Kiedyście się tych pomiarów</i> <i>ták dobrze uczyli</i> zob. 317 <i>Kiedy żorawie polecą zd morze</i> zob. 139 <i>Kleszczmy rękómá wszyscy</i> <i>sgodliwie</i> <i>Kłęczeń</i> <i>Kołędá</i> <i>Kolá</i>	Frágmentá Pieśń VIII	48	strofa 6w. aabbcc	11 ₆	u Gomólki czterowiersz 4 odstępstwa sy- lab. (w. 87, 107, 108, 123)
232		Psalmy 47	20	strofa 4w. aabb	10 ₆	
233		Fenomená	4	stychiczny	13 ₇	
234		Frágmentá	16	jw.	11 ₆	
235		Fenomená	216	jw.	13 ₇	
236	<i>Komum ja kwiateczki rwólá</i> zob. 493 <i>Komu sto frászek zda się prze- czytć málo</i> zob. 403 <i>Koń</i> <i>Kości twé, Trzebuchowski, zám- knęł w tym grobie</i> zob. 291 <i>Kozieł, kto go zna, piwszy do pótnocy</i> zob. 422 <i>Królewno lutnie złotéj i rymów pociesznych</i> <i>Królewno moją (wszak cię téż ták zową)</i> zob. 154 <i>Krółom moc ná poddáné i zwierzchność dóná</i> <i>Królowa do mszej chciáá, ále kópellaná</i> zob. 415 <i>Królowie sádzą poddáné</i>	Sobótka Panna IV Fenomená Pieśni II 6 Pieśni I 16 Psalmy 82	16	stychiczny	13 ₇	u Gomólki czterowiersz
237			20	strofa 4w. aabb	13 ₇ , 7 13 ₇ , 13 ₇	
238			32	strofa 4w. aabb	12 ₇	
239			28	strofa 4w. aabb	8	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
240	<i>Królowi równie, d jeśli się godzi zob. 60</i> <i>Królu ną wysokim niebie</i>	Psalm 90	60	strofa 4w. aabb	8	u Gomółki czterowiersz jw.
241	<i>Królu ną ziemi i ną wielkim niebie</i>	Psalm 65	48	strofa saficka	11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 5	jw.
242	<i>Królu niebieski, zdrowie dusze mojej</i> <i>Króć dobrej sławy, która z cnoty roście</i> zob. 103	Psalm 28	32	jw.	11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 5	jw.
243	<i>Kto będzie w Twoim mieszka- niu przebywał</i>	Psalm 15	16	tercyna	11 ₆	u Gomółki strofa 3-wersowa; 1 wers bezśr. (w. 5)
244	<i>Kto kiedy miał słusznieszą przyczynę płakania</i> zob. 490 <i>Ktośkolwiek mocno ufa Pánu swému</i>	Psalm 125	16	strofa 4w. aabb	11 ₆	u Gomółki czterowiersz
245	<i>Kto ma swęgo chleba</i>	Pieśni I 5	36	jw.	6 6 11 ₆ 11 ₆	
246	<i>Kto mi dał skrzydła, kto mię odział pióry</i> zob. 491 <i>Kto mię w mým ciężkim frd- unku ratuje</i> zob. 338 <i>Kto mi każe rym piśać nieroz- myślnie, taki</i> zob. 338 <i>Kto mi wiaćy dać nie chce, daj jå oku swému</i>	Pieśni I 10	64	strofa saficka	11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 5	
247		Fragment IX Pieśń IX	20	strofa 4w. aabb	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

248	<i>Kto naprzód począł miłość dzięciem młowdę</i> zob. 438 <i>Kto pija do północy, bracie</i> <i>Słnślawie</i> zob. 159 <i>Kto sie w opiekę poda Płnu swemu</i> <i>Któręgo bohátérá będzie wola twojá</i> zob. 207 <i>Który mój nieprzyjaciél i całó- wiek tdk srogí</i> zob. 105	Psalm 91	36	strofa 4w. aabb	11 ₆	u Gómóki czterowiersz
249	<i>Ku Muzom</i>	Fraszki II 1	10	stychiczny	13 ₇	u Gómóki czterowiersz
250	<i>Kupić by cię, mądrości, zá dro- gíe pieniądze</i>	Treny 9	20	iw.	13 ₇	
251	<i>Ku służbie Twojej, Boże, mój obronićá</i>	Psalm 63	28	strofa 4w. aabb	11 ₆	
252	<i>Lukrecyją mié zwano, w Rzy- mien sie rodziłá</i> zob. 329	Fenomená	6	stychiczny	13 ₇	u Gómóki czterowiersz
253	<i>Lutnia</i> <i>Łabęć</i> <i>Łázicki z Bárzém, gospodarzu</i> zob. 429 <i>Łáziebnicy á kurwy jednym</i> zob. 430 <i>ksztaltiem żyją</i> <i>Łuk i stýdak rwój, Febe, niech</i> zob. 395 <i>będzie, lecz strzélý</i> <i>Ma już pokój Prometeus, lecz</i> zob. 439 <i>ja miásto niego</i> <i>Mátemu wielkiej nádzicie Rá-</i> <i>dziwillowi</i> <i>Máło ná tym, że moje frászki</i> zob. 121 <i>masz písané</i>	Fenomená	4	iw.	13 ₇	
254		Fraszki III 65	16	stychiczny	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
255	<i>Mam przecz Páná miłowúc, który z łaski swojej</i>	Psalm 116	44	strofa 4w. aabb	13, 10, 13, 10,	u Gomółki czterowiersz
256	Marcinowa powieść	Fraszki III 85	22	stychiczny	13,	
257	Marszałek		62	iw.	13,	
	<i>Mátko skrzydłatych miłości zob. 129</i>					
	<i>„Mátusz wasów” lepij rzec: bo wielką kładziemy</i>					
	<i>Meglewski, ná mą duszę</i>					
	<i>Mężu mój miły, ty już leżysz w grobie</i>					
	<i>Mężu mój, o mój mężu, śmierć</i>					
	<i>nielutośćwa</i>					
	<i>Miałem nádziałę, że mi żyć</i>					
	<i>miano</i>					
	<i>Mieszadć tego patrzej pod</i>					
	<i>dwóimá znaniony</i>					
	<i>Mędzy tymi podobien rzéce</i>					
	<i>smok sie wije</i>					
	<i>Mikosz kotł przeciagnął, Jan</i>					
	<i>się rzezał w koszu</i>					
	<i>Milczycie w obiad, mój pánie</i>					
	<i>Konracie</i>					
	<i>Milo patrząc ná łki, kiedy się</i>					
	<i>odzieję</i>					

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

258	<i>Młośnicy mądrości idk nam po- wiedają</i> zob. 423	Pieśni I 20	28	strofa 4w. aabb	10 ₄	u Gonołki czterowiersz; rymy śred- niówkowe u Gonołki czterowiersz
259	<i>Miło szłóć, kiedy czas po- temu</i> <i>Mocą imienia swego i swój wszechmocności</i>	Psalmy 54	16	jw.	13 ₇	
260	<i>Mocny Boże, jākōż ich wielé powstáo</i>	Psalmy 3	20	jw.	12 ₇	u Gonołki czterowiersz
261	<i>Modlitwá o dészcz</i>	Fraszki III 72	14	stychiczny	13 ₇	
262	<i>Mogą rzéc Páńscy wybráni</i>	Psalmy 129	28	strofa 4w. abab	8 7 8 7	u Gonołki czterowiersz
263	<i>Mojá wdzięczna Orszulo, bo- daj ty mnie bylá</i>	Treny 13	20	stychiczny	13 ₇	
264	<i>Monomáchija Parysowá z Me- nelausem</i>		456	jw.	13 ₇	6 odst. syl. (w. 45, 88, 122, 175, 190, 443), 1 zał. średn. (w. 121). W rkp. wło- clawskim 9 odst. syl. (w. 19, 20, 43, 45, 122, 216, 236, 255, 323), 3 zał. średn. (w. 121, 217, 230)
265	<i>Może kto ręką sławy dostác w boju</i> <i>Możem się nie owszęjki skár- żyć ná té látd</i> zob. 185	Pieśni II 10	24	strofa safficka	11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 5	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
266	<i>Mój wiekiusty Pasterz mę pśsie</i> <i>Mówiłem ci, nie noś mi tych</i> zob. 70 <i>fraszek, doktorze</i> <i>Mówiłem ja tobie, Chmurá</i> zob. 65 <i>Muszę wygnąć, bo sie już nie-</i> <i>mdasz nd co chować</i> Muza	Psalm 23	20	strofa 4w. aabb	10 ₆	u Gombóki czterowiersz
267		Pieśni I 12	20	strofa 4w. aabb	13 ₇	
268			106	stychiczny	13 ₇	1 odstępstwo sy- lab. (w. 68)
269	<i>My, nieposłuszne, Pannie, dzie-</i> <i>ci Twoje</i>	Treny 18	28	strofa 4w. aabb	11 ₆ 7 7 11 ₅	
270	Ná Bárbarę	Fraszki I 37	26	stychika bez- rym.	8 12 ₆	należy czytać 8a 8a
271	Ná burnego	Fraszki I 56	4	stychiczny	11 ₆	
272	Ná Chmurę	Fraszki II 97	2	iw.	13 ₇	
	<i>Nád nią jest Koń skrzydláty,</i> <i>jéj wdrkocz pleciony</i> zob. 236 <i>Nadobny sobie kwiát Wenus</i> <i>obrdá</i> zob. 337					
273	Ná dom w Czarnolesie	Fraszki III 37	8	stychiczny	13 ₇	
274	Ná XII tablic ludzkiego żywota	Frągmentá	24	dystych	11 ₆	
275	Ná fortunę	Fraszki I 86	4	stychiczny	11 ₅	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

276	Ná frásowné	Fraszki I 85	4	jw.	11 ₆
277	Ná frásownégo	Fraszki I 42	2	jw.	12 ₇
278	Ná frászki	Fraszki II 39	6	jw.	13 ₇
279	Ná gospodarzá	Fraszki I 52	6	jw.	11 ₆
280	Nagrobek Adryjanowi dokto- rowi	Fraszki II 75	4	jw.	13 ₇
281	Nagrobek Annie	Fraszki II 98	10	jw.	13 ₇
282	Nagrobek dwiemá bráćiej	Fraszki III 83	4	jw.	13 ₇
283	Nagrobek Gąsce	Fraszki III 79	14	jw.	13 ₇
284	Temuż	Fraszki III 80	6	jw.	13 ₇
285	Nagrobek Hannie Spinkowéj od mężá	Fraszki III 71	8	jw.	13 ₇
286	Nagrobek Jój M. P. Wojewo- dzinój Lubelskiej	Fraszki III 66	4	jw.	13 ₇
287	Drugi	Fraszki III 67	4	jw.	13 ₇
288	Nagrobek koniowi	Fraszki III 75	6	jw.	13 ₇
289	Nagrobek kotowi	Fraszki III 52	8	jw.	13 ₇
290	Nagrobek mężowi od żony	Fraszki II 93	4	jw.	11 ₆
291	Nagrobek Mikołajowi Trze- buchowskiemu	Fraszki II 67	4	jw.	13 ₇
292	Temuż	Fraszki II 68	8	jw.	13 ₇

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
293	Nagrobek opilej bábie	Fraszki II 70	8	stychiczny	13 ₇	
294	Nagrobek Páwłowi Chmie- lowskiemu	Fraszki II 56	8	jw.	13 ₇	
295	Nagrobek Piotrowi	Fraszki III 57	6	jw.	13 ₇	
296	Nagrobek Róźnie	Fraszki III 55	4	jw.	10 ₆	
297	Nagrobek Stánisławowi Stru- sowi	Fraszki III 49	8	jw.	13 ₇	
298	Nagrobek Stánisławowi ZÁ- klice z Czyżowá	Fraszki II 102	10	jw.	13 ₇	
299	Nagrobek Tęczynskiemu	Frágmentá	16	jw.	13 ₇	
300	Ná grzebién	Fraszki I 22	2	jw.	11 ₆	
301	Ná hárdého	Fraszki I 75	4	jw.	11 ₆	
302	Ná hárdého	Fraszki I 6	4	jw.	11 ₆	
303	Ná heretyki	Fraszki III 22	10	jw.	13 ₇	
304	Ná historyjá trojáńską	Fraszki II 74	8	jw.	13 ₇	u Gomółki czterowersz
305	<i>Najdzie sie kiedy chwiłá ták szczęśliwa Najdziesz zlá i średnią</i>	Psalmý 58	28	strofa 4w. aabb	11 ₆	
						zob. 404

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

	<i>Nákłoni, o Pánie, uszu swoich</i>	Psalm 86	60	strofa 4w. aabb	9 _s
306					
307	Ná kogoś	Fraszki I 99	2	stychiczny	13 ₇
308	Ná Konratá	Fraszki I 25	2	jw.	11 ₆
	<i>Ná lewój stronie Bliźniąt przy- patrz się Woźnicy</i> zob. 566				
309	Ná lipe	Fraszki II 6	12	stychiczny	13 ₇
310	Ná lipe	Fraszki III 7	6	jw.	13 ₇
311	Ná lipe	Fraszki III 6	10	jw.	13 ₇
312	Ná łákomé	Fraszki I 46	8	jw.	13 ₇
313	Ná łákomého	Fraszki II 10	6	jw.	13 ₇
314	Ná mátemátyká	Fraszki I 53	4	jw.	11 ₆
315	Ná Mátuszá	Fraszki I 49	2	jw.	13 ₇
316	Ná męžną Telezylę	Frágmentá	8	jw.	13 ₇
317	Ná mierniká	Fraszki I 60	4	jw.	14 ₈
318	Ná mlódość	Fraszki I 82	2	jw.	11 ₆
319	Ná most wárszáwski	Frágmentá	4	jw.	13 ₇
320	Ná most wárszewski	Fraszki II 106	6	jw.	13 ₇
321	Ná tenże	Fraszki II 108	6	jw.	13 ₇
322	Ná tenże	Fraszki II 107	6	jw.	13 ₇
323	Ná nabožną	Fraszki I 21	2	jw.	11 ₆
324	Ná nieodpowiedną	Fraszki I 16	2	jw.	14 ₈
325	Ná niesłówną	Fraszki I 18	4	jw.	11 ₆
326	Ná niesłowného	Fraszki I 47	4	jw.	11 ₆
327	Ná obraz Andrzejá Pátrycégo	Fraszki II 47	2	jw.	13 ₇
328	Ná obraz Klelijtjé	Frágmentá	6	jw.	13 ₇

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
329	Ná obraz Lukrecyjéj <i>Ná pólcu masz dyjament, w sercu twódrdy krzemień</i> zob. 94	Frágmentá	4	stychiczny	13 ₇	
330	Ná pány	Fraszki I 66	12	stychiczny	11 ₆	
331	Ná pieszczóné ziemiány	Fraszki I 17	4	jw.	11 ₆	
332	Ná pijáného	Fraszki I 51	4	jw.	11 ₆	
333	Ná Piotrá	Fraszki II 17	4	jw.	13 ₇	
334	Ná poduszkę	Fraszki I 41	8	jw.	11 ₆	
335	Ná posłá papieskiego <i>Ná przykréj skále, gdzie nikt nie dochodzi</i> zob. 354	Fraszki I 50	4	jw.	11 ₆	
336	Ná pszczoły budziwiskie	Fraszki II 83	4	stychiczny	13 ₇	
337	Ná róžá	Fraszki II 8	6	jw.	11 ₆	
338	Ná rym nierozmyślny	Fraszki II 81	2	jw.	13 ₇	
339	[Ná słownik Mączynskiego]		6	jw.	11 ₆	w: Joannis Mączynski <i>Lexicon Latino-Polonicum</i>
340	Ná słup kámienny	Fraszki III 84	8	jw.	13 ₇	
341	Ná sokálskie mogiły	Fraszki I 77	4	jw.	11 ₆	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

342	<i>Nástań szczerliwie ty, Mie- siącu nowy</i>	Szachy Na herb Leliwa	4	jw.	11 ₆	
343	Ná stárą	Fraszki I 7	4	jw.	11 ₆	
344	Ná stárość	Fraszki I 83	2	jw.	11 ₆	
345	Ná stryjá	Fraszki I 43	4	jw.	11 ₆	
346	Ná swé księgi do Łaskiego <i>Ná swé zláś mię upoił, mój do- bry stárostá</i>	Frágmentá	6	jw.	13 ₇	
347	Ná swoje księgi <i>Náśz dobry doktor spáć się od nas bierze</i>	Fraszki I 2	12	stychiczny	8	
348	Ná skłenięć	Fraszki III 68	4	stychiczny	13 ₇	
349	Ná Śláść	Fraszki I 95	4	jw.	13 ₇	
350	Ná śmierć	Fraszki I 84	2	jw.	11 ₆	
351	Ná Świętego Ojcá	Fraszki I 44	2	jw.	13 ₇	
352	<i>Ná ten czás gdy Żydowie do- stawsz swobody</i>	Psalmy 114	16	strofa 4w. aabb	13 ₇ 10 ₆ 13 ₇ 10 ₆	u Gomółki czterowiersz
353	Ná ucztę <i>Ná umysle praudziwé bogd- ctwó zależq</i>	Fraszki I 90	2	stychiczny	13 ₇	
354	Ná utrátne	Fraszki I 11	6	stychiczny	11 ₆	
355	Ná wieniec <i>Ná uszytkám Pátrycému ten obraz jest rowny</i>	Fraszki II 7	4	jw.	13 ₇	
356	Ná zachowanie	Fraszki II 48	14	stychiczny	11 ₆	
357	Ná zdrowię	Fraszki III 54	24	jw.	5	
358	<i>Nic po tych zbytnich potrád- wach, nic po tym</i>	Pieśni II 16	12	strofa saficka	11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 5	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
359	Nic teraz po mych fraszkach, bo insze nastały zob. 442					
	Nie bądź gościem u siebie: wiédz, co się w cię wleje zob. 84					
	Nie bądź mi hárdym, chociaż wielkim pánem zob. 301					
	Nie bądź mi stryjem, Rzymiá- nie mawiáti zob. 345					
	Niechaj sie zli nie kochają w swojej uszeteczności zob. 607					
	Nie chcę cię, Piérze, do Włóch drugi raz prowadzić zob. 146					
	Nie chcę w téj mierze głowy psowác sobie zob. 302					
	Nie chciátlám cię, mężu mój, zostáć, twojá zóná zob. 155					
	Niech co chce będzie, żyw Pan ludu swemu zob. 233	Psalmy 73	62	stychiczny	11 ₆	u Gmótki dystych
	Niedálekó téj głowy okrutniégo wędá zob. 123					
	Nie dar jáki kosztowny, ále co przemoge zob. 123					
	Nie dármó Bákchá z rogámi mátiq zob. 332					

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

360	Nieć dbają moje papiery Nie dbałem nigdy o złoto Nie dbam, aby zimné skały Nie dopiero to wiedza, że do- brze milowód Nie dziw, żeć głowd, Báltá- zdrze, chorá Niedźwiadek Niedźwiadkowi ná piersi z rąk ná obie stronie Nie frásuj się ná slugi, żeć się pożarli Nie frásuj sobie, Mikołaju, głowy Nie frásuj sobie, przyjacielu, głowy Niegodzien tego ten świat zd- wikłany Nie mam ci zacc dziękowód, mój miły doktorze Niémász, i po drugi raz nie- mász wqtphłwoći	zob. 347 zob. 589 zob. 304 zob. 62 zob. 361 zob. 277	Pieśni II 2	44	strofa 4w. aabb	8
361	Nie masz o co stać, bych cię wpiśał w swoje kárty Nie ma świat nic trwádłego; á to bórzo grzeczy	zob. 131	Fenomená	4	stychiczny	13 ₇
362	Nie milcz áni odkłádaj, nie cárp, Boże wieczny		Pieśni II 8	24	strofa 4w. aabb	11 ₅
363			Pieśni II 17	16	strofa 4w. aabb	11 ₅
364			Pieśni II 12	20	strofa 4w. aabb	13 ₇
365			Frágmentá Pieśń II	14	stychiczny	13 ₇
366			Psalmy 83	34	jw.	13 ₇

w zbiorze *Pieśni*
trzy z 1580 r.
ma postać
stychiczną

u Gomółki
dystych

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
367	<i>Nie nagonęj tego Bóg oddzie- lił, któremu</i> zob. 313 <i>Nie nam, nasz Pánie, stworze- niu podlému</i>	Psalm 115	36	stychiczny	11 ₅	u Gmólki dystych
368	<i>Nie nowiną to Strusom ná wszeláką trwoę</i> zob. 297 <i>Nie obruszaj się, że kto nie- wstydlivé</i> <i>Nie pięć się długo z mémi ksią- żeczákmi</i> zob. 91	Psalm 37	96	strofa 4w. aabb	11 ₅	u Gmólki czterowiersz
369	<i>Nie porzucaj nádzieje</i> <i>Nie przeto pytam, Piérze, gdzie się chcesz przechodzić</i> zob. 333 <i>Nie przez pochłébstwo dni zło- té dary</i> zob. 163 <i>Nie rzekł jako żyw żaden wiet- szój prawdy z wiekó</i> zob. 52 <i>Nie sądz mié zd umárlą, goś- ciu mój miły</i> zob. 599 <i>Nie są, wojewodo zacny, czasy po temu</i> zob. 172 <i>Nieszczeszne ochędóstwo, żá- łosné ubiory</i>	Pieśni II 9	28	strofa 4w. aabb	7 7 11 ₅ 11 ₅	
370		Treny 7	18	stychiczny	13, 7	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

371	Nieszczęściu kwóli á swojej żdłóci	Treny 16	44	strofa sańcka	11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 5	u Gómóiki czterowiersz
372	Nieście chwałę, mocarze, Pánu mocniejszemu Nie to mądrość mądrym być dlbo wielkość świátá zob. 433 Nie trzeba mi się wiele dowiá- dowúć zob. 72 Nie tylkoś náuczonym sławna rymem swoim zob. 316 Nie tyś to, o Zofija, nie ty ná mą wiérę zob. 176 Niebłagána Wisło, próżno wstrząsasż rogi zob. 320 Nie uciékaj przede mna, dzień- ko urodziwa zob. 79 Nie wiem, by tá niemoc była zob. 427 Nie wiem, podobno li to co ku rozumowi zob. 73 Nie wiérz fortunie, co siedzisz wysoko Niewimna duszo, owaś ty już w niebie zob. 492 Niewinność, Pánie, moję	Psalm 29	20	strofa 4w. aabb	13 ₇	
373	Nie woła dziś przewoźnik: „Wsiádał, kto ma wsiádać zob. 321 Nie zd stárdniém dni prze mą spráwę Nie záuwały Ápollo strzela Nie záuwały bysitré wiátry mo- rad przedymią zob. 203	Pieśni II 3	24	strofa 4w. aabb	11 ₆	u Gómóiki sześciowiersz
374		Psalm 43	30	strofa 6w. aabbcc	7	
375		Pieśni I 15	28	strofa 4w. aabb	11 ₆	1 odstępstwo sy- lab. (w. 28)
376		Pieśni II 15	24	jw.	8	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
377	<i>Nie zdwiedzy, piękna Zofia</i> <i>Nie z Messany, nie z Argu tu,</i> <i>zapósłnik, stoję</i> zob. 600 <i>Nie znam się ku tym łupom:</i> <i>kto li to szalony</i> zob. 601 <i>Nierwykłym i nie ledą piórem</i> <i>opódrzony</i>	Pieśni II 23	12	strofa 4w. aabb	8	
378	<i>Nieźle czadsem zámilczéć, co</i> <i>człowieká boli</i>	Pieśni II 24	24	strofa 4w. aabb	13 ₇	
379	<i>Nikomi, álbo rúczéj wszytkim,</i> <i>swoje księgi</i>	Pieśni I 23	16	jw.	13 ₇	
379a		Pieśni	4	stychiczny	13 ₇	czterowiersz na karcie tytuło- wej u Gomółki czterowiersz
380	<i>Nowy mondrze możnému</i> <i>Nowy to fortél, á málo sły-</i> <i>chdny</i> zob. 300	Psalm 98	32	strofa 4w. aabb	8	
381	<i>O Aleksándrzéch</i>	Fraszki II 65	4	stychiczny	10 ₄	
382	<i>O Bekwárku</i>	Fraszki II 63	4	jw.	8	
383	<i>O błáźnie</i> <i>Obludny swiecie, jákoć się tu</i> <i>widzi</i> zob. 350	Fraszki III 58	2	jw.	13 ₇	

384	<i>Obróca uciśnionych, Boże litościwy</i>	Psalm 55	48	strofa 4w. aabb	13 ₇	u Gmólki czterowiersz
385	<i>Obróca wnetrny ludzi utra- pionych</i>	Psalm 35	90	strofa 3w. aax	11 ₆ 11 ₅ 5	u Gmólki strofa 3- wersowa
386	O chłopcu	Fraszki I 61	8	stychiczny	11 ₆	u Gmólki czterowiersz
387	O chmielu	Fraszki I 20	4	jw.	8	
388	<i>Ochołą myśl, ochotné serce w sobie czuję</i>	Psalm 108	28	strofa 4w. aabb	13 ₇ 13 ₇ 11 ₅ 11 ₅	
389	<i>Od Boga poczynajmy, Bóg po- czątkiem wszemu</i>	Fenomená [Utwór wstępny]	24	stychiczny	13 ₇	
390	<i>Odmów, jeśliś nie po myśli; daj, masz li dąć wolą</i> zob. 324	Fraszki I 34	6	stychiczny	11 ₆	
391	O dobrym panie	Fraszki I 79	14	jw.	11 ₆	I odstępstwo sy- lab. (w. 589)
392	O doktorze Hiszpanie	Fraszki II 86	2	jw.	13 ₇	
393	Odpowiedź		605	stychika i stro- fika	13 ₇ 12 ₇ 11 ₅ 10 ₆ 9 ₆ 8 7 5	
	Odprowad posłów greckich		341	stychika bez- rym.	13 ₇	
	Dialog i monolog		2	jw.	12 ₇	
			126	jw.	11 ₆	
			3	jw.	7	
	Wieszczba Kassandry		56	jw.	12 ₇	
	Wiersz pieśni chóru I		16	strofa 4w. aabb	8 8 13 ₇ 13 ₇	
	II		20	jw.	12 ₇	
	III		41	stychika bez- rymowa	36 w. 9 ₆ ; 3 w. 5; 2 w. 10 ₆	
	<i>Odpuci, prze Bóg, mórzałku, d swięgo urzędu</i> zob. 257					

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
394	O duszy	Fraszki III 34	4	stychiczny	13 ₇	
395	Ofiárá	Fraszki I 23	2	jw.	13 ₇	
396	Ofiárá	Fraszki II 30	2	jw.	13 ₇	
397	Ná tóz	Fraszki II 31	4	jw.	13 ₇	
398	Ofiárá	Fraszki II 51	4	jw.	10 ₄	
399	Ofiárá	Fraszki II 21	4	jw.	11 ₆	
400	Ofiuchus álbo Wężownik	Fenomená	6	jw.	13 ₇	
401	O flisie	Fraszki III 86	16	jw.	13 ₇	
402	O frászkách	Fraszki III 39	8	jw.	13 ₇	
403	O frászkách	Fraszki I 100	2	jw.	11 ₆	
404	O frászkách	Fraszki I 87	4	jw.	13 ₇	
405	O frászkách	Fraszki II 88	4	jw.	13 ₇	
406	O Gąsce	Fraszki II 82	6	jw.	13 ₇	
407	O gospodyníej	Fraszki I 55	14	jw.	11 ₆	

408	O gospodyníej	Fraszki I 74	4	jw.	13 ₇
409	O gościu	Fraszki II 43	6	jw.	13 ₇
410	O Hännie	Fraszki I 5	6	jw.	11 ₆
411	O Hännie	Fraszki I 62	8	jw.	8
412	O Hektorze	Fraszki III 27	8	jw.	8
<i>Ojczę, náde mną plákáć nie po- trzeba</i> zob. 188					
413	O Jędrzejú	Fraszki I 28	4	stychiczny	11 ₆
414	O Káchnie	Fraszki I 35	4	jw.	11 ₆
415	O kápellanie	Fraszki II 19	6	jw.	13 ₇
416	O drugim	Fraszki II 20	4	jw.	8
417	O kápłanie	Fraszki III 56	4	jw.	13 ₇
418	O káznodzici	Fraszki II 25	6	jw.	13 ₇
419	O kocie	Fraszki I 15	4	jw.	11 ₆
420	O kolniérzu	Fraszki III 16	4	jw.	8
421	<i>Oko śmiertelné Bogá nie wi- dziáło</i>	Frágmentá Pieśń III	48	strofa 4w. aabb	11 ₆
422	O Koźle	Fraszki II 16	6	stychiczny	11 ₆
423	O koźle	Fraszki III 70	14	jw.	13 ₇
424	O księdzu	Fraszki I 54	4	jw.	11 ₆
425	<i>O, który siedzisz náj wyśókim mieście</i>	Psalmy 16	36	strofa saficka	11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 5

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
426	O, który świadtem władasz i kró- lujesz wiecznie	Psalmy 68	88	stychiczny	13 ₇	u Gmóliki dystych
427	O liście	Fraszki I 70	6	jw.	8	
428	O Łazarzowych księgach	Fraszki II 52	36	jw.	11 ₆	
429	O Łazickim & Bárzem	Fraszki I 27	4	jw.	11 ₆	
430	O kźiebnikach	Fraszki III 41	2	jw.	13 ₇	
431	Oltarz	Fenomena	22	jw.	13 ₇	
432	O Márku	Fraszki III 59	4	jw.	13 ₇	
433	O mądrości	Fraszki III 81	4	jw.	13 ₇	
434	Omen		12	jw.	13 ₇	
435	O Mikoszu	Fraszki III 8	8	jw.	13 ₇	
436	O miłości	Fraszki III 31	4	jw.	8	
437	O téjże	Fraszki III 32	10	jw.	13 ₇	
438	O miłości	Fraszki II 94	20	jw.	13 ₇	
439	O miłości	Fraszki III 9	10	jw.	13 ₇	

440	O miłości	Fraszki I 98	2	jw.	13 ₇	u Goniółki czterowersz u Goniółki dystych
441	O Nécie	Fraszki III 26	6	jw.	13 ₇	
442	O nowych fraszkach	Fraszki II 89	6	jw.	13 ₇	
443	O <i>Panie, który nie masz nic równego sobie</i>	Psalm 48	36	strofa 4w. aabb	13 ₇ , 11 ₆ , 13 ₇ , 11 ₆	
444	O <i>Panie, w swoje własne uszyśmy sychdli</i>	Psalm 44	52	strychiczny	13 ₇	u Goniółki dystych
445	O Pelopie	Fraszki II 92	12	jw.	13 ₇	
446	O <i>Pelopie ten głos był, że go ociec srogi</i>	Pieśni I 13	24	strofa 4w. aabb	11 ₆	
447	O <i>piękna nocy nąd zwyczaj tych czasów</i>	Fraszki I 58	16	strychiczny	11 ₆	
448	O pralacie	Fraszki II 41	4	jw.	11 ₆	u Goniółki dystych
449	O proporcji	Fenomena	4	jw.	13 ₇	
450	Oryjon, Kosy	Fraszki II 73	4	jw.	11 ₆	
451	O rozkoszy	Fraszki II 3	8	jw.	13 ₇	
452	O <i>rozwodzie</i>	Treny 10	18	jw.	13 ₇	u Goniółki dystych
453	O <i>Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się podziła</i>	Fenomena	2	jw.	13 ₇	
454	Orzeł	Fraszki II 95	6	jw.	13 ₇	
455	O <i>Rzymie</i>	Psalm 135	40	jw.	11 ₆	
456	O <i>śladzy Pańscy, ze wszech naswiętszemu</i>	Fraszki I 24	4	jw.	8	u Goniółki dystych
457	O <i>stąrośd ną Muszymie</i>					

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
457	O starym	Fraszki II 42	8	stychiczny	13 ₇	
458	O Staszku	Fraszki I 68	4	jw.	11 ₆	
459	O swych rymiech	Fraszki III 17	6	jw.	13 ₇	
460	O słachcicu polskim <i>Osmdziesiąt lat (a to jest pró- wy wiek człowieczy)</i> zob. 284	Fraszki I 80	4	jw.	13 ₇	
461	O śmierci		4		11 ₆	
462	O śmierci Jana Tarnowskiego <i>Oto w zacnym ubierze i w zło- tej koronie</i> zob. 501	Fraszki I 89	172	stychiczny strofa 4w. aabb	13 ₇	
463	<i>Owa czas, Panie, przyszedł po- żądany</i> <i>Owa jedziesz przez od nas, mieczniku drogi</i> zob. 124 <i>Owa u ciebie, mój miły</i> zob. 493	Psalm 85 Sobótka Panna X	32	strofa saficka	11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 5	u Gomółki czterowiersz
464	O zazdrości	Fraszki I 33	8	stychiczny	11 ₆	
465	O żywocie ludzkim	Fraszki I 3	8	jw.	11 ₆	
466	O żywocie ludzkim <i>Pafitęj své zvířetciádlo Lais po- świętilá</i> zob. 396	Fraszki I 101	12	jw.	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

467	Pamiętką Janowi na Tęczynie		276	strofa 4w. aabb	13, 13,	2 odstępstwa sylab. (w. 98, 149); przy <i>Pieśniach</i> z r. 1586 w układzie stychicznym bez odstępstw sylab.
468	<i>Pamięć myśliwca twego, Pie- trze uciészony</i> zob. 295	Psalmy 77	44	strofa 4w. aabb	12,	u Goniółki czterowersz jw.
469	<i>Páná ja wzywám będę, dokądem żywy</i>	Psalmy 111	24	jw.	11,	
470	<i>Páná ja zdwáždy miedzy cno- tliwými</i>	Psalmy 33	44	stychiczny	13, 10,	u Goniółki dystych u Goniółki czterowersz jw.
471	<i>Páná sercem wesołym wspo- miénicie, cnotliwi</i>	Psalmy 142	28	strofa 4w. aabb	8	
472	<i>Páná wolam, Páná proszę</i>	Psalmy 93	16	strofa saficka	11, 11, 11, 5	
473	<i>Pan chce królować, odział się zacznością</i> <i>Pánie, co dobrze, ráczy dáć z swój strony</i> zob. 134 <i>Pánie, jáko bárzo błądzą</i> <i>Panie moj (to największy tytuł u swobodnych)</i> zob. 516 <i>Pánie, to mojá práca á zdá- rzenie Twoje</i> zob. 273 <i>Pánie, uczyni sąd o mnie, á tám użręysz mojé</i>	Frágmentá Pieśń V Satyr (dedy- kacja) Psalmy 26	60 28	strofa 4w. aabb	8 13, 10, 13, 10,	u Goniółki czterowersz

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
475	<i>Panie, za Twoją zawiądy po- mocą król bije</i> <i>Pani jako nadobna, tak też i</i> <i>uczciwa</i> zob. 137	Psalm 21	28	strofa 4w. aabb	13 ₇	u Gomółki czterowiersz
476	<i>Pan króluj, który włada árijo- ły lotnéni</i>	Psalm 99	20	strofa 4w. aabb	14 ₈	u Gomółki czterowiersz
477	<i>Pan między wszyskimi</i>	Psalm 87	24	jw.	6 6 11 ₅ 11 ₅	jw.
478	Pánná	Fenomená	52	stychiczny	13 ₇	
479	<i>Pan ndsz, Bóg ndsz pánuje</i>	Psalm 97	56	strofa 4w. aabb	7	u Gomółki czterowiersz
480	<i>Pánu, które ná wielkim Pár- ndzie mieszkanie</i> zob. 249 <i>Pan ogniem swojej świátości</i>	Psalm 27	52	strofa 4w. aabb	8	u Gomółki czterowiersz
481	<i>Pan sobie kazał przywieść</i> <i>białagłowe</i> zob. 386 <i>Pánu ja ufam, á wy mówicie:</i> „Miedzy góry	Psalm 11	12	strofa 6w. aabbcc	14 ₇	u Gomółki sześciowiersz
482	<i>Pánu dzięki oddawajmy</i>	Pieśni II 13	56	strofa 4w. aabb	8	
483	<i>Pánu swemu dajmy częśt rymy</i> <i>nowémi</i>	Psalm 149	18	stychiczny	12 ₇	u Gomółki dystych
484	<i>Páńska ręká mié dotknęła</i>	Treny 17	52	strofa 4w. aabb	8	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

485	<i>Pátrzaj, jdko płodnych pszczól miesłycháné roje</i> zob. 336 <i>Pátrzaj, jdko śniég po górach sie bieli</i> <i>Páwle, nie bądz tak wielkim pánem do swéj śmierci</i> zob. 142 <i>Páwle, rzecz pewna, u twego sąsiáda</i> zob. 143 <i>Pełna prze zdrowie</i>	Pieśni I 14	20	strofa 4w. abba	11 ₆ 7 7 11 ₆	1 odstępstwo sy- lab. (w. 19)
486			18	stychiczny	8	w: <i>Iż pijáństwo jest rzecz sprosna á nie- przystojna człowiekowi</i>
487	<i>Perseus</i>	Fenomená	4	jw.	13 ₇	
488	<i>Pewniém tego, á nic sie nie myłé</i> <i>Pewnie cié moje żwieriádło zawstydzi</i> zob. 110 <i>Piórszq, wiórq i trzecią, czwartq wiés i piątq</i> zob. 74 <i>Pies</i> <i>Pieśń</i> <i>Pieśń</i> <i>Pieśń</i> <i>Pieśń świętojáńska o sobótce</i> <i>Pięć gwiazd inszych zostáo, które nie należą</i> zob. 494 <i>„Piżę, włódażul!” — „Panie, jużem podpíl sobie”</i> zob. 505 <i>Plánety</i> <i>Plejády álbo Báby</i>	Frágmentá Pieśń I	40	strofa 8w. aabbccdd	11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 7 11 ₆ 11 ₆	
489		Fenomená	10	stychiczny	13 ₇	
490		Frágmentá	16	strofa 4w. aabb	13 ₇	
491		Frágmentá	8	stychiczny	11 ₆	
492		Frágmentá	8	jw.	11 ₆	
493			456	strofa 4w. aabb	8	
494		Fenomená	8	stychiczny	13 ₇	
495		Fenomená	12	jw.	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
496	<p><i>Płaczę cię stąrzy, płaczę cię</i> zob. 199 <i>i młodzi</i></p> <p><i>Płaczę Móręk: nie przeto, że</i> zob. 432 <i>świat zostawje</i></p> <p><i>Płacz sprawdziliwy i skąrgę</i> <i>moję</i></p> <p><i>Płeszki (błazen powiada), to</i> zob. 383 <i>mię podnosicie</i></p> <p><i>Po co wy, heretycy, w kościele</i> <i>byudcie</i> zob. 303</p> <p><i>Pod głową są Bliźniętá, á Rák</i> <i>wielonogi</i> zob. 6</p> <p><i>Podgórski żrzóbku, czemu, pá-</i> <i>trząc krzywo</i> zob. 590</p> <p><i>Pod nogami jásnego Oryjoná</i> <i>Zájąc</i> zob. 585</p> <p><i>Pod nogami oglądasz Bootá jás-</i> <i>nógo</i> zob. 478</p> <p><i>Pod Párdázem, gdzie strumién</i> <i>slawnej wody bieży</i> zob. 206</p> <p><i>Pod tym głowę Skop trzyma,</i> <i>nieceo náchylony</i> zob. 514</p> <p><i>Poháncy, o Boże żywy</i></p>	Psalm 17	56	strofa 4w. aabb	10 ₆	u Gomółki czterowiersz
497		Psalm 79	56	strofa 4w. aabb	8	u Gomółki czterowiersz

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

498	<i>Pokryj swym miłosierdzim, Pá- nie, nászé złości</i>	Psalmy 67	12	jw.	13 ₇	jw.
499	<i>Pomni, Pánie, Dawidá, i jego trudności</i>	Psalmy 132	34	strychiczny	13 ₇	u Gomółki dystych
	<i>Poniżej Kozorożcá różna piérwszych Rybá</i>					
	<i>Porádzmy się rády czyjéj</i>					
	<i>Posádziłeś mié wprawdzie nie nagorzej</i>					
	<i>Po sukni znam żalobé, znam i po podwice</i>					
	<i>Posłé papieski rzymskiego na- rodu</i>					
	<i>Powiedźcie, piękne pszczoły, wszák wam ná tym máło</i>					
	<i>Powiedź mi, gdzie się chowasz, brácie Stáńisławie</i>					
	<i>Powiem, chocia nie grzechy zda się rozumowi</i>					
	<i>Powiem ci prawdę, że rad obie- cujesz</i>					
500	<i>Pódány z ochotą, Pánu chwa- tę dajmy</i>	Psalmy 95	30	strofa 6w. aabbcc	11 ₅	u Gomółki sześciowersz
	<i>Pókiś ty, bury kocié, ná my- szách przestawał</i>					
	<i>Prácowité woły moje</i>	Sobótka Panna VIII				
	<i>Práwo jest, dby káplan nie mógl pojąć żony</i>					
501	<i>Proporzec álbo Hóld pruski</i>		296	strychiczny	13 ₇ ; dedykacja 16 w. 8-zgl.	
502	<i>Proszé, jeśli się z tobą co śpiéwóło</i>	Pieśni II 22	16	strofa saficka	11 ₅ 11 ₅ 11 ₅ 5	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
503	<p><i>Proszono jedną wielkimi proś- bami</i> zob. 407</p> <p><i>Próżna twa chłubą, nie kochaj się w sobie</i></p> <p><i>Próżné nászé stárání</i> zob. 184</p> <p><i>Próżno cię pátrzam w tym kole</i> zob. 493</p> <p><i>Próżno Chmurę szczucie mé- mi wirszykami</i> zob. 272</p> <p><i>Próżno mnie do dziewięci lat swé frászki chowác</i> zob. 405</p> <p><i>Próżno przeé, upilem się: wi- nem? czy-li rymy?</i> zob. 168</p> <p><i>Próżno się mam odéjmowác</i> zob. 591</p> <p><i>Próżno uciéc, próżno się przed miłością schronić</i> zob. 440</p> <p><i>Przecięné chmury słońce nam zdkryły</i></p> <p><i>Prze zdrowie gospodarz ptje</i> zob. 486</p> <p><i>Przy boku tegóz męzá, dziewią- cią gwiazd wity</i> zob. 562</p> <p><i>Przy jednym szczéściu dwie szkodzie Bóg dąje</i> zob. 276</p>	<p>Frágmentá Pieśń XI</p> <p>Sobótka Panna VII</p> <p>Pieśni II 1</p>	28	stychiczny	11 ₅	1 odstępstwo sy- lab. (w. 25)
504			72	strofa sańcka	11 ₆ 11 ₅ 11 ₅ 5	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

505	Przymowka chłopska		10	stychiczny	13 ₇	w: <i>Iż pijactwo jest rzecz sposna á nie- przystojna człowiekowi</i>
506	<i>Przy pście, kiedy ujrzyysz piéruszy zakręt smoczy</i> zob. 229 <i>Przypátrz się, gościu, jáko on list mój zielony</i> zob. 310 <i>Przypuść, Pánie, w uszy swoje</i> <i>Przyszedł chłop do biskupá, chcąc się rozwińść z żoną</i> zob. 451 <i>Psálmy sylam, gdzie kogo na- bożného słyszę</i> zob. 346 <i>Pytano káznodzieję: Czemu to, próclacie</i> zob. 418 <i>Pytasz, nie teszno li mię tdk sámego siedzić</i> zob. 175 <i>Rad się widzę u ciebie, gospo- darzu miły</i> zob. 85 <i>Rad to słyszę, że dom Pański nawiedzić mamy</i> <i>Rádujcie sie Bogu náywysze- mu</i> <i>Rádeż, Janie, daj pokój przed- sięwzięciu swemu</i> zob. 101 <i>Ráki</i> <i>Rátuj mię, Pánie, bo złych przygód nawódności</i>	Psalmy 5	52	strofa 4w. aabb	8	u Gomółki czterowiersz
507		Psalmy 122	16	strofa 4w. aabb	13 ₉	u Gomółki czterowiersz
508		Psalmy 81	48	jw.	10 ₄ 8 10 ₄ 8	jw.
509		Fraszki I 14	10	stychiczny	11 ₆	u Gomółki dys-
510		Psalmy 69	82	jw.	13 ₇ 10 ₆	tych; wers 8 bezsł.

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
511	<i>Rośnij się, dobry sąsiedzie</i> <i>Rozkoszyj na świat szczerzej nie</i> <i>podano</i> zob. 156 <i>Rozprószyles nas, Boże, Boże</i> <i>niezmierzony</i> zob. 450	Psalm 60	28	strofa 4w. aabb	13, 13, 11, 11 ₅	u Gomółki czterowersz
512	<i>Rozumie mój, próżno się masz</i> <i>frásować</i>	Pieśni I 22	16	strofa 8 w. aabbccdd	11 ₄	
513	Rybá	Fenomená	10	stychiczny	13 ₇	
514	Ryby <i>Rymy głupie, rymy nieo- bączne</i> zob. 166	Fenomená	8	jw.	13 ₇	
515	<i>Rzekł Pan do páná mego swym</i> <i>glosem łaskawym</i> <i>Sam pánnę ściszasz, sam się</i> <i>zákázujesz</i> zob. 144 <i>Sány do swéj obory woły roz- puszczoné</i> zob. 602 Satyr albo Dzikí maż	Psalm 110	20	strofa 4w. aabb	13, 7 13, 13 ₇	u Gomółki czterowersz
516			468	stychiczny	13 ₇	1 odstępstwo sy- lab. (w. 462)
517	Sen	Fraszki I 12	10	jw.	8	
518	<i>Serce mi każe śpiewać pánu</i> <i>swému</i> <i>Serce mi zbiegło, á nie wiem</i> <i>indeczej</i> zob. 410	Psalm 45	60	strofa 4w. aabb	11 ₆	u Gomółki czterowersz

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

519	<i>Serce roście pátząc ná té czády</i>	Pieśni I 2	28	strofa 4w. aabb	10 ₄	u Góńłki czterowiersz
520	<i>Siedzác po niskich brzegách bít- bilońskiej wody</i>	Psalmy 137	20	jw.	13 ₇	
521	<i>Siostry, ogień nápalono</i> zob. 493	Sobótka Panna I Fenomená	8	stychiczny	13 ₇	
522	<i>Skop</i> <i>Skoro w rękę wezmę czászę</i> <i>Skrzyphku, by w téj pięknej rocie</i> zob. 493	Sobótka Panna XI Pieśni I 17	48	strofa 4w. aabb	11 ₆	u Góńłki czterowiersz u Góńłki dystych u Góńłki ośmiowiersz
523	<i>Słóńce już pódło, ciemna noc nádchodzi</i>	Pieśni II 7	12	jw.	13 ₇ 7 7 13 ₇	
524	<i>Słóńce pali, á ziemiá idzie w popiół práwie</i>	Psalmy 49	56	jw.	11 ₆	
525	<i>Sluchaj, wierny mój zborze, otwórz uszy swoje</i>	Psalmy 78	132	stychiczny	13 ₇	
526	<i>Sluszenia rzecz, Pánie, Tobie chwałę dáwać</i> <i>Służylám wojewodom krákow- skim przed láty</i> <i>Sluchał kto kiedy, jáko ciągną kotá</i> zob. 348 zob. 419	Psalmy 92	32	strofa 8w. aabbccdd	11 ₆ 10 ₆ 11 ₆ 10 ₆ 11 ₆ 10 ₆ 11 ₆ 10 ₆	
527	<i>Słyszcie, pání, té frdszki, co teraz czytacie</i> <i>Słysz, Pásterzu Izrdelski, nász głos zádóściwy</i> zob. 138	Psalmy 80	40	strofa 4w. aabb	14 ₈	u Góńłki czterowiersz jw.; 1 odstęp- stwo sylab. (w. 13)
528	<i>Smiłuj sie náde mną, Boże li- tościwy</i>	Psalmy 56	32	jw.	12 ₆	

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
529	<i>Smiiuj sie, Pannie, cządsu mego niepokoją</i>	Psalmy 57	32	strofa 4w. aabb	13 ₇ 11 ₆ 13 ₇ 13 ₇	u Gomółki czterowiersz
530	<i>Smok Sobie śpięwam á Muzom: bo kto jest ná ziemi</i> zob. 268	Fenomená	10	stychiczny	13 ₇	
531	<i>Srogie łáncuchy ná swym sercu czuję Stań ku słońcu, á rozdzielić gę- bę, pannie Ślósá</i> zob. 349	Pieśni II 21	10	strofa 10w. aabbccdde	11 ₆ 7 11 ₅ 11 ₅ 7 11 ₅ 7 11 ₆ 7 11 ₅	
532	<i>Stára skąrgá, á prózna, ná śmierć sie żółowić</i> zob. 299					
533	<i>Stárostá jednéj pániej rozkazał objąć</i> zob. 408					
534	<i>Stáry miał priapismum, nie- układną mękę</i> zob. 457	Pieśni II 11	20	strofa 4w. aabb	11 ₅	
535	<i>Stráteczny umysł pánietaj zachowu- ć</i>	Pieśni I 11	12	jw.	11 ₅	
536	<i>Stronisz przede mna, Néto nie- tykdná</i>					
537	<i>Strzałá</i>	Fenomená	2	stychiczny	13 ₇	
538	<i>Strzelec</i>	Fenomená	10	jw.	13 ₇	
539	<i>Strzeżesz się moich frászek, mój dobry stárostá</i> zob. 164					
540	<i>Synu mój, słusznie sie zły czło- wiek śmierci boi</i> zob. 543					

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

	Száchy	602	stychiczny	11 _g	1 odstępstwo sy- lab. (w. 362) u Gomółki ośmiowiersz u Gomółki czterowiersz jw.
536					
537	Szcześliwi, którzy się Pańskim zakonem sprawują	Psalmy 119	strofa 8w. aabccdd	14 _g	
538	Szcześliwy człowiek prawdziwie... A Jego ma rozkazanie	Psalmy 112	strofa 4w. aabb	8	
539	Szcześliwy człowiek prawdziwie... Gotów pełnić, co On swémi	Psalmy 128	jw.	8	
540	Szcześliwy, komu grzechy od- puszczono	Psalmy 32	jw.	11 _g	jw.
541	Szcześliwy, który ludzi upad- łych ratuje	Psalmy 41	jw.	13 _γ	jw.
542	Szcześliwy, który nie był mie- dzy złémi w ródzie Szelaq dam od wychodu, nie zjem, jeno jáje zob. 353	Psalmy 1	jw.	13 _γ	jw.
	Szláchetné płótno, ná którym leżało zob. 334				
	Śláchetné zdrowié zob. 357				
543	Śmierci sie nie bać, cnoty ná- szladować	Frágmentá	16 stychiczny	13 _γ	
	Śmierci, to nie śmiech, już nam bierziesz i doktory zob. 280				
	Śmiesznie to rzekłá jedná bia- łagłowá zob. 461				
	Śnie, który uczysz umierać człowieka zob. 157				
	Świętym cię zwąć nie mogę; oj- cem się nie wstydzę zob. 351				
	Takież Pies idzie z nim, z róż- nych gwiazd złożony zob. 489				

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
544	<p><i>Tak jako mię widzicie, choć mam na łbie rogi</i> zob. 516</p> <p><i>Tak rósł, mąły Michniku, ja- kobyś mógł sławnych</i> zob. 254</p> <p><i>Także nas już ną wieki, Boże nász, opuścisz</i></p> <p><i>Tamże pod jego grzebiem przy- patruj się pilnie</i> zob. 557</p> <p><i>Tamże są przedkié nogi Skopu rogatego</i> zob. 521</p> <p><i>Ten pás Grétá, podśdrazwszy sobie</i> zob. 398</p> <p><i>Ten proponiec nád zimnym gro- bem zdwieszony</i> zob. 189</p> <p><i>Ten próżny wácek, Pluto, po- święcilem tobie</i> zob. 147</p> <p><i>Ten piak jest Łdębć biały, nie- prawie wielkimi</i> zob. 253</p> <p><i>Ten wianeczek ruciány piękna Grétá wilá</i> zob. 355</p> <p><i>Teraz by ze mną zygrywáć się chciáldá</i> zob. 343</p> <p><i>Teraz, o wierni Pánscy służeb- nicy</i></p>	Psalm 74	48	strofa 4w. aabb	13,	u Gomółki czterowiersz
545		Psalm 134	8	strofa 4w. aabb	11,	u Gomółki czterowiersz

546	<i>Te się Mikołaj świętym ofiaruje</i> zob. 399 <i>Tobie bądź chwała, Panie wsze- go świata</i> zob. 234 <i>Tobie niechaj ta karta będzie poświęcona</i> zob. 467 <i>Tobie, miśmiertelny Panie</i>	Psalmy 146	36	strofa 4w. aabb	8	u Gmólki czterowersz jw.; 1 odstęp- stwo sylab. (w. 28) jw.
547	<i>Tobie, Panie, pokim żyw, ja muszę dziękować</i>	Psalmy 144	40	jw.	13, 10, 13, 10,	
548	<i>Tobie, rządzca niebieski, Tobie, mój Boże</i> <i>Tobie, zacy biskupie, tobie, jesli komu</i> zob. 95 <i>To jest on brzeg szczęśliwy,</i> <i>gdzie ną czasy wieczné</i> zob. 322 <i>To moja największa wdą</i> zob. 493 <i>To nie grzechy, Jędrzej, że zdrązem i ty</i> zob. 106 <i>Tren 19 albo Sen</i> zob. 611 <i>Trudna rąda w tej mierze, przyjdzie się rozjechać</i> <i>Tu górą drzewy ndkńniona</i> zob. 411 <i>Tu Jądam i Mikołaj, dwa brá- cia rodzeni</i> zob. 282 <i>Turóq, tu fjołki, tu mieccielétiq</i> zob. 286 <i>Tusmy się mężnie prze ojczyznę bili</i> zob. 341 <i>Tu Stąniśław Zákliká polozył swé kości</i> zob. 298	Psalmy 139	56	jw.	12,	
549		Sobótka Panna II Pieśni I 7	24	strofa 6w. aabbcc	13,	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
550	<p><i>Tu sytą wieku leży Ró- zyna</i> zob. 296</p> <p><i>Tuż jest i prędki Orzeł, Łbę- cia pomniejszy</i> zob. 453</p> <p><i>Tuż przy lewym koleńcu, w ku- pie uszadzone</i> zob. 495</p> <p><i>Twoje miłosierdzie, Twoję praw- dę, wieczny Panie</i></p> <p><i>Twój mi brat, Jóstcie, powiada o tobie</i> zob. 107</p> <p><i>Tylko cię tu na ziemię szcześnie ukazdo</i> zob. 197</p> <p><i>Tym cię mądrzem ućcił twój pan żdłociwy</i> zob. 288</p>	Psalmy 89	98	stychiczny	13 ₇	u Gomółki dystych
551	<i>Ty spisz, a ja sdam na dworze</i> zob. 517	Pieśni I 21	48	strofa 4w. aabb	8	
552	<i>Uciekałem przez sen w nocy</i> zob. 517	Pieśni II 18	52	strofa safficka	11 ₅ 11 ₅ 11 ₅ 5	
553	<p><i>Ucieszna lurni, w której słodkie stróny</i></p> <p><i>Ucieszna moja śpiewaczko, Sa- fo słowieńska</i></p> <p><i>Uczony gościu, jesti sprawą mé- go cienia</i> zob. 311</p> <p><i>Ukaż mi się, Mągdłeno, ukaż twarz swoją</i> zob. 117</p>	Treny 6	22	stychiczny	13 ₈	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

554	<i>U nóg wielki Perseus, á jeden sam tdk</i> <i>U nóg woźniczych ujźrzyć</i> <i>Urodziłem się w Prusiech, Wysockim mié zwano</i>	zob. 487 zob. 567 zob. 201	Psalmy 61	20	strofa 4w. abab	11 _s	u Gombóki czterowiersz jw.
555	<i>Usłysz mié próśby, Boże władze wiecznej</i> <i>Usłysz próśby moje, Boże li-tościwy</i>	zob. 169	Psalmy 102	64	strofa 4w. aabb	12 _e	
556	<i>Uzdłuj się, kto dobry, á potłucz zawiady</i>	zob. 116	Pieśni I 25	56	jw.	13 _r	
557	<i>Wagá</i> <i>Wálku mój, tym mié nie rozgniewasz sobie</i> <i>Wam swe niebezpiečné rymy,</i> <i>wam swe smutné strony</i> <i>Wczorá czekając ná twé obietnice</i> <i>Wczorá pił z námi, á dziś go chowamy</i> <i>Wenus, mié odnawiaj mi już przeszłej nádzieje</i> <i>Widtry z północnym morzem ná mié się zmówiły</i> <i>Wieczná myśli, któraś jest dóléj niż od wiekó</i> <i>Wieczna sromotá i niendgrodzona</i> <i>Wieczny Boże, nie najdziesz pychy w sercu moim</i>	zob. 61 zob. 196 zob. 170 zob. 294 zob. 466	Fenomená	2	stychiczny	13 _r	
558			Pieśni II 5	48	strofa 4w. aabb	11 _s	
559			Psalmy 131	12	jw.	13 _r	u Gombóki czterowiersz

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
560	<i>Wieczór, młodzieńcy, przyszedł króm żadnej zabawy</i> zob. 202 <i>Wiedząc po tym, općie, jćko grćć z biskupy</i> zob. 132 <i>Wielkićś mi uczyniła pustki w domu moim</i>	Treny 8	14	stychiczny	13 ₇	
561	<i>Wieloryb</i>	Fenomená	6	jw.	13 ₇	
562	<i>Wieniec</i> <i>Wierzę, od początku świćć</i> zob. 66 <i>Wićsz, coć mi winien, mićjżę się do tćszki</i> zob. 108 <i>W jćkiej tesknicy domć pozostćły</i> zob. 102 <i>W jęgół gospodzie o wieczornćj chwili</i> zob. 192	Fenomená Fenomená	2	jw.	13 ₇	
563	<i>W kćżdym ućisku swoim wolaććm do Pćńć</i> <i>W kóło Konić dwie Rybie przed sobć się chronić</i> zob. 564	Psalmy 120	12	strofa 4w. aabb	13 ₇	u Gomółki czterowersz
564	<i>Wodnik, Kozorożec</i> <i>Wojnę powiedzićć myśli serce moje</i> zob. 536 <i>Wozć wielkiego dyszel trzymać pockylomy</i> zob. 10	Fenomená Száchy	14	stychiczny	13 ₇	
565	<i>Wozy</i>	Fenomená	26	stychiczny	13 ₇	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

566	Woznica	Fenomena	6	jw.	13 ₇	
567	Wól Wróć mi serce, Jádwiogo, wróć mi, prze Bogá zob. 96	Fenomena	8	jw.	13 ₇	
568	Wsiadaj z dobrym sercem, o królu cnotliwy Wsi spokojna, wsi wesola zob. 493	Psalmy 20 Sobótka Panna XII	28	strofa 4w. aabb	12 ₆	u Gomołki czterowiersz
569	Wszemchny Pánie, wiekuiszy Boże Wszego dobrego Dawca i Sza- fáru wieczny zob. 261	Psalmy 8	32	strofa saficka	11 ₅ 11 ₆ 5	u Gomołki czterowiersz
570	Wszelki naród, wszelkié plemię	Psalmy 117	8	strofa 4w. aabb	8	u Gomołki czterowiersz
571	Wszyscy, którzy po ziemi cho- dzicie Wszyscy ludzie, którzy cię zá- zywotó znáti zob. 198	Psalmy 100	12	jw.	10 ₄	jw.
572	Wszystká ziemiá, wszyscy kráje Wszystkich skárbow ná swiecie i wszystkicho ziółó zob. 607	Psalmy 66 Zuzánná (dedykacja)	68	strofa 4w. aabb	8	u Gomołki czterowiersz
573	Wszystki gwiazdy tym piéknym wzorem usádzoné zob. 565 Wszystki płáczé, wszystkie łzy Heráklitowé Wtárgnienie do Moskwy zob. Jezdá do Moskwy W Tobie ja sámym, Pánie, czáło- witek smutny	Treny 1	20	stychiczny	12 ₇	
574		Psalmy 7	42	seksytyna	11 ₅	u Gomołki sześciowiersz

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
575	<i>W Tobie ufność swą kładę, Boże niezmierzony...</i>	Psalm 31	56	strofa 4w. aabb	13 ₇	u Gomółki czterowiersz
576	<i>Tyś mój wal, Tyś mój zamek W Tobie ufność swą kładę, Boże niezmierzony...</i>	Psalm 71	52	stychiczny	13 ₇	jw.
577	<i>Wybatw mię z rąk człowieka nieprawdliwego</i>					
578	<i>W troskach głębokich ponurzony W twardej kamienniej wieży i zd troistemi</i>	Psalm 130 Pieśni II 4	24 44	strofa 4w. aabb jw.	9 ₆ 13 ₇	jw.
	<i>W tychże stronach pod ściełem prawie Niedźwiadkowi</i>					
	<i>W tym grobie piękna Tamas le- ży pogrzebioną</i>					
	<i>W tym płacu, gdzie rogaty Wół głową położył</i>					
	<i>W tym się fortuny ródzić nie potrzebą</i>					
	<i>Wygniasz psd z piekarni: bá, rózrej sam wynidz</i>					
579	<i>Wy, którzy pospolią rzeczą władacie</i>	Pieśni II 14	20	strofa 4w. aabb	12 ₇	
580	<i>Wysłuchaj, wieczny Boże, prośby moje</i>	Psalm 143	40	jw.	11 ₆	u Gomółki czterowiersz

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

581	Wysokié góry i odziane lasy	zob. 92	Treny 3	14	stychiczny	13 ₇	u Góólki czterowiersz jw.
582	Wzgárdziláá mna, dziedziczko mojá uciészona		Psalmy 4	28	strofa 4w. aabb	13 ₇	
583	Wzywam Cię, Boże, świadku mojej niewinności		Psalmy 12	16	jw.	13 ₇	
584	Záchowaj mié, o Sprawco nie- bieskiego domu	zob. 501	Proporzec (dedykacja)				u Góólki czterowiersz
585	Zácznicie nowq możnému		Psalmy 96	52	strofa 4w. aabb	8	
	Zájąc		Fenomená	4	stychiczny	13 ₇	
	Zámieszkałem do stołu twego, Wojewodá	zob. 173	Sobótka				u Góólki czterowiersz
	Zá mna, zá mna, piękne kolo	zob. 493	Panna III				
586	Z Anákreontá		Fraszki I 40	8	stychiczny	13 ₇	
587	Z Anákreontá		Fraszki I 4	12	strofa 4w. aabb	8	
588	Z Anákreontá		Fraszki I 76	12	stychiczny	11 ₆	
589	Z Anákreontá		Fraszki III 4	10	jw.	8	
590	Z Anákreontá		Fraszki II 90	8	jw.	11 ₆	
591	Z Anákreontá		Fraszki I 8	22	jw.	8	
592	Z Anákreontá		Fraszki III 5	10	jw.	8	
	Zá ogonem wielkiego Chárta postępuje	zob. 4					
593	Zá pijanicámi		Fraszki I 57	4	stychiczny	11 ₆	
	Zaryjades krolewic, jáko żyw nie znawszy	zob. 75					
	Zá twoje dobrq wolq, któraś w domu swoim	zob. 281					

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Lp.	Tytuł/Incipit	Cykl, księga, nr kolejny utworu w cyklu lub w księdze	Liczba wersów ogółem	Układ wersyfikacyjny	Rozmiar (budowa strofy)	Uwagi
594	<i>Zd twem długiem kazánien, księże káznodziejád</i> zob. 112 <i>Zegar, słyszé, wybija</i> <i>Ze Gdániská flis wędrújác, gdy</i> <i>sobie nádochodził</i> zob. 401 <i>Zgodá</i>	Pieśni I 24	40	strofa 4w. aabb	7	5 odstępstw sy- lab. (w. 4, 34, 53, 126, 136)
595			158	stychiczny	13,	
596	<i>Z gréckiego</i>	Fraszki II 58	6	jw.	13,	
597	<i>Z gréckiego</i>	Fraszki II 50	4	jw.	13,	
598	<i>Z gréckiego</i>	Fraszki II 38	6	jw.	13,	
599	<i>Z gréckiego</i>	Fraszki II 54	8	jw.	12,	
600	<i>Z gréckiego</i>	Fraszki II 24	4	jw.	13,	
601	<i>Z gréckiego</i>	Fraszki II 12	8	jw.	13,	
602	<i>Z gréckiego</i>	Fraszki III 25	4	jw.	13,	
603	<i>Z gréckiego</i>	Fraszki II 32	4	jw.	13,	
604	<i>Zgwałciłáś, niepobożná śmiérć, oczy moje</i> <i>Ziemiá deszcz pije, ziemię</i> <i>drzewó pijá</i> zob. 593 <i>Ziemię pomierzył i głębokié</i> <i>morze</i> zob. 314 <i>Złota to strzáld i króm wszégo</i> <i>jádu byłá</i>	Treny 4	18	jw.	13,	
605		Pieśni I 4	16	strofa 4w. aabb	13,	

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

606	Znączny jest Bóg w żydowskiej <i>króćcie</i> Znád, że sie człowiek nie ná rozkosz rodzi zob. 274 Z sercóm się rosmiał Jędrzejá słuchjąc zob. 413 Zuzánná Z wieczorá ná cześć księdzá zd- proszono zob. 424 Zwierzęć sie, grómádo mojá zob. 493 Sobótka Panna V	Psalmy 76	24	strofa 6w. aabbcc	10 ₄	u Gomółki sześciowiersz
607	Z żółtem i z płóczem, ácz zá trué nie stoi Żle dopijác się przyjaciela zob. 195		214	stychiczny	14 ₈ ; dedykacja 12 w. 13 ₇	
608			18	stychiczny	11 ₆	w: <i>Iż pójáństwo jest rzecz spro- sna á nieprzy- stojná człowie- kowi</i> 2 odstępstwa sy- lab. (w. 18, 22)
609	Żaden ociec podobno bárziej nie młował	Treny 12	28	iw.	13 ₇	
610	Żal mi cię, niebogo	Pieśni I 19	32	strofa 4w. aabb	6 6 11 ₆ 11 ₆	
611	Żalóść mojá długo w noc oczu mi nie ddá Żebyś do szkoły nie po wszeyko chodził zob. 339 Że krótkié frászki czynię, to, jakubie, winisz zob. 97	Treny 19	158	stychiczny	13 ₇	
612	Żniwá swego piérwszy snop to- bie ofiaruję	Psalmy (de- dykacja)	16	strofa 4w. aabb	13 ₇	
613	Żywot niepobożnego zá świád- ká mi stoi	Psalmy 36	28	iw.	13 ₇	u Gomółki czterowiersz

INDEKS MIAR WIERSZOWYCH POEZJI POLSKIEJ

Rozmiar wierszowy	Numer utworu w Tabeli	Liczba utworów	Liczba wersów
5-zgl.	41, 99, 221, 223, 241, 242, 246, 265, 357, 358, 371, 385, 393, 425, 463, 472, 502, 504, 552, 569	20	228
6-zgl.	16, 19, 180, 245, 477, 610	6	114
7-zgl.	28, 36, 37, 161, 184, 237, 262, 269, 369, 370, 374, 393, 479, 485, 488, 515, 523, 531, 594	19	310
8-zgl.	2, 5, 9, 22, 34, 37, 39, 45, 58, 65, 66, 90, 115, 129, 156, 165, 167, 178, 190, 210, 211, 215, 216, 228, 239, 240, 262, 270, 347, 360, 376, 377, 380, 382, 387, 393, 411, 412, 416, 420, 427, 436, 456, 471, 473, 480, 482, 484, 486, 493, 497, 501, 506, 508, 517, 538, 539, 546, 551, 570, 572, 584, 587, 589, 591, 592	66	2044
9 (5+4)	42, 306, 393, 577	4	148
10 (4+6)	166, 224, 258, 381, 398, 508, 519, 571, 606	9	156
10 (5+5)	17, 18, 21, 33, 48, 50, 55, 183, 232, 255, 266, 296, 352, 393, 470, 474, 496, 510, 526, 547	20	443
11 (4+7)	36, 512	2	22
11 (5+6)	1, 2, 8, 11, 19, 21, 24, 41, 46, 60, 61, 62, 63, 64, 67, 72, 80, 86, 91, 92, 102, 103, 107, 108, 110, 133, 134, 135, 136, 139, 141, 143, 144, 145, 151, 152, 154, 157, 158, 162, 163, 169, 180, 181, 188, 192, 195, 196, 199, 200, 214, 221, 223, 230, 231, 234, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 248, 251, 265, 269, 271, 274, 275, 276, 279, 290, 300, 301, 302, 305, 308, 314, 318, 323, 325, 326, 330, 331, 332, 334, 335, 337, 339, 341, 342, 343, 344, 345, 350, 354, 356, 358, 359, 362, 363, 367, 368, 369, 371, 373, 375, 385, 386, 388, 390, 391, 393, 399, 403, 407, 410, 413, 414, 419, 421, 422, 424, 425, 428, 429, 443, 446, 447, 448, 450, 455, 458, 461, 463, 464, 465, 469, 472, 477, 485, 488, 491, 492, 500, 502, 503, 504, 509, 511, 518, 522, 524, 526, 529, 531, 532, 533, 536, 540, 545, 552, 554, 558, 569, 574, 580, 588, 590, 593, 608, 610	172	3705
12 (6+6)	14, 20, 43, 220, 270, 528, 555, 568	8	269
12 (7+5)	7, 12, 13, 25, 30, 31, 51, 53, 96, 124, 219, 238, 260, 277, 393, 468, 483, 548, 573, 579, 599	21	734
13 (7+6)	3, 4, 6, 10, 15, 17, 18, 23, 26, 27, 28, 29, 32, 33, 34, 35, 38, 39, 44, 47, 48, 49, 50, 52, 54, 56, 57, 59, 68, 69, 70, 71, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 81, 82, 83, 84, 85, 87, 88, 89, 93, 94, 95, 97, 98, 100, 101, 104, 105, 106, 109, 111, 112, 113, 114, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 125,	322	7936

126, 127, 128, 130, 131, 132, 137, 138, 140, 142, 146, 147, 148, 149, 150, 153, 155, 159, 160, 164, 168, 170, 171, 173, 174, 175, 176, 177, 179, 182, 185, 186, 187, 189, 191, 193, 194, 197, 198, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 209a, 213, 217, 218, 222, 225, 226, 227, 229, 233, 235, 236, 237, 247, 249, 250, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 259, 261, 263, 264, 267, 268, 272, 273, 278, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 291, 292, 293, 294, 295, 297, 298, 299, 303, 304, 307, 309, 310, 311, 312, 313, 315, 316, 319, 320, 321, 322, 327, 328, 329, 333, 336, 338, 340, 346, 348, 349, 351, 352, 353, 355, 361, 364, 365, 366, 370, 372, 378, 379, 379a, 383, 384, 388, 389, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 400, 401, 402, 404, 405, 406, 408, 409, 415, 417, 418, 422, 426, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 449, 451, 452, 453, 454, 457, 459, 460, 462, 466, 467, 470, 474, 475, 478, 487, 489, 490, 494, 495, 498, 499, 501, 505, 510, 511, 513, 514, 515, 516, 520, 521, 523, 525, 529, 530, 534, 535, 541, 542, 543, 544, 547, 549, 550, 556, 557, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 575, 576, 578, 581, 582, 583, 585, 586, 595, 596, 597, 598, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 607, 609, 611, 612, 613 40, 172, 212, 507, 553 481 317, 324, 476, 527, 537, 607	5 1 6	174 12 444
--	-------------	------------------

13 (8+5)
14 (7+7)
14 (8+6)

INDEKS STROFICZNY POEZJI POLSKIEJ

Typ strofy	Numer utworu w Tabeli	Liczba utworów	Liczba strof
Strofa 2-wersowa aa 11 (5+6) aa 13 (7+6)	274 35	1 1	12 26
Strofa 3-wersowa aax 11, 11, 5 tercyna aba/bcb... 11 (5+6)	385 230, 243	1 2	30 12

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

Typ strofy	Numer utworu w Tabeli	Liczba utworów	Liczba strof
Strofa 4-wersowa			
aabb 6	16	1	12
aabb 7	479, 594	2	24
aabb 8	5, 9, 22, 45, 167, 178, 211, 215, 216, 239, 240, 360, 376, 377, 380, 471, 473, 480, 482, 484, 493, 497, 506, 538, 539, 546, 551, 570, 572, 584, 587	31	406
aabb 9 (5+4)	42, 306, 577	3	28
aabb 10 (4+6)	224, 258, 519, 571	4	22
aabb 10 (5+5)	55, 232, 266, 496	4	39
aabb 11 (5+6)	1, 8, 11, 67, 181, 214, 244, 248, 251, 305, 362, 363, 368, 373, 375, 421, 446, 469, 518, 522, 524, 532, 533, 540, 545, 554, 558, 580	28	255
aabb 12 (6+6)	14, 20, 43, 220, 528, 555, 568	7	64
aabb 12 (7+5)	7, 12, 13, 25, 51, 53, 219, 238, 260, 393, 468, 548, 579	13	117
aabb 13 (7+6)	15, 26, 38, 54, 79, 113, 218, 226, 247, 259, 267, 364, 372, 378, 379, 384, 462, 467, 475, 490, 498, 520, 541, 542, 544, 556, 559, 563, 575, 578, 582, 583, 605, 612, 613	35	338
aabb 13 (8+5)	212, 507	2	8
aabb 14 (8+6)	476, 527	2	15
aabb 6 6 11 ₆ 11 ₈	19, 180, 245, 477, 610	5	33
aabb 7 7 11 ₆ 11 ₅	369	1	7
aabb 7 7 13 ₇ 13 ₇	28	1	10
aabb 8 8 13 ₇ 13 ₇	393	1	4
aabb 10 ₄ 8 10 ₄ 8	508	1	12
aabb 11 ₄ 11 ₄ 7 7	36	1	3
aabb 11 ₆ 7 11 ₆	269	1	7
aabb 11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 5 saŃicka	41, 221, 223, 241, 242, 246, 265, 358, 371, 425, 463, 472, 502, 504, 552, 569	16	143
aabb 11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 10 ₆	21	1	17
aabb 13 ₇ 7 13 ₇	523	1	3

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI POLSKIEJ

aabb 13, 7 13, 13,	237, 515	10
aabb 13, 10 ₆ 13, 10 ₆	18, 33, 255, 352, 474, 547	61
aabb 13, 11 ₆ 13, 11 ₆	443	9
aabb 13, 11 ₆ 13, 13,	529	8
aabb 13, 13, 11 ₆ 11 ₆	388, 511	14
aabb 13, 13, 13, 10 ₆	48	11
abab 11 (5+6)	554	5
abab 8 7 8 7	37, 262	28
abba 11 (5+6)	46	9
abba 11 ₆ 7 7 11 ₆	485	5
Strofa 6-wersowa		
aabbc 7	374	5
aabbc 8	228	3
aabbc 10 (4+6)	606	4
aabbc 11 (5+6)	24, 231, 500	18
aabbc 13 (7+6)	549	4
aabbc 14 (7+7)	481	2
abacc 11 (5+6) sekstyna	574	7
Strofa 8-wersowa		
aabccdd 11 (4+7)	512	2
aabccdd 14 (8+6)	537	22
aabccdd 11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 11 ₆ 7 7	488	5
11 ₆ 11 ₆		
aabccdd 11 ₆ 10 ₆ 11 ₆ 10 ₆ 11 ₆	526	4
10 ₆ 11 ₆ 10 ₆		
Strofa 10-wersowa		
aabccdde 13 (7+6)	47	2
aabccdde 11 ₆ 7 11 ₆ 11 ₆ 7		
11 ₆ 7 11 ₆ 7 11 ₆	531	1
Sonet		
	80, 136, 163	3

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

Tabela miar wierszowych łacińskich utworów Jana Kochanowskiego została ułożona według następującego schematu. W pierwszej rubryce umieszczony jest kolejny numer danego utworu w Tabeli. Numer ten znajduje się przed tytułem utworu albo przed incipitem, jeżeli utwór nie ma tytułu. Rubryka druga zawiera ułożone alfabetycznie tytuły (antykwą) i incipity (kursywą) wszystkich łacińskich utworów. Przy incipitach utworów mających tytuły znajdują się odsyłacze do odpowiednich pozycji Tabeli. W trzeciej rubryce znajdują się tytuły cykli zawierających dane utwory, w czwartej kolejny numer księgi w cyklu, w piątej kolejny numer utworu w cyklu, w szóstej liczba wersów, w siódmej nazwy miar wierszowych poszczególnych utworów.

Przy układaniu Tabeli korzystano z następujących wydań łacińskich utworów Jana Kochanowskiego:

- Joannis Cochranovii *Lyricorum libellus*, Cracoviae 1612;
- Joannis Cochranovii *Ad Stephanum Bathorrhæum ... Epinicion*, Cracoviae 1612;
- Joan. Cochranovii *In nuptias Illustrum Joan. de Zamoscio ... Epithalamion*, Cracoviae 1612;
- M. T. Ciceronis *Aratus*, Cracoviae 1612;
- Joan. Cochranovii *Elegiarum libri IIIII eiusdem Forticoenia sive Epigrammatum libellus*, Cracoviae 1584;
- Joan. Cochranovii *Elegiarum libri IIIII eiusdem Forticoenia sive Epigrammatum libellus*, Cracoviae 1612;
- Joan. Mącznysky, *Lexicon Latino Polonicum*, Regiomonti 1564, s. XXVIII;

Stanislai Socolovii... *Opera*, t. I, Cracoviae 1591, s. 330;

Joan. Cochranovii *De electione, coronatione et fuga Gali*, [w:] G. E. Saenger, *Dwie pietiersburgskie rukopisi latinskich stichotvorienij Jana Kochanowskogo*, „Zapiski Impieratorskoj akademii nauk”, S. VIII, t. 7, nr 1, s. 8–9, Petersburg 1905. Wydanie Saengera oparte jest na przechowywanym w Cesarskiej Bibliotece w Petersburgu rękopisie oznaczonym sygnaturą Łac. Q. XVII, 57. Rękopis ten, zwrócony Polsce, zaginął w czasie ostatniej wojny;

z rękopisu Jana Osmólskiego przechowywanego w Bibl. Narodowej (sygn. III 3043), zawierającego na kartach 32–50 *Elegiarum libri duo* Jana Kochanowskiego. Z rękopisu tego uwzględniono w Tabeli trzy, nie drukowane przed Wydaniem Pomnikowym (t. 4), elegie oznaczone jako *Carmina inedita*. Podana przy nich numeracja ksiąg i utworów w księgach odnosi się do układu elegii w rękopisie.

Do Tabeli dołączony jest indeks, również w formie tabeli. Hasłami są w nim nazwy miar wierszowych łacińskich utworów Jana Kochanowskiego (pierwsza rubryka). W drugiej rubryce umieszczone zostały schematy metryczne poszczególnych miar. Liczby znajdujące się w trzeciej rubryce oznaczają kolejne numery odpowiednich utworów w Tabeli. Rubryka czwarta podaje, ile jest w łacińskiej poezji Kochanowskiego utworów w każdej z miar, a ostatnia – ile wersów. Osobno odnotowujemy nie włączony do tabeli utwór *Carmen macaronicum de eligendo vitae genere* (*Est prope vysokum celeberrima sivea Krákovum*), 175 heksametrów, w tym 2 bez członu pośredniówkowego.

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

Lp.	Tytuł/incipit	Cykl	Księga	Numer utworu	Liczba wersów	Metrum
1	<i>Ab Iove Maenides</i> <i>Ab Iove Musarum</i> <i>Accis Italum</i> <i>Acria cum dura</i> Ad Adrianum Ad Albertum Lascum Ad Andream Duditium	Elegiae	II	11	90	dystych elegijny
2		Epigrammata		112	4	wiersz falecejski
3		Epigrammata		85	6	dystych elegijny
4		Epigrammata		63	32	heksametr daktyliczny + dymetr jambiczny akatalektyczny
5	Ad Andream Patricium	Epigrammata		10	10	wiersz falecejski
6	Ad Andream Patricium	Epigrammata		122	7	jw.
7	Ad Andream Patritium	Lyrica		8	20	strofa asklepiadejsko-glikonejska II
8	Ad Andream Tricesium	Epigrammata		91	6	dystych elegijny
9	Ad Attalum	Epigrammata		104	6	jw.
10	Ad Aurelium	Epigrammata		46	6	jw.
11	Ad Bucanum	Epigrammata		68	8	jw.
12	Ad Callistratum <i>Ad coenam invitans</i>	Epigrammata		8	6	jw.
13	Ad Concordiam	Lyrica		4	40	strofa saficka mniejsza
14	Ad Corinam	Epigrammata		22	4	dystych elegijny
15	Ad Crocalim	Epigrammata		105	10	heksametr daktyliczny + dymetr jambiczny akatalektyczny
16	Ad Diodorum	Epigrammata		55	6	dystych elegijny
17	Ad episcopum Cracoviensem	Epigrammata		52	22	jw.
18	Ad Fabullum	Epigrammata		32	2	jw.
19	Ad Faustum	Epigrammata		24	2	jw.

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

Lp.	Tytuł/incipit	Cykl	Księga	Numer utworu	Liczba wersów	Metrum
20	Ad Gallam	Epigrammata		71	8	jw.
21	Ad Heliodorum	Epigrammata		74	6	jw.
22	Ad Henr. Valesium regem Cracoviam venientem	Epigrammata		101	6	jw.
23	Ad Henr. Valesium regem in Galliis morantem	Lyrica		1	40	strofa alcejska
24	Ad Iacobum Gorscium	Epigrammata		49	19	heksametr daktyliczny
25	Ad Ibycum	Epigrammata		20	9	trymetr jambiczny
26	Ad Ibycum	Epigrammata		56	16	dymetr jambiczny akatalektyczny
27	Ad Io. Firleum	Epigrammata		103	2	dystych elegijny
28	Ad Ioven pro bove	Epigrammata		111	4	jw.
29	Ad Laberium	Epigrammata		88	8	jw.
30	Ad lectorem	Elegiae		przed I ks.	8	jw.
31	Ad lectorem	Epigrammata		64	8	dystych elegijny
32	Ad Lesbiam	Epigrammata		65	12	jw.
33	Ad Lucam Gornicium	Epigrammata		89	4	jw.
34	Ad Lucinam	Epigrammata		21	8	jw.
35	Ad Lycen	Lyrica		7	12	wiersz asklepiadejski większy
36	Ad Musas	Epigrammata		57	14	dystych elegijny
37	Ad Naevolum	Epigrammata		67	2	jw.
38	Ad Nicolaum Firleum	Epigrammata		36	6	jw.
39	Ad Nicolaum Firleum	Epigrammata		76	2	jw.
40	Ad Nic. Firleum Ioann. pal. Crac. f.	Lyrica		5	32	strofa asklepiadejsko-glikonejska II
41	Ad Nic. Gelasinum	Epigrammata		106	4	dystych elegijny

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

42	Ad Nic. Radivulum	Epigrammata	44	6	jw.
43	Ad eundem	Epigrammata	45	6	jw.
44	Ad Petrum	Epigrammata	27	8	jw.
45	Ad Petrum	Epigrammata	78	24	dymetr jambiczny aka- talektyczny
46	Ad Petrum Costecam	Epigrammata	102	10	dystych elegijny
47	Ad Petrum Myscovium	Epigrammata	1	8	jw.
48	Ad Petrum Myscovium	Epigrammata	82	4	jw.
49	Ad Petrum Royzium	Epigrammata	33	6	jw.
50	Ad Petrum Royzium	Epigrammata	53	7	heksametr daktyliczny
51	Ad Petrum Royzium	Epigrammata	75	4	dystych elegijny
52	Ad Philippum Padnevium	Epigrammata	38	23	dymetr jambiczny aka- lektyczny
53	Ad Pholoen	Epigrammata	50	4	dystych elegijny
54	Ad sodales	Epigrammata	3	24	wiersz adonijski sty- chicznie
55	Ad Stanislaum Fogelvedrium	Epigrammata	79	6	dystych elegijny
56	Ad Sulpitium	Epigrammata	54	3	trymetr jambiczny
57	Ad Tonam	Epigrammata	29	4	dystych elegijny
58	Ad Torquatium	Epigrammata	69	12	jw.
59	Ad Urbicum	Epigrammata	99	6	jw.
60	Ad Vectium	Epigrammata	86	2	jw.
61	Ad Venerem	Epigrammata	11	6	jw.
62	Ad Venerem	Lyrica	9	28	strofa saficka mniejsza
	<i>Ad vitam revocata</i> <i>Aetas prisca virum</i> Andreae Patricio	Carmina diversa		68	dymetr jambiczny ka- talektyczny
63		Elegiae	9	38	dystych elegijny
64	<i>An tu me cor habere</i>				
65	Aratus 1) Aratus loquitur			10	heksametr daktyliczny

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

Lp.	Tytuł/incipit	Cykl	Księga	Numer utworu	Liczba wersów	Metrum
	2) Ad amplissimum virum Ioannem Samoscium regni Poloniae cancellarium				48	heksametr daktyliczny jw.
	3) M. T. Ciceronis Aratus				1215	
	<i>Astra quibus late</i> zob. 65 (2)					
	<i>Atra prius coelum</i> zob. 133					
	<i>Augurii mater</i> zob. 115					
66	<i>Aurae, quae coelo</i> zob. 8	Elegiae	I	9	42	dystych elegijny
	<i>Aurea, Tricesi</i> zob. 14					
	<i>Aureus imber ego</i> zob. 8					
67	<i>Bacche, tuus vates</i> zob. 74	Elegiae	II	2	48	dystych elegijny
68	<i>Bella instant, Patrici</i> zob. 74	Elegiae	III	14	38	jw.
	<i>Bubo mortiferum</i> zob. 6					
	<i>Coenabo Patrici</i> zob. 6					
69	Confessio zob. 147	Epigrammata		42	14	dystych elegijny
	<i>Corpore non magno est</i> zob. 89					
	<i>Crocevi, ne desperes</i> zob. 52					
	<i>Cum pax vigeret aurea</i> zob. 63					
	<i>Cum saepe me gementem</i> zob. 63					
70	<i>Cura pii vates</i>	Elegiae	II	4	54	dystych elegijny
71	De Anna	Epigrammata		14	2	jw.
72	De electione, coronatione et fuga Galli				58	wiersz falecejski
73	De expugnatione Polottei				100	strofa alcejska
74	De Hermogene	Lyrica		12	2	dystych elegijny
75	De Lyco	Epigrammata		117	6	jw.
76	De Lycophrone medico	Epigrammata		31	6	jw.
77	De Neaera	Epigrammata		114	7	dymetr jambiczny aka-talekryczny

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

78	De Neera		Epigrammata		28	8	dystych elegijny
79	De Philenide		Epigrammata		70	2	jw.
80	De Philenide		Epigrammata		83	8	jw.
81	De spectaculis D. Marci		Epigrammata		17	6	jw.
	<i>Dira lues calicum</i>	zob.					
	<i>Diva, quae coetus</i>	zob.					
	<i>Dives amasti olim</i>	zob.					
	<i>Domini latentem</i>	zob.					
82	<i>Donec religio neglectaque</i>	zob.	Elegiae [Carmina inedita]	I	10	50	dystych elegijny
	<i>Doralicem necum</i>	zob.					
	<i>Doride cum cythara et cum</i>	zob.					
	<i>Dormis, mortales</i>	zob.					
	<i>Dormis, o Diodore</i>	zob.					
83	<i>Dryas Zamchana</i>	zob.	Carmina diversa			84	heksametr daktyliczny
	<i>Dulces sunt ficus</i>	zob.					
	<i>Dum fortuna tibi</i>	zob.					
	<i>Dum regnat Bacchus</i>	zob.					
	<i>Dum sis affari</i>	zob.					
84	<i>Ecquid ut ignotas</i>	zob.	Elegiae	III	12	50	dystych elegijny
85	<i>Egredia in patriam</i>						strofa pindarycka wzorowana na IX <i>Odzie nemejskiej</i> Pindara; v. 881—2 po grecku v. 877—882 dystych elegijny
	<i>Epinicion</i>	zob.				882	
86	Epithalamion					93	strofy pindaryckie wzorowane na 3 <i>Odzie istmjskiej</i> Pindara

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

Lp.	Tytuł/incipit	Cykl	Księga	Numer utworu	Liczba wersów	Metrum
87	Epitaphium Andr. Selislavii	Epigrammata		34	4	dystych elegijny
88	Epitaphium Dorlices	Carmina diversa			112	heksametr daktyliczny
89	Epitaphium Erasmi Crocevi	Epigrammata		73	6	dystych elegijny
90	Epitaphium I. Grebsii	Epigrammata		107	4	jw.
91	Epitaphium Maronidis	Epigrammata		66	4	jw.
92	Epitaphium nautae	Epigrammata		87	2	jw.
93	Epitaphium N. Cerasini	Epigrammata		39	4	jw.
94	Epitaphium N. Cretcovii	Epigrammata		23	9	heksametr daktyliczny
95	Epitaphium Nicetae	Epigrammata		90	4	dystych elegijny
96	Epitaphium Nicolai Firlei	Epigrammata		18	4	dystych elegijny
97	Epitaphium Phil. Padnevii	Epigrammata		97	4	jw.
98	Aliud	Epigrammata		98	2	heksametr daktyliczny
99	Epitaphium Pynthagorae	Epigrammata		118	4	dystych elegijny
100	Epitaphium Stenelai	Epigrammata		48	6	jw.
101	Epitaphium Tomae	Epigrammata		59	4	jw.
102	Equi Glinconis epitaphium <i>Et hanc mihi, Aule</i> <i>Et tamen hanc poteras</i> <i>Ex Helicone tibi</i> <i>Exhibiturus erat</i> <i>Exigua haec, Mariane</i> <i>Exiguam, Francise</i> <i>Femina natura est</i> <i>Firleu, iam rapido</i> <i>Formosam Chionem</i> <i>Gallo crocitantī αλωιβή</i> <i>Garricio veniente</i> <i>Graecia sopiti</i>	Epigrammata		81	4	jw.
103		Elegiae	III	5	80	dystych elegijny
104		Carmina diversa			131	heksametr daktyliczny

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

105	<i>Graecum te, an dicam</i>	zob. 90	Epigrammata			92	4	heksametr daktyliczny
106	<i>Griphus</i>		Epigrammata			93	5	jw.
107	<i>Griphus</i>		Epigrammata			94	5	jw.
108	<i>Griphus</i>		Epigrammata			95	3	trymetr jambiczny
109	<i>Griphus</i>		Epigrammata			96	2	jw.
110	<i>Haec mihi barbatum</i>		Elegiae	III		17	100	dystych elegijny
	<i>Haec te urna, exanimem</i>	zob. 96	Elegiae [Carmina inedita]	II		5	50	dystych elegijny
111	<i>Haec Torquate tibi</i>							
	<i>Heliodore, fides</i>	zob. 21						
	<i>Heri (nisi illud somnium</i>	zob. 26						
	<i>Hic age dilectam</i>	zob. 151						
	<i>Hic, o amici</i>	zob. 54						
	<i>Hic te, Auguste, dies</i>	zob. 143						
	<i>Hic te, Cretcovi</i>	zob. 94						
	<i>Hic, Toma infelix</i>	zob. 101						
112	<i>Hoc Dodonaeas</i>		Elegiae	I		2	82	dystych elegijny
	<i>Hoc pergraeacari est</i>	zob. 145						
	<i>Hoc te marmor habet</i>	zob. 93						
	<i>Hoc tibi ephippion</i>	zob. 102						
	<i>Hoc unum cures</i>	zob. 55						
	<i>Hos ego versiculos</i>	zob. 27						
	<i>Huc etiam campos</i>	zob. 24						
	<i>Hunc Selislavio</i>	zob. 87						
	<i>Iam regale potens</i>	zob. 119						
	<i>Iane, sacerdotem</i>	zob. 168						
	<i>Iliados medicus</i>	zob. 76						
	<i>Illud nomen amo</i>	zob. 71						
	<i>Immatura tuae</i>	zob. 150						
113	<i>In Amorem</i>		Epigrammata			58	4	dystych elegijny

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

Lp.	Tytuł/incipit	Cykl	Księga	Numer utworu	Liczba wersów	Metrum
114	In Amorem dormientem	Epigrammata	II	19	6	dystych elegijny
115	In aquilam	Epigrammata		100	3	heksametr daktyliczny
116	In Aulum	Epigrammata		61	6	dystych elegijny
117	In Bacchum	Epigrammata		15	28	dymetr jambiczny katalaktyczny
118	In Bacvarum citharoedum	Epigrammata		13	4	dystych elegijny
119	In caesarem	Epigrammata		121	4	heksametr daktyliczny + trymetr jambiczny
120	In columnam	Epigrammata		119	6	dystych elegijny
121	In eandem	Epigrammata		120	7	heksametr daktyliczny
122	In conventu Stesicensi	Lyrica		3	48	strofa alcejska
123	In conventu Varsaviensi	Lyrica		6	36	strofa asklepiadejsko-glikonejska I
124	In convivium	Epigrammata		12	4	dystych elegijny
125	In coronam	Epigrammata		47	4	jw.
126	In culicem	Epigrammata		60	10	jw.
127	In Cyparissim	Epigrammata		25	4	jw.
128	In deos falsos	Lyrica		2	24	strofa asklepiadejsko-glikonejska II
128a	In dictionarium Ioannis Maczyński	Epigrammata			6	dystych elegijny
129	In divitem superbum	Epigrammata		41	6	jw.
130	In equum	Lyrica		11	44	strofa archilochejska I
131	<i>Infustus fuit ille dies</i>	Elegiae		6	30	dystych elegijny
132	In hederam	Epigrammata		30	4	jw.
133	In Homerum	Epigrammata		109	6	heksametr daktyliczny
134	In imaginem Andr. Dudittii	Epigrammata		26	4	dystych elegijny
135	In imaginem Andr. Patricii	Epigrammata		40	4	jw.

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

136	In imaginem Franc. Maslovii	Epigrammata	62	4	jw.
137	In imaginem Mariani	Epigrammata	9	6	jw.
138	In imaginem suam	Epigrammata	35	4	jw.
139	In Laertem	Epigrammata	110	6	jw.
140	In Iagenam	Epigrammata	113	8	jw.
141	In Linum	Epigrammata	108	4	jw.
142	In Milanionem	Epigrammata	16	4	jw.
143	In natalem regium	Epigrammata	43	8	jw.
144	In pontem Varsoviensem	Epigrammata	84	4	jw.
145	In Posthumum	Epigrammata	51	2	dystych elegijny
146	In puellas Venetas	Epigrammata	5	10	jw.
147	[In Stanislaum Socolovium] <i>Inter mille nece</i> <i>Inter tot, Myscovi</i>	Epigrammata	123	4	jw.
148	<i>Inter tot, Myscovi</i>	Elegiae	10	32	dystych elegijny
149	In tumulum Franc. Petrarchae	Epigrammata	6	10	jw.
150	De scriptis eiusdem	Epigrammata	7	2	jw.
151	In Venerem nantem	Epigrammata	77	4	jw.
152	In victoriam Nicophontis	Epigrammata	37	6	trymetr jambiczny
153	In villam Dąbrowitiam	Epigrammata	72	4	heksametr daktyliczny
154	In villam Prammicanam	Epigrammata	10	20	strofa alcejska
	<i>Ipsae tuam supplex</i> <i>Iuno Lucina</i> <i>Laeti merum bibamus</i> <i>Lasce, parum lautos</i> <i>Longum exanem atum</i> <i>Marcuit heu subito</i> <i>Marmoreum superans</i> <i>Me igni, me nivibus</i> <i>Milanion ego sum</i> <i>Morbis amor gravis est</i> <i>Mortalis non est</i>	Lyrica			
	zob. 28				
	zob. 34				
	zob. 117				
	zob. 3				
	zob. 42				
	zob. 125				
	zob. 153				
	zob. 113				
	zob. 142				
	zob. 19				
	zob. 106				

III

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

Lp.	Tytuł/incipit	Cykl	Księga	Numer utworu	Liczba wersów	Metrum
155	<i>Multa potest etiam Musa, relinquamus ripas Musarum et Clarii Nautae sum tumulus Nec tibi ego usui</i>	Elegiae	III	13	52	dystych elegijny
156	<i>Ne me, quaeso, tuis Nemo est, quem Nemo meo certet</i>	Elegiae	I	11	32	dystych elegijny
157	<i>Nil nisi quod verum est Nil tam enixe Nolim te pudeat nostris</i>	Elegiae	I	6	48	jw.
158	<i>Non aurum optavi Nondum tanta meum Non ego coelestes</i>	Elegiae	II	1	46	dystych elegijny
159	<i>Non ego ferre Scytham Non ego te lachrymis Non ita solliciti Non est fabula</i>	Elegiae	I	5	22	jw.
160	<i>Non me, si modo sum Non Niobe amissis Non quod sis meritis Non solum in nudis</i>	Elegiae	I	3	60	dystych elegijny
161	<i>Nugae profecto sunt Nullo opere pretio Nunc age quo pacto Nuntius advenio vobis</i>	Elegiae	III	2	62	jw.
162	<i>O hedera, obliqua Omnia product tellus</i>	Elegiae	IV	2	144	dystych elegijny
163		Elegiae	II	5	32	jw.
164		Elegiae	I	1	44	dystych elegijny
165		Elegiae	I	12	60	dystych elegijny
166		Elegiae	I	15	106	jw.
167		Elegiae	III	16	92	jw.

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

	Oraculum	Epigrammata		80	5	heksametr daktyliczny
168	<i>Orpheus in sylvis</i> zob. 118	Carmina diversa				
169	<i>Orpheus Sarmaticus</i> zob. 154				63	heksametr daktyliczny
	<i>O villa celsis aemula</i> zob. 98					
	<i>Padnevi, urna tuo</i> zob. 170					
	<i>Pan ego sum</i>	Carmina diversa				
170	<i>Pan Zamchanus</i>				47	heksametr daktyliczny
171	<i>Parce queri fastum</i>		II	9	30	dystych elegijny
172	<i>Patria rura colo</i>		III	15	62	jw.
173	<i>Paulus nubiferas transmittere</i> zob. 79	Elegiae	IV	1	204	jw.
	<i>Petrarcham vates</i> zob. 140					
174	<i>Potorum in rixa</i> zob. 130		II	8	46	dystych elegijny
	<i>Pyrrhae progenies</i> zob. 50					
	<i>Quadrupedum pudor</i> zob. 124					
	<i>Quae haec est invidia</i> zob. 7					
	<i>Quae nunc dicuntur</i> zob. 169					
	<i>Quae Siren adeo</i>					
	<i>Quae spes, o cives</i>					
175	<i>Quae vaga curricula</i>	Elegiae	IV	3	200	dystych elegijny
176	<i>Quam, mea vita, diu</i>	Elegiae	III	6	52	jw.
177	<i>Quantum, Ossolini</i>	Elegiae	III	7	68	jw.
178	<i>Quartus, ni fallor</i> zob. 122	Elegiae	III	4	80	jw.
	<i>Qua vorticosus Vistuleis</i> zob. 47					
	<i>Qui coenare domi</i>					
179	<i>Quid causae esse putem</i> zob. 2	Elegiae	I	8	54	dystych elegijny
	<i>Quid condicta sit</i>					
180	<i>Quid deploratae</i> zob. 95	Elegiae	II	10	80	dystych elegijny
	<i>Quid me fluctuoso</i> zob. 65 (1)					
	<i>Quid me Graium</i>					
181	<i>Quid me tam variis</i> zob. 126	Elegiae	II	3	54	dystych elegijny
	<i>Quid mihi, parve culex</i>					

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

Lp.	Tytuł/incipit	Cykl	Księga	Numer utworu	Liczba wersów	Metrum
	<i>Quid persequi est</i> zob. 56					
	<i>Quidquid alit tellus</i> zob. 107					
	<i>Quis casus obstat?</i> zob. 23					
	<i>Quis novus hic</i> zob. 83					
	<i>Quis te, Dudiri</i> zob. 134					
	<i>Quis te invitavit</i> zob. 60					
	<i>Qui tribulos tantum</i> zob. 44					
182	<i>Quod caelas, nullique</i> zob. 185	Elegiae	I	14	60	dystych elegijny
183	<i>Quod est beatum</i> <i>Quod flevisse meos</i>	Elegiae [Carmina inedita]	I	9	44	dystych elegijny
	<i>Quod potis in nostro</i> zob. 57					
	<i>Quod superos</i> zob. 4					
	<i>Quo pater affectu</i> zob. 32					
	<i>Quotquot in Adriacis</i> zob. 146					
	<i>Redditi est nobis</i> zob. 38					
184	<i>Rursus ad arma redis</i> zob. 99	Elegiae	III	1	50	dystych elegijny
	<i>Salve, o Pythagora</i> zob. 139					
	<i>Saxa domat tempus</i> zob. 37					
	<i>Scribere me semper</i> zob. 10					
	<i>Seu tu Miscorii</i> zob. 9					
185	<i>Sententia Epicuri</i> zob. 25	Epigrammata		116	2	trymetr jambiczny
	<i>Si cervi aetatem</i> zob. 189					
	<i>Si coenitare vis</i> zob. 149					
186	<i>Sidera in Oceanum</i> zob. 31	Elegiae	I	10	60	dystych elegijny
	<i>Si fas cuiquam esset</i>					
	<i>Si memor ipse sui</i>					
	<i>Si quid in hoc lector</i>					

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

187	<i>Si quis eris lector</i> <i>Si tibi, o praeses</i> <i>Solam invitavi</i> <i>Solers canendi</i> <i>Solve caput galea</i> <i>Solvisti cura</i>	zob. 30 zob. 86 zob. 127 zob. 73 zob. 11	Elegiae	I	7	66	dystych elegijny
188	<i>Sparge, puer, violas</i> <i>Spica datur Cerei</i>	zob. 51	Elegiae	II	7	54	dystych elegijny
189	<i>Stan. Hosii cardinalis manibus</i> <i>Talis eram cum me</i>	zob. 138	Epigrammata		115	10	dystych elegijny
190	<i>Tam longe distas</i> <i>Tarde procedunt</i> <i>Tauri profunda colla</i> <i>Tempus adest</i> <i>Te precor</i> <i>Thebana bella</i> <i>Tollis in astra</i> <i>Tun' hilares inter</i>	zob. 18 zob. 152 zob. 69 zob. 62 zob. 77 zob. 116 zob. 58	Elegiae	III	8	54	dystych elegijny
191	<i>Tu tamen, heu misera</i>		Elegiae	I	4	34	dystych elegijny
192	<i>Ullane mi est oritura</i> <i>Ultima te produxit</i> <i>Unus pro sociis</i> <i>Urbice, vive tibi</i> <i>Urbis amatori</i> <i>Urbs effusa omnis</i> <i>Urbs invisa vale</i> <i>Ut faciem haec pictura</i>	zob. 49 zob. 41 zob. 59 zob. 22 zob. 135 zob. 36 zob. 91 zob. 61	Elegiae	III	3	102	dystych elegijny jw.
193			Elegiae	III	11	40	dystych elegijny
194	<i>Vester ego</i> <i>Vini pernicias</i> <i>Vir tuus Anchises</i>		Elegiae	I	13	58	dystych elegijny
195	<i>Votum</i>		Epigrammata		2	8	dystych elegijny

INDEKS MIAR WERSZOWYCH POEZJI ŁACIŃSKIEJ

Miara wierszowa	Struktura	Numer utworu w Tabeli	Liczba utworów	Liczba wersów
Heksametr daktyliczny	— <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>U</u> — <u>UU</u>	24, 50, 65, 83, 88, 94, 98, 104, 105, 106, 107, 115, 121, 133, 153, 168, 169, 170	18	1786
Dystych elegijny	— <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>U</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>U</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u>	1, 3, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 46, 47, 48, 49, 51, 53, 55, 57, 58, 59, 60, 61, 64, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 74, 75, 76, 78, 79, 80, 81, 82, 84, 87, 89, 90, 91, 92, 93, 95, 96, 97, 99, 100, 101, 102, 103, 110, 111, 112, 113, 114, 116, 118, 120, 124, 125, 126, 127, 128a, 129, 131, 132, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195	144	3682
Heksametr daktyliczny + dymetr jambiczny akatalektyczny	— <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>U</u>	4, 15	2	42
Heksametr daktyliczny + trymetr jambiczny	— <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>U</u> — <u>UU</u> — <u>U</u> — <u>U</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>U</u>	119	1	4
Strofa archilochejska I	— <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>U</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>U</u>	130	1	44
Wiersz falecejski	<u>UU</u> — <u>UU</u> — <u>U</u> — <u>UU</u> — <u>U</u> — <u>U</u> — <u>U</u>	2, 5, 6, 72	4	79

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

Trymetr jambiczny	— — — — — — — — — — — — — — —	25, 56, 108, 109, 152, 185	6	25
Dymetr jambiczny akatalektyczny	— — — — — — — — — —	26, 45, 52, 77	4	70
Dymetr jambiczny katalektyczny	— — — — — — — — — —	63, 117	2	96
Wiersz asklepiadejski większy	— — — — — — — — — — — — — — —	35	1	12
Strofa asklepiadejsko-glikonejska I	— — — — — — — — — — — — — — —	123	1	36
Strofa asklepiadejsko-glikonejska II	— — — — — — — — — — — — — — —	7, 40, 128	3	76
Strofa saficka mniejsza	— — — — — — — — — — — — — — —	13, 62	2	68
Strofa alcejska	— — — — — — — — — — — — — — —	23, 73, 122, 154	4	208
Wiersz adonijski	— — — — — — — — — —	54	1	24
Strofy pindaryckie	— — — — — — — — — —	85, 86	2	969
Epinicion	— — — — — — — — — —			

TABELA WERSYFIKACYJNA POEZJI ŁACIŃSKIEJ

[illegible]

ANEKS 1

List dedykacyjny
Jana Januszowskiego do Jana Myszkowskiego
otwierający zbiór *Jan Kochanowski*
1585/1586

WIELOMOŻNÉMU
á mnie Miłościwému Pánu, Pánu
JANOWI MYSZKOWSKIÉMU
z Mirowá, Kásztelanowi
Żárnowskiému
etc., etc.

Jan Jánuszowski służby swé
powolné záléca.

Jan Kochánowski, ón wielki,
Wielmożny á mnie Miłościwy Pánie, 10
wielki, mówię, w náukę, w rozum i w
spráwy, wojski sędmirski, poétá
polski, dobrze przed śmiercią swoją, u-
pátrując czásy niepewné pozad idácé, w których wszyt-
ko rádo sie mieni, począł był wnetże zarázem po wydá- 15
niu Psáltérzá przekládání swégo ze mną sie námawiać,
jákoby rzeczy pisánia jego wszytkié zá żywotá jego z
Drukárnie méj wyniść ná świat mogły; częścią áby té,
co były gotowé, dobrze wyszły, częścią áby o drugich
co ważniejszych tym snádniej myślić mógl; i ná tym 20
było stánęło. Ále jáko rzeczy wszytki, które ludzie stá-

*2

nowią



W I E L O M O Z N E M V

á mnic Miłości w ému Pánu, Pánu,

I A N O W I M I S Z K O W S K I E M V

z Mirowá, Kásztelanowi

Zárnowskiemu.

&c. &c.

*Fan Iánuszowski służby swe
po-wolné záléca.*

TAK Kachánowski ón wielki/
Wielmożny á mnie Miłościwy Pánie/
wielki mówie / w náuke / w rozum / y w
spráwy / W O y s k i S e d o m i r s k i / Poeta
Polski / dobrze przed śmiercią swoją / v-
pátruiać czasy nieperwne pozad idące / w których wszyt-
ko rádo sye mieni / poczał był wnetże zarazem po wyda-
niu Psalterza przekładania swe^o / zemna sye namawiać /
iako by rzeczy pisania iego wszytkie / zá żywota iego / z
Drukárnie mey wynisć ná swiat mogły : częścią aby té
co były gotowe / dobrze wyszły : częścią / aby o drugich
co ważnieyszich tym siładniéy myśleć mógl : y ná tym
było stánelo. Ale iako rzeczy wszytki / które ludzje sta-

* ij

nowia

Przedmowa.

nowia/ nie są w mocy naszej/ ale na wolę y łasce tego/ który wszystkim rządzi: tak y to pisać musiało / iako sye temu panu spodobalo. który zagrodziwszy mu droge do wszystkich rzeczy/ które/ rzecz pewna / z wieczna sława jego bychy były mogły / nie rzekę dalej postąpić / albo tego co już było gotowo na świat wydać niedopuscił: ale y same^o z oczu y z towarzystwa ludzi wszystkich wziąć raczył. Tak śmierć niezbedna przed czasem zapadła. która acz pod czas wiele ludziom szkodzi/ tego przedsięprzewieść nie może / aby pamięć człowieka tego z ziemi wymazać miała. a day to / że samego światau zayrzęła/ godność przedsię jego wcale zostawić musiała. wcale mówię: Bo gdzie kiedy w Polskim narodzie albo rzekę śmieley / w północnym kraju wszystkim był taki Poeta zacny: Gdzie kiedy w Polsce śmiał sye kto zetrzeć z onymi Poety tak Greckimi / iako y z łacinskimi / co rymy swęmi Bogi z nieba zwabiali / iako ten: gdzie kiedy który zrównał z nimi: albo coby ze wszystkim tak być miał/ iako ten: Było za czasów naszych Poetów dosyć znacznych w Polsce/ tak iest: ale przedsię acz z tych każdy miał / y ma swą pochwałę / ten iednak wszystkich. z pochlebstwa nie mówię / rzeczy to same świadcza: prześledzsy swę godnością/ y obcych dosięgł: a z nim coby zrównać mógł/ ieszcze go wieki nasze nie podają. Ten tedy wielki y zacny Poeta Polski/ mnie wiel

ce miło=

Przedmowá

nowiá, nie są w mocy nászėj, ále ná wolėj i łasce tego,
który wszystkim rządzi, ták i to páść musiało, jáko sie
temu Pánu spodobáło, który zágrodziwszy mu drógę do
wszystkich rzeczy, które, rzecz pewna, z wieczną sławą
jego być by były mogły, nie rzekę, dálej postępić álbo 5
tego, co już było gotowo, ná świat wydać nie dopuścił,
ále i sámego z oczu i z towarzysztwá ludzi wszystkich wziąć
raczył. Ták śmierć niezbedna przed czasem zápádła,
która ácz pod czas wiele ludzióm szkodzi, tego przedsię
przewieść nie może, áby pamięć człowieka tego z zie- 10
mie wymazać miała; á daj to, że sámego świata zaj-
żrzała, godność przedsię jego w cále zostawić musiałá.
W cále, mówię, bo gdzie kiedy w polskim narodzie,
álbo, rzekę śmielėj, w północnym kráju wszystkim był
taki poéta zacny? Gdzie kiedy w Polsce śmiał sie kto 15
zetrzeć z onymi poéty ták gréckimi, jáko i z łáciński-
mi, co rymy swémi bogi z niebá zwabiáli, jáko ten?
Gdzie kiedy który zrównał z nimi, álbo co by ze wszyst-
kim ták być miał jáko ten? Było zá czasów nászych po-
étów dosyć znacznych w Polsce, ták jest, ále przedsię 20
ącz z tych káždy miał i ma swą pochwałę, ten jednák
wszystkich, z pochlébstwá nie mówię, rzeczy to sámé ś-
wiadczą, przeszedzsy swé godnością i obcych dosięgł;
á z nim co by zrównać mógl, jeszcze go wieki naszé nie po-
dają. Ten tedy wielki i zacny poéta polski, mnie wiel- 25

[*2v]

ce miło-

Przedmowa

ce Miłościwy Pánie, iż zá żywotá swégo nie mógl rzeczy swych do tego końca przywieść, jáko chciał i umiał, áby przedsię wiekóm przyszlým żył wiecznie, zostawił po sobie, choć niewielé, jednak tylé, ilé wszystkim dosyć; á podobno i rzec mogé, więcéj niż owi, co pisáli wielé. 5
Zostawił Lyrica, Elegias, Foricaenia łacińskie, zostawił Aratum i Psáltérz Dawidów przekładania swégo, nád co co może być stuczniejszégo i piękniejszégo? Zostawił Treny, lekkie, rzeká podobno, ja nie wiem; áffektu ojcowskiego przeciw dziatkóm w téj mierze upatruję, którego, nie widzę, by kiedy kto lepiej wyrazić mógl i umiał. Nuż inszé rzeczy: Odprawę posłów gréckich, Dryas Zamchana, Zgodę, Sátyr, Száchy, áza w tych nie nálażł koždy, co by godnie pochwalić mógl? 10
Mym zdániem, co kto weźmie, gdzie wejźrzy, najdzie się czemu podziwić i z czego sie ukochác. Wydał téż był, mniemániém ludzkim i rzeczą sámą, Frászki, w których niektóre są bárzo potrzebne, á drugie podobno bárzo bezpieczné. To prawdá, nieboszczyk samże długo o tym myślił, jesliże wszystkie wydác miał álbo nie. Bo do tego i to przystąpiło było, zem i ja sam, z którego Dru- 20
ká<r>nie wynieść miály, z nim nie tylko o to mówił, ále i náwet, kiedy sie już do druku podác miály, pisałem o to do niego. Ná co potym odpisał mi w té słowá: „Wyrzucác co z Frászek nie zda mi sie, bo * to jest jákoby duszá ich, 25

*3

si quod

Przedmowa.

ce Miłościwy Panie/ iż za żywota swęgo nie mógł rze-
czy swych do teg końca przywieść iako chciał/ y umiał :
aby przed sie wiekóm przyszłym żył wiecznie/ zostawił po
sobie/ choć nie wiele/ iednak tyle/ ile wszystkim dosyć : a
podobno y rzec moge / więcej niż owi / co pisali wiele.
Zostawił Lyrica, Elegias, Foricænia łacińskie : zostá-
wił Aratum, y Psalterz Dawidów przekładania swęg:
nad co/co może być sztuczniejszygo y piękniejszygo : zo-
stawił Threny: lekkie rzeką podobno : ia niewiem/ asse-
ktu oycowskiego przeciw działkóm w tę mierze wpa-
trnie/które°/nie widze by kiedy kto lepię wyrazić mógł
y umiał. Nuż inšie rzeczy / Odpisawe Postów Grec-
kich/ Drias Samchana / Sgode/ Satyr/ Szachy/ aza
w tych nie znalazł każdy coby godnie pochwalić mógł :
Nym zdaniem/co kto weźmie/gdzie weyźrzy/ naydzie
sye czemu podziwić / y z czego sye wlochać. Wydał też
był/mniemaniem ludzkim y rzeczą samą/Grashti: w któ-
rych niektóre są bårzo potrzebne/a drugie podobno bår-
zo bezpieczne. To prawda/nieboszyk samze dług otym
myślił/ iesliże wszystkim wydać miał albo nie. Bo do te-
go y to przystąpiło było / żem y ia sam / z którego Dru-
kanie wynieść miały/ z nim nie tylko o to mówił/ ale y
nawet/kiedy sye iuż do druku podać miały/pisałem o to
do niego. na co potym odpisał mi w te słowa: *Wyrzu-
cać co z frásiek nie zda mi sye, bo * to iesliakoby duszá ich.*

Przedmowa.

Si quod pruriat incitare possunt. *A tak proszę przepuścić im teraz W. M. etc.* tę są słowa jego. Ogledował się na to/ że złość ludzka każdemu złemu jest wrodzona: a dobremu y nagoi się rzecz nie zawadzi: mając zwłaszcza przykłady innych ludzi godnych/ którzy rzeczy bezpieczniejsze na świat wydawali/ za którychmi przedsię w ludzi prze inże zaciejsze sprawy to sobie iednali/ że ich przez to nie potępiali. Co iż w mądrych miysce miało/ niewiem przeczby y te chociaż strąski/ przy drugich vše nie miały: obejrzawszy się/ zwłaszcza na lata tę/ w które to pisał/ nie w które to wydał: a osobliwie y na to/ że przy statku czasem żarty być muszą. Ale puszczwszy na wolę y zdanie każdego/ gdyż o raz dogodzić wszystkim trudno/ gdzie by się kto wszystkim strąskami bawić nie chciał/ otóż teraz mieć będzie inże rzeczy ku tym co już przed laty wyszły. Są Phænomena, są Musæ, jest Monomachia Parisowa z Menelausem/ jest Dziewośląb/ jest Broda/ są pieśni/ są rzeczy inne/ z których z osobną każde mym zdaniem/ dodadzą dosyć wcieśney każdemu zabawy. Co/ gdzieby się komu nie podobalo/ mym zdaniem człowiekiem by nie był. Te tedy rzeczy takowe M. P. iakom wyszły pomienił/ iż za żywota Pána Kochanowskiego/ iako Authora tych rzeczy/ na świat wynieść wszyscy nie mogli/ teraz Jey Młosc Páni Dorota Kochanowska/ żalosna po swym Panie Malżonka/ wie

dzcc o

Przedmowa

si quod pruriat incitare possunt. A tak proszę, przepuść im
teraz W. M.” etc., té są słowa jego. Ogłędował się ná to,
że złość ludzka každému złému jest wrodzona, á dobré-
mu i nagorsza rzecz nie zawádzi, mājác zwłászczá przy-
kłády inszych ludzi godnych, którzy rzeczy bezpiecniej-
szé ná świat wydawali, zá którými przedsię u ludzi 5
prze inszé zacniejszé sprawy to sobie jednáli, że ich przez
to nie potępiáli. Co iż u mądrych miejsce miało, nie
wiém, przeczby i té, chociaź frászki, przy drugich uść nie
miały, obejżrzawszy się zwłászczá ná látá té, w które 10
to pisał, nie w które to wydał, á osobiwie i ná to, że
przy státku czásem żarty być muszą. Ále puściwszy ná
wolá i zdánié každého, gdyż oraz dogodzić wszystkim
trudno, gdzieby się kto wszystkimi frászkámi báwić nie
chciał, otóż teraz mieć będzie inszé rzeczy ku tym, co już 15
przed láty wyszły. Są Phaenomena, są Musae, jest Mo-
nomachia Parysowá z Meneláusem, jest Dziewosłáb,
jest Brodá, są Pieśni, są rzeczy inné, z których z osobná
káždé mym zdániém dodádzą dosyć uciésznej každému
zabáwy. Co gdzieby się komu nie podobáło, mym zdá- 20
niém człowiekiem by nie był. Té tedy rzeczy takowé, M.
P., jákom wysszėj pomienił, iż zá żywotá Páná Kochá-
nowskiego, jáko Autorá tych rzeczy, ná świat wyniść
wszystki nie mogły, teraz Jój Miłość Páni Dorotá Ko-
chánowska, záłosna po swym Pánie Małżonká, wie- 25

[*3v]

dząc o

Przedmowa

dząc o tym, że sam nieboszczyk ze mną o tym stąnowił,
á że to wola jego byłá, zebrawszy część jego rzeczy pi-
sanych i tych, co już w druku przedtym były, do
mych rąk je posłálá, ábym jedné przy drugich, wszytkié,
które wydać sie godziły, kosztem swoim ná swiát wy- 5
dał. Ja tedy wzięwszy przed się człowieka ták wielkié-
go i rzeczy jego żadnym wiekiem nie zrównané, nie
chcąc, áby ták goło ná swiát wyszły, czego nie tylko w-
szytkié wespół złożoné, ále snadź káždy wiérsz jego z oso-
bná dobrze godzien, ważyłem sie tego, W. M. je przy- 10
pisać i ofiárować; jákóz przypisuję, ofiáruję i pod i-
mieniem W. M. mégo M. Páná do wiadomości ludz-
kiéj podáję. Naprzód dlatego, áby téj śmierci było sie
czym w gárdle oprzeć, ízeby człowieka ták wielkiego w
ziemię ze wszytkim nie grzeblá, ále owszem jedynému 15
postumowi, którego oczy jego nie widziáły, powin-
nym jego i potomnym wzór i pámięć zostáwiłá. Po
wtóre dlatego, áby té wszytkié pismá polskie jego, je-
dné przy drugich, zniéść sie mogły w dóm W. M., z któ-
régó nie tylko ón sam, ták jáko to ná wielu miejscách wy- 20
znawa, wielkié łáski i znaczné dobrodziejstwa odnosił,
ále téz i ja. Po trzecié, zem tego pewien, jáko u inszych
Książąt, Pánów i osób zacnych, á osobliwie u Jego
Książęcéj Mści Jego M. Księdzá Biskupá Kráko-
wskiego, Miłóściwégo Páná stryjá W. M., był wzię- 25

[*4]

ty, że

Przedmowa

dzac o tym / że sam niebosczyk zemną o tym stanowił /
a że to wola iego była / zebrawszy część iego rzeczy pi-
sanych / y tych / co iuż w druku przed tym były / do
mych rąk ie posłała / abym iedne przy drugich / wszystkie
które wydać sye godzily / kosztom swoim na świat wy-
dał. Ja tedy wziawszy przed sye człowieka tak wielkie-
go / y rzeczy iego żadnym wiekiem niezrównane / nie-
chcąc aby tak goło na świat wyszły / czego nie tylko w-
szystkie wespół złożone / ale snadź każdy wiersz iego z oso-
bną dobrze godzien. Wążyłem sye tego W. M. ie przy-
pisać y ofiarować : iakoż przypisuje / ofiaruje / y pod I-
mieniem W. M. mego M. Pána do wiadomości ludz-
kiej podać. Naprzód dla tego / aby tej śmierci było sye
czym w gardle oprzeć / iżeby człowieka tak wielkiego w
ziemię ze wszystkim nie grzebla / ale owšem iedynemu
pusthumowi / którego oczy iego nie widziały / powin-
nym iego y potomnym / wzór y pamięć zostawiła. Po-
wtórze dla tego / aby te wszystkie pisma polskie iego / ie-
dne przy drugich znieść sye mogły w dom W. M. z któ-
re° nie tylko on sam / tak iako to na wielu miejscach wy-
znawa / wielkie łaski y znaczne dobrodziejstwa odnosił /
ale też y ja. Po trzecie / żem tego pierwien / iako v innych
Książat / Pánów y osób zacnych / a osobliwie v Jego
Książecy Mści / Jego M. Księdza Biskupa Krako-
wskiego / Miłościwego Pána stryia W. M. był wzię-

ty / że

Przedmowa.

ty / że też y v osoby W. M. nie był podleyfzy : owożem /
iako sye wfzyfscy w rzeczach piśania iego kochali / że też
y v osoby W. M. mieysce mieć będą. Po czwarte / a-
byym dogodzić mógł częścią tym / którzy pragneli / aby
wfzytki rzeczy iego na świat wydane były / częścią też
tym / którzyby sye radzi przypatrzyli y ozdobie rzeczy są-
mę / y położeniu słów / iakim porządkiem iść by słusznie
miały / w czym widze / że nad wfzytki inſze przodkował
bárzo. Po piąté á oſtátnie / abym y ia ſam przez to /
mógł mieysce iakiejkolwiek v laſki W. M. ziednać ſo-
bie / pómniac / zwłaſzcza ná ono / żeś W. M. nie gárdzac
niſkim podwoiem moim / raczyłeś W. M. y Drukár-
nia doſyć ſłabą moie widzieć / y odchodzac / to iako za-
vpominek zoſtawić / abym był pewien miłóſciwéy lá-
ſki W. M. Otóż abym sye tą láſką W. M. iakókolwiek
beſpieczniéy ſzczyć mógł : ná znát niegodnych ſłużb mo-
ich / to co ná ten czás do rąk moich przyſzło / W. M.
memu Mł. Pánu oddaie / proſzac / abyś W. M. mój
Mł. Pan moim beſpieczeńſtwem nie obrażaiać ſye / z mi-
łóſciwą láſką ſwą / iako od ſługi ſwéj przyiać / y mnie
y domowi memu / Miłóſciwym Pánem być raczył.
Dat. w Králowie 12. dnia Grudnia / Roku Pánſkie-
go. 1 5 8 5.

PHÆNO-

Przedmowá

ty, że téż i u osoby W. M. nie był podlejszy: owszem,
jako sie wszyscy w rzeczách písania jego kocháli, że téż
i u osoby W. M. miejsce mieć będą. Po czwarté, á-
bym dogodzić mógl częścią tym, którzy prágnełi, áby
wsztyki rzeczy jego ná swiát wydáné były, częścią téż 5
tym, którzy by sie rádzi przypátrzyli i ozdobie rzeczy sá-
mój, i położeniu słów, jakim porządkiem iść by słusnie
miály, w czym widzę, że nád wsztyki inszé przodkował
bárzo. Po piąté á ostatnie, ábym i ja sam przez to 10
mógl miejsce jákiéżkolwiek u láski W. M. zjednáć so-
bie, pómniać zwłaszczá ná ono, żeś W. M., nie gárdząc
niskim podwojem moim, raczyłeś W. M. i Drukár-
nią dosyc słábą moję widziéc, i odchodząc to jáko zá
upominek zostáwić, ábym był pewien miłóściwój lá-
ski W. M. Otóz ábym sie tą láską W. M. jákokolwiek 15
bezpieczniój szczycić mógl, ná znak niegodnych służb mo-
ich to, co ná ten czas do rąk moich przyszło, W. M.
mému Mił. Pánu oddáję, prosząc, ábyś W. M. mój
M. Pan moim bezpieczeństwem nie obrażájąc sie, z mi-
łóściwą láską swą, jáko od slugi swého przyjąć i mnie, 20
i domowi mému Miłóściwym Pánem być raczył.

Dat. w Krákovie 12 dnia grudniá, roku Páńskie-
go 1585.

[*4v]

PHAENO-

WYKAZ BŁĘDÓW DRUKU

Strona	Wiersz	Jest	Ma być
*2	3	MISZKOWSKIEMV	MYSZKOWSKIEMV
	5	Zárnowskiemu	Zárnowskiému
	16	Pfaltérzá	Pfaltérzá
*2v	16	łaciński-	łaciński-
	17	rymi	rymy
*3	1	Panie	Pánie
	3	ábj	áby
	6	łacińskié	łacińskié
	7	Pfaltérz	Pfaltérz
	13	Drias Zamcháńá	Dryas Zamchana
	22	kánie	kárnie
*3v	2	Ogłedował	Ogłedował
	7	zacnieyfszé	zacnieyfsze
*4	6	przed fye	przed się
	16	pułthumowi	połthumowi
*4v	3	czwarte	czwarté
	18	memu	mému

OBJAŚNIENIA

*2/11–12: wielki ... w sprawy — wielki dziełami; *sprawa* w znaczeniu ‘dzieło’; zob. np. BielKron 257: *krol Olbracht ... w sprawach prętki...*; zob. też KochPs 114/5 (77, 25): *wspomionę Twoje sprawy niewysłowioné...*

*2/14: czasy ... pozad idące — czasy nadchodzące; zob. Śl. XVI s. v. idący, WujNT Joann 21/20: *Á Piotr obrociwszy się, ujźrzał onego ucznia, ktorego miłował Jezus, pozad idącego.*

*2/v/12: w całe — bez skazy; w przekładzie JanStat odpowiednik łacińskiego *integre*.

*3/16: z czego się ukochać — w czym znaleźć przyjemność; składnia *kochać się z czego* częsta w XVI w., zob. Śl. XVI s. v. kochać się.

*3/17: mniemaniem ludzkim i rzeczą samą — zgodnie z opinią ludzi i rzeczywiście, zob. Cn. Th. s. v.: *Rzeczą samą.*

*3/22: o to mówił — składnia *mówić o to* jest częsta w XVI w. w znaczeniu ‘pertraktować w sprawie czegoś’, zob. BierEz K4v: *O zapłatę z wilkiem mówił...* i liczne inne przykłady w materiałach Śl. XVI.

*3—*3v/24—2: „Wyrzucac ... teraz W. M. etc.” — w znaczeniu: „Wyrzucac co z Fraszek nie wydaje mi się słuszne, bo * to jest jakoby dusza ich, jeśli mogą wywołać podniecenie, więc daruj im to teraz W. M...””; tekst łaciński jest cytatem z Katullusa 16, 9, tekst polski od gwiazdki począwszy aż do końca cudzysłowu jest parafrazą z Marcialisa 35, 10 i 35, 12—13; zob. Jerzy Axer, „*Ukryta*” *fraszka Kochanowskiego*, „Pamiętnik Literacki” (w druku).

*3/17—19: Fraszki ... bardzo bezpieczné — lekkomyślne, a także zuchwałe; zob. też równoważnik u Mącz: a pudore remotus; zob. Śl. XVI s. v. bezpieczny.

*4/18—19: pismá ... znieść się mogły w dóm W. M. — zob. KochTr 3/4—8 (1, 1—5): *wszytki płacze ... w dom sie mój noście zastąpione* w wyd. JK1A: *w dóm sie mój znoście.*

ANEKS 2

List dedykacyjny
Jana Januszowskiego do Mikołaja Zebrzydowskiego
otwierający zbiór *Jan Kochanowski*
1598

Jásnie Wielmożnému Pánu á Pánu
 JEGO M. PÁNU MIKOŁÁJOWI
 ZEBRZYDOWSKIÉMU Z ZEBRZYDOWIC,
 MÁRSZAŁKOWI NAJWYSSZÉMU KORONNÉMU,
 Głównému Krákowskiému, Śniatyńskiemu,
 Lánckorońskiemu, etc., etc.

5

Stároście
 PÁNU PÁNU SWÉMU M.

Jan Jánuszowski powolné służby swé w Miłościwą
 łaskę uniżenie záléca.

10

Jan Kochanowski, on wiel-
 ki, Wielmożny á mnie Miłościwy Pá-
 nie, wielki, mówię, w náukę, w rozum i
 w sprawy, wojski sedomirski, poétá
 polski, dobrze przed śmiercią swoją, upá-
 trując czasy niepewné pozad idące, w
 których wszystko rádo sie mieni, poczał był wnetże zá-
 rázem po wydaniu Psáltérzá przekládania swégo ze
 mną sie námawiać, jákoby rzeczy pisania jego wszystkie
 zá żywotá jego z Drukárnie méj wyniść ná świat
 mogły; częścią áby té, co były gotowé, dobrze wyszły,
 częścią áby o drugich co ważniejszych tym snádniej
 mógl myśleć; i ná tym było stánęło. Ále jáko rzeczy
 wszystkie, które ludzie stánowią, nie są w mocy nászég,

15


20

*2

ále

Iásnie Wielmożnému Panu á Pánu
IE° M. PANV MIKOŁAIOWI
ZEBRZYDOWSKIE° Z ZEBRZYDOWIC,
MARSZALKOWI NAYWYSSZE° KORONNE°,
Głównému Krákowskié°, Sniatynskiému,
Lántskoronskiému, &cę. &cę.
Stároście.

PANV PANV SWEMV M.
Jan Jánušorosti/ powolné služby své w Miłostínoꝝ
táste vnižení záleca.

 **AN KOCHANOWSKI** *on wiel-*
ki, Wielmożny, á mnie Miłostíny Pá-
nie, wielki mównię, w náukę, w rozum, y
w správy, Woyški Sędomirski, Poetá
Polški, dobrze przed śmiercią swoią, vpá-
truiąc czasy niepewně pozad idące, w
których wšytko rádo sie mieni, poczuł był wnetże zá-
názem po wydání Pšalterzá překládání swego, ze-
mna sie námáwíac, iákoby rzeczy písání iego nšytkié,
zá žyvoť iego, z Drukárnie méy wynisť ná šviát
mogly: częścią, áby tē co były gotowē, dobrze wysły:
częścią, áby o drugich co ważnieyszych, tym snádníy
mógł myslíc: y ná tym było stánělo. Ale iáko rzeczy
wšyťtki, ktōrē ludžie stánowiá, nie są w mocy nášey,

* ý

ále

*ale na wolę y łasce tego, który wszystkim rządzi: tak
 y to pąsć musiało, iako sie temu panu podobáło. któ-
 ry nietylko do inszych rzeczy, za któremi co dzień, to
 więcej sławy przybwać mu miało, postąpić, ábo tego
 co ius gotowo było na świat wydać mu niedopuscił:
 ale co więcej, y samęgo z otzu y z towarzysztwa ludzi,
 nie bez żalu nie bez szkody wszystkim, wzięcy wezwąć
 do siebie raczył. A co żalosniejszy: Dał był y syna po
 nim, iedyną nadzieję podpory y pociechy, godności y
 domu: ale y ten ledwé na świat wyszedł, wtęś tropy
 za oycem iść musiał. Dżinna rzecz, że ludzie wielkich
 potomstwo, ábo w rozum, w dzielność y w szczęście nie
 dżedżiczy, ábo więc razem wszystko z oycem ginie. z ra-
 dká aby ieden po drugim sobie podobni być mieli: re-
 dżey aby śmierć komu ufolgować miała. A iesli ieszcze
 imię y sławę bierze, co bywa? Tak iesť, uparła sie była na
 to, że obiema światá, światu zayrzála obu, godności
 przećie y sławie nic uczynić niemogła: zostawić tę wcale
 musiała. wcale mówię: Bo gdzie kiedy w Polskim na-
 rodzie ábo rękę śmieley, w pólnocnym kráiu wszyst-
 kim taki Poéta był zacny? Gdzie kto kiedy w Pol-
 sce śmiał sie zetrzeć z onemi Poéty tak Gréckimi, iá-
 ko y Lacińskimi, co rymy swémi Bogi z niebá zwa-
 biáli, iako ten? gdzie który zrównał z nimi? ábo co-
 by tak ze wszystkim być miał, iako ten? Było za czá-
 sów naszych Poétów dosyć znacznych w Polsce, tak*

iesť

ále ná wolěj i łásce Tego, który wszystkim rządzi, ták
 i to páść musiało, jáko sie temu Pánu podobáło, któ-
 ry nie tylko do inszych rzeczy, zá którými co dzień to
 więcej sławy przybywác mu miało, postąpić ábo tego,
 co już gotowo było, ná świat wydać mu nie dopuścił, 5
 ále co większa, i sámého z oczu i z towarzystwá ludzi
 nie bez żalu, nie bez szkody wszystkim wziąć i wezwąć
 do siebie raczył. Á co żáłośniejsza, dał był i syná po
 nim, jedyną nádzieję podpory i pociechy, godności i
 domu, ále i ten ledwé ná świat wyszedł, w téż tropy 10
 zá ojcem iść musiał. Dziwna rzecz, że ludzi wielkich
 potomstwo álbo w rozum, w dzielność i w szczęście nie
 dziedziczy, ábo więc rázem wszytko z ojcem ginie; z rza-
 dká áby jeden po drugim sobie podobni być mieli, rze-
 dzěj áby śmierć komu ufolgować miałá. Á jeśli jeszcze 15
 imię i sławę bierze, co bywa? Ták jest, upárłá sie bylá ná
 to, że obiémá światá, światu zajrzálá obu, godności
 przecię i sławie nic uczynić nie mogłá: zostáwić tę w cále
 musiałá; w cále mówię, bo gdzie kiedy w polskim na-
 rodzie álbo, rzekę śmielěj, w północnym kráju wszyt- 20
 kim táki poétá był zacny? Gdzie kto kiedy w Pol-
 szcze śmiał sie zetrzéc z onými poéty ták gréckimi, já-
 ko i łacińskimi, co rymy swými bogi z niebá zwa-
 biáli, jáko ten? Gdzie który zrównał z nimi? Álbo co
 by ták ze wszystkim być miał, jáko ten? Było zá czá- 25
 sów nászych poétów dosyć znácznych w Polsce, ták

[*2v]

jest

jest, ale przedsię, ácz z tych kázdy miał i ma swą po-
 chwałę, ten jednak wszystkich, z pochlébstwa nie mó-
 wie, rzeczy sámé świadczą, przeszedzsy swé godnością
 i obcych dosiágł, á z nim co by zrównać mógl, jeszcze go
 nasze nie podają wieki. Ten tedy wielki i zacny poe- 5
 tá polski, mnie wielce Miłóściwy Pánie, iż zá żywotá
 swégo nie mógl rzeczy swych do tego końca przywieść,
 jáko chciał i umiał, áby przedsię wiekóm przyszłym
 żył wiecznie, zostáwił po sobie, choć niewiele, jednak
 tyle, ile wszystkim dosyć; á podobno rzec mogę, więcéj 10
 niż owi, co pisáli wiele. Zostáwił Lyrica, Elegias, Fo-
 ricoenia łacińksié, zostáwił Aratum i Psáltérz Da-
 widów przekładánia swégo; nád co co może być stu-
 czniejszego i piękniejszego? Zostáwił Treny; lek-
 kié podobno, ja nie wiem; áffektu ojcowskiego prze- 15
 ciw dziatkóm w téj mierze upátuję, którego, nie wi-
 dzie, by kto lepiej wyrázić mógl i umiał. Nuż inszé
 rzeczy: Odprawę posłów gréckich, Dryas Zamcha-
 na, Zgodę, Sátyr, Száchy, áza w tych nie najdzie każdy,
 co by godnie pochwalić mógl? Mym zdánien, co kto 20
 weźmie, gdzie wejrzzy, najdzie czemu sie podziwić i z
 czego sie ukochác. Wydał téz był, mniémánien ludz-
 kim i rzeczą sámą, Frászki, w których niektóre są
 potrzebne, á drugié podobno bezpieczné. To praw-
 dá, nieboszczyk samze długo o tym myślił, jesliże 25
 wszyscy wydác ná świat czy nie. Bom i ja sam, z

*3

którego

ieſt : ale przedſię ácz z tych káždy miał, y ma ſwá pochwałę, ten iednák wſyſtkich. z pochlébſtwa nie mó-
wię, rzeczy ſámę ſwiádczą : przeſedſy ſwè godnoſciá,
y obcych doſiágl : á z nim coby zrównáć mógl, ieſzcze go
náſe nie podáia wieki. Ten tedy wielki y zacny Poé-
tá Polſki, mnie wielce Miłoſćiny Pánie, iż zá ſynotá
ſwego niemógl rzeczy ſwych do tego końca przynieſć
iáko chciał, y vmiał : áby przedſię wiekóm przyſłym
żył wiecznie, zoſtánił po ſobie, choć nie wiele, iednák
tyle, ile wſytkim doſyć : á podobno rzec mogę, więcéy
niż oni co piſáli wiele. Zoſtánił Lyrica, Elegias, Fo-
riccena łacińſkie : zoſtánił Aratum, y Pſálters Da-
widów przełádania ſwego : náđ co, co moſe być ſtu-
cznieyſzego y pięknieyſzego : zoſtánił Threny : lek-
kie podobno : ia niewiem : áffektu oyconſkiego prze-
ciw dſiatkóm w téy mierze vpátruie, któręgo, nie wi-
dę by kto lepięy wyrázić mógl y vmiał. Nuſ inſe
rzeczy, Odprawę Poſtów Gréckich, Driás Zámchá-
ná, Zgodę, Sátyr, Száchy, áza wtych nienaydſie kóždy
coby godnie pochwalić mógl ? Mym zdániem, co kto
weſmie, gđie weyſzy, naydſie czemu ſie podſinwić, y z
czego ſie vkochać. Wydał téz był, mniémániem luđ-
kim y rzeczą ſámą, Fráſki : w których niektóre ſą
potrzebnę, á drugie podobno beſpiecznę. Tó praw-
dá : nieboſzyk ſamſe dłuſo o tym myſlił, ieſliſe
wſytki wydać ná ſwiát czy nie : Bom y ia ſam, z

* ij

któręgo

którego Drukárnie wyniszczyły, z nim mówił o to: nánwet, kiedy się już do druku podawać miały, pisałem o to do niego. ná co potym odpisał mi w tē słowá: Wy- rzucąc co z frášek / nie zda mi się / bo * to iest iákboby dušá ich. Si quod pruriat incitare possunt. A ták pro- ſzę przepuść im teraz W. M. zc. tē są słowá iego. O- głądował się ná to, że złość ludzka káżdemu złemu wrodzona: dobrému zaś y nagorſza rzecz nie wádkí: máiąc zvlášczá przykłády inšych ludzki godnych, którzy rzeczy bešpiecznieyšę ná ſwiat wydawali, zá którými przedsię v ludzki prze inšę zacnieyšę spráwy to ſobie ie- dnali, że ich przez to nie potępiáli. Co iž v mądrych mieyſce miało, tē, choćiaž fráški, přeczby vyšć ták že przy drugich nie miały, niemiēm obeýřzanyšy ſię zvlá- ſczá ná látá tē, w którē to piſał, nie w którē to wydał: á oſoblinie y ná to, że przy ſtátku czáſem żárty byđ mu- ſzą. Ale puſćinšy ná wólę y zdániē káždēgo, gdyž o- raz dogođić wſyſtkim trudno, gđieby ſię kto wſyſt- kimi fráškami báwić niechćiał, otóz ma inšē rzeczy ku tym co iuž przed láty wyſły. Są Phenomena, są Mu- ſę, iest Monomachia Pariſoná z Menelaufem, iest Dſienvoſlab, Brodá, są Pieſni, są rzeczy innē, z któ- rych z oſobná káždē mym zdániēm, dodáda doſyć v- cieſnéy káždemu zabáwy. Co, gđieby ſię komu nie podobáło, mym zdániēm człowiekiemby nie był. Tē te- dy rzeczy tákowē M. Pánie, iakom pomienił, iž zá

ſynotá

którego Drukárnie wyniść miáły, z nim mówił o to,
 nawet kiedy sie już do druku podawác miáły, pisałem
 o to do niego, ná co potym odpisał mi w té słowá: „Wy-
 rzucác co z Frászek nie zda mi sie, bo * to jest jákoby
 duszá ich, si quod pruriat incitare possunt. Á tak pro- 5
 szę, przepuść im teraz W. M.” etc., té są słowá jego. O-
 głądował sie ná to, że złość ludzka káždému złému
 wrodzona, dobrému záś i nagorsza rzecz nie wádzi,
 májąc zwlászczá przykłády inszych ludzi godnych, którzy 10
 rzeczy bezpieczniejszé ná świat wydawáli, zá którými
 przedsię u ludzi prze inszé zacniejszé spráwy to sobie je-
 dnáli, że ich przez to nie potępiáli. Co iž u mądrych
 miejsce miáło, té, chociaž frászki, przéczy ujść tákże
 przy drugich nie miáły, nie wiem, obejżrzawszy sie zwlá-
 szczá ná látá té, w którém to pisał, nie w którém to wydał, á 15
 osobliwie i ná to, że przy státku czásem żárty być mu-
 szá. Ále puściwszy ná wolá i zdánié káždého, gdyż o-
 raz dogodzić wszystkim trudno, gdzieby sie kto wszyst-
 kimi frászkámi báwić nie chciał, otóz ma inszé rzeczy ku 20
 tym, co już przed láty wyszły. Są Phaenomena, są Mu-
 sae, jest Monomachia Parysowá z Menelausem, jest
 Dziewosłáb, Brodá, są Pieśni, są rzeczy inné, z któ-
 rych z osobná káždé mym zdániém dodádzą dosyć u-
 cieszném káždému zabáwy. Co gdzieby sie komu nie
 podobáło, mym zdániém człowiekiem był nie był. Te te- 25
 dy rzeczy tákowé, M. Pánie, jákom pomienił, iž zá

[*3v]

żywotá

żywotá Páná Kochánowskiego jáko Autorá ich ná
 świat wyniść wszytki nie mogły, Jój M. Páni Dorotá
 Kochánowska z Przytyká, żáłosna po swym Pánie
 Małżonká, żáłosna po synu swym mátká, białągło- 5
 wá baczenia wielkiego i wielkiej státeczności, wie-
 dząc, że sam nieboszczyk ze mną o tym stánowił i wola
 to jego bylá, zebrawszy wszytskie rzeczy písané do tych,
 co już w druku przedtym były, do mych rąk je posláłá,
 ábym jedné przy drugich, wszytskie, które wydać sie go- 10
 dziły, kosztem swoim ná świat wydał. Ja tedy wziąwszy
 przed się człowieka ták wielkiego i rzeczy jego ża-
 dnym wiekiem nie zrównáné, życząc jemu sámému, áby
 sie tym snádniej było czym śmierci oprzéc w gárdle,
 żeby i jego sámego, i z sławą jego do ziemie rázem nie 15
 grzeblá, powinni téż jego i potomni, áby obraz i pá-
 mięć godności jego przed sobą mieli, niedługo trzymá-
 jąc, stárałem sie o to, áby tym prędzěj ná świat wyniść
 mogły, ták jáko wyszły. Nie chcąc jednák, áby rzeczy ták
 piękne, wdzięczne i miłe goło bez pátroná do rąk ludz- 20
 kich wychodziły, czego nie tylko wszytskie pismá wespół
 złożoné, ále káždy wiérsz jego z osobná dobrze godzien,
 wydałem je był lat temu 13 pod imieniem Jego M. Páná
 Janá Myszkowskiego z Mirowá, Kásztelaná Żárnów-
 skiego, wielkiej nádzieje ná ón czás Senatorá. Teraz zá
 odmiáną rzeczy, gdzie i onégo P. Bóg wziął, tych téż 25
 ksiąg pod imieniem jego wydáných nie zstáło, spráwy

[*4]

záś

żywota páná Kochánovského, iáko Authorá ich, ná
 sviát vyniśď wśytki nie mogli: Iéy M. Páni Dorotá
 Kochánovska z Przytyká, żáłośna po swym Pánie
 Małżonká, żáłośna po synu swym mátká, białagło-
 wá baczenia wielkiego y wielkiéy státeczności, nie-
 dźąc, że sam nieboszyk zemną o tym stánowił, y wola
 to iego byłá, zebranwszy wśytskie rzeczy piśané do tych,
 co iuż w druku przed tym były, do mych rąk ie posłálá,
 ábym iedné przy drugich, wśytskie które wydać sie go-
 dźily, kóśtem swoim ná sviát wydał. Ja tedy wśiáwśy
 przed się cźłowieká ták wielkiego, y rzeczy iego ża-
 dnym wiekiem niezrównáné, życząc iemu sámemu, áby
 sie tym snádniéy było czym śmierci oprzec w gárdle,
 żeby y iego sámego, y z sławą iego do źiemie rázem nie
 grzeblá: powinni téż iego y potomni, áby obraz y pá-
 mieć godności iego przed sobą mieli: nie dłuگو trzymá-
 iąc, stárałem sie o to, áby tym prędzéy ná sviát wyniść
 mogli, ták iáko wysły. Niechcąc iednáć aby rzeczy ták
 piékné, wdźięczne y miłe goło bez pátroná do rąk ludź-
 kich wychodźily, czego nietylko wśytskie piśmá weśpół
 złożoné, ále káždy wiérś iego zosobná dobrze godzien,
 wydałem ie był, lat temu 13. pod imiieniem Ie° M. páná
 Ianá Myśkonvského z Mironá, Káśtelaná Zárnow-
 skié° wielkiéy nádźieie ná ón czás Senátorá. Teraź zá
 odmiáną rzeczy, gódie y onégo P. Bóg wśiáł, tych téż
 ksiąg pod imiieniem iego wydáných nie sťáło: Spráwy

' zás

*zás ludčkìe nie zmárłemi, ále żyvèmi podpiéránè by-
 wáia: Upátruiaç kogobym zá pátroná tym kšięgóm
 novègo miał obrác: Widę między inšemi, W. M. mę-
 go M. pána, ieśliż mnie, tym więcéy domowi temu byđ
 M. pánem, obrońcá, y dobrodžieiem wielkim. Do tego
 przystępuie zacnoś y wielkoś vrzędu Máršalkowškie-
 go Koronnègo: znák wielkiéy láski Króla Ięgo M. Zy-
 gmuntá III. pokoiem szczęślivègo znák zacności domu,
 znák godności y džiélności wielkiéy, którèmi W. M.
 móy M. pan onè mądrè Biskupy, onè džiélnè Hetmá-
 ny, onè sáwołánè Woienody y Káštelany, ludži wiel-
 kié y zacnè domu švęgo štárožitnègo Zebrzydovškich,
 ieśli nie przechodžiš, pewnie w żadnéy rzeczy nie wydá
 ieš. Nienátpliwa da Pan Bóg, že y Król Ię° M. y tá
 Koroná wšytká, y kościól, y potomni, będą sie mieli z
 czego ciešyć, z wieczną šlavá W. M. y wšytkiého do-
 mu zacnègo W. M. ná wiele lat fortunnych. Záčym
 šlušna y przystoyna mimo inšè W. M. mému M. Pá-
 nu ie przypisáć y ofiarováć: iákóž dáię oddáię y ofiá-
 ruię. Zálécáć ich ták rozumiém nie trzebá, boš W. M.
 móy M. Pan dobrze šmáku ich šviádóm. Tęgo tylko
 niedoštáie, áby z miłošćiną lášká od W. M. męgo M.
 pána, zá kolędę były przyiętè: á iáko tych kšiağ šámych
 pátronem, ták y moim y domu męgo miłošćinym pá-
 nem, y obrońcá byđ račył, o co vniženíe prošę. Dan z
 Krak. w džién Novègolátá, 1598.*

PHÆ-

zaś ludzkie nie zmarłemi, ále żywemi podpiérané by-
 wają, upátrując, kogo bym zá pátroná tym księgóm
 nowego miał obráć, widzę miedzy inszými W. M. mé-
 go M. Páná, jesliż mnie, tym więcéj domowi temu, być
 M. Pánem, obrońcą i dobrodziejem wielkim. Do tego 5
 przystępuje zacność i wielkość urzędu márszałkowskie-
 go koronného, znak wielkiéj łáski Króla Jego M. Zy-
 gmuntá III, pokojem szczęśliwego, znak zacności domu,
 znak godności i dziélności wielkiéj, którými W. M.
 mój M. Pan oné mądre biskupy, oné dziélné hetmá- 10
 ny, oné záwołané wojewody i kásztelany, ludzi wiel-
 kié i zacné domu swého stárożytného Zebrzydowskich,
 jesli nie przechodzisz, pewnie w żadnéj rzeczy nie wydá-
 jesz. Niewątpliwa, da Pan Bóg, że i Król Jego M., i tá
 Koroná wszytká, i Kościół, i potomni będą sie mieli z 15
 czego cieszyć z wieczną sławą W. M. i wszytkiégo do-
 mu zacného W. M. na wiele lat fortunnych. Záczym
 słuszná i przystojná mimo inszé W. M. mému M. Pá-
 nu je przypisać i ofiárowác: jákóz dáję, oddáję i ofiá-
 ruję. Zálécác ich, ták rozumiém, nie trzebá, boś W. M. 20
 mój M. Pan dobrze smáku ich świádóm. Tego tylko
 nie dostáję, áby z miłościwą łáską od W. M. mégo M.
 Páná zá kolędę były przyjęté, á jáko tych ksiąg sámých
 pátronem, ták i moim, i domu mégo miłościwym pá-
 nem i obrońcą być raczył, o co uniżenie proszę. Dan z 25
 Krák. w dzień Nowého Látá, 1598.

[*4v]

PHAE-

WYKAZ BŁĘDÓW DRUKU

Strona	Wiersz	Jest	Ma być
2	12	vniżenie	vniżenie
	18	fwego	fwégo
3	7	fwego	fwégo
	13	fwego	fwégo
	18	Driás Zámcháńá	Dryas Zamchana
3v	9	zwłáfzczá	zwłáfzczá
	25	zdániem	zdániem
4v	25	vniżenie	vniżenie

OBJAŚNIENIA

*4v/13 — 14: nie wydájesz — w znaczeniu ‘dorównujesz’, zob. Linde s. v.: translate nie wydawać kogo, nie odrodkiem się okazywać, nie czynić wstydu rodzicom, przodkom, nauczycielom; Linde cytuje przykłady także z XVI wieku.

Podstawa reprodukcji tekstu listów dedykacyjnych Jana Januszowskiego.

Aneks 1: *Jan Kochanowski*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1585.

Egz.: Dresden, Sächsische Landesbibliothek, Lit. Slav. 25.

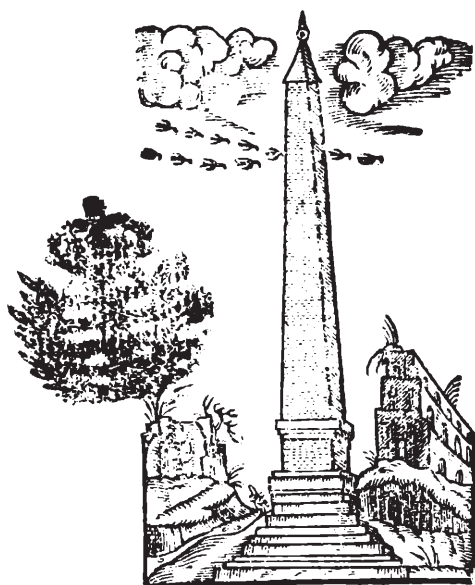
Aneks 2: *Jan Kochanowski*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1598.

Egz.: Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, 28.4.5.47.

ANEKS 3

Karty tytułowe
dotychczasowych wydań zbiorowych
dzieł Jana Kochanowskiego
(Reprodukcje fototypiczne)

IAN KOCHANOWSKI



W KRAKOWIE
W Drukarni Łazarzowey.

1 5 8 5.

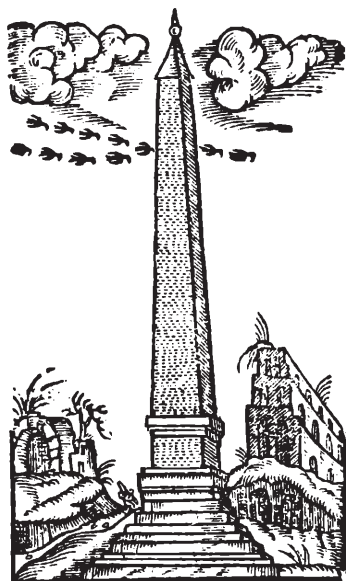
IAN KOCHANOWSKI



W KRAKOWIE.
Z Drukarnie Łázárzowéy;

1 5 8 5.

I A N KOCHANOWSKI



W KRAKOWIE,
Z Drukarnie Łázarzowey,

1. 5 8 5.

I A N KOCHANOWSKI.



W KRAKOWIE,
W Drukárni Lázárzowéy.

I 5 8 5.

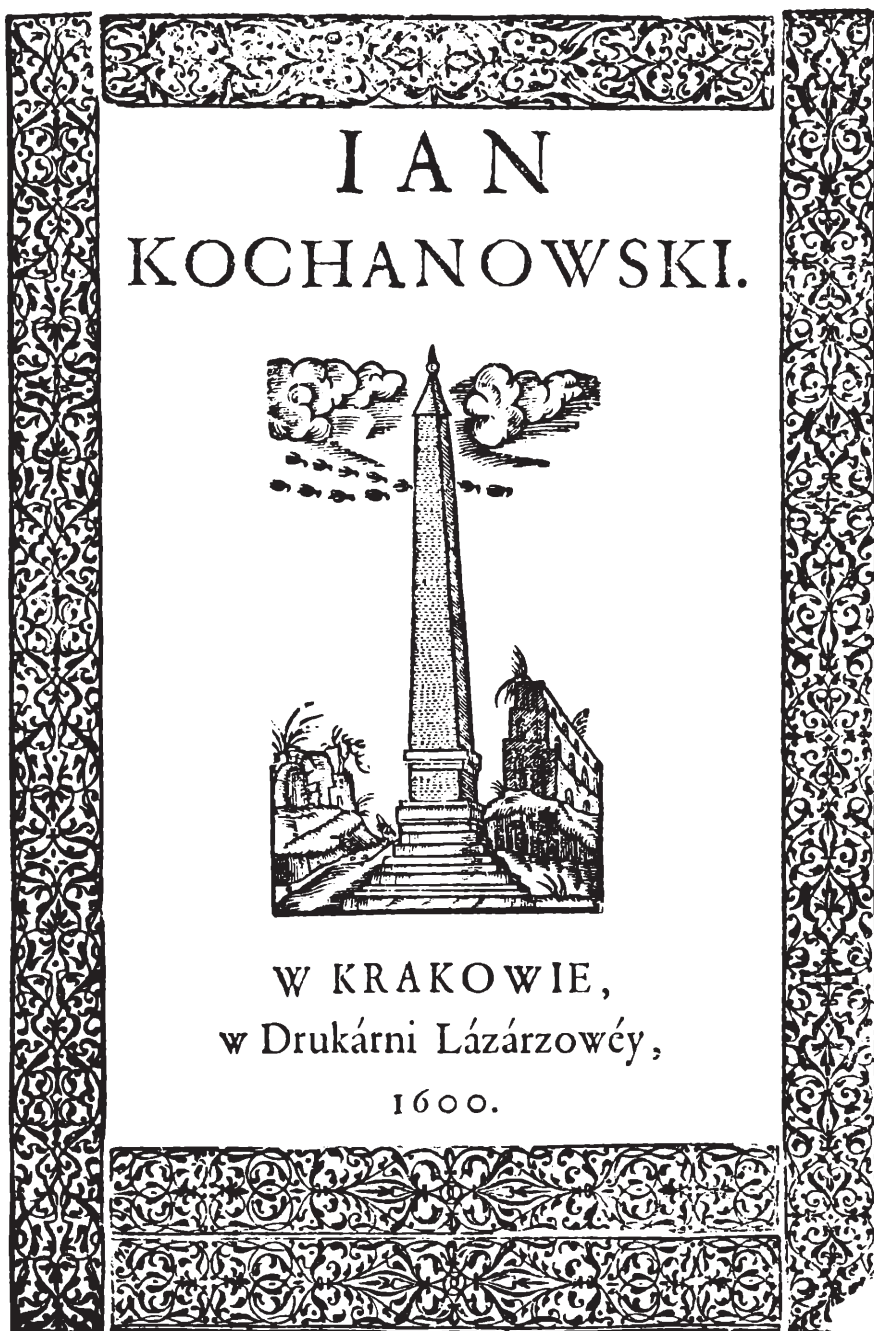
Ryc. 4

IAN KOCHANOWSKI.



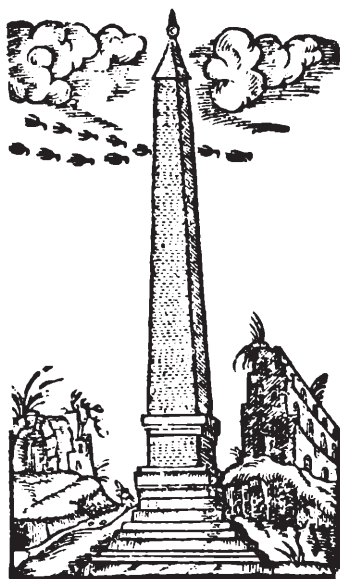
W KRAKOWIE,
W Drukarni Łázárzowéy,

1 5 9 8. **54871**



Ryc. 6

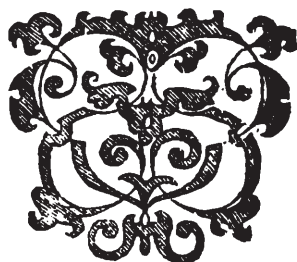
IAN KOCHANOWSKI.



W KRAKOWIE,
W Drukárni Lázárczówéy, Basili Skalski.

1 6 0 4. 53.931

J A N
K O C H A N O -
W S K I.



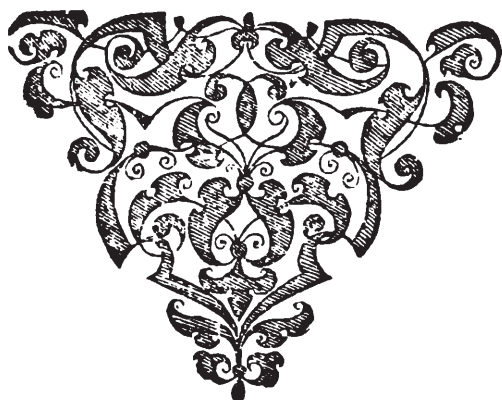
Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

Zá dozwoleniem Ich M. Pánow Kochánomskich.

W K R A K O W I E, 105358
W Drukarni Andrzeia Piotrkow: K. I. M. Typographá.
Roku Pańskiego, 1 6 1 1.

Ryc.

J A N
K O C H A N O -
W S K I.



Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

Zá dozwoleniem Ich M. Pánom Kochánovskich.

W K R A K O W I E,
W Drukárni Andrżeiá Piotrkow: K. I. M. Typographá.
Roku Pańského, 1617.

J A N
K O C H A N O -
W S K I.



Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

Zá dozwoleniem Ich M. Pánom Kochánowskich.

W K R A K O W I E,
W Drukárni Andrzejá Piotrków : K. I. M. Typogrąphá.
Roku Páńskiego, 1617.

J A N
K O C H A N O -
W S K I.



Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

Zá dozwoleniem Ich M. Pánom Kochánowskich.

W K R A K O W I E,
W Drukárni Andrzejá Piotrków : K. I. M. Typographá.
Roku Páńskiego, 1629.

JAN KOCHANOWSKI.



Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

Za dozwoleniem Ich M. Panow Kochanowskich.

W KRAKOWIE.

*W Drukárniemy Andrzejá Piotrkow: K. I. M. Typographá.
Roku Páńskiego, 1639.*

2726 Gloga

J A N A
KOCHANOWSKIEGO

RYMY WSZYTKIE
W JEDNO ZEBRANE

Procz tych
Które wolnieyszemi żartami uczciwych
Czytelników odrażały

5-10.327



11-8-46

PRZEDRUKOWANE

Za pozwoleniem Starzych

W WARSZAWIE

W Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey
Kollegium Warszawskiego Roku 1767.

J A N A
KOCHANOWSKIEGO

RYMY WSZYTEK
W JEDNO ZEBRANE

Procz tych
Ktòre wolnieyszemi żartami uczeiwych
Czytemników odrażały



PRZEDRUKOWANE

Za pozwoleniem Starszych

W WARSZAWIE

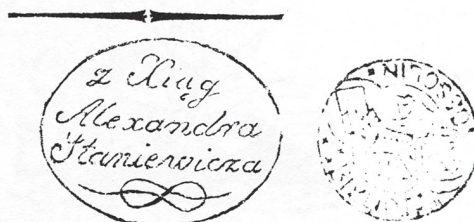
W Drukarni J. K. Mei i Rzeczypospolitey
Kollegium Warszawskiego Roku 1768.

Ryc. 14

J A N A
KOCHANOWSKIEGO

DZIEŁA POLSKIE.

T O M I.



Edycja Tadeusza Mostowskiego.

w WARSZAWIE, 84882

w Drukarni N° 646. na Nowolipiu.

Ryc. 15

I 8 0 3.

KARTY TYTUŁOWE WYDAŃ ZBIOROWYCH

Dzieła

JANA

KOCHANOWSKIEGO

Wierszem i Prozą.

z Popiersiem Autora.

Tom I.

W WROCŁAWIU
U WILHELMA BOGUMIŁA KORNA.

1825.

Ryc. 16

KARTY TYTUŁOWE WYDAŃ ZBIOROWYCH

**DZIEŁA
JANA
KOCHANOWSKIEGO.
Z POPIERSIEM AUTORA.**

TOMIK I.



**w LIPSKU,
u BREITKOPF ET HAERTEL.
1833.**

Ryc. 17

KARTY TYTUŁOWE WYDAN ZBIOROWYCH

WSZYSTKIE
DZIEŁA POLSKIE

Jana Kochanowskiego.

(Z portretem autora.)

—

Wydanie

KAZIMIERZA JÓZEFA TUROWSKIEGO.

TOM I.

—•••—

PRZEMYSŁ

Nakład Michała Dzikowskiego, dzierżawcy drukarni gr. k. kapituły

1857.

Ryc. 18

KARTY TYTUŁOWE WYDAŃ ZBIOROWYCH

DZIEŁA
JANA
KOCHANOWSKIEGO.

Z POPIERSIEM AUTORA.



WARSZAWA.

Nakładem **Jana Breslauera**, Księgarza

przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 1771.

1864.

52.808

Ryc. 19

[208]

KARTY TYTUŁOWE WYDAŃ ZBIOROWYCH

WSZYSTKIE
DZIEŁA POLSKIE

JANA KOCHANOWSKIEGO.



TOM I.



79958

WE LWOWIE

KSIĘGARNIA F. H. RICHTERA
(H. ALTENBERG).

1882.

Ryc. 20

KARTY TYTUŁOWE WYDAŃ ZBIOROWYCH

WYDAWNICTWA KAZIMIERZA BARTOSZEWICZA T. VI.

DZIEŁA

JANA KOCHANOWSKIEGO.

TOM I.



79.116

KRAKÓW.

1882.

NAKŁADEM K. BARTOSZEWICZA.

W Drukarni A. KOZIAŃSKIEGO.

Ryc. 21

JANA
KOCHANOWSKIEGO
DZIEŁA WSZYSTKIE.

WYDANIE POMNIKOWE.

TOM PIÉRWSZY.

W WARSZAWIE.
W DRUKARNI JÓZEFA UNGRA

Nowolipki Nr. 3.

1884.

Ryc. 2

KARTY TYTUŁOWE WYDAŃ ZBIOROWYCH

ZBIÓR PISARZY POLSKICH

wydawany pod kierunkiem

Prof. d-ra Józefa Kallenbacha.



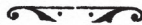
II.

Jan Kochanowski.



DZIEŁA.

1.



113057

WARSZAWA

DRUKARNIA

A. T. JEZIERSKIEGO

Ryc. 23

47. Nowy-Świat 47.

[212]

KARTY TYTUŁOWE WYDAN ZBIOROWYCH

JANA KOCHANOWSKIEGO

DZIEŁA POLSKIE

WYDANIE KOMPLETNE,

OPRACOWANE PRZEZ

JANA LORENTOWICZA

TOM I



200608

WARSZAWA

NAKŁAD I DRUK TOW. AKC. S. ORGELBRANDA S-ÓW
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI E. WENDE I SPÓŁKA
H. ALTENBERG — LWÓW

Ryc. 24

KARTY TYTUŁOWE WYDAŃ ZBIOROWYCH

J A N K O C H A N O W S K I

PISMA ZBIOROWE

W Y D A Ł

ALEKSANDER BRÜCKNER

T O M I



WARSZAWA 1924

Ryc. 25

INSTYTUT WYDAWNICZY „BIBLIOTEKA POLSKA”

KARTY TYTUŁOWE WYDAŃ ZBIOROWYCH

J A N K O C H A N O W S K I

DZIEŁA POLSKIE

MCMLIII

P A Ń S T W O W Y I N S T Y T U T W Y D A W N I C Z Y

Ryc. 26

[215]

<https://rcin.org.pl>

Spis rycin na wklejkach

	Po str.
Nagrobek Jana Kochanowskiego w kościele parafialnym w Zwoleniu . .	4
Jan Myszkowski herbu Jastrzębiec, kasztelan połaniecki, potem żarnowski, zmarł w 1591 r. Rzeźbione popiersie w kaplicy Myszkowskich przy kościele OO. Dominikanów w Krakowie. Fot. A. Wierzbza	8
Mikołaj Zebrzydowski (1553–1620), marszałek wielki koronny i wojewoda krakowski, przywódca rokoszu w latach 1605–1606. Rycina ze zbiorów Bibl. Jagiellońskiej w Krakowie, sygn. IR 155 T III. Fot. A. Wierzbza	8

Spis treści

Cele Wprowadzenia	5
Dotychczasowe wydania zbiorowe dzieł Jana Kochanowskiego	7
Zasady i układ edycji <i>Dzieł wszystkich</i> Jana Kochanowskiego w serii Biblioteka Pisarzy Polskich IBL PAN	35
Rozwiązanie skrótów stosowanych w całej edycji	58
Informator wersyfikacyjny poezji Jana Kochanowskiego	
Tabela wersyfikacyjna poezji polskiej — Maria Kaczmarek	72
Indeks miar wierszowych poezji polskiej — Maria Kaczmarek	140
Indeks stroficzny poezji polskiej — Maria Kaczmarek	141
Tabela wersyfikacyjna poezji łacińskiej — Ewa Głębicka	144
Indeks miar wierszowych poezji łacińskiej — Ewa Głębicka	158
Aneks 1. List dedykacyjny Jana Januszowskiego do Jana Myszkowskiego otwierający zbiór <i>Jan Kochanowski</i> 1585/1586 — fototypia i transkrypcja — Franciszek Peplowski	161
Aneks 2. List dedykacyjny Jana Januszowskiego do Mikołaja Zebrzydowskiego otwierający zbiór <i>Jan Kochanowski</i> 1598 — fototypia i transkrypcja — Franciszek Peplowski	175
Aneks 3. Karty tytułowe dotychczasowych wydań zbiorowych dzieł Jana Ko- chanowskiego (reprodukcje fototypiczne)	189
1. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. A. Kraków, Druk. Łazarzowa, 1585/1586. Wyd. oryg. Piekarski I. 1. Egz.: Dresden, Sächsische Landesbibliothek, Lit. Slav. 25	190
2. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. B. Wyd. A, war. A, B. Kraków, Druk. Łaza- rzowa 1585 [fałszywie; w rzeczywistości 1589 lub 1590]. Piekarski I. 2. Egz.: Biblioteka Narodowa, XVI Qu. 6856 adl.	191
3. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. C. Wyd. B. Kraków, Druk. Łazarzowa, 1585 [fałszywie; w rzeczywistości po VI 1590, przed 1595]. Piekarski I. 3. Egz.: Gdańsk, PAN, DM 3443/1 adl.	192
4. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. C. Wyd. C. Kraków, Druk. Łazarzowa, 1585 [fałszywie; w rzeczywistości po 1593, przed 1598]. Piekarski I. 4. Egz.: Biblioteka Uniw. Warszawskiego 28.4.5.12.	193
5. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. D. Kraków, Druk. Łazarzowa, [po 1 I] 1598. Piekarski I. 5. Egz.: B-ka Zakł. Nar. im. Ossolińskich, XVI. Qu. 2865	194

6. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. D. Kraków, Druk. Łazarzowa, 1600. Piekarski I. 6. Egz.: B-ka Zakł. Nar. im. Ossolińskich, XVI. Qu. 1995	195
7. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. D. Kraków, Bazyli Skalski w Druk. Łazarzowej, [po 6 IV] 1604. War. A. Piekarski I. 7. Egz.: B-ka Zakł. Nar. im. Ossolińskich, XVII. 691	196
8. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. E. Kraków, Andrzej Piotrkowczyk, 1611. Piekarski I. 8. Egz.: B-ka Zakł. Nar. im. Ossolińskich, XVII. 812	197
9. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. F. Kraków, Andrzej Piotrkowczyk, 1617. Wyd. A. oryg. Piekarski I. 9. Egz.: B-ka Zakł. Nar. im. Ossolińskich, XVII. 1222	198
10. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. F. Wyd. B. Kraków, Andrzej Piotrkowczyk, 1617 [falszywie; w rzeczywistości o kilka lat później]. Piekarski I. 10. Egz.: Biblioteka Narodowa, XVII. 3.703 adl.	199
11. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. F. Kraków, Andrzej Piotrkowczyk, 1629. Piekarski I. 11. Egz.: B-ka Zakł. Nar. im. Ossolińskich, XVII. 2740	200
12. <i>Jan Kochanowski</i> . Red. F. Kraków, Andrzej Piotrkowczyk, 1639. Piekarski I. 12. Egz.: B-ka Zakł. Nar. im. Ossolińskich, XVII. 2929	201
13. <i>Rytmy wszystkie...</i> (wyd. Franciszek Bohomolec). Warszawa 1767. Egz.: B-ka Zakł. Nar. im. Ossolińskich, XVIII. 3963	202
14. <i>Rytmy wszystkie...</i> (wyd. Franciszek Bohomolec, wyd. 2, tytułowe). Warszawa 1768. Egz.: B-ka Zakł. Nar. im. Ossolińskich, XVIII. 9685	203
15. <i>Dziela polskie</i> . Edycja Tadeusza Mostowskiego. Warszawa 1803. Wybór Pisarzy Polskich	204
16. <i>Dziela ... wierszem i prozą</i> . Wrocław 1825	205
17. <i>Dziela</i> . Lipsk 1835. Bibl. Kieszonkowa Klasyków Polskich, t. 14—16	206
18. <i>Wszystkie dzieła polskie</i> . Wyd. K. J. Turowski. Przemyśl 1857 . .	207
19. <i>Dziela</i> . Warszawa 1864. Bibl. Klasyków Polskich	208
20. <i>Wszystkie dzieła polskie</i> . Lwów 1882. Bibl. Klasyków Polskich, t. 1—2	209
21. <i>Dziela</i> . Kraków 1882—1883. Wydawnictwa Kazimierza Bartoszewicza, t. 6—9	210
22. <i>Dziela wszystkie</i> . Wydanie Pomnikowe. Warszawa 1884—1897 . .	211
23. <i>Dziela</i> . Warszawa 1903. Zbiór Pisarzy Polskich wydawany pod kierunkiem prof. dra Józefa Kallenbacha, II	212
24. <i>Dziela polskie</i> . Wydanie kompletne opracowane przez Jana Lorentowicza. Warszawa 1919. Bibl. Lit.-Artyst. Muzy.	213
25. <i>Pisma zbiorowe</i> . Wyd. Aleksander Brückner. Warszawa 1924 . . .	214
26. <i>Dziela polskie</i> . Wyd. Julian Krzyżanowski. Warszawa 1953 . . .	215

Okladkę, obwolutę i wyklejkę projektował
Jacek Sikorski

Redaktor
Jadwiga Szwagrzykowa

Redaktor techniczny
Jacek Sikorski

© Copyright by Zakład Narodowy im. Ossolińskich
Wydawnictwo, Wrocław 1983

Printed in Poland

PL ISSN 0519-864X
ISBN 83-04-00639-1

Zakład Narodowy im. Ossolińskich
Wydawnictwo, Wrocław 1983.
Nakład 10 000 egz.

Ark. wyd. 15,40; ark. druk. 13,75+2 wkl.; ark. form. A1, 18,62.
Pap. offset. import, kl. III, 90g, 70×100.

Oddano do składania 1 IX 1980. Podpisano do druku
w lipcu 1982. Druk ukończono w kwietniu 1983.

Zam. 679/80 K-9/1231 Cena zł 180.—
Drukarnia Narodowa w Krakowie.

WAŻNIEJSZE DOSTRZEŻONE BŁĘDY DRUKU

Stronica	Kolumna	Wiersz	Jest	Powinno być
20	—	10g	licz bafraszek	liczba fraszek
60	2	25d	przedmowa	wiersz
68	1	21g	indeclinabile	indeclinabile
75	2	12d	<i>litościowy</i>	<i>litościwy</i>
79	2	13g	<i>Czasu gniewu,</i>	<i>Czasu gniewu i</i>
109	2	1g	<i>Nieá</i>	<i>Nie</i>
122	2	14d	<i>bywácie</i>	<i>bywacie</i>
125	2	7d	<i>náwysszé-</i>	<i>nawysszé-</i>
129	2	5g	<i>rozkazanié</i>	<i>rozkazánié</i>
174	3	15g	zacnieyŹé	zácnieyŹé
	4	15g	zacnieyŹe	zacnieyŹé
	—	5d	Fraszki... barzo	Frászki... bárzo
180	—	12g	łacińksié	łacińskié

Jan Kochanowski: Wprowadzenie...

Spis treści

Słowo wstępne (Andrzej Dąbrówka)	5
Wydanie Sejmowe – historia projektu (1975-2025) (Andrzej Dąbrówka)	6
Posłowie do Wydania Sejmowego <i>Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego</i> (Radosław Grześkowiak, Marek Osiewicz)	35
Reprint. <i>Wprowadzenie wydawnicze do edycji: Jan Kochanowski, Dzieła wszystkie</i> , opracowali Maria Renata Mayenowa i Jerzy Woronczak (Dotychczasowe wydania zbiorowe. Zasady i układ edycji) oraz Maria Kaczmarek i Ewa Głębińska (Informator wersyfikacyjny poezji polskiej i łacińskiej Jana Kochanowskiego), Wrocław 1983	71



NARODOWY PROGRAM ROZWOJU HUMANISTYKI

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra
Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy
Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2019–2023
nr projektu 11H18 0246 86, kwota dofinansowania
1 790 520,00 zł.

Opracowanie graficzne okładki i wyklejki
na podstawie projektu Jacka Sikorskiego

Redakcja techniczna i komputerowe
przygotowanie do druku
Bogdan Hojdis

Adiustacja i korekta
Bożena Kapusta, Piotr Fliciński

© Copyright by Instytut Badań Literackich
Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2025

ISSN 0519-864X
ISBN 978-83-68444-66-7

Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich
Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2025

Druk i oprawa:
TOTEM. Drukarnia Cyfrowa,
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław